

0392

Zerzyty

FILOZOFICZNE

» *Nowych dróg* «

» MYŚLI FILOZOFICZNEJ «



3(10)

• KSIĄŻKA I WIEDZA •

1953

Zeszyty FILOZOFICZNE

»Nowych dróg«
i
»Myśli filozoficznej«

(PRZEKŁADY)

3(10)

· KSIĄŻKA i WIEDZA ·

1953



0392



Redaktor odpowiedzialny: M. Orlański
Red. techniczny: W. Czarnecki
Korektor: M. Kowalski

„Książka i Wiedza” — Warszawa, grudzień 1953 r. • Wyd. I. • Nakład 9 000 + 233 egz.
Obj. ark. wydawn. 16,9. • Obj. ark. druk. 14,8. • Papier druk. sat. kl. VII 70 g 70 × 100/16.
Oddano do składu 30.X.53 r. • Podpisano do druku 14.XII.53 r. • Druk ukończono 15.XII.53 r.
Tłoczono w Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego”. Warszawa. • Nr zam. 5739/C. • 4-B-22420.

Cena zł 4.—

Lud—twórcą historii *

Siła Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tkwi w jej nierozzerwalnej więzi z ludem. Swoim mądrym kierownictwem zapewniła ona zwycięstwo rewolucji socjalistycznej oraz rozgromienie interwentów i białogwardzistów w latach wojny domowej, zapewniła zbudowanie socjalizmu i zwycięstwo nad faszystowskimi zaborcami w Wielkiej Wojnie Narodowej, a obecnie prowadzi naszą Ojczyznę do komunizmu. Sukcesy te Partia Komunistyczna osiągnęła dzięki temu, że cieszy się poparciem mas ludowych, opiera się na ich twórczej aktywności.

Cała polityczna, organizacyjna i ideologiczna działalność Partii Komunistycznej zmierza do podniesienia na wyższy poziom świadomości, organizacji i aktywności mas pracujących w walce o zwycięstwo komunizmu. Partia przejawia nieustanną troskę o ulepszenie pracy wszystkich partyjnych, państwowych i społecznych organizacji, które powołane są do mobilizowania i organizowania mas do wykonania planów rozwoju ZSRR.

Znajomość marksistowsko-leninowskiej nauki o prawach rozwoju społeczeństwa i oparta na tym niezachwiana wiara w twórcze siły ludu pozwala partii wysuwać i pomyślnie rozwiązywać epokowe zadania rewolucyjnego przeobrażania życia społecznego. Partia ceni ponad wszystko inicjatywę i twórczość mas ludowych. Rękojemę zwycięstwa komunizmu widzi partia w nierozzerwalnej więzi z ludem, we wzroście jego aktywności.

LUD — DECYDUJĄCĄ SIŁĄ TWÓRCZĄ SPOŁECZENSTWA

Marksizm-leninizm odkrywając prawidłowości rozwoju społecznego dowiódł, że decydującą siłą twórczą społeczeństwa są masy ludowe, wykazał bezpodstawność teorii idealistycznych, według których historia społeczeństwa sprowadza się do działalności poszczególnych wybitnych jednostek. Idealiści wypaczając rzeczywistość, twierdzą, że historię tworzą poszczególne „krytycznie myślące” jednostki: prawodawcy, monarchowie, wodzowie, uczeni i wynalazcy, a lud — to tylko surowy materiał, który te wybitne jednostki mogą jakoby kształtować dowolnie i prowadzić tam, gdzie im się zechce. Pogląd ten panuje na przestrzeni dziejów społeczeństwa niewolniczego, feudalnego i kapitalistycznego. Ideologowie burżuazyjni w ślad za ideologami właścicieli niewolników i feudałów-obszarników rzucają oszczerstwa na masy pracujące i przedstawiają je jako „ślepy tłum”, pozbawiony rozumu i woli,

* „Kommunist” nr 12, 1953.

o niszczycielskich instynktach, jako stado, które potrzebuje „naganiacza z batem“, różnych „nadludzi“ lub „supermanów“, cesarów i napoleonów. Głoszą oni, że masy pracujące są odwiecznymi wrogami postępu, wcieleniem gnuśności, „niższą rasą“, skazaną na wyzysk ze strony „rasy wyższej“, za jaką uważają siebie klasy wyzyskujące.

Marksizm-leninizm ostatecznie rozbił wszystkie te reakcyjne teorie, wykazał, że historia społeczeństwa jest przede wszystkim historią rozwoju produkcji, historią sposobów produkcji, sił wytwórczych i stosunków produkcji między ludźmi. Dlatego też historia społeczeństwa jest historią samych wytwórców dóbr materialnych, historią mas pracujących, które są główną twórczą siłą każdego społeczeństwa.

Masy pracujące — to główna siła procesu historycznego. Masy ludowe — to w ostatniej instancji ta siła, która dokonała i dokonuje wszelkich przewrotów społecznych, wszelkich zasadniczych postępowych zmian w społeczeństwie. Powstania niewolników podważyły ustrój niewolniczy i doprowadziły go do upadku. Powstania chłopów poddanych podważyły i doprowadziły do upadku ustrój feudalny oparty na poddaństwie chłopów. Chłopstwo stanowiło decydującą siłę bojową wszystkich zachodnio-europejskich burżuazyjnych i burżuazyjno-demokratycznych rewolucji XVII — XIX w. Oczyszczyły one drogę dla zwycięstwa kapitalizmu i panowania burżuazji, która po dojściu do władzy doprowadziła chłopów do nędzy i ruiny

Walka mas ludowych przeciwko wyzyskowi i uciskowi wycisnęła swoje piętno na całym biegu historii społeczeństwa klasowego. Bez zbadania tej walki nie można zrozumieć zmian zachodzących w strukturze społecznej i państwowej, w ustawodawstwie i prawie, ideologii i kulturze społeczeństwa klasowego; wiadomo, że cały aparat państwowy, prawo, ideologia i kultura klas wyzyskujących powstają i „doskonalą się“ w walce przeciw masom ludowym, której celem jest ekonomiczne, polityczne i duchowe ujarznienie tych mas.

Lud, który jest prawdziwym twórcą wszystkich dóbr kultury materialnej i duchowej, w warunkach ustroju eksploatorskiego żyje w nędzy i ciemnocie. Praca niewolników stworzyła kulturę społeczeństwa niewolniczego. Chłopi poddani i rzemieślnicy wznosili zamki feudalne, pałace królewskie, sami zaś żyli w nędzy, pozbawieni możliwości korzystania z dóbr kulturalnych, które tworzyli. Robotnicy najemni stworzyli wszystkie bogactwa społeczeństwa kapitalistycznego — fabryki i zakłady przemysłowe, statki i koleje żelazne, cały dobrobyt milionerów i miliardów — a sami zmuszeni są gnęździć się w lochach, znosić męki bezrobocia, umierać z wycieńczenia, chorób i głodu.

Lud — to twórca języka i całej kultury duchowej. Nawet w warunkach niewolnictwa, feudalizmu i kapitalizmu lud tworzył zdumiewające dzieła sztuki, które stanowią niewyczerpane źródło natchnienia dla wszystkich wielkich artystów.

Marksizm-leninizm uczy:

„...nie bohaterowie tworzą historię, lecz historia tworzy bohaterów, a zatem — nie bohaterowie tworzą lud, lecz lud tworzy bohaterów i posuwa naprzód historię“*.

Ta teza marksizmu-leninizmu wcale nie oznacza negowania roli wybitnych jednostek, bohaterów w historii: teza ta wymierzona jest przeciw subiektywistom i idealistom, którzy negując decydującą rolę mas ludowych w historii twierdzą, że bohaterowie tworzą lud i historię, według swego widzi mi się, dowolnie.

Marksizm dowiódł, że działalność mas, klas i partii, że cała działalność ludzi jest uwarunkowana historycznie. Obiektywną podstawę tej działalności stanowią warunki życia materialnego, sposób produkcji dóbr materialnych niezbędnych dla istnienia społeczeństwa. Uznanie prawidłowości rozwoju społecznego wcale nie

* „Historia WKP(b). Krótki kurs“, Warszawa 1949, str. 20.

wyklucza uznania aktywnej roli i znaczenia historycznego twórczości mas ludowych, klas, partii i poszczególnych jednostek w dziejach społeczeństwa w ogóle oraz w poszczególnych wydarzeniach historycznych i w ruchach w szczególności.

„Od wszystkich innych teorii socjalistycznych — pisał Lenin w artykule «Przeciw bojkotowi» — wyróżnia się marksizm wspianiałym połączeniem pełnej trzeźwości naukowej w analizie obiektywnego stanu rzeczy i obiektywnego przebiegu ewolucji z najbardziej zdecydowanym uznaniem znaczenia energii rewolucyjnej, rewolucyjnej twórczości, rewolucyjnej inicjatywy mas, jak również, oczywiście, poszczególnych osób, grup, organizacji, partii umiejących wy-czuć łączność z tymi lub innymi klasami i łączność tę urzeczywistnić“*.

Jednostka może odegrać wybitną, postępową rolę w historii tylko w tym wypadku, jeśli rozumie warunki i potrzeby rozwoju społeczeństwa, jeśli rozumie, jak zmienić te warunki na lepsze, jak ułatwić i przyspieszyć rozwiązanie dojrzałych zadań rozwoju społecznego. Jednostka może odegrać wybitną, postępową rolę, jeśli umie powiązać swoją działalność z walką przodujących sił i klas społeczeństwa, z walką mas ludowych o realizację ich podstawowych interesów, jeśli potrafi prawidłowo wyrażać interesy ludu. Jednostki, które próbują działać wbrew potrzebom rozwoju materialnego życia społeczeństwa, przeciw przodującym siłom i klasom, jednostki usiłujące zatrzymać bieg historii lub zawrócić ją wstecz, w końcowym wyniku zawsze ponoszą klęskę wraz z tymi reakcyjnymi siłami i klasami, których interesy wyrażają i na których się opierają.

Marksizm odrzuca metafizyczne, idealistyczne, burżuazyjno-obiektywistyczne poglądy na lud jako na coś, co istnieje poza czasem i przestrzenią, poza klasami i walką klasową. Wraz ze zmianą ustroju społecznego zachodzą jako prawidłowość zmiany wśród mas ludowych, masy te rozwijają się i rosną, hartują się w toku wydarzeń historycznych, rewolucyjnej walki klasowej. W społeczeństwie klasowym również masy pracujące składają się z różnych klas społecznych: na przykład w społeczeństwie niewolniczym — z niewolników i plebejuszy, w społeczeństwie feudalnym — z chłopów poddanych i rzemieślników, w społeczeństwie kapitalistycznym — z robotników i chłopów; klasy te zajmują określone miejsce w konkretnym historycznym systemie produkcji, posiadają różne źródła i rozmiary dochodów, różne potrzeby ekonomiczne, polityczne i duchowe, posiadają swoje interesy klasowe.

Lud wcale nie jest amorficznym, bezradnym, ślepym tłumem, jak go przedstawiają ideologowie klas wyzyskujących. W toku historycznego rozwoju walki klasowej podnosi się, rośnie świadomość i stopień zorganizowania mas pracujących, które tworzą swoje organizacje i wysuwają swoich przywódców, organizatorów, wodzów. Nawet niewolnicy tysiące lat temu potrafili wysunąć takich wybitnych organizatorów, jak Spartakus. Chłopi poddani w Rosji wydali takich wodzów masowych powstań antyfeudalnych i wojen chłopskich, jak Iwan Bołotnikow, Stiepan Razin i Jemelian Pugaczow. Również inne narody miały takich przywódców mas.

Pojawienie się na arenie historycznej klasy robotniczej — wodza i organizatora wszystkich ludzi pracy — stworzenie przez klasę robotniczą swojej rewolucyjnej partii politycznej podniosło świadomość i stopień zorganizowania mas ludowych na jakościowo nowy, niezwykle wysoki szczebel.

Ani niewolnicy, ani chłopci poddani nie mogli stworzyć nowego ustroju społecznego, wykluczającego wyzysk człowieka przez człowieka. Nie było jeszcze ku temu materialnych warunków ekonomicznych. Powstania niewolników i chłopów poddanych były żywiołowe i kończyły się klęską oraz bezlitosnym zdławieniem powstańców. Zupełnie inaczej jest z klasą robotniczą.

* W. I. Lenin, „Przeciw bojkotowi“, patrz: „Marks, Engels, marksizm“, Warszawa 1949, str. 197.

Klasa robotnicza pojawiła się na arenie historycznej jako klasa najbardziej rewolucyjna, ściśle związana ze wszystkimi ludźmi pracy, konsekwentnie wyrażająca ich podstawowe interesy; klasa robotnicza ze względu na swą sytuację społeczną zdolna jest zorganizować masy pracujące, stanąć na ich czele i poprowadzić do ataku przeciw ustrojowi wyzysku. Proletariat — to klasa powołana do zniesienia kapitalizmu i zbudowania społeczeństwa komunistycznego; oto wielka misja historyczna klasy robotniczej odkryta przez marksizm. Klasa robotnicza to pierwszy w historii wódz i organizator mas pracujących i wyzyskiwanych zdolny do stworzenia swojej rewolucyjnej partii, posiadający jasną, naukowo uzasadnioną teorię, program, politykę i taktykę.

Siła klasy robotniczej tkwi właśnie w jej świadomości i organizacji. Proletariat oprócz organizacji, wskazywał Lenin, nie posiada żadnej broni w walce o władzę. Zahukany niewolniczą pracą dla kapitalistów, spychany stale na dno nędzy, rozbijany przez politykę burżuazji proletariat staje się niezwyciężoną siłą tylko dzięki temu, że jego ideologiczna jedność oparta na zasadach marksizmu zostaje utrwalona materialną jednością organizacji skupiającej milionowe rzesze mas pracujących w polityczną armię klasy robotniczej.

Leninizm ukazał decydującą rolę rewolucyjnej partii proletariackiej w kierowaniu walką klasy robotniczej, walką o władzę, o zwycięstwo socjalizmu i komunizmu. Wielką rolę rewolucyjnej partii marksistowskiej, partii nowego typu, zasadniczo różniącej się od oportunistycznych partii II Międzynarodówki, Lenin ujawnił z wielką siłą i dogłębnie w swojej genialnej pracy „Co robić?” stwierdzając: „...dajcie nam organizację rewolucjonistów — a poruszymy z posad Rosję!”*. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zrealizowała pomyślnie zadanie socjalistycznego przeobrażenia kraju, ponieważ kierowała się zawsze rewolucyjną teorią marksizmu-leninizmu — nauką o prawach rozwoju społeczeństwa, o prawach rewolucji; uwzględniała ona prawidłowo obiektywne warunki i potrzeby społeczeństwa, interesy i potrzeby mas, opierała się zawsze na ich rewolucyjnej aktywności i inicjatywie. Partia Komunistyczna — to wódz, nauczyciel klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, z krwi i kości partia ludu. Partia jest zespoleniem ruchu robotniczego z socjalizmem, wnosi do ruchu robotniczego socjalistyczną świadomość, nadaje mu zorganizowany charakter, wychowuje i wysuwa wodzów ruchu robotniczego.

Ponad pięćdziesiąt lat temu w artykule „Najbardziej aktualne zadania naszego ruchu” Lenin pisał:

„Żadna w dziejach klasa nie zdobyła panowania, jeśli nie wysuwała swych wodzów politycznych, swych czołowych przedstawicieli zdolnych do organizowania ruchu i do kierowania nim”**.

Klasa robotnicza wysunęła takich genialnych wodzów, jak Marks, Engels, Lenin i Stalin, którzy stworzyli i rozwinęli naukę klasy robotniczej — naukowy komunizm, idee, które ośwładnęły milionowymi masami pracujących i przeobraziły się w olbrzymią siłę materialną. We wszystkich krajach rewolucyjny ruch robotniczy wysuwa i hartuje przywódców ciesząc się miłością i poparciem mas.

Klasa robotnicza Rosji wysunęła ze swego środowiska przodujących bojowników o sprawę socjalizmu, skupionych wokół Lenina w proletariackiej partii marksistowskiej nowego typu — Partii Komunistycznej. Pod kierownictwem partii nasza klasa robotnicza pierwsza w dziejach wykazała w praktyce, że proletariat jest zdolny do zorganizowania i pokierowania całym ludem pracującym i wyzyskiwanym, do poprowadzenia go do ataku na kapitalizm, do obalenia panowania wyzyskiwaczy, do wzięcia władzy w swe ręce i zbudowania społeczeństwa socjalistycznego. Rosyjska klasa robotnicza i nasza partia, wszystkie narody Związku Radzieckiego mają uza-

* W. I. Lenin, „Co robić?”, patrz: Dzieła, t. 5, Warszawa 1950, str. 513.

** W. I. Lenin, „Najbardziej aktualne zadania naszego ruchu”, patrz: Dzieła, t. 4, Warszawa 1953, str. 391.

sadniony powód do dumy z tego, że pierwsze w dziejach utorowały drogę do socjalizmu, a obecnie pomyślnie budują komunizm. Swoją ofiarną walką o sprawę robotników i chłopów, o socjalizm, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zasłużyła na bezgraniczną miłość i zaufanie całego narodu radzieckiego. Na podstawie pięćdziesięcioletniego historycznego doświadczenia masy pracujące naszej Ojczyzny przekonały się, że spośród wszystkich partii politycznych, które istniały w naszym kraju, tylko Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest partią prawdziwie ludową, ofiarnie broniącą interesów mas pracujących.

ROLA MAS LUDOWYCH W EPOCE REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ I BUDOWNICTWA SOCJALIZMU

Rola mas ludowych wzrasta szczególnie w okresie rewolucji, w okresie burzenia starych, przeżytych stosunków produkcji, starego ustroju społecznego i ustanowienia nowego ustroju, kiedy żywiołowy proces rozwoju społecznego ustępuje miejsca świadomej działalności ludzi.

W okresie rewolucji historia postępuje naprzód z olbrzymią szybkością, ponieważ właśnie wtedy szerokie masy ludowe występują najbardziej aktywnie.

„Nigdy masa ludowa nie jest zdolna do występowania tak czynnie jako twórca nowych stosunków społecznych, jak podczas rewolucji — pisał Lenin w pracy «Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej». — W takich czasach lud zdolny jest tworzyć cuda...” *

Stawiając sobie za cel obalenie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu, nasza Partia Komunistyczna walczyła o maksymalne rozwijanie rewolucyjnej inicjatywy, aktywności i energii mas w toku rewolucji. Lenin stale demaskował i piętnował oportunistów, którzy drżeli ze strachu przed masami, z obawy przed tym, by w okresie rewolucji masy „nie zburzyły czegoś niepotrzebnie”. Tę właściwą oportunistom obawę przed masami zrodził strach burżuazji i jej sługusów przed rewolucyjnym proletariatem, przed rewolucyjną działalnością ludu. Nasza partia, wierna sprawie komunizmu, ceni ponad wszystko rewolucyjną inicjatywę mas, ich twórczość i aktywność. Bez przyciągnięcia najszerszych warstw ludu, bez rozwijania aktywności mas nie może być nawet mowy o jakimkolwiek przeobrażeniu starego, kapitalistycznego społeczeństwa w nowe społeczeństwo socjalistyczne.

Historia dowodzi, że im głębiej sięga przewrót społeczny, tym szerszy winien być udział mas w tym przewrocie. Rewolucja socjalistyczna jest najgłębszym przewrotem społecznym, otwierającym nową erę w dziejach ludzkości. Naturalnie, że w przewrocie tym biorą udział bez porównania znacznie szersze masy niż we wszystkich poprzednich rewolucjach.

Poprzednie rewolucje dokonywały się w interesie mniejszości. Co prawda w ramach tych, na przykład w burżuazyjnych i burżuazyjno-demokratycznych rewolucjach XVII — XIX w. w Europie zachodniej, brały udział szerokie masy chłopstwa i młodej klasy robotniczej. Ale w wyniku rewolucji nie uległa zmianie sytuacja tych mas, które stanowiły siłę uderzeniową rewolucji niszczącej stary, feudalny ustrój, a wszystkie owoce rewolucji zagarniała burżuazja. Rozwijając marksizm w zastosowaniu do epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej Lenin wykazał, że w warunkach hegemonii klasy robotniczej w rewolucji burżuazyjno-demokratycznej rewolucja ta może przerosnąć w socjalistyczną, a jej owoce staną się udziałem mas pracujących.

W rewolucji socjalistycznej uczestniczy przytłaczająca większość mas pracujących i dokonuje się ona w interesach ludu. „Najbardziej upośledzone warstwy” spo-

* W. I. Lenin, „Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej”, patrz: Dzieła wybrane w dwóch tomach, Warszawa 1951, t. I, str. 552.

czeństwa włączają się do aktywnego, świadomego i rozstrzygającego udziału w budownictwie nowego społeczeństwa, nowego państwa, do udziału w rządzeniu krajem.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna pozostawiła daleko w tyle wszystkie poprzednie rewolucje w ostatecznym wyniku dlatego, że do aktywnego udziału w budownictwie nowego społeczeństwa i państwa zniobilizowała dziesiątki milionów ludzi, którzy do tego czasu nie byli zainteresowani w tym budownictwie, ponieważ stare społeczeństwo i państwo oparte na wyzysku jest wrogie interesom ludu.

W poprzednich rewolucjach masy pracujące spełniały przede wszystkim zadanie zburzenia starego, przeżytego ustroju opartego na wyzysku, po którym następował inny ustrój, tworzony przez nowe klasy wyzyskiwaczy, stosujące nowe formy ucisku mas pracujących; wyzysk człowieka przez człowieka pozostawał.

Rewolucja socjalistyczna wyzwala lud z wszelkich form wyzysku oraz stawia przed masami pracującymi i Partią Komunistyczną olbrzymie, twórcze, organizacyjne zadania w dziedzinie budownictwa nowego, socjalistycznego społeczeństwa, państwa, gospodarki i kultury.

We wszystkich antagonistycznych społeczeństwach na czele państwa stoją klasy wyzyskujące, dławiące lud, odsuwające go wszelkimi sposobami od udziału w rządzeniu krajem, od udziału w polityce, w decydowaniu o swoich losach.

W warunkach radzieckiego ustroju socjalistycznego lud bierze aktywny i decydujący udział w kierowaniu państwem i gospodarką, w rozwoju kultury, sam decyduje o swoich losach.

W formacjach antagonistycznych lud był uciskaną, wyzyskiwaną, dławioną masą i nie mógł, naturalnie, stać się gospodarzem i organizatorem produkcji, jego praca była wymuszona.

W warunkach socjalizmu masy pracujące wyzwolone są z wszelkiego ucisku i wyzysku społecznego; są one gospodarzami produkcji, wolnymi i świadomymi twórcami swego życia, pracującymi dla siebie, dla swego społeczeństwa i państwa.

Państwo socjalistyczne jest silne świadomością, twórczą inicjatywą i aktywnością mas, podczas gdy wszystkie państwa oparte na wyzysku utrzymują się na skutek ciemnoty, nieświadomości i zahukania mas pracujących.

W społeczeństwach antagonistycznych masy pracujące pozbawione są możliwości korzystania z dóbr kulturalnych i mogą rozwijać, w przeciwieństwie do panującej kultury wyzyskiwaczy, jedynie elementy demokratycznej i socjalistycznej ideologii i kultury, które są dławione przez klasy wyzyskujące.

W warunkach socjalizmu masy pracujące tworzą przodującą socjalistyczną kulturę, jako niepodzielnie panującą kulturę społeczeństwa.

Dokonawszy rewolucji socjalistycznej, masy pracujące naszej Ojczyzny pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii — Partii Komunistycznej — zapoczątkowały nową erę w dziejach ludzkości.

Na przestrzeni wielu wieków klasy wyzyskujące bezlitośnie dławiły próby mas pracujących zmierzające do ujęcia swego losu we własne ręce. Przytłoczone katorżniczą przymusową pracą, nędzą, bezrobociem i zgnębione codzienną troską o kawałek chleba dla siebie i swojej rodziny miliony ludzi w krajach kapitalistycznych pozbawione są możliwości aktywnego udziału w życiu politycznym. W rzeczywistości nie mogą one skorzystać nawet z tych nikłych praw, które przyznają im konstytucje burżuazyjne: demokracja burżuazyjna za pomocą tysięcy sposobów odsuwa masy pracujące od udziału w życiu politycznym.

Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, obalając władzę obszarników i kapitalistów, ustanowiła dyktaturę klasy robotniczej. Masy pracujące stały się jedyną podstawą władzy państwowej. Są one wciągane do stałego i decydującego udziału w rządzeniu państwem socjalistycznym. Radziecki ustrój socjalistyczny — to ustrój

prawdziwie ludowy. Rady, jako organy władzy rewolucyjnej, stworzone zostały przez rewolucyjnych robotników i chłopów.

Wyższość Rad polega właśnie na tym, że są one bezpośrednimi organizacjami samych mas pracujących, najbardziej demokratycznymi i dlatego najbardziej autorytatywnymi organizacjami mas, organizacjami, które w najwyższym stopniu ułatwiają masom udział w zbudowaniu nowego, socjalistycznego państwa i w kierowaniu nim, które w maksymalnym stopniu wyzwalają rewolucyjną energię, inicjatywę i twórcze zdolności ludu w walce o zniesienie starego ustroju społecznego i o zwycięstwo nowego, socjalistycznego ustroju. Ustrój socjalistyczny wyzwolił gigantyczne twórcze siły mas, odkrył w ludzie niewyczerpane źródło talentów, które kapitalizm łamie, dławi i uciska codziennie, co godzinę.

Ustrój radziecki jest wzorem jedynego słusznego rozwiązania kwestii narodowej. Narody Związku Radzieckiego pod kierownictwem Partii Komunistycznej zbudowały niezwykłe wielonarodowe państwo socjalistyczne, oparte na całkowitym równouprawnieniu i braterskiej przyjaźni narodów, państwo, którego trwałości może pozazdrościć każde państwo narodowe na świecie. Wrogowie komunizmu nieraz usiłowali podważyć przyjaźń narodów ZSRR — potężne źródło siły i niezwykłości Państwa Radzieckiego. Jednak najbardziej podstępne knowania agentów międzynarodowego imperializmu nie są w stanie zniweczyć przyjaźni narodów naszego kraju, ich zaufania do wielkiego narodu rosyjskiego, do Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego. Narody Rosji, które po raz pierwszy w dziejach ludzkości obaliły władzę obszarników i kapitalistów, stały się rzeczywiście wolne i równouprawnione.

Cały świat widzi obecnie, że również narody nieeuropejskie, wyzwolone z kolonialnego niewolnictwa i wyzysku, wciągnięte w nurt rozwoju socjalistycznego, zdolne są pchnąć naprzód kulturę i cywilizację wcale nie gorzej niż narody europejskie.

Narody ZSRR pod kierownictwem Partii Komunistycznej zrealizowały socjalistyczną industrializację kraju, kolektywizację rolnictwa, zlikwidowały klasy wyzyskujące, zbudowały socjalizm; obroniły zdobycze socjalizmu, wolność i niezawisłość swojej socjalistycznej Ojczyzny w Wielkiej Wojnie Narodowej przeciw faszystowskim zabiorcom; ocaliły ludzkość od groźby faszystowskiego jarzma. Jest to wielką, wiekopomną zasługą narodu radzieckiego w dziejach ludzkości. Swą wielką misję historyczną naród radziecki mógł wypełnić tylko dzięki ustrojowi radzieckiemu i mądrym kierownictwu Partii Komunistycznej, które dały mu niezwykłą siłę.

Aktywność i ofiarność robotników, kołchoźników i inteligencji radzieckiej, zdecydowane kierownictwo partii i rządu, wyższość radzieckiego systemu gospodarczego, kryjącego w sobie olbrzymie możliwości konieczne dla przewyższenia wszystkich i wszelkich trudności na drodze wiodącej do celu — oto podstawowe siły, które przede wszystkim zapewniły zwycięstwo socjalizmu w ZSRR. Masy pracujące pod kierownictwem partii i rządu przekształciły te możliwości w rzeczywistość. Mądre kierownictwo Partii Komunistycznej — to decydujący warunek wszystkich sukcesów i zwycięstw narodu radzieckiego, zwycięstw socjalizmu; kierownictwo to — to decydujący warunek umocnienia ustroju socjalistycznego i zwycięstwa komunizmu.

W warunkach socjalizmu gruntownie zmieniła się sytuacja społeczno-ekonomiczna, moralno-polityczne oblicze duchowe oraz charakter i znaczenie działalności mas ludowych; w warunkach socjalizmu nie wyzyskiwacze, lecz masy pracujące, pracując dla siebie, dla swego społeczeństwa, władają narzędziami i środkami produkcji. Celem socjalistycznego sposobu produkcji jest nie zysk, lecz zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb człowieka; w warunkach socjalizmu podział dochodu narodowego dokonuje się nie w interesie wzbogacenia wyzyskiwaczy i ich sługusów, lecz w interesie systematycznego polepszania sytuacji materialnej mas pracujących i rozszerzania produkcji socjalistycznej w mieście i na wsi. Socjalizm, zapewniając бурлиwy rozwój produkcji, podniósł wysoko materialny dobrobyt i poziom kulturalny

ludu. Po raz pierwszy w dziejach społeczeństwa dobra tworzone przez lud należą do tych, którzy je tworzą.

Po raz pierwszy masom pracującym otworzono szeroko wrota do nauki i sztuki: rewolucja socjalistyczna przekazała ludowi pałace i muzea, teatry i biblioteki, szkoły i świetlice, prasę i drukarnie, laboratoria i zakłady naukowo-badawcze.

Nauka i sztuka w naszym kraju stały się udziałem najszerszych mas. Miliony ludzi pracy systematycznie, uporczywie i wytrwale przyswajają sobie skarby przodującej kultury; wystarczy wymienić, że w naszym kraju różnymi formami nauczania objętych jest ponad 57 mln ludzi, a liczba uczących się stale wzrasta. Przewodzące przedsiębiorstwa i kolchozy stają się swego rodzaju uniwersytetami ludowymi, w których nauka odbywa się bez odrywania ludzi od produkcji. Miliony robotników i kolchoźników wzbogacają swoimi doświadczeniami naukę i technikę. Rośnie i krzepnie współpraca uczonych z pracownikami produkcji. Rozwija się twórczość artystyczna mas pracujących; współdziałanie zawodowych artystów z ogniskami twórczości artystycznej szerokich mas wzbogaca socjalistyczną sztukę, rozwija zamyślenia artystyczne i talenty ludzi pracy.

Tak więc w warunkach ustroju radzieckiego masy pracujące po raz pierwszy wkroczyły na drogę wolnego od wyzysku, materialnie zabezpieczonego i kulturalnego życia, uzyskały możliwość zajmowania się polityką, nauką i sztuką. Kultura socjalistyczna — prawdziwie demokratyczna kultura — wychowuje ludzi w duchu wierności narodowi, w duchu socjalistycznego demokratyzmu, internacjonalizmu, radzieckiego patriotyzmu, w duchu komunistycznego stosunku do pracy, troskliwego stosunku do własności socjalistycznej, głębokiego zrozumienia interesów państwowych, w duchu czujności rewolucyjnej i umocnienia przyjaźni narodów.

W warunkach socjalizmu wzrasta ogromnie znaczenie świadomej działalności mas ludowych i ich organizacji społecznych oraz Partii Komunistycznej, występującej jako kierownicza siła społeczeństwa socjalistycznego. Jest to zupełnie zrozumiałe: siły społeczne, które w społeczeństwie antagonistycznym dławią masy pracujące i uciskają je, są usunięte, zlikwidowane przez ustrój socjalistyczny; warunki życia materialnego w socjalizmie poddane są świadomej kontroli ludzi, ponieważ środki produkcji stały się własnością społeczną. Własność społeczna środków produkcji łączy ludzi, tworzy nie znaną przedtem wspólnotę interesów robotników, chłopów i inteligencji. Na tej podstawie w wyniku zwycięstwa socjalizmu rozwinęły się takie siły napędowe społeczeństwa radzieckiego, jak jedność moralno-polityczna, przyjaźń narodów, radziecki patriotyzm nadające naszemu społeczeństwu i narodowi niezachwianą siłę i niezwyciężoność.

Masy pracujące budują socjalizm i komunizm świadomie, planowo, kierując się polityką Partii Komunistycznej. Partia Komunistyczna wytycza drogi rozwoju społeczeństwa w oparciu o marksistowsko-leninowską naukę o prawach rozwoju społecznego. Dzięki temu masy pracujące coraz pomyślniej i pełniej osiągają cele, które sobie wytknęły.

Narody Związku Radzieckiego zbudowaniu socjalizmu dowiodły w praktyce, że masy pracujące zdolne są nie tylko obalić ustrój oparty na wyzysku, ale i stworzyć nowy, rzeczywiście sprawiedliwy ustrój społeczny, wykluczający wszelki ucisk i wyzysk człowieka przez człowieka. W bardzo krótkim okresie historycznym, w bardzo trudnych warunkach dziejowych, w warunkach wrogiego otoczenia kapitalistycznego, przy wściekłym oporze wewnętrznej kontrrewolucji i przy stałych prowokacjach ze strony międzynarodowej imperialistycznej burżuazji naród radziecki pod kierownictwem Partii Komunistycznej zmienił gruntownie oblicze swej Ojczyzny, przeobraził ją z ekonomicznie zacofanego, rolniczego kraju w najbardziej przodujące państwo przemysłowo-kolchozowe, dokonał olbrzymiego skoku od zacofania do postępu. Wiele narodów naszego kraju, skazanych przedtem przez carat na wymarcie, dokonało dzięki bezinteresownej, braterskiej pomocy wielkiego narodu rosyjskiego bezpośred-

niego przejścia od stosunków patriarchalno-rodowych i feudalizmu do socjalizmu, nie przechodząc kapitalizmu.

Rewolucja Październikowa i zwycięstwo socjalizmu w ZSRR zniweczyły starą, fałszywą teorię wyzyskiwaczy o tym, że wyzyskiwani jakoby nie mogą obejść się bez wyzyskiwaczy, podobnie jak ręce i nogi nie mogą się obejść bez głowy, że masy pracujące nie są zdolne do samodzielnego budowania nowego życia i kultury, że świat od wieków podzielony jest na rasy „wyższe” i „niższe”, z których pierwsze powołane są do panowania, ostatnie natomiast są przeznaczone do podporządkowania się, powołane są do tego, by być przedmiotem wyzysku.

Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i zwycięstwo socjalizmu w ZSRR dowiodły całemu światu, że masy pracujące z klasą robotniczą i jej Partią Komunistyczną na czele z powodzeniem mogą rządzić krajem, budować państwo socjalistyczne, gospodarkę i kulturę bez burżuazji i przeciw burżuazji, wbrew jej wściekłemu oporowi.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej, zwycięstwo socjalizmu w ZSRR posiada olbrzymie znaczenie dla podniesienia na wyższy poziom świadomości i organizacji mas pracujących we wszystkich krajach. Rewolucja ta dowiodła, że klasa robotnicza kierowana przez Partię Komunistyczną w sojuszu z pracującym chłopstwem może w drodze śmiałej rewolucyjnej walki rozbić całkowicie klasy wyzyskujące i zbudować socjalizm. Tym samym podniosła ona na nowy, wyższy szczebel męstwo i gotowość bojową mas pracujących na całym świecie. Oznacza to, że siła i rola mas ludowych wzrosły w skali światowej.

Wraz ze zwycięstwem Październikowej Rewolucji zakończyła się bezpowrotnie era „bezkarnego” wyzysku narodów przez imperializm. Sam fakt istnienia Państwa Radzieckiego nakłada wędzidła na czarne siły reakcji, ułatwia klasom wyzyskiwanym, wszystkim uciśnionym walkę o swe wyzwolenie. Utrwalenie się władzy mas pracujących w europejskich krajach demokracji ludowej i w Chińskiej Republice Ludowej, szybki wzrost gospodarki i kultury w tych krajach wywołują nowy wzrost rewolucyjnego entuzjazmu u ludzi pracy na całym świecie.

Na całym świecie wzrasta świadomość i organizacja mas, którym przewodzi klasa robotnicza i jej partie komunistyczne. Ngdy dotąd masy pracujące nie były tak zorganizowane, zarówno w skali narodowej, jak i międzynarodowej, jak obecnie. Światowa Federacja Związków Zawodowych liczy w swoich szeregach ponad 80 mln członków; Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet — 135 mln członków w 65 krajach; Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej jednoczy 75 mln dziewcząt i chłopców w 87 krajach; Międzynarodowy Związek Studentów — 5 300 tys. studiujących w 72 krajach.

Rosną i umacniają się demokratyczne organizacje chłopów, inteligencji, działaczy kultury, organizacje obrońców pokoju, obejmujące swymi wpływami setki milionów ludzi o różnych poglądach politycznych i religijnych.

Rosną i krzepną bratnie partie komunistyczne walczące o jedność klasy robotniczej; coraz ściślejsza staje się ich więź z masami. Wpływ komunistów rośnie we wszystkich krajach, we wszystkich masowych organizacjach ludzi pracy, krzepnie front demokracji i socjalizmu. Narody uważają komunistów za najbardziej wytrwałych, oddanych i zahartowanych przywódców i organizatorów wskazujących im słuszną drogę do wyzwolenia. Cała działalność partii komunistycznych zmierza do tego, by szerzej wciągać masy pracujące do aktywnej walki o zwycięstwo nowego ustroju społecznego, by wysuwać takie hasła, realizować taką strategię i taktykę, która ułatwiłaby masom możliwość znalezienia słusznych dróg rozwiązania zadań historycznych.

Masy ludowe nauczone doświadczeniem drugiej wojny światowej, coraz jaśniej uświadamiają sobie, że losów państw nie wolno powierzać reakcyjnym rządóm, które kierują się egoistycznymi, przestępczymi, antyludowymi celami. Nie chcąc więcej żyć

po staremu, narody coraz bardziej zdecydowanie walczą o zwycięstwo demokracji i socjalizmu, przeciw siłom reakcji i wojny. Wznaga się na siłę walka proletariatu w krajach kapitalistycznych. Rośnie i rozszerza się ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach kolonialnych i zależnych. Rośnie i rozszerza się na całej kuli ziemskiej najpotężniejszy ruch świata współczesnego -- ruch obrońców pokoju.

Wszystkie narody z ogromną radością przyjęły fakt podpisania rozejmu w Korei. Najzupełniej słusznie oceniają ten fakt jako zwycięstwo sił miłujących pokój. Wola pokoju setek milionów ludzi stała się tak potężną i aktywną siłą, że agresorzy zostali zmuszeni liczyć się z nią. Agresorzy jeszcze raz przeliczyli się w swoich planach zabórczych i nie potrafili złamać bohaterskiego narodu koreańskiego. Walka narodu koreańskiego uczy, że nawet małe narody, walcząc o słuszną sprawę, popierane przez cały obóz pokoju, demokracji i socjalizmu są niezwyciężone, ponieważ obóz pokoju rośnie i krzepnie, ponieważ walka o pokój, o wolność i niezawisłość swego kraju rodzi wielką wytrwałość, odwagę i masowe bohaterstwo w każdym narodzie.

Rząd ZSRR i rządy krajów demokracji ludowej, wyrażając wolę swych narodów, stanowczo i konsekwentnie bronią sprawę pokoju. Rządy winny wiernie służyć swoim narodom, a narody pragną pokoju, potępiają wojnę. Zbrodnicze będą te rządy, które zechcą oszukać narody i postąpią wbrew ich świętej woli zachowania pokoju. Dążenie narodów do pokoju — to wielka siła.

ZE WSZECH MIAR ROZWIJAC INICJATYWĘ I AKTYWNOŚĆ MAS W BUDOWNICTWIE KUNIZMU W ZSRR

Po osiągnięciu zwycięstwa socjalizmu naród radziecki pod kierownictwem Partii Komunistycznej rozwiązuje zadania przejścia do komunizmu. Dla przejścia do komunizmu konieczny jest nowy, potężny wzrost produkcji, rozwój sił wytwórczych i stó sunków produkcji, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego robotników i chłopów, zniesienie istotnych różnic między miastem a wsią, między pracą fizyczną a umysłową, przezwyciężenie przeżytków kapitalizmu w świadomości ludzi, komunistyczne wychowanie wszystkich ludzi pracy, przekształcenie pracy w pierwszą potrzebę życiową wszystkich członków społeczeństwa. Zrealizować te olbrzymie historyczne zadania można tylko przy jak najaktywniejszym udziale wszystkich ludzi pracy w budownictwie komunizmu.

Partia Komunistyczna organizuje i kieruje pokojową pracą narodu radzieckiego mobilizując go do wykonania i przekroczenia piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR, będącego ważnym etapem na drodze rozwoju naszego kraju od socjalizmu do komunizmu. Natchnione polityką Partii Komunistycznej, stale ją aprobując, narody Związku Radzieckiego bohatersko pracują na wszystkich odcinkach budownictwa komunistycznego. Dzięki pełnej poświęcenia pracy, twórczej inicjatywie i aktywności mas plany rozwoju gospodarki narodowej są pomyślnie wykonywane i przekraczane, rozkwita socjalistyczna kultura, nauka, sztuka, podnosi się dobrobyt i poziom kulturalny mas pracujących. O wzroście twórczej inicjatywy mas pracujących świadczy dobitnie na przykład fakt, że tylko w okresie od zakończenia Wojny Narodowej do XIX Zjazdu partii odznaczono orderami i medalami ZSRR 1 346 tysięcy osób, a 6 480 racjonalizatorów nadano zaszczytne miano Bohatera Pracy Socjalistycznej. Socjalistyczne współzawodnictwo w naszym kraju nabrało charakteru prawdziwie ogólnonarodowego. Ściśle zwarte wokół Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego masy pracujące naszej Ojczyzny przejawiają stałą troskę o podniesienie wydajności pracy, o polepszenie jakości i obniżenie kosztów własnych produkcji, o oszczędność surowców i materiałów, o wykorzystanie rezerw wewnętrznych przemysłu i rolnictwa, o zastosowanie w produkcji osiągnięć nauki i techniki oraz przodującej technologii.

Najważniejszym zadaniem partyjnych, radzieckich, związkowych i komsomolskich

organizacji jest rozwijanie ze wszech miar twórczej inicjatywy mas pracujących, rozwijanie socjalistycznego współzawodnictwa, zmierzającego do realizacji piętego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR. XIX Zjazd KPZR wezwał inżynierów, techników, robotników i kolchoźników do zainicjowania masowego ruchu wynalazczości i racjonalizatorstwa o dalsze techniczne udoskonalenie i rozszerzenie produkcji, o wszechstronną mechanizację, o dalsze polepszenie warunków pracy i uczynienie ich łatwiejszymi. Partia wymaga, by ze wszech miar okazywano poparcie nowatom produkcji w ich dążeniu do zwiększenia produkcji, polepszenia wykorzystania mocy produkcyjnej, wykorzystania najnowszej techniki, podniesienia wydajności pracy, by stosowano oszczędność surowca, materiałów, obniżano koszty własne i polepszano jakość produkcji. Trzeba, aby wśród robotników i kolchoźników coraz bardziej popularyzowano przykłady najlepszej pracy. Kierując jednak socjalistycznym współzawodnictwem organizacje partyjne powinny walczyć przeciw wszelkim próbom nadania mu charakteru administracyjnego, przeciwko zastępowaniu żywej twórczości mas ludowych reklamowaniem na pokaz pojedynczych rekordów. Socjalistyczne współzawodnictwo — to wypróbowana metoda budownictwa komunizmu na podstawie maksymalnej aktywności wielu milionów ludzi pracy.

Partia Komunistyczna i rząd radziecki stawiają przed sobą zadanie dalszego podnoszenia materialnego dobrobytu mas pracujących, ulepszania warunków mieszkaniowych, rozwijania oświaty ludowej i ochrony zdrowia, rozwijania radzieckiej kultury, narodowej w formie i socjalistycznej w treści, osiągnięcia dalszego rozkwitu przodującej radzieckiej nauki, literatury i sztuki. Budżet państwowy na 1953 r. otwiera nowe perspektywy rozwoju socjalistycznej ekonomiki i kultury, dalszej poprawy warunków bytu mas pracujących. Budżet państwowy Związku Radzieckiego odzwierciedla troskę Państwa Radzieckiego o stałe podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

Na bazie osiągniętych sukcesów w rozwoju przemysłu ciężkiego Partia Komunistyczna i rząd radziecki uzyskały możliwość dokonania radykalnego wzrostu produkcji przedmiotów masowego spożycia, forsowania rozwoju przemysłu lekkiego w interesie szybkiego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu. Partia i rząd powzięły uchwałę w sprawie zwiększenia nakładów na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza zaś przemysłu rybnego oraz na rozwój rolnictwa, tak aby w ciągu 2—3 lat podnieść radykalnie zaopatrzenie ludności w towary żywnościowe i przemysłowe, by znacznie wcześniej wykonać zadanie przewidziane przez piąty plan pięcioletni w dziedzinie zwiększenia produkcji przedmiotów spożycia.

Wzrost dobrobytu i kultury mas pracujących można zabezpieczyć tylko na bazie nowego wzrostu produkcji. Dzięki bohaterskiej pracy narodu radzieckiego, mądrym kierownictwu partii i rządu, wyższości radzieckiego systemu gospodarki i ustroju radzieckiego produkcja przemysłowa w ciągu ostatnich 28 lat, po XIV Zjeździe partii, wzrosła 29 razy, produkcja środków produkcji w całości wzrosła mniej więcej 55 razy, a produkcja przedmiotów masowego spożycia zwiększyła się mniej więcej 12 razy. Przemysł ciężki — to główna podstawa socjalistycznej gospodarki. Toteż partia i rząd, cały naród radziecki równocześnie z radykalnym wzrostem przemysłu lekkiego i rolnictwa będą nadal rozwijać ze wszech miar przemysł ciężki.

Troska o dobro narodu — to najwyższe prawo dla Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego. Ustawy Rady Najwyższej ZSRR, powzięte na piątej sesji oraz przemówienie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, towarzysza G. M. Malenkowa, który wszechstronnie uzasadnił zadania w dziedzinie wewnętrznej i zagranicznej polityki Związku Radzieckiego, spotkały się z jednomyślną aprobatą i wywołały nowy wzrost twórczej aktywności ludzi radzieckich.

Polityka Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego odpowiada żywotnym inte-

resom mas pracujących, zmierza ze **wszech** miar do poprawienia warunków życia narodu, do dalszego wzmocnienia potęgi naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Budownictwo komunizmu w ZSRR wymaga dalszego rozwijania twórczej inicjatywy i aktywności mas pracujących we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Cała działalność Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego zmierza do tego, by rozwinąć twórcze siły wielonarodowego społeczeństwa radzieckiego i zmobilizować je do budownictwa komunistycznego. Teniu celowi służy przeprowadzane na podstawie uchwał XIX Zjazdu KPZR dalsze usprawnianie pracy partyjnych oraz państwowych i społecznych organizacji mas pracujących, rozwijanie samokrytyki, a zwłaszcza krytyki oddolnej, wzmocnienie kontroli wykonania, wzrost politycznej, ideologicznej i kulturalno-wychowawczej działalności partii wśród mas. Praca ta umacnia więź Partii z ludem; podnosi świadomość polityczną, a co za tym idzie, aktywność i stopień zorganizowania mas, ich czujność wobec knoń wrogów ludu. Trzeba koniecznie przezwyciężyć istniejące jeszcze w naszych organizacjach tendencje do niedoceniania ideologicznej i politycznej pracy wśród mas.

W dziedzinie marksistowsko-leninowskiego wychowania mas pracujących olbrzymie znaczenie posiada propaganda partyjna, agitacja polityczna, nauka, literatura i sztuka. Ważnym zadaniem w dziedzinie komunistycznego wychowania mas pracujących jest przezwyciężenie błędów i braków w pracy ideologicznej oraz podniesienie znaczenia wszystkich środków oddziaływania ideologicznego.

W naszej propagandzie w ciągu ostatnich lat miały miejsce odstępstwa od marksizmu-leninizmu w zagadnieniu roli jednostki w historii: zamiast prawidłowego wyjaśniania roli Partii Komunistycznej jako siły kierowniczej, propaganda dość często zbaczala z tej drogi uprawiając kult jednostki, co prowadziło do pomniejszania roli partii i jej ośrodka kierowniczego, do obniżenia twórczej aktywności mas partyjnych i szerokich mas narodu radzieckiego.

Szkodliwość kultu jednostki polega przede wszystkim na tym, że wychowuje on w masach nie twórczą inicjatywę, samodzielność, aktywność i wiarę w swoje siły, lecz bierne wyczekiwanie na to, że wszystko zrobią za nich poszczególne jednostki, przywódcy, że jakoby masy nie potrzebują myśleć, troszczyć się o losy i sprawy państwa, nie mają potrzeby przejawiania czujności, realizowania krytyki i oddolnej kontroli pracy organizacji społecznych, państwowych i gospodarczych. Kult jednostki wychowuje kadry nie w duchu wierności partii, narodowi, sprawie komunizmu, lecz w duchu ślepego zaufania i wierności poszczególnym osobom; podważa on zasady socjalistycznego demokratyzmu, demokracji wewnątrzpartyjnej i kolegalności kierownictwa, przeszkadza rozwijaniu uczciwej pryncypialnej krytyki oddolnej, krytyki bez względu na osobę. Kult jednostki jest również szkodliwy, ponieważ nie zaostrza politycznej czujności mas i kadry kierowników, lecz przeciwnie, stępia ją i osłabia.

Partia Komunistyczna uczy, by ściśle wcielano w życie zasady budownictwa partyjnego, normy życia partyjnego naukowo uzasadnione przez Lenina i sprawdzone w ogniu rewolucyjnej walki klasowej, w toku budownictwa komunizmu, by ściśle przestrzegano najwyższej zasady kierownictwa partyjnego — kolegalności kierownictwa. Kult jednostki jest sprzeczny z zasadą kolegalności kierownictwa i nie ma nic wspólnego z marksistowsko-leninowskim pojmowaniem wielkiego znaczenia kierowniczych organów i kierowniczych działaczy. Partia wychodzi z założenia, że tylko kolektywne doświadczenie, kolektywna mądrość Komitetu Centralnego opierającego się na teorii marksistowsko-leninowskiej i na szerokiej inicjatywie kadr kierowniczych zapewnia prawidłowe kierownictwo partią i krajem, zapewnia niewzruszoną jedność i zwartość szeregów partii i pomyślnie budownictwo w naszym kraju. Bez szerokiej inicjatywy kadr kierowniczych i wszystkich członków partii niemożliwe byłoby rozwinięcie, zorganizowanie i skierowanie inicjatywy i twórczej energii najszerszych mas, całego narodu do budownictwa społeczeństwa komuni-

stycznego. Dlatego też trzeba wykorzystać z praktyki pracy propagandowej niesłuszne, niemarksistowskie oświecenie zagadnienia roli jednostki w historii, które wyrażało się w propagowaniu obcej duchowi marksizmu-leninizmu idealistycznej teorii kultu jednostki.

W oparciu o naukowe marksistowsko-leninowskie rozwiązanie zagadnienia roli mas ludowych w historii Partia Komunistyczna wychowuje swe kadry w duchu oddania sprawie klasy robotniczej, mas pracujących. Partia uczy swe kadry, by stałe utrzymywały więź z ludem, ponieważ w tym tkwi siła Partii Komunistycznej. Tylko wtedy, gdy utrzymana będzie ścisła więź z ludem, tylko wtedy komuniści będą wiedzieli, co nurtuje w ludzie, jakie są jego bolączki, potrzeby i interesy, jakie są warunki jego życia i jak należy je zmienić na lepsze. Bez trwałej więzi z ludem Partia Komunistyczna nie może prawidłowo i pomyślnie kierować walką mas o zbudowanie komunizmu.

Postępując zgodnie z przewodnimi wytycznymi teorii marksistowsko-leninowskiej radziecka nauka o społeczeństwie, a przede wszystkim nauka historii dokonała znacznej pracy w dziedzinie oświecenia historii pracy, życia i walki mas ludowych oraz ich roli w rozwoju społeczeństwa. Jednakże musimy jeszcze wiele uczynić, by wszechstronnie zbadać rolę mas ludowych — twórcy historii. Przeżytki i tradycje dawnej, burżuazyjnej historiografii, wysuwającej na pierwszy plan poszczególnych działaczy historycznych i ignorującej decydującą rolę mas ludowych, nie zostały jeszcze do końca przewyciężone wśród pewnej części działaczy radzieckiej nauki historycznej i socjalistycznej kultury. W szeregu monografii i podręczników historii niekiedy bardzo mało mówi się o życiu, pracy i walce mas ludowych, o ich udziale w ruchach historycznych, a wysuwa się na pierwszy plan „jednostki historyczne” — królów, wodzów itd.

Radzieccy filozofowie nie poświęcają należytej uwagi teoretycznemu opracowaniu zagadnienia roli mas ludowych w historii, zwłaszcza zaś w epoce imperializmu i rewolucji proletariackiej, w epoce budownictwa socjalizmu i komunizmu. Zagadnienie to dość często poruszają i rozwiązują powierzchownie, ubocznie, na marginesie innych problemów, bez ujawnienia praw określających działalność mas ludowych w różnych formacjach społecznych, bez ujawnienia przyczyn i znaczenia ruchów mas ludowych. W ciągu ostatnich lat w ogóle napisano zbyt mało prac poświęconych roli mas ludowych jako twórcy historii. Na ten temat powinny się ukazać poważne, szczegółowe monografie.

Ważnym zadaniem pracowników w dziedzinie nauk społecznych jest wykazanie roli narodu radzieckiego jako twórcy nowego, komunistycznego społeczeństwa i roli Partii Komunistycznej — wodza i organizatora narodu. Jednakże w pracy naukowej i w propagandzie zamiast pokazać rolę mas i Partii Komunistycznej zdarzają się fakty zbaczania na drogę kultu jednostki. W innych zaś artykułach i odczytach koncentrowano uwagę przede wszystkim na wykazaniu roli jednostki, a zagadnienie roli mas ludowych i Partii Komunistycznej, jako ich wodza i organizatora w walce o komunizm, było oświeclane fragmentarycznie, słabo. Zagadnienie twórczej roli mas ludowych w dziedzinie kultury duchowej nie jest u nas badane głęboko, konkretnie. Odzwierciedla się to, zarówno w propagandzie ustnej, jak i w prasie.

W utworach literackich i dziełach sztuki, zwłaszcza zaś w filmach wystąpiły również w ostatnich czasach tendencje do przeniesienia punktu ciężkości na przedstawianie życia i działalności wybitnych jednostek historycznych, a życie i walka mas ludowych nie znajdowały dostatecznie głębokiego i wyrazistego odzwierciedlenia.

Nie ulega wątpliwości, że dzieła sztuki poświęcone wodom klasy robotniczej i wybitnym działaczom kultury posiadają olbrzymie znaczenie wychowawcze, jeśli zawierają prawdę artystyczną, ukazują życie i działalność wybitnych jednostek w powiązaniu z walką mas pracujących o wolność, socjalizm i komunizm. Ale w dziełach sztuki powiązania te nie zawsze są ujawniane dostatecznie konkretnie, realistycznie.

W szeregu utworów występują nawet tendencje do burżuazyjno-obiektywistycznego upiększania, do idealizacji reakcyjnych działaczy, różnych carów i chanów, którzy uciskali swoje i obce ludy. Trzeba walczyć z podobnymi tendencjami.

Problem prawdziwego artystycznego odzwierciedlenia życia i walki mas ludowych zaprzętał umysły klasyków rosyjskiej literatury i sztuki — wystarczy wspomnieć Puszkina, Glinkę, Mussorgskiego, Borodina, Tołstoja, Surikowa, Riepina i Gorkiego. Problem ten w naszej epoce w sztuce realizmu socjalistycznego stawiany jest w sposób nowy, ale dotychczas jeszcze nie znalazł należytego teoretycznego opracowania w estetyce radzieckiej. Wszechstronne zbadanie i opracowanie tego problemu na bazie uogólnienia całej praktyki artystycznej będzie sprzyjało dalszym wielkim sukcesom sztuki radzieckiej, głębszemu pokazywaniu bohaterstwa mas ludowych, kierowanych przez Partię Komunistyczną w Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, w budownictwie socjalizmu i komunizmu w ZSRR oraz bohaterstwa mas pracujących w budownictwie nowego, socjalistycznego życia w krajach demokracji ludowej, w wielkiej walce o pokój, demokrację i socjalizm. Nie wolno zapominać, że w centrum nowej, socjalistycznej sztuki powinno się znaleźć odzwierciedlenie życia i walki mas ludowych o zwycięstwo socjalizmu, o komunizm.

Zwyrodniała sztuka burżuazyjna, obca i wroga ludowi, boi się wiernego przedstawienia rzeczywistości. Rzuca ona oszczerstwa na masy pracujące i wynosi pod niebiosa wszelkiego autoramentu bandytów, degeneratów, ludzi o chorej, wypaczonej psychice. Sztuka radziecka, odwrotnie powołana jest do tego, by w sposób prawdziwy, historycznie konkretny przedstawiać życie w jego rewolucyjnym rozwoju. Ośrodkiem jej uwagi są bohaterskie czyny ludu. W przeciwieństwie do burżuazyjnych ideologów, którzy głoszą niewiarę w siły ludu, zadanie radzieckich naukowców i działaczy kultury polega na tym, by stale demaskować ten fałsz, rozwijać i umacniać w ludzie świadomość jego siły i niezwykłości, niezachwianą wiarę w siły i niezwyciężoność Partii Komunistycznej nierozdzielnie związanej z ludem.

Obowiązkiem organizacji partyjnej jest stale umacniać i rozszerzać więź partii z masami, żywo reagować na potrzeby mas pracujących, przejawiać codzienną troskę o polepszenie materialnego dobrobytu robotników, chłopów i inteligencji pamiętając, że troska o interesy narodu radzieckiego — to najważniejszy obowiązek partii.

Partia jest kierowniczym jądrem wszystkich organizacji społecznych i państwowych. Organizacje te to najważniejsze dźwignie, transmisje, które wiążą partię z milionowymi masami pracujących. Organizacje partyjne powinny troszczyć się o polepszenie pracy tych organizacji, słusznie kierować ich działalnością, wyjaśniać miejsce i znaczenie tych organizacji w ogólnym systemie państwa socjalistycznego, w budownictwie komunizmu. Trzeba ostatecznie przezwyciężyć występujące gdzieś niedocenywanie pracy w organizacjach masowych, czego następstwem jest słaba praca organizacji związkowych, komsomolskich, kulturalno-oświatowych oraz różnych dobrowolnych zrzeszeń. Organizacje partyjne powinny wyjaśnić wszystkim członkom i kandydatom partii, że pracując w organizacjach masowych, pozostając w stałym kontakcie z masami pracującymi, uwzględniając ich potrzeby i bolączki, komuniści powinni przyczyniać się do tego, by codziennie umacniać więź partii z ludem. Praca w organizacjach masowych — to zaszczytny obowiązek komunisty.

W celu rozwinięcia twórczej inicjatywy i aktywności mas w budownictwie komunizmu trzeba wychowywać masy w duchu komunizmu, rozwijać krytykę i samokrytykę, ściśle przestrzegać partyjnych zasad doboru kadr według kwalifikacji politycznych i fachowych, ściśle przestrzegać kolegialności kierownictwa jako najważniejszej zasady kierownictwa Partii Komunistycznej, chronić i umacniać jedność partii stanowiącą decydujący warunek spełnienia roli kierowniczej i przewodniej siły społeczeństwa radzieckiego.

Bez rozwijania krytyki i samokrytyki, a zwłaszcza krytyki oddolnej niemożliwe jest rozwinięcie inicjatywy i aktywności mas. Ujawniając braki, krytyka i samokry-

tyka podnosi świadomość i aktywność mas pracujących, wychowuje je w duchu nieprzejednanego stosunku do niedociągnięć, aby masy pracujące czuły się gospodarzem w kraju, wychowuje je w duchu troski o ogólnonarodowe, państwowe interesy, mobilizuje do walki o likwidację braków przeszkadzających w naszym marszu naprzód. Krytyka oddolna — to krytyka ze strony mas pracujących, krytyka wybranych przez nich kierowników, którzy zawsze powinni pamiętać, że są sługami ludu, że lud ma prawo domagać się od nich sprawozdania. Aktywny udział szerokich mas w usuwaniu braków w pracy radzieckich, gospodarczych i społecznych organizacji świadczy o prawdziwym demokratyzmie ustroju radzieckiego, o wysokiej świadomości politycznej ludzi radzieckich. W krytyce oddolnej znajduje wyraz troska milionowych mas pracujących o umocnienie Państwa Radzieckiego. A tymczasem niektórzy politycznie niedojrzali lub zarozumiali kierownicy, którzy oderwali się od mas, zapominają o tym. Zdaniem ich, jest dobrze, kiedy oni krytykują swoich podwładnych, natomiast jeśli masy krytykują ich za niedociągnięcia i niepowodzenie w pracy — jest to podrywanie autorytetu kierowników. Takie poglądy są obce i wrogie naszej partii.

Leninizm uczy, że doświadczenie kierowników posiada wielkie znaczenie, ale każdy kierownik powinien opierać się na kolektywnym doświadczeniu partii, klasy robotniczej i mas pracujących. Samo jednak doświadczenie kierowników nie wystarcza do kierowania potężnym budownictwem nowego, komunistycznego społeczeństwa. Komuniści powinni nie tylko uczyć masy, lecz i uczyć się od mas, studiować i uogólniać ich doświadczenie, podchwytować i popierać wszystko, co postępowe, przodujące, co rodzi się codziennie w ludzie. Komuniści powinni wnikliwie przysłuchiwać się głosowi krytyki oddolnej, uwzględniać ją i popierać, usuwać dostrzegane niedociągnięcia. Niedoceniając krytyki oddolnej, ignorowanie jej, a tym bardziej próby tłumienia krytyki są konkretnym wyrazem wielkopańskiego, biurokratycznego stosunku do potrzeb, bólek i bogatego praktycznego doświadczenia mas, są wyrazem niezrozumienia i niedoceniań roli mas pracujących w budownictwie komunizmu.

Partia walczy z zdecydowaniem z przeżytkami biurokratyzmu w partyjnym, państwowym i gospodarczym aparacie, z naruszaniem socjalistycznej praworządności. Elementy biurokratyczne są szczególnie szkodliwe dlatego, że starają się stłumić twórczą energię mas pracujących. Biurokratyzm jest z natury wrogi radzieckiemu aparatowi państwowemu, wrogi podstawowym metodom i zasadom jego pracy; elementy biurokratyczne wypaczają linię partii i Państwa Radzieckiego, ignorują interesy i potrzeby mas pracujących. Biurokraci — to śmiertelni wrogowie partii i Państwa Radzieckiego.

Partia Komunistyczna żąda wzmocnienia nadzoru i kontroli wykonania w całym systemie kierownictwa od góry do dołu, w pracy wszystkich organizacji. Partia wskazuje, że nasze organy kierownicze realizujące kontrolę wykonania powinny oprzeć się na szerokich masach pracujących, na partyjnych, związkowych i komsomolskich organizacjach, na aktywie Rad terenowych, powinny dążyć do stworzenia takiej sytuacji, w której uchwały partii i rządu wykonywane będą w porę i ściśle.

Rozwijanie twórczej inicjatywy i aktywności mas wymaga znacznego ulepszenia całej pracy w dziedzinie propagandy partyjnej, stałego wzrostu poziomu ideologicznego członków i kandydatów partii w celu podniesienia ich przodującej roli we wszystkich dziedzinach życia; trzeba prowadzić nieprzejednaną walkę przeciwko dogmatyzmowi i doktrynerstwu, o głębokie przyswojenie teorii marksizmu-leninizmu, o twórcze stosowanie jej przy rozwiązywaniu zagadnień budownictwa komunizmu. Teoria marksistowsko-leninowska — to nie dogmat, lecz wytyczna działania dla partii i dla mas; dlatego też partia wymaga od swoich kadr, by zrozumiały twórczy charakter marksizmu-leninizmu i przyswoiły sobie nie poszczególne formuły i cytaty, lecz istotę zwycięskiej, przeobrażającej świat, rewolucyjnej nauki Marksa — Engelsa —

Lenina — Stalina. Zapominanie o tym, lekceważący stosunek do teorii marksistowsko-leninowskiej prowadzi do ograniczonego praktycyzmu, do utraty perspektywy w pracy. Nieumiejętność wiązania bieżących spraw praktycznych z perspektywami marszu naprzód do komunizmu, prowadzi pracownika, zwłaszcza zaś kierownika do tego, że staje się wąskim praktykiem zasklepiającym się w drobiazgach i ponosi klęski w swojej pracy praktycznej. Rzecz jasna, że nie można pomyślnie kierować masami, rozwijać i kierować inicjatywą i energią mas bez przyswajania sobie teorii marksistowsko-leninowskiej, bez umiejętności stosowania jej w życiu, przy rozstrzyganiu zagadnień praktyki.

Organizacje partyjne powinny wychowywać komunistów i cały naród w duchu przekonania, że wielka sprawa komunizmu jest niezwyciężona, w duchu bezgranicznego oddania naszej partii i socjalistycznej Ojczyźnie, w duchu proletariackiego internacjonalizmu, niewzruszonej przyjaźni narodów ZSRR.

Radziecki ustrój socjalistyczny, jego wyższość nad systemem kapitalistycznym, mądre kierownictwo Partii Komunistycznej uzbroiły nasz naród w niezwyciężoną siłę i wytrwałość. W Związku Radzieckim po raz pierwszy w dziejach naród i komunizm stopiły się w jedną całość i w tym tkwi źródło ich siły i niezwyciężoności. Nie ma na świecie takiej siły, która by potrafiła wstrzymać zwycięski marsz narodu radzieckiego naprzód do komunizmu. Nierozzerwalna jedność Partii Komunistycznej i narodu — to źródło siły i niezwyciężoności Państwa Radzieckiego, źródło pomyślnego rozwiązywania epokowych zadań zbudowania społeczeństwa komunistycznego.

F. Konstantinow

Rola ideologii socjalistycznej w rozwoju socjalistycznego społeczeństwa*

Burżuazyjni socjologowie, filozofowie i działacze polityczni zarzucali i zarzucają marksizmowi ignorowanie roli idei, świadomości w życiu społecznym i „wyolbrzymianie” roli ekonomiki. Jest to oczywiście nonsens i szkalowanie marksizmu.

Marksizm bynajmniej nie neguje znaczenia idei w życiu społecznym; uznaje on olbrzymie, aktywne znaczenie przodujących, postępowych teorii. Ale jednocześnie marksizm bezwzględnie odrzuca wszystkie idealistyczne teorie, wedle których określająca rola w społeczeństwie przypada ideom, świadomości, rozumowi, woli ludzi. Temu burżuazyjnemu, idealistycznemu nonsensowi marksizm przeciwstawia ściśle naukowy pogląd, że rozwój społeczny jest procesem odbywającym się wedle określonych praw. W społeczeństwie, tak jak w przyrodzie działają obiektywne prawa, niezależne od świadomości i woli ludzi. Główną siłą określającą strukturę i rozwój wszelkiego społeczeństwa jest sposób produkcji dóbr materialnych. Nie samowola tych lub innych działaczy historycznych i nie idee, lecz zmiany w produkcji warunkują przejście od jednego ustroju społecznego do drugiego. Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz przeciwnie, byt społeczny określa ich świadomość — taka jest podstawowa teza marksizmu, materializmu historycznego.

Burżuazyjni „krytycy”, występując przeciw marksizmowi, sofistycznie mieszają dwa różne zagadnienia: zagadnienie źródła, pochodzenia i przyczyn zmiany idei, świadomości oraz zagadnienie roli, znaczenia idei i świadomości w życiu społecznym. To, że marksizm wcale nie neguje roli idei, widać chociażby z faktu, że wszystkie partie marksistowskie przywiązują olbrzymią wagę do opracowania teorii oraz do wniesienia świadomości socjalistycznej do mas.

Wyjaśniając naukowo pochodzenie i rozwój świadomości społecznej, marksizm wykazał, że wszystkie idee społeczne, poglądy są odzwierciedleniem warunków materialnego życia społeczeństwa. Stare, przeżywające się, reakcyjne idee i poglądy, reakcyjna ideologia odzwierciedlają warunki życia, sytuację i interesy reakcyjnych klas społecznych. Nowe, przodujące idee społeczne, poglądy, przodują-

* „Kommunist” nr 13, 1953.

ca ideologia wyrażają warunki życia, sytuację, interesy i cele przodujących klas społecznych.

Zależnie od tego również rola idei społecznych jest różna. Reakcyjne idee, teorie wstrzymują, hamują bieg rozwoju społecznego, przeszkadzają w rozwiązywaniu dojrzałych zadań historycznych i, co za tym idzie, odgrywają negatywną, reakcyjną rolę. Przodujące idee społeczne wyrażają potrzeby rozwoju materialnego życia społeczeństwa, dojrzałe zadania historyczne, sytuację i interesy przodujących klas społecznych i odpowiednio do tego odgrywają zawsze pozytywną rolę, przyspieszając bieg rozwoju społecznego. Przodujące idee sprzyjają postępowemu rozwojowi społeczeństwa, służą sprawie organizacji, mobilizacji rewolucyjnych sił społecznych.

Rozpatrując historię społeczeństwa, w tym również rozwój społeczeństwa socjalistycznego, jako proces odbywający się ściśle wedle określonych praw, marksizm-leninizm uznaje aktywną, przeobrażającą, twórczą rolę mas ludowych, przodujących klas i rewolucyjnej partii klasy robotniczej, rolę przodujących idei społecznych, które wyrażają dojrzałe zadania historyczne, potrzeby rozwoju materialnego życia społeczeństwa.

Marksistowsko-leninowska nauka o społeczeństwie odrzuca nie tylko idealizm, woluntaryzm, które rozpatrują historię, życie społeczne jako chaos przypadkowości, błędów i dowolności w działalności ludzi, lecz i wulgarny materializm, teorię żywiołowości, samorzutnego rozwoju, teorie ignorujące rewolucyjną, twórczą rolę mas ludowych, przodujących klas, rolę partii rewolucyjnej, przodujących idei i świadomości socjalistycznej.

Burżuazyjnym filozofom i socjologom wydaje się, że nie można pogodzić tez marksizmu o rozwoju społecznym, jako obiektywnie prawidłowym przyrodniczo-historycznym procesie rozwoju formacji społecznych, z uznaniem rewolucyjno-przeobrażającej roli klasy robotniczej, partii marksistowskiej, teorii marksistowskiej i idei komunistycznych. Ale siła marksizmu właśnie tkwi w nierozzerwalnej jedności twierdzeń o historycznej konieczności, prawidłowości rozwoju społecznego i o celowej, świadomej rewolucyjnej walce klasy robotniczej o socjalizm.

Przewodnią zasadą całego światopoglądu marksistowskiego i całej działalności partii marksistowskich jest wysunięta przez twórcę naukowego socjalizmu, Karola Marksa, teza o jedności teorii i praktyki rewolucyjnej. Marks podkreślił, że dawni filozofowie tylko w ten lub inny sposób objaśniali świat, chodzi jednak o to, aby go zmienić. Właśnie marksizm wysunął i naukowo uzasadnił tezę, że teoria, która ośwładnęła masami, staje się siłą materialną. Ta teza ukazuje olbrzymie znaczenie przodującej, rewolucyjnej teorii, marksistowskiej socjalistycznej ideologii.

Ideologia socjalistyczna — to system poglądów rewolucyjnego proletariatu, teoria rewolucyjnej walki klasy robotniczej o przebudowę starego świata, o zwycięstwo socjalizmu i komunizmu. Ideologia socjalistyczna, uzasadniając naukowo poglądy i podstawowe interesy mas pracujących, zespala masy w wielką armię klasy robotniczej, jest dla nich natchnieniem do walki przeciw wyzyskowi i wszelkiemu uciskowi, o tryumf komunizmu.

Idee radzieckiego patriotyzmu, przyjaźni narodów, internacjonalizmu proletariackiego, idee i zasady humanizmu socjalistycznego i moralności komunistycznej, stanowiące treść socjalistycznej ideologii, opanowały umysły wszystkich ludzi radzieckich, przeobraziły się w potężną siłę napędową rozwoju społeczeństwa radzieckiego. Ideologia socjalistyczna jest obecnie sztandarem setek milionów ludzi w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, coraz głębiej przenika w świadomość klasy robotniczej i mas pracujących krajów kapitalistycznych.

1. CECHY SZCZEGÓLNE IDEOLOGII SOCJALISTYCZNEJ I JEJ PRZEOBRAŻAJĄCA ROLA

Rola przodujących idei w rozwoju społeczeństwa zależy, po pierwsze, od stopnia dokładności z jaką dana teoria społeczna odzwierciedla dojrzałe potrzeby rozwoju materialnego życia społeczeństwa; po drugie, od stopnia rozpowszechnienia danych idei w masach, tj. od tego, czy są to idee jednostek, czy też sztandar walki mas ludowych; po trzecie, od charakteru danego ustroju społecznego, jego prawidłowości i sił napędowych. Ten trzeci warunek jest głównym czynnikiem, który określa, zarówno charakter idei panujących w społeczeństwie, jak również ich wpływ i rozpowszechnienie w masach.

Przodujące idee społeczne były zawsze jednym z najważniejszych czynników w rozwiązywaniu dojrzałych zadań rozwoju społecznego. Jeśli jednak chodzi o charakter i znaczenie ideologii socjalistycznej w rozwoju społeczeństwa, to znacznie przewyższa ona wszystkie przodujące idee, które były głoszone w przeszłości przez ideologów przodujących klas społecznych.

Poprzednie przodujące idee społeczne i teorie spełniając postępową, rewolucyjną rolę nie mogły wykryć praw rozwoju społeczeństwa, ponieważ opierały się na idealistycznym pojmowaniu historii. Przedmarksowska socjologia i historiografia sponadzały się w najlepszym wypadku do gromadzenia surowych, fragmentarycznych faktów i do opisywania poszczególnych stron procesu historycznego. Świadomość społeczna różnych klas w ciągu wieków rozwijała się pod wpływem ideologii religijnej i popierających tę ideologię sił społecznych i instytucji — klas wyzyskujących, ich aparatu państwowego i kościoła. Toteż nawet ideologia przodujących, rewolucyjnych sił i klas przez długi okres czasu występowała w szacie religijnej. Takimi były na przykład idee purytanizmu w okresie angielskiej rewolucji burżuazyjnej oraz utopijne idee Tomasza Münzera w czasie wojny chłopskiej w Niemczech. Tak czy inaczej jednak odzwierciedlały one w iluzorycznej formie potrzeby rozwoju społecznego i dlatego odgrywały w tym okresie przodującą, postępową rolę w życiu społeczeństwa.

Przed pojawieniem się marksistowskiej ideologii socjalistycznej nie tylko idealiści, lecz również materialiści okresu przedmarksowskiego objaśniali zjawiska społeczne z idealistycznych pozycji. Nawet prekursorzy rosyjskiej socjaldemokracji Hercen, Bieliński, Czernyszewski i Dobrolubow, którzy doszli bezpośrednio do materializmu dialektycznego i zatrzymali się przed materializmem historycznym, nie mogli przewyciężyć idealistycznego pojmowania historii, pozostali na gruncie utopijnego socjalizmu. Hercen, na przykład, widział „socjalizm“ w uwolnieniu chłopów od pańszczyzny z nadaniem ziemi, w „wyrównawczym podziale ziemi“. Jak wskazywał Lenin, była to iluzja, marzenie pięknoduchów. Niemniej jednak rewolucyjne, demokratyczne idee Hercena występujące w formie utopijnego socjalizmu miały wtedy postępowe znaczenie; dając utopijną ocenę ekonomicznych następstw wyrównawczego podziału ziemi, odzwierciedlały one zarazem i rewolucyjny protest chłopstwa przeciw obszarniczej własności ziemskiej, formułowały rewolucyjne dążenia chłopów do równości, do likwidacji obszarniczej własności ziemskiej.

W odróżnieniu od wszystkich poprzednich przodujących, postępowych, społecznych poglądów i teorii, które tylko w sposób mniej lub bardziej przybliżony, a często iluzorycznie, opacznie odzwierciedlały rzeczywistość — marksizm-leninizm jest teorią naukową, daje konsekwentnie naukowe, wierne odzwierciedlenie rzeczywistości, znajomość praw rozwoju społecznego, praw rewolucji socjalistycznej, budownictwa komunizmu.

Marksistowsko-leninowska ideologia socjalistyczna głosi otwarcie, że jest odzwierciedleniem interesów, celów i zadań klasy robotniczej, jako ich konsekwentnie naukowe uzasadnienie. To jest właśnie jedno ze źródeł jej potężnego wpływu, jej

mobilizującej, organizującej i przeobrażającej roli, albowiem im dokładniej ideologia odzwierciedla rzeczywistość, a zatem i dojrzałe zadania historyczne, sytuację i interesy produjących sił społecznych, tym większa jest jej rola w rozwoju społeczeństwa.

Naukowa, socjalistyczna ideologia, oparta na znajomości obiektywnych praw rozwoju społecznego, pozwala przewidywać bieg wydarzeń i dzięki temu pozwala kierować nim.

Opierając się na stworzonej przez siebie nauce o prawach rozwoju społeczeństwa, Marks i Engels potrafili przewidzieć o wiele dziesiątków lat naprzód nieuchronną zagładę kapitalizmu i zwycięstwo socjalizmu. W głodnych, oberwanych i wyzyskiwanych masach proletariatusy, którzy po raz pierwszy wyszli na ulice Paryża, Londynu i miast śląskich, potrafili oni dostrzec największą historyczną, rewolucyjną siłę.

Na początku dziewięćdziesiątych lat XIX w., w warunkach caratu, kiedy nad naszym krajem zawisły ciemne chmury reakcji, W. I. Lenin potrafił dostrzec świtającą jutrzeńkę rewolucji komunistycznej, a w sojuszu robotników i chłopów ujrzeć wielką siłę tej zbliżającej się rewolucji. Później w warunkach pierwszej wojny światowej, wielki Lenin przepowiedział i naukowo uzasadnił możliwość zwycięstwa socjalizmu początkowo w jednym, z osobna wziętym kraju i wskazał, że krajem tym jest Rosja.

Partia Komunistyczna, opierając się na leninowskiej teorii rewolucji socjalistycznej, wpoila masom pewność zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Tryumf socjalizmu w ZSRR — to najdobitniejsze świadectwo siły przewidywania naukowego teorii marksistowsko-leninowskiej.

Siła socjalistycznej ideologii tkwi w jej rewolucyjnej, aktywnej postawie. W najbardziej jasnej, naukowej formie postawiła ona przed masami pracującymi zadanie obalenia kapitalizmu, zlikwidowania całego starego, reakcyjnego ustroju i stworzenia nowego najbardziej postępowego ustroju komunistycznego.

Aktywna, przeobrażająca rola teorii marksistowsko-leninowskiej w rozwoju społecznym jest niezmiernie, nieporównanie większa od roli idei i teorii w całej dotychczasowej historii. Na przykład teoria „umowy społecznej” Rousseau, teorie „prawa naturalnego”, stworzone przez ideologów rewolucyjnej burżuazji odegrały w swoim czasie, niewątpliwie, postępową rolę, były sztandarem ideologicznym burżuazji w jej walce z feudalizmem, odzwierciedlając potrzeby żywiołowo powstałego i rozwijającego się w łonie feudalizmu ustroju kapitalistycznego. Ale teorie te, wyrażając zadania przejścia od feudalizmu do kapitalizmu, były stosunkowo mało rozpowszechnione i wprawiały w ruch o wiele mniejsze siły niż te, które wprawia w ruch ideologia marksizmu-leninizmu opierająca się na poznaniu historycznej konieczności.

Ideologowie rewolucyjnej burżuazji w walce z feudalizmem rozwijali i propagowali postępowe idee i teorie, ale te idee i teorie nie mogły ogarnąć szerokich mas. Filozoficzne poglądy angielskich i francuskich materialistów, a także materialistyczna filozofia Feuerbacha były udziałem niewielu. Teorie te nie mogły opanować szerokich mas i stać się tak potężną materialną siłą rewolucji, jaką się stał marksizm-leninizm. Trzeba do tego dodać, że cały przedmarksowski materializm miał charakter kontemplacyjny, nie stawiał sobie zadania przeobrażenia świata.

Marksizm, przeciwnie, od samego początku występuje jako nauka rewolucyjna, której celem jest przeobrazić świat i stare społeczeństwo, wyzwolić klasę robotniczą, a zarazem wszystkich ludzi pracy z wyzysku i ucisku. Tworząc marksistowską filozofię, ekonomię polityczną i naukowy socjalizm Marks i Engels wystąpili również jako organizatorzy I Międzynarodówki — międzynarodowej organizacji proletariackiej powołanej do uświadomienia klasy robotniczej, do zorganizowania walki i pokierowania nią przeciw kapitalizmowi, o socjalizm. Twórcy naukowego komunizmu opracowywali swoją teorię w nierozzerwalnej więzi z praktyką ruchu re-

wolucyjnego. Wielki kontynuator nauki i dzieła Marksa i Engelsa, twórca Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W. I. Lenin, od pierwszej chwili swojej działalności rewolucyjnej prowadził nieprzejednaną walkę przeciw wszystkim i wszelkim próbom odrywania teorii od praktyki, przeciw wszelkim próbom przekształcania teorii marksistowskiej w martwy schemat i dogmat.

Wykazując i uzasadniając obiektywną prawidłowość rozwoju społecznego, negując subiektywizm i woluntaryzm w dziedzinie teorii oraz skoki w nieznane w polityce, W. I. Lenin jednocześnie podniósł wysoko znaczenie rewolucyjnej teorii, ideologii socjalistycznej, świadomej działalności klasy robotniczej i jej partii. Bez rewolucyjnej teorii nie może być ruchu rewolucyjnego, uczył W. I. Lenin. Rolę awangardy, wodza klasy robotniczej może spełnić tylko partia uzbrojona w przodującą, tj. marksistowską teorię. Żadna partia nie poświęcała tyle uwagi wszechstronnemu opracowaniu teorii marksistowskiej, jak nasza Komunistyczna Partia oraz jej twórca i wódz W. I. Lenin. Walka Lenina o ideologiczne, organizacyjne, taktyczne i teoretyczne podstawy Partii Komunistycznej była najdonioślejszym dziełem jego całego życia.

Opierając się na nauce marksistowskiej Partia Komunistyczna ma możność aktywnie i skutecznie oddziaływać na warunki materialnego życia społeczeństwa, przyspieszać rozwój społeczny. Potężna twórcza siła i przeobrażająca rola teorii marksistowsko-leninowskiej polega na tym, że teoria ta prawidłowo odzwierciedla dojrzałe potrzeby rozwoju materialnego życia społeczeństwa i interesy mas ludowych. Opierając się na tej teorii Partia Komunistyczna mogła wprowadzić i wprowadziła w ruch szerokie masy ludowe, zmobilizowała i zorganizowała je w potężną armię budowniczych socjalizmu i komunizmu.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, zbudowanie socjalizmu w ZSRR były tryumfem marksistowskiej nauki o obiektywnych prawach rozwoju społeczeństwa, o nieuniknionym zwycięstwie socjalizmu, o wielkiej roli przodujących idei, mas ludowych i rewolucyjnej partii marksistowskiej w rozwoju społeczeństwa.

Aby obalić stary, przeżywający się ustrój, jest rzeczą konieczną, po pierwsze, by konflikt między nowymi siłami wytwórczymi i starymi stosunkami produkcji stał się dostatecznie ostry i głęboki; po drugie — potrzebna jest siła, zdolna do rozstrzygnięcia dojrzałego konfliktu w sposób rewolucyjny. Siłę tę przygotowuje sam przebieg ekonomicznego rozwoju współczesnego społeczeństwa kapitalistycznego. Po to jednak, by z żywiołowo powstającego ruchu robotniczego wykuć całkowicie ukształtowaną siłę rewolucyjną zdolną do obalenia kapitalizmu i zbudowania socjalizmu, potrzebna jest partia marksistowska, rewolucyjna ideologia socjalistyczna, która jednoczy, zespala klasę robotniczą i jest jej natchnieniem.

Szczególne role ideologii socjalistycznej w historii społeczeństwa wynika ze szczególnych warunków powstawania społeczeństwa socjalistycznego i samej ideologii socjalistycznej. Wiadomo, że socjalistyczna ekonomika nie może powstać w łonie społeczeństwa burżuazyjnego, przed rewolucją socjalistyczną, podczas gdy ekonomika kapitalistyczna, rodząc ideologię burżuazyjną, powstaje żywiołowo w łonie społeczeństwa feudalnego przed rewolucją burżuazyjną. Ideologia socjalistyczna, jako ideologia klasy robotniczej, powstaje już w łonie kapitalizmu wraz z klasą robotniczą i jej partią, tj. przed stworzeniem socjalistycznej ekonomiki, socjalistycznych stosunków produkcji. Powstaje ona jako odzwierciedlenie sprzeczności między społecznym charakterem produkcji a prywatnokapitalistycznym przywłaszczaniem. Taka jest materialna, ekonomiczna podstawa rewolucji socjalistycznej i ideologii socjalistycznej. Marksistowska ideologia socjalistyczna została stworzona w rezultacie naukowego poznania najgłębszych sprzeczności kapitalizmu, praw jego powstania, rozwoju i upadku, jako nauka o warunkach wyzwolenia klasy robotniczej powołanej przez historię do zlikwidowania ostatniej antagonistycznej

formacji społecznej, do zbudowania socjalizmu, do zapoczątkowania nowej ery w dziejach ludzkości. Marksizm powstał jako rezultat całego dotychczasowego rozwoju myśli ludzkiej, nauki i kultury, krytycznie przyjął i opracował z punktu widzenia klasy robotniczej to wszystko, co pozytywne i cenne, co istniało w dotychczasowej kulturze ludzkości. Szczególna rola ideologii socjalistycznej uwarunkowana jest przede wszystkim ogromem zadań rewolucji socjalistycznej.

Obok zadań zniesienia tego, co stare, rewolucja socjalistyczna wykonuje zadania organizacyjne: stworzenie nowego układu ekonomicznego i przebudowa na tej podstawie wszystkich stosunków społecznych, całego bytu, moralności i starej kultury. Aby dokonać tego tytanicznego dzieła, trzeba włączyć do aktywnego tworzenia historii o wiele szersze warstwy ludu niż w poprzednich rewolucjach. Rozwiązanie tych historycznych zadań wymaga wysokiego stopnia zorganizowania, wytrwałości, dyscypliny, bohaterstwa, świadomości, zrozumienia celów i zadań walki. Wymagania te dotyczą nie tylko awangardy partii proletariackiej, lecz i najszerzych mas ludowych, a przede wszystkim klasy robotniczej. A świadomość, zorganizowanie mas zależą od istnienia doświadczonego, mądrego kierownictwa ze strony Partii Komunistycznej. Siła mas ludowych, siła klasy robotniczej tkwi w tym, że są kierowane przez Partię Komunistyczną nadającą walce o socjalizm świadomy i zorganizowany charakter, jedność celu i działań.

Opierając się na znajomości praw rozwoju społeczeństwa Partia Komunistyczna potrafiła zorganizować i zmobilizować wielomilionową armię robotników i chłopów celem rewolucyjnego obalenia kapitalizmu i zbudowania socjalizmu, potrafiła wciągnąć masy do aktywnej i świadomej twórczej działalności w dziedzinie polityki, ekonomiki i kultury. Wzrost udziału najszerzych mas w świadomej twórczej działalności historycznej w czasie rewolucji socjalistycznej nie jest zjawiskiem tymczasowym, krótkotrwałym, lecz zjawiskiem ciągle narastającym, stałym.

Wraz z wybuchem rewolucji socjalistycznej kończy się prehistoria ludzkości i rozpoczyna się prawdziwa historia godna człowieka. Rewolucja socjalistyczna postawiła sobie za cel zniesienie wyzysku: ustanowiła panowanie klasy robotniczej, mas pracujących — ludu, który wreszcie wziął swój los we własne ręce. Rewolucja socjalistyczna kładzie kres żywiołowemu, anarchicznemu charakterowi rozwoju społeczeństwa i tworzy podstawy planowego rozwoju, kiedy społeczeństwo, poznawszy obiektywne prawa rozwoju historycznego, poddaje swej kontroli ich działanie, wykorzystuje działanie tych praw w swoim interesie, w interesie ludownictwa socjalizmu i komunizmu. Z tego punktu widzenia zwycięstwo socjalizmu oznacza olbrzymi tryumf rozumu ludzkiego, socjalistycznej świadomości nad żywiołowością panującą w społeczeństwie burżuazyjnym.

Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR było zwycięstwem socjalistycznych stosunków produkcji nad stosunkami kapitalistycznymi, zwycięstwem planowej gospodarki socjalistycznej nad anarchią kapitalistycznego sposobu produkcji, zwycięstwem świadomości socjalistycznej i ideologii socjalistycznej nad reakcyjną ideologią burżuazyjną, odzwierciedlającą i broniącą anarchii społeczeństwa kapitalistycznego.

Na przestrzeni całej historii ludzkości, aż do socjalizmu, żywiołowy rozwój ludzkości stawał się świadomym tylko w okresach rewolucji, kiedy najwyraźniej występowała organizująca, zmobilizująca i przeobrażająca rola przodujących idei. Jednak w okresie tych rewolucji nie tylko masy, lecz również przywódcy ruchu, w tej liczbie również przywódcy rewolucji burżuazyjnych, nie rozumieli jasno praw rozwoju społecznego, jego sił napędowych. Wyniki dawnych rewolucji były zarówno dla mas, jak i dla ideologów rewolucyjnej burżuazji przeważnie niespodziewane i wprost przeciwstawne temu, czego oczekiwali. Tak ideologowie rewolucyjnej burżuazji pełni zachwytu przedstawiali w swoim czasie rozwój kapitalizmu i jego zwycięstwo nad feudalizmem, jako zwycięstwo królestwa rozumu i wieczystej sprawiedliwości nad ciemnotą, nieuctwem, niesprawiedliwością i tyranią absolutyzmu. Ale rozwój

kapitalizmu z jego anarchią i kryzysami nadprodukcji, nędzą i ruiną mas, z jednej strony, i bezmyślnym zbytkiem klas wyzyskujących — z drugiej, rozwiął wszystkie te złudzenia burżuazyjnych działaczy Oświecenia XVIII w.

Produkcja kapitalistyczna, oparta na prywatnej kapitalistycznej własności środków produkcji, podporządkowana jest prawu maksymalnego zysku, prawu anarchii i konkurencji. Przedsiębiorca każdy z osobna, każde monopolistyczne zjednoczenie kapitalistów, oczywiście, planuje pracę swoich przedsiębiorstw, ale ich „plan” podlegają prawom konkurencji i anarchii oraz stałym żywiołowym wahaniom rynku kapitalistycznego. Gospodarki kapitalistycznej, opartej na prywatnej własności kapitalistycznej i mającej na celu osiąganie zysku maksymalnego, nie można uczynić „planową” i „zorganizowaną”. Anarchia, antagonizm w ekonomice wywołują anarchię i antagonizm we wszystkich dziedzinach życia burżuazyjnego społeczeństwa.

W społeczeństwie kapitalistycznym panują działające z żywiołową, niszczycielską siłą prawa pogoni za zyskiem, prawa konkurencji i anarchii, kryzysy nadprodukcji, które rodzą u ludzi poczucie stałej niepewności i strachu przed dniem jutrzejszym. Społeczeństwo burżuazyjne rozdzielane jest przez nieprzejednane sprzeczności ekonomiczne i antagonizmy klasowe. Kapitalizm — to piekło dla mas pracujących i raj dla garstki pasożytów. Najwyższe osiągnięcia geniuszu ludzkiego — nauka i technika — używane są w warunkach kapitalizmu przeciw ludowi, przeciw masom pracującym; w warunkach kapitalizmu wzbogacanie się jednych — niewielkiej garstki kapitalistów — dokonuje się kosztem wyzysku i ruiny innych — setek milionów ludzi pracy. Wyciska to swe piętno na wszystkich zjawiskach życia społecznego rodząc dzikie absurdy, kłamstwo i fałsz w stosunkach między ludźmi w społeczeństwie burżuazyjnym.

W społeczeństwie kapitalistycznym obfitość wytworzonych towarów pociąga za sobą bezrobocie, nędzę i głód mas pracujących, produkujących te towary. Kapitaliści, bogacący się na wyścigu zbrojeń, uważają pokój — ten największy skarb narodów — za wielką klęskę dla siebie. A wojnę — najstraszliwszą klęskę narodów — ci fabrykanci śmierci wraz ze swymi politykami i ideologami, filozofami, socjologami, ekonomistami, poetami i artystami, wysławiają jako jedyny środek ocalenia od katastrof ekonomicznych.

Już Fourier pisał, że kapitalizm postawił lekarzy w takiej sytuacji, że są zainteresowani w tym, by w społeczeństwie było jak najwięcej chorych; duchownych — by więcej ludzi umierało; prawników, sędziów, adwokatów — by było jak najwięcej przestępstw itd. Lecz kapitalizm nigdy jeszcze nie rodził tak potwornych zbrodni i tak olbrzymiej przestępczości jak obecnie, kiedy przekształcił się w potężny hamulec postępowego rozwoju społeczeństwa.

Dopiero socjalizm kładzie kres wyzyskowi, antagonizmowi klas, temu całemu bezmyślnemu, zwierzęcemu okrucieństwu, które w warunkach kapitalizmu panuje we wzajemnych stosunkach między ludźmi. Socjalizm, który się opiera na społecznej własności środków produkcji, oznacza tryumf w społeczeństwie naprawdę godnych człowieka stosunków między ludźmi. Socjalizm stanowi taką ekonomiczną, społeczną i polityczną organizację społeczeństwa, która podlegając działaniu obiektywnych, niezależnych od świadomości i woli ludzi praw, daje możliwość masom pracującym w całej pełni przejawiać świadomą, twórczą działalność.

Marksistowska, socjalistyczna ideologia od samego początku służyła i służy nie tylko sprawie organizacji, mobilizacji rewolucyjnych sił do szturmowania przeciw kapitalizmowi, lecz i sprawie tworzenia nowego, komunistycznego społeczeństwa. W warunkach kapitalizmu teoria marksistowsko-leninowska jest jednak dla klasy robotniczej przede wszystkim ideologicznym orężem w walce o obalenie ustroju opartego na wyzysku. W warunkach kapitalizmu rewolucyjna, socjalistyczna ideologia proletariatu, prześladowana i dławiona, przeciwstawia się panującej ideolo-

gii burżuazyjnej, którą klasy wyzyskujące i państwo burżuazyjne wszelkimi środkami krzewią i narzucają masom. Rola świadomości, idei, teorii wzrasta niezmiernie w warunkach rewolucji socjalistycznej, ponieważ rewolucja socjalistyczna odbywa się, po pierwsze, pod sztandarem jedynej naukowej rewolucyjnej teorii marksizmu-leninizmu, i po drugie, ponieważ w rewolucji tej biorą aktywny udział „najbardziej upośledzone doły“ społeczeństwa, masy, które przedtem były dławione i nie brały aktywnego udziału w życiu politycznym. Po zwycięstwie klasy robotniczej, w warunkach jej politycznego panowania aktywna siła ideologii socjalistycznej wzrasta jeszcze bardziej, mobilizując masy do budownictwa socjalizmu i komunizmu.

W społeczeństwie socjalistycznym planowy rozwój gospodarki narodowej stanowi żywotną konieczność. Dlatego też cały ustrój społeczny socjalizmu zakłada świadomą działalność, świadomą twórczość mas ludowych i kierownictwo ich twórczością w skali nie tylko poszczególnego przedsiębiorstwa czy zjednoczenia, lecz również w skali całego kraju, całego społeczeństwa. A ponieważ rozwój gospodarki i całego społeczeństwa w warunkach socjalizmu kierowany jest naukowo uzasadnioną polityką Partii i Państwa Radzieckiego, polityką opartą na znajomości obiektywnych praw rozwoju społecznego, wzrasta również niezmiernie rola teorii marksistowsko-leninowskiej, ideologii socjalistycznej w rozwoju społeczeństwa.

2. ROLA IDEOLOGII SOCJALISTYCZNEJ W ZBUDOWANIU SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO

Trudności budownictwa nowego, socjalistycznego społeczeństwa w ZSRR związane były przede wszystkim z faktem, że Rosja przed rewolucją stanowiła kraj stosunkowo zacofany pod względem techniczno-ekonomicznym, oraz związane były z tym faktem, że Kraj Rad był przez długi czas jedynym krajem, budującym socjalizm w warunkach wrogiego otoczenia kapitalistycznego. Narody naszej Ojczyzny nie mogły korzystać z niczyich praktycznych doświadczeń budownictwa socjalizmu, ponieważ w historii nie było jeszcze takich doświadczeń; narody naszej Ojczyzny pierwsze zaczęły budować nowe, socjalistyczne społeczeństwo. Obecnie krajom demokracji ludowej, opierającym się na doświadczeniu ZSRR, jest znacznie łatwiej budować socjalizm.

Zjednoczyć ideologicznie, zorganizować masy ludowe pierwszego kraju, który wkroczył na drogę socjalizmu, wskazać im drogi i środki budowania nowego życia, wskazać im jasny, odpowiadający ich podstawowym interesom cel, dać im siłę i pewność zwycięstwa — takie było zadanie ideologii socjalistycznej. Partia Komunistyczna musiała mieć jasny program, naukowe uzasadnienie możliwości, dróg i środków walki o socjalizm po to, by masy pracujące mogły budować nie na oślep, lecz z całkowitą pewnością, że zwycięstwo socjalizmu jest możliwe i będzie zabezpieczone. Tę jasność celów, dróg i środków dała leninowska teoria o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym, z osobna wziętym kraju, plan socjalistycznego uprzemysłowienia i elektryfikacji kraju, wspaniały leninowski plan spółdzielczy oraz głębokie uzasadnienie przez Lenina zadań rewolucji kulturalnej.

Kierując się tym programem, Partia Komunistyczna, jej KC z genialnym Leninem na czele, a po jego śmierci z wielkim kontynuatorem jego dzieła Stalinem na czele poprowadziły masy ludowe po drodze budownictwa socjalizmu.

Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR jest tryumfem polityki Partii Komunistycznej, polityki, stanowiącej życiodajną podstawę naszego społeczeństwa. W zacieklej walce politycznej i ideologicznej pod sztandarem leninizmu, walce przeciw wszelkim jego wrogom, przeciw trockistom, zinowjewowcom, bucharinowcom, przeciwko nacjonalistom wszystkich odcieni, partia rozgromiła wszystkie wrogi socjalizmowi kierunki ideologii burżuazyjnej. Był to konieczny warunek zbudowania socjalizmu

w ZSRR, zwycięstwa nad żywiołem burżuazyjnym i drobnomieszczańskim, burżuazyjnymi teoriami, nad oportunistyczną teorią samorzutności.

Bez rozgromienia wrogich teorii i idei, bez przewyciężenia antyludowych, antylenińskich teorii zwycięstwo socjalizmu byłoby niemożliwe.

Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR — to najdobitniejszy, najbardziej przekonywający przykład wielkiej mobilizującej, organizującej i przeobrażającej roli rewolucyjnej teorii społecznej, rewolucyjnej partii i czynnika świadomości w rozwoju społeczeństwa.

Marksistowska rewolucyjna teoria w warunkach socjalizmu uzbrajała partię i szerokie masy pracujące, budowniczych komunizmu w znajomość praw rozwoju społecznego, daje im jasne pojmowanie procesów zachodzących w głębi życia społecznego, daje im możliwość przewidywania biegu wydarzeń i możliwość kierowania swoją działalnością oraz całym rozwojem społecznym zgodnie z obiektywnymi prawami, w oparciu o te prawa.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej i ustanowienie dyktatury klasy robotniczej oznaczały tryumf marksistowskiej ideologii socjalistycznej. Lecz w warunkach okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, przed zwycięstwem socjalizmu we wszystkich sferach gospodarki narodowej, obok socjalistycznego układu ekonomicznego istniał układ drobnotowarowy i prywatnokapitalistyczny. Elementy kapitalistyczne wewnątrz kraju, mające jeszcze szeroką bazę w produkcji drobnotowarowej, i popierane przez międzynarodową burżuazję, prowadziły zacieklą walkę przeciw socjalizmowi. Produkcja drobnotowarowa rodziła żywiołowo kapitalizm, prowadziła do ożywienia elementów kapitalistycznych i ich ideologii wrogiej socjalizmowi. Ekonomiczną podstawą ideologii socjalistycznej w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu był układ socjalistyczny, zajmujący kluczową pozycję w ekonomice. Kiedy zaś socjalizm zwyciężył we wszystkich sferach gospodarki narodowej, kiedy zlikwidowano klasy wyzyskujące, ideologia socjalistyczna otrzymała swoją trwałą podstawę materialną w postaci niepodzielnie panującej bazy socjalistycznej i na trwałe opanowała świadomość ludzi. Im bardziej ustrój socjalistyczny wykazuje swoją wszechstronną wyższość nad kapitalizmem, tym bardziej ujawnia się rewolucjonizująca, aktywna rola ideologii socjalistycznej, jej oddziaływanie na świadomość ludzi.

Przed ustanowieniem dyktatury klasy robotniczej tylko Partia Komunistyczna i przodujący, najbardziej świadomi robotnicy, którzy szli za partią, byli aktywnymi nosicielami, zwolennikami i krzewicielami ideologii socjalistycznej. Wraz ze zwycięstwem rewolucji socjalistycznej ideologię socjalistyczną wnoszą do świadomości milionów ludzi nie tylko organizacje partyjne, lecz również rozgałęzioną sieć kulturalno-oświatowych organizacji państwa socjalistycznego i liczne organizacje społeczne mas pracujących.

W wyniku Październikowej Rewolucji Socjalistycznej i w toku budownictwa socjalizmu rozwijała się również sama ideologia socjalistyczna wzbogacając się genialnymi pracami Lenina, pracami kontynuatora jego dzieła Stalina i ich współpracowników. W pracach tych oraz w uchwałach partii uogólnione jest olbrzymie doświadczenie milionów budowniczych socjalizmu, doświadczenie partii kierującej tym budownictwem, doświadczenie walki partii z wrogami leninizmu wewnątrz kraju i w skali międzynarodowej. Niestety, nie ma u nas jeszcze ani jednej poważnej pracy naukowej, w której by pokazano, jak Partia Komunistyczna i jej KC rozwijały ideologię socjalistyczną, jak partia wносиła tę ideologię do świadomości mas w warunkach dyktatury proletariatu, w warunkach przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, jak partia wносиła ideologię socjalistyczną do świadomości wielomilionowego chłopstwa, jak w oparciu o tę ideologię wychowywała się w nowym duchu stara i przekształcała się nowa, ludowa, socjalistyczna inteligencja.

Partia w swej pracy wychowawczej opierała się i opiera na tezie, że byt społeczny określa świadomość społeczną. Byt społeczny jest zmieniany zgodnie z prądkami przez samych ludzi. Pod kierownictwem partii ludzie radzieccy, zmieniając świat, swój byt społeczny, budując nowe życie zmieniają również siebie, swoją naturę, swoją świadomość, swoje obyczaje i moralność. Nowe, socjalistyczne oblicze duchowe narodu radzieckiego ukształtowało się w bitwach Października, w ogniu wojny domowej, w walce o socjalistyczne uprzemysłowienie kraju i kolektywizację rolnictwa, w bojach przeciwko faszystowskim zaborcom w latach Wielkiej Wojny Narodowej. Partia Komunistyczna stała się wielkim wychowawcą, przeobrażaczem dusz dziesiątków milionów ludzi. Komunistyczne wychowanie mas realizuje partia nie „metodą oświecania”, abstrakcyjnie, lecz w nie-
rozzerwalnej więzi z rozwiązywaniem praktycznych zadań budownictwa socjalizmu i komunizmu.

W ciągu niespełna piętnastu lat kraj nasz dokonał potężnego skoku od techniczno-ekonomicznego zacofania do najbardziej przodującej, socjalistycznej gospodarki, opierającej się na najwyższych osiągnięciach nauki i techniki. Można było tego dokonać jedynie na gruncie żywotnego zainteresowania mas ludowych w uprzemysłowieniu i kolektywizacji, przy zastosowaniu nowej techniki, jedynie przy wysokiej, socjalistycznej świadomości mas wychowanych przez partię w duchu ideologii socjalistycznej.

Wraz ze zwycięstwem socjalizmu w społeczeństwie radzieckim rozwinęły się takie nowe siły napędowe, jak jedność moralno-polityczna, przyjaźń narodów i radziecki patriotyzm. Siły te zrodzone zostały przez socjalistyczne stosunki produkcji, socjalistyczny ustrój społeczny. Ekonomiczną podstawą tych sił napędowych jest socjalistyczny system gospodarki, społeczna własność środków produkcji. Ideologiczną podstawą tych sił napędowych jest ideologia socjalistyczna, w duchu której partia wychowywała i wychowuje robotników radzieckich, kołchoźników i radziecką inteligencję.

W warunkach ustroju radzieckiego ideologia socjalistyczna znalazła swój wyraz w różnych formach świadomości społecznej: w nauce, filozofii, ideologii politycznej i prawnej, w moralności, sztuce i literaturze. Ideologia socjalistyczna stała się trwałą podstawą ideologiczną wszystkich form świadomości społecznej społeczeństwa radzieckiego. Głębokie teoretyczne uzasadnienie ideologii socjalistycznej daje filozofia marksistowsko-leninowska, marksistowsko-leninowska nauka o społeczeństwie.

3. BUDOWNICTWO KOMUNIZMU I WYCHOWYWANIE MAS W DUCHU ŚWIADOMOŚCI KOMUNISTYCZNEJ

Naród radziecki pod kierownictwem Partii Komunistycznej realizuje stopniowe przejście do komunizmu. Zadania budownictwa komunizmu w naszym kraju zostały określone przez XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Jednym z najważniejszych warunków rozwiązania tych historycznych zadań jest ideologiczna praca partii, teoretyczne uzbrojenie kadr kierowniczych i komunistyczne wychowanie całego narodu.

Marksistowsko-leninowska nauka o budownictwie komunizmu wytycza drogi przejścia od socjalizmu do komunizmu. Tylko nauka marksistowska uzbraja w siłę naukowego przewidywania, w siłę orientowania się w otaczającej sytuacji, daje jasność historycznej perspektywy i niezachwianą wiarę w zwycięstwo komunizmu.

Opierając się na nauce marksistowsko-leninowskiej Partia Komunistyczna, jej Komitet Centralny opracowali wielki plan budownictwa komunizmu. Plan ten daje

pewną i jasną historyczną perspektywę rozwoju naszego społeczeństwa. Jest on oparty na znajomości i wykorzystaniu obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa. Aby twórczo posuwać się naprzód i umiejętnie kierować budownictwem komunizmu na tych lub innych odcinkach, aby kierować tymi odcinkami, trzeba nie tylko znać i rozumieć nasz wspólny cel, lecz również umieć wykorzystywać warunki i prawa rozwoju w każdej konkretnej dziedzinie.

Zadania budownictwa komunizmu stawiają większe wymagania przed kierownictwem, przed partią jako całością. Podstawowym warunkiem podniesienia jakości pracy kierownictwa jest marksistowsko-leninowskie szkolenie kadr kierowniczych. Partia Komunistyczna wychowuje przywódców typu leninowskiego o szerokich horyzontach, ze znajomością warunków i praw budownictwa komunizmu. Kadrom, które nie opanowały twórczo teorii marksistowsko-leninowskiej, które nie przyswoiły sobie naukowego światopoglądu marksistowskiego, grozi ześlizgnięcie się ze słusznej drogi lub wyrodzenie się w wąskich praktyków, zasklepiających się w drobiazgach, nie widzących dalej swego nosa, nie interesujących się ogólnopartyjnymi sprawami. Oto dlaczego referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego partii na XIX Zjeździe stawia przed naszymi kadrami ponownie z całą siłą zadanie twórczego opanowania nauki marksistowsko-leninowskiej.

Teoria marksistowsko-leninowska jest potężnym narzędziem rozwoju świadomości socjalistycznej ludzi radzieckich. Ideologia socjalistyczna rozwija w masach pracujących jasne pojmowanie wyższości socjalistycznego systemu gospodarki, ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym.

Jak wiadomo, świadomość nie nadąza w swoim rozwoju za zmianami warunków materialnego życia społeczeństwa; przeżytki kapitalizmu, stare poglądy, idee, teorie nadal zaśmiecają i zaciemniają świadomość ludzi nawet po zniknięciu warunków, które zrodziły te idee, poglądy, teorie. W warunkach socjalizmu nieuniknione jest istnienie przeżytków kapitalizmu w świadomości ludzi, istnienie pozostałości starego społeczeństwa w sposobie bycia, w obyczajach, w psychice. Przeżytki te utrzymują się siłą przyzwyczajenia, siłą tradycji, a niekiedy nawet ożywiają się pod wpływem trudności, braków i sprzeczności w rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Niesocjalistyczny stosunek do pracy, na przykład, często podtrzymuje, a nawet umacnia niesłuszny system płac, kiedy nie uwzględnia się osobistego, materialnego zainteresowania pracowników w wynikach ich pracy.

Zastosowane przez partię i rząd środki zmierzające do rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego oraz rolnictwa, środki, których celem jest stworzenie obfitości dóbr materialnych i na tej podstawie poważne podniesienie poziomu życiowego narodu, jak również środki zmierzające do usprawnienia pracy instytucji państwowych zapewniają jeszcze bardziej sprzyjające warunki dla podniesienia poziomu kulturalnego członków naszego społeczeństwa i dla komunistycznego wychowania mas, warunki dla wykorzenienia przeżytków kapitalizmu, pozostałości psychiki i moralności zrodzonych na gruncie prywatnej własności. Stare, przeżyte idee, przyzwyczajenia, nawyki, obyczaje, przeżytki kapitalizmu stanowią siłę konserwatywną, hamującą budownictwo nowego życia. Co więcej, przeżytki te, jeśli nie prowadzi się z nimi stałej uporczywej walki, mogą się stać niebezpieczne, ponieważ ożywają i są wykorzystywane przez wrogie nam otoczenie kapitalistyczne. Dlatego też walka partii o wypłcenie przeżytków starego ustroju i o wychowanie mas w duchu komunizmu stanowiła i stanowi jedno z jej najważniejszych zadań w dziedzinie budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

W warunkach socjalizmu nie ma gruntu dla panowania ideologii burżuazyjnej. W naszym kraju panuje i może panować tylko ideologia socjalistyczna, której niewzruszoną podstawę stanowi marksizm-leninizm. Ale u nas zachowały się jeszcze pozostałości ideologii burżuazyjnej, przeżytki psychiki i moralności, zrodzone na gruncie prywatnej własności, które są bardzo żywotne i przeciw którym trzeba pro-

wadzić zdecydowaną walkę. Nie jesteśmy również zabezpieczeni przed przenikaniem obcych, wrogich Władzy Radzieckiej poglądów, idei i nastrojów pochodzących od niedobitków rozgromionych przez partię grup. Ani na chwilę nie wolno także zapominać o otoczeniu kapitalistycznym, które usiłuje nasyłać do nas swych agentów, ożywiać wrogie socjalizmowi przeżytki kapitalizmu w świadomości ludzi i wykorzystywać je dla swojej dywersyjnej działalności, wymierzonej przeciwko państwu socjalistycznemu. Chroniąc czystość ideologii marksistowsko-leninowskiej Partia Komunistyczna walczy nieustannie przeciw wrogim nam ideom, teoriom, poglądom i uzbraja kadry w wypróbowaną broń — w marksizm-leninizm.

W ciągu ostatnich lat wrogie, obce marksizmowi idee, poglądy wystąpiły w formie burżuazyjnego obiektywizmu, kosmopolityzmu, idealistycznych teorii w przyrodzności, negowania obiektywnego charakteru praw rozwoju w różnych dziedzinach nauki i kultury społeczeństwa socjalistycznego, w głoszeniu idealistycznej teorii kultu jednostki, w nacjonalistycznych wypaczeniach w dziedzinie historii, w literaturze. Subiektywistyczne poglądy na prawa rozwoju społeczeństwa socjalistycznego i teoria kultu jednostki — to recydywa burżuazyjnych, idealistycznych poglądów. Te błędne poglądy są ściśle ze sobą związane i nawzajem się podsycają.

W istocie rzeczy, na czym polega istota idealistycznego kultu jednostki? Na przesądym płaszczeniu się przed jednostkami historycznymi, na przypisywaniu im nadprzyrodzonych właściwości i zdolności do rozstrzygania takich spraw, które może rozstrzygać i rozstrzyga tylko partia, przodująca klasa społeczna, masy ludowe. Kult jednostki u utopijnych socjalistów i narodników przejawiał się w tym, że losy socjalizmu, wiązali oni nie z walką klasy robotniczej, nie z twórczym działaniem mas ludowych, lecz z czynami poszczególnych, wybitnych, „krytycznie myślących jednostek“, „bohaterów“. Jak wiadomo, zarówno utopijni socjaliści Europy zachodniej, jak i rosyjscy narodnicy ponieśli klęskę. Partia Komunistyczna i jej twórca Lenin prowadzili zawsze bezlitosną walkę z wrogą sprawie komunizmu idealistyczną teorią kultu jednostki.

Marksizm uczy, że głównym twórcą historii są masy ludowe. Siła tworząca socjalizm i komunizm — to masy ludowe kierowane przez Partię Komunistyczną. Kult jednostki, jak i subiektywistyczne negowanie obiektywnego charakteru praw rozwoju społeczeństwa były i mogą się stać ideologiczną bronią elementów awanturniczych. Poglądy te prowadzą do likwidacji marksistowskiej nauki o obiektywnym charakterze praw rozwoju społeczeństwa i o masach ludowych jako głównym twórcy historii, budowniczym komunizmu.

Niektórzy towarzysze płaczą uznawanie przez marksizm olbrzymiej roli wielkich działaczy historycznych, przywódców klas, partii z kultem jednostki. Jest to poważny błąd. Marksizm wcale nie neguje roli wybitnych jednostek w historii. Lenin z największym naciskiem wskazywał na rolę Marksa i Engelsa, jako twórców marksizmu, założycieli I Międzynarodówki, wodzów i nauczycieli klasy robotniczej. J. W. Stalin głęboko zanalizował rolę wodza międzynarodowego proletariatu — Lenina, twórcy Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego, genialnego myśliciela, który twórczo rozwinął marksizm w epoce imperializmu i rewolucji proletariackich. Olbrzymia jest również rola ucznia i kontynuatora dzieła Lenina — J. W. Stalina. Ale rola wodzów proletariatu jest nierozzerwalnie związana z działalnością Partii Komunistycznej, klasy robotniczej. Ich siła tkwi w sile partii, która wiąże wodzów z klasą i masami.

Partia Komunistyczna na przestrzeni całej swej działalności realizowała i realizuje kolegiałność kierownictwa w ruchu robotniczym, w walce o komunizm. Kult jednostki prowadzi do obniżenia roli kolegiałnego kierownictwa, do obniżenia roli Komitetu Centralnego partii. Kult jednostki paraliżuje naszą pracę w dziedzinie mobilizowania twórczej inicjatywy mas ludowych; toteż wykorzenienie tego kultu,

jak i przezwyciężenie subiektywizmu w pojmowaniu charakteru praw rozwoju społeczeństwa socjalistycznego — to palące zadanie ideologicznej pracy partii.

Jednym z najbardziej żywotnych przeżytków kapitalizmu jest burżuazyjny nacjonalizm. Siła społeczeństwa radzieckiego tkwi w jego jedności moralno-politycznej, w braterskiej przyjaźni narodów ZSRR, w zwartości całego narodu wokół Partii Komunistycznej. Otoczenie kapitalistyczne, dążąc do osłabienia wielonarodowego Państwa Radzieckiego, usiłuje ożywić przesady burżuazyjne, przeżytki nacjonalizmu w świadomości ludzi i poprzez swoją agenturę dąży do podważenia przyjaźni narodów ZSRR. Burżuazyjnemu nacjonalizmowi Partia Komunistyczna przeciwstawia socjalistyczną ideologię przyjaźni i równości narodów, wychowuje kadry w duchu radzieckiego patriotyzmu, proletariackiego internacjonalizmu, nieprzejednanego stosunku do wszelkich przejawów nacjonalizmu. Jednakże przeżytki nacjonalistyczne są szczególnie żywotne i mogą się łatwo maskować, występując w różnorodnych szatach: Przezwyciężyć, wykorzenić je — to najważniejsza składowa część zadań komunistycznego wychowania, umocnienia przyjaźni narodów — tego źródła siły wielonarodowego Państwa Radzieckiego.

W celu rozwijania inicjatywy i aktywności mas ludowych w budownictwie komunizmu, w celu podniesienia poziomu ideowo-politycznego i hartu naszych kadr, Partia Komunistyczna prowadziła i prowadzi nieprzejednaną walkę przeciwko doktrynerstwu i talmudyzmowi w dziedzinie teorii i szkolenia partyjnego, we wszystkich ogniwach systemu komunistycznej oświaty i wychowania.

Twórcy marksizmu-leninizmu niejednokrotnie podkreślali, że ich nauka — to nie dogmat, lecz wytyczna działania, że powinna ona stale wzbogacać się w nowe doświadczenie rewolucyjnej walki klasy robotniczej, rozwijać się i konkretyzować stosownie do nowej sytuacji, do nowych warunków walki klasowej. Dogmatycy stale zapominają i naruszają te wskazania o twórczym charakterze teorii marksistowsko-leninowskiej; przekształcają oni tezy marksizmu w martwe schematy i dogmaty, które przeszkadzają rewolucyjnej walce o socjalizm, komunizm, przeszkadzają w walce o podniesienie świadomości komunistycznej, rozwijanie inicjatywy i aktywności naszych kadr, mas.

Niektórzy towarzysze studiujący marksizm-leninizm w sposób czysto szkolarski starają się wykuć, zapamiętać te lub inne teksty z marksistowskich książek, nauczyć się tych lub innych formuł, zamiast tego, by zrozumieć ich istotę. Takie ujęcie studiowania marksizmu jest niesłuszne i szkodliwe, gdyż przenosi się punkt ciężkości nie na przyswojenie istoty teorii marksistowskiej, lecz na literę; kiedy teoretyczne tezy marksizmu-leninizmu studiuje się w oderwaniu od życia, a nie po to, by stosować je w życiu, to wypacza się samą istotę marksizmu-leninizmu.

Główne zadanie naszego szkolenia partyjnego, kółek marksistowskich, szkół i wyższych uczelni, w których wykłada się i studiuje teorię marksistowsko-leninowską, polega na twórczym przyswajaniu teorii marksistowsko-leninowskiej, na ideologicznym hartowaniu ludzi, na ukształtowaniu w nich poglądów marksistowskich i naukowego światopoglądu. Niekiedy zapomina się u nas, że scholastyczne, bezmyślne wkuwanie — to najbardziej szkodliwy przeżytek starej szkoły. Komunistyczna oświata i wychowanie powołane są do służenia budownictwu komunizmu, do rozwijania wśród uczących się zdolności orientowania się w sytuacji, dążenia do jasnego pojmowania istoty zachodzących wydarzeń. Przyswoić sobie istotę marksizmu-leninizmu — oznacza to zrozumieć przede wszystkim zasady jego rewolucyjnej metody — materialistycznej dialektyki, która bada wszystkie zjawiska w stanie nieustannych zmian, w ruchu i rozwoju — i nauczyć się posługiwać tą metodą. Marksistowska metoda dialektyczna uczy poznawać to, co nowe, co powstaje w życiu, opracowywać nowe teoretyczne tezy, odpowiadające nowym warunkom walki o komunizm.

Niestety, na chorobę dogmatyzmu, doktrynerstwa i talmudyzmu cierpią również niektórzy spośród tych, którzy już niejedną parę spodni wytarli siedząc i studiując książki marksistowskie, którzy posiadają tytuły i stopnie naukowe, piszą artykuły i broszury i wykładają marksizm w wyższych uczelniach. Niemaló prac dysertacyjnych (kandydackich i doktorskich) napisano u nas metodą cytatologiczną, metodą powtarzania dawno już znanych prawd. Badanie naukowe przekształca się tu w najnudniejsze przeżuwanie. A przecież ile nowego, ciekawego i pouczającego rodzi się codziennie w naszym życiu. Właśnie to nowe, powinno się stać głównym przedmiotem badań, teoretycznych uogólnień na gruncie twórczego stosowania marksistowskiej metody dialektycznej.

Broszury, książki i artykuły napisane metodą cytatologiczną kultywują dogmatyczny, talmudyczny stosunek do nauki marksistowskiej. Są one przykładem pozornej uczoności i dość często ukrywają lenistwo myśli, niechęć badania życia — tego wielkiego źródła wszelkiej wiedzy, wszelakiej mądrości.

Cytatologiczny, dogmatyczny stosunek do marksizmu przejawia się niekiedy i w dyskusjach, w polemikach oraz podczas omawiania niektórych zagadnień naukowych. Zdarza się tak, że uczestnicy tych dyskusji i rozważań sprowadzają je do tego, że „strzelają“ w siebie nawzajem cytatai, nie analizując faktów realnego życia. A tymczasem naukowe, marksistowskie podejście zawsze polegało na tym, aby teoretyczne tezy, formuły naukowe wyprowadzano z głębokiego badania życia i sprawdzano je w praktyce, która wykazuje, o ile wiernie i ściśle tezy te i formuły odzwierciedlają rzeczywistość i pomagają przekształcać ją na lepsze. Rzecz jasna, że takie podejście jest trudniejsze od operowania cytatai; wymaga ono głębokiego, żmudnego badania życia. Ale tylko takie podejście jest jedynym naukowym ujęciem, jest z gruntu wrogie dogmatyzmowi, scholastyce i frazeologii, wrogie uczoności na pokaz.

Dogmatyzm, doktrynerstwo w teorii, w nauczaniu przynosi olbrzymią szkodę, wychowując ludzi niezdolnych do samodzielnego orientowania się w zjawiskach życia, do pojmowania tego, co nowe, i dlatego niezdolnych do samodzielnej twórczej pracy. Przewyciężyć tę chorobę, nauczyć się twórczo rozumieć i stosować teorię marksistowsko-leninowską, twórczo ją opracowywać na podstawie uogólnienia doświadczeń milionów ludzi — do tego wzywa nasze kadry Partia Komunistyczna i jej Komitet Centralny.

Przewyciężenie błędów na froncie ideologicznym, zwicnięcie w dziedzinie teorii — to nieodzowny warunek pomyślnej pracy w dziedzinie komunistycznego wychowania mas.

Masy ludowe — to główny twórca komunizmu. Siła mas ludowych tkwi w jedności, zorganizowaniu, świadomości komunistycznej, w jasnym rozumieniu zadań, stawianych przez partię i państwo socjalistyczne. Naród radziecki przejawiał swą wysoką świadomość w latach uprzemysłowienia, kolektywizacji i w latach Wielkiej Wojny Narodowej oraz w okresie odbudowy zniszczonej przez wrogów gospodarki. Świadomość ta jeszcze wyraźniej przejawia się obecnie w toku budownictwa komunizmu. Niezależnie jednak od tego, jak wielkie są nasze osiągnięcia w dziedzinie komunistycznego wychowania, nowe zadania wymagają jeszcze większej świadomości mas ludowych, wzmożenia ideologicznej pracy partii.

Nasza partia i Państwo Radzieckie realizują komunistyczne wychowanie narodu poprzez system instytucji kulturalno-oświatowych, wchodzących do nadbudowy społeczeństwa socjalistycznego, poprzez szkoły, biblioteki, kluby, teatry, kino, prasę, radio itd. Dlatego też partia i państwo zawsze poświęcały i poświęcają wiele uwagi doskonaleniu tych wszystkich instytucji, wszystkich ośrodków krzewienia socjalistycznej kultury, podniesieniu ich poziomu ideowego, treści i jakości ich pracy.

Partia Komunistyczna wykorzystuje w celu komunistycznego wychowania naukę, moralność komunistyczną, sztukę i literaturę.

Szczególnie wielką rolę radzieckiej literatury i sztuki w propagandzie idei socjalistycznych, komunistycznych, zasad komunistycznej moralności, w oddziaływaniu na uczucia i umysły najszerzych mas ludowych. Uwzględniając ogromną siłę wychowawczą literatury i sztuki Partia Komunistyczna prowadziła i prowadzi walkę o komunistyczną ideowość radzieckiej literatury i sztuki, przeciwko bezideowości i apolityczności. Im doskonalsza będzie ideowa treść i artystyczna forma socjalistycznej sztuki i literatury, im dokładniej odzwierciedlać będą rzeczywistość, tym większa będzie aktywna siła ich oddziaływania na masy.

Komunistyczne wychowanie jest wielką siłą, jeśli jest związane z życiem, z praktyką. Olbrzymie i przy tym decydujące znaczenie w komunistycznym wychowaniu mas odgrywał zawsze i odgrywa ich aktywny udział w praktyce budownictwa komunizmu.

Komunistyczna oświata i wychowanie zawsze, na wszystkich etapach rozwoju ustroju radzieckiego, obejmowały zagadnienia polityki, ekonomiki i kultury. Komunistyczne wychowanie w dziedzinie politycznej stawiało i stawia sobie za cel umocnienie naszego radzieckiego ustroju politycznego, demokracji socjalistycznej, maksymalne wciąganie mas ludowych do rządzenia swoim państwem, umocnienie sojuszu robotników i chłopów, jedności moralno-politycznej społeczeństwa socjalistycznego, przyjaźni narodów, kultywowanie w najszerzych masach patriotyzmu radzieckiego, wierności państwu, Partii Komunistycznej i sprawie komunizmu.

Partia zawsze podporządkowywała wszystkie inne zadania wychowawcze zadaniu politycznego wychowania mas. Również obecnie, w okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, KC partii stawia zadanie polityczne: umacniać potęgę państwa socjalistycznego — głównego narzędzia zbudowania komunizmu, wychowywać masy w duchu wierności Państwu Radzieckiemu i jego polityce pokoju i przyjaźni narodów, w duchu radzieckiego patriotyzmu i internacjonalizmu proletariackiego. Państwo socjalistyczne jest silne świadomością mas, ich oddaniem, patriotyzmem, aktywnością, samodzielnością i twórczą inicjatywą. Krytyka i samokrytyka, a zwłaszcza krytyka oddolna jest formą politycznej samodzielności mas, wychowującej w ludzi poczucie gospodarza kraju. Oto dlaczego partia walczy o szeroki rozwój krytyki oddolnej.

Wychowanie społeczeństwa w nowym duchu w dziedzinie ekonomicznej wymaga ukształtowania komunistycznego stosunku do własności społecznej, do pracy, wymaga ukształtowania świadomej dyscypliny. W tej dziedzinie osiągnięto już wielkie sukcesy. Lecz budownictwo komunizmu wymaga takiego wychowania społeczeństwa w dziedzinie ekonomicznej w nowym duchu, kiedy, po pierwsze, własność socjalistyczna stanie się w oczach wszystkich jego członków niewzruszoną podstawą nowego społeczeństwa, tj. świętą i nietykalną podstawą, kiedy nie będzie więcej złodziei, złodziei mienia państwowego, trwonieli mienia społecznego. Wtedy wszyscy bez wyjątku troszczyć się będą o ochronę i rozwój własności socjalistycznej, ponieważ od tego zależy zarówno istnienie i rozwój społeczeństwa socjalistycznego, jak i dobrobyt wszystkich jego członków. Po drugie, celem komunistycznego wychowania w dziedzinie ekonomicznej to uczynić pracę w oczach wszystkich członków społeczeństwa socjalistycznego nie tylko świętym obowiązkiem, lecz i pierwszą potrzebą życiową, radością i przyjemnością. Nie można tego osiągnąć samą tylko propagandą i agitacją. Potrzebne są dalsze zmiany w warunkach socjalistycznej pracy.

Aby wytrzebić ze świadomości ludzi stary stosunek do pracy jako do ciężkiego obowiązku, trzeba było znieść kapitalistyczną własność środków produkcji i wyzysk. Po to, by powstało współzawodnictwo socjalistyczne w jego obecnej, wyższej

formie, trzeba było nie tylko znieść kapitalizm i wyzysk, lecz także stworzyć nową technikę i nowe kadry robotników, którzy opanowali najbardziej postępową technikę produkcji socjalistycznej. Aby przekształcić pracę w pierwszą potrzebę życiową wszystkich członków społeczeństwa, w źródło radości i zadowolenia, potrzebny jest dalszy rozwój techniki, całkowite zelektryfikowanie całej gospodarki, zautomatyzowanie produkcji i tak wysoka wydajność pracy, która pozwoli w przyszłości skrócić dzień roboczy, znacznie polepszyć warunki mieszkaniowe i podnieść realne płace robocze.

Nakreślone przez partię środki prowadzą do tego wielkiego celu. Rozwój techniki, wprowadzanie najnowszych odkryć naukowych do produkcji, kroki zmierzające do stworzenia obfitości dóbr materialnych i radykalnego podniesienia dobrobytu materialnego narodu — wszystko to jest warunkiem przekształcenia pracy socjalistycznej w pracę komunistyczną, w pierwszą życiową potrzebę wszystkich członków społeczeństwa.

W tym celu trzeba wychowywać w nowym duchu członków społeczeństwa także pod względem kulturalnym, wszechstronnie rozwinąć ich zdolności fizyczne i umysłowe. Drogą do tego jest wprowadzenie powszechnego obowiązkowego nauczania, politechnizacja szkoły, tj. opanowanie podstaw współczesnej nauki i techniki, umiejętność stosowania wiedzy w praktyce. Tu kryje się olbrzymie potencjalne źródło postępu społecznego, rozwoju sił wytwórczych. Podniesienie poziomu kulturalnego członków społeczeństwa wywrze rewolucjonizujący wpływ nie tylko na wydajność pracy, lecz i na sam charakter pracy, na dalszy rozwój jej twórczej siły, na przezwycięzenie istniejącej jeszcze istotnej różnicy między pracą umysłową a fizyczną.

Kapitalizm prowadzi do coraz większego wzmocnienia wyzysku mas pracujących, do zubożenia i wyjałowienia życia duchowego jednostki, do coraz większego zacofania kulturalnego, ciemnoty i ośpienia mas. Nauka i technika w krajach kapitalistycznych skierowane są przeciw klasie robotniczej, masom ludowym. W warunkach socjalizmu natomiast nauka i technika, wszystkie największe osiągnięcia geniuszu ludzkiego oddane są w służbę ludowi, czynią pracę lżejszą, sprzyjają wszechstronnemu rozwojowi wszystkich członków społeczeństwa.

Wszechstronny rozwój wszystkich członków społeczeństwa — to już nie tylko marzenie, daleki cel; to marzenie i ten cel realizuje się w życiu, w twórczej pracy i nauce milionów robotników i robotnic, kolchoźników i kolchożnic. We wzrastającym wszerz i w głąb współzawodnictwie socjalistycznym również tkwią i dojrzewają załączki przyszłego wszechstronnego rozwoju fizycznego i umysłowego wszystkich członków społeczeństwa. Socjalistyczne współzawodnictwo — to droga i środek do przekształcenia pracy w pierwszą potrzebę życiową. To, co obecnie jest załączkiem komunistycznej przyszłości, powinno się stać i bezwzględnie stanie się podstawową cechą wszystkich ludzi, etyczną zasadą ich postępowania, przyzwyczajeniem, nieodłączną cechą ich układu psychicznego. Osiągnąć to, by w świadomości wszystkich ludzi pracę utrwalił się na stałe pogląd, że własność społeczna to święta, nietykalna i niewzruszona podstawa społeczeństwa, podstawa dobrobytu narodu, aby dla wszystkich ludzi społeczeństwa socjalistycznego praca stała się pierwszą potrzebą życiową, przyjemnością — to najważniejsze zadanie Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego, polegające na wychowaniu członków społeczeństwa w nowym duchu w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej.

Cała praca partii, także i praca ideologiczna, podporządkowana jest wnioskowi, szlachetnemu celowi — budownictwu społeczeństwa komunistycznego, w którym wszyscy obywatele staną się kulturalnymi, wykształconymi, świadomymi i aktywnymi działaczami społecznymi.

Radziecka, socjalistyczna ideologia i kultura wywierają olbrzymi wpływ na świadomość ludzi daleko poza granicami naszej Ojczyzny.

Ideologia socjalistyczna — to ideologia pokoju i przyjaźni między narodami. Mobilizuje ona masy pracujące do walki o pokój, demokrację i socjalizm, przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Ideologia socjalistyczna wychowuje ludzi w duchu internacjonalizmu proletariackiego, przyjaźni narodów, troski o umocnienie międzynarodowych więzi naszej Ojczyzny z masami pracującymi innych krajów.

Ideologia socjalistyczna, oświetlając drogę rozwoju do komunizmu, jest obecnie natchnieniem dla setek milionów ludzi, budowniczych socjalizmu i komunizmu!

M. M. Rozental

Dialektyka materialistyczna jako twórczo rozwijająca się nauka*

Klasyki marksizmu-leninizmu niejednokrotnie podkreślali, że marksizm jako całość, a materializm dialektyczny i historyczny jako jego podstawa filozoficzna jest twórczo rozwijającą się nauką. Światopoglądowi marksistowskiemu nic nie jest tak obce jak dogmatyzm, jak pogląd o niezmiennych, raz na zawsze danych, zastępych prawdach. Od pierwszej chwili swego powstania marksizm prowadził walkę z metafizycznym skostnieniem myśli, z proudhonowskim odrywaniem pojęć, kategorii od konkretnej, rozwijającej się rzeczywistości, z teorią „wiecznych prawd” lansowaną przez Dühringa, z oportunistami różnej maści, którzy w sposób dogmatyczny uśmiercali żywą, nierozzerwalnie związaną z rzeczywistością teorię marksizmu. Marks i Engels wielokrotnie ostrzegali swych zwolenników, że filozofii marksistowskiej nie można rozpatrywać „na modłę heglizmu”, jako środka sztucznego konstruowania „teorii” i „systemów”, bez uwzględniania zmian, jakie zachodzą w rzeczywistości. Nasza nauka nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania — to twierdzenie wielcy twórcy marksizmu nieustannie powtarzali.

Rozwijając naukę Marksa i Engelsa Lenin i Stalin również toczyli zawziętą walkę z tymi, którzy nie rozumieją twórczego charakteru filozofii marksistowskiej i marksizmu jako całości. Tezę, że marksizm nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania, Lenin uważał za tezę klasyczną, która z niezwykłą siłą wyraża istotną stronę marksizmu.

„Pomijając... ją (tj. tę stronę — M. R.) — pisał Lenin — czynimy marksizm jednostronnym, karykaturalnym, martwym, wyjmujemy zeń jego żywą duszę, podważamy jego zasadnicze podstawy teoretyczne—dialektykę, naukę o wszechstronnym i pełnym sprzeczności rozwoju historycznym; podkopujemy jego związek z określonymi zadaniami praktycznymi epoki, które mogą się zmieniać za każdym nowym zwrotem dziejów” **.

Stalin, podobnie jak Lenin, od samego początku swojej działalności aż do ostatnich swoich wystąpień walczył przeciw dogmatyzmowi. Dogmatyzm nazywał on najbardziej niebezpiecznym wrogiem marksizmu. Prowadząc walkę przeciw mieniszewikom, kautskistom, anarchistom, trockistom, bucharinowcom i innym wrogom proletariatu Lenin i Stalin wszechstronnie rozwinęli marksizm, nadali mu tę postać, która odpowiada nowym warunkom historycznym epoki imperializmu i rewolucji

* „Woprosy filozofii” nr 4, 1953.

** W. I. Lenin, „O niektórych właściwościach historycznego rozwoju marksizmu”, patrz: „Marks, Engels, marksizm”, Warszawa 1949. str. 264.

proletariackich, epoki budownictwa społeczeństwa socjalistycznego i komunistycznego.

Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że twórczo rozwijający się charakter posiada nie ta lub inna poszczególna strona marksizmu, ale wszystkie jego strony, wszystkie jego części składowe, tworzące jedną, nierozzerwalną całość — filozofia, ekonomia polityczna, socjalizm naukowy. Engels wskazywał, że na przykład materializm filozoficzny przybiera nową postać, nową formę wraz z każdym nowym wielkim odkryciem w nauce, stanowiącym epokę w rozwoju wiedzy ludzkiej. Wskazanie to w pełni dotyczy również metody dialektycznej — tego potężnego narzędzia marksistowskiego poznania i rewolucyjnej praktyki. Metoda dialektyczna również nie może nie przybierać nowej postaci, nowej formy w związku z nowymi danymi nauki, z nowymi historycznymi warunkami rozwoju społeczeństwa.

Oczywiście, w odróżnieniu od innych nauk, badających te lub inne konkretne zjawiska przyrody i społeczeństwa oraz ich prawa, filozofia bada najogólniejsze prawa rzeczywistości. Dlatego wydaje się, że jej pojęcia i kategorie mają niezmienny charakter. Ale tak się tylko wydaje, w rzeczywistości zaś najogólniejsze prawa przyrody, społeczeństwa ludzkiego i myślenia, które bada filozofia marksistowska, nie przejawiają się i nie mogą się przejawiać jednocześnie, jednakowo we wszelkich warunkach historycznych. Dlatego też wielkie przełomy w rozwoju społeczeństwa, jak również nowe osiągnięcia nauki wywołują konieczność konkretyzacji, rozwoju kategorii, pojęć nauki filozoficznej.

Mówiąc o dialektyce Lenin uporczywie podkreślał, że jest to żywa, rozwijająca się nauka, która nieustannie wzbogaca się dzięki twórczemu powiązaniu z praktyką, z rozwijającą się rzeczywistością. W swoim znakomitym fragmentarycznym artykule „W sprawie dialektyki” Lenin określa dialektykę

„...jako *żywe*, wielostronne (przy czym ilość stron wiecznie wzrasta) poznanie z bezgraniczną ilością odcieni wszelkiego ujęcia, zbliżenia do rzeczywistości...”*

Określenie to jest doskonałe dlatego, że ujawnia konieczność i prawidłowość historycznego rozwoju dialektyki materialistycznej.

Sila i potęga marksistowskiej metody poznania przejawia się nie tylko w tym, że pomaga ona prawidłowo ujmować rzeczywistość, a zatem prawidłowo rozwiązywać naukowe i praktyczne zagadnienia, ale również w tym, że w żywym współoddziaływaniu z praktyką sama nieustannie się wzbogaca, konkretyzuje, ujawnia swoje nowe strony i odcienie, które czynią z niej jeszcze bardziej wyostrzone narzędzie poznania i praktycznej działalności.

Niniejszy artykuł dokonujący próby ukazania dialektyki materialistycznej jako twórczo rozwijającej się nauki, nie pretenduje oczywiście do wszechstronnego oświeślenia tego problemu. Stawia sobie cel skromniejszy: wykazanie twórczego charakteru metody marksistowskiej tylko na przykładzie niektórych zagadnień, a w szczególności podkreślenie znaczenia tego problemu w warunkach socjalizmu, kiedy samo życie wymaga nowego podejścia do pojmowania prawidłowości rozwoju.

1. TWÓRCZY ROZWÓJ I WZBOGACENIE TREŚCI DIALEKTYKI MATERIALISTYCZNEJ JAKO NAUKI

Dialektykę materialistyczną stworzyli Marks i Engels na podstawie krytycznego przepracowania wszystkiego tego, co cenne, co osiągnęła myśl filozoficzna na poprzednich etapach, na podstawie uogólnienia rozwoju społecznego i zdobyczy nauki. Stworzenie marksistowskiej metody dialektycznej było ważnym czynnikiem tej rewolucji w filozofii, której dokonali twórcy marksizmu, opracowując światopogląd dialektyczno-materialistyczny.

* W. I. Lenin, „W sprawie dialektyki”, patrz: „Marks, Engels, marksizm”, cyt. wyd., str. 244.

Marks i Engels na przestrzeni całej swej działalności szczególnie wiele uwagi poświęcali opracowaniu i nieustannemu doskonaleniu swojej metody. Niestety, Marks nie zdążył zrealizować swego pragnienia napisania specjalnej pracy o dialektyce. Ale każda praca Marksa posiada nieocenione znaczenie dla pojmowania istoty jego metody. Szczególnie wielkie znaczenie posiada podstawowe dzieło Marksa „Kapitał”. Jest to prawdziwa encyklopedia dialektyki materialistycznej. Nie na próżno Lenin wskazywał, że jeżeli Marks nie pozostawił nam Logiki „przez duże L”, to pozostawił nam logikę „przez małe l”, to jest „Kapitał”, w którym dialektyka jest nie tylko zastosowana do analizy kapitalistycznego sposobu produkcji, lecz również opracowana na podstawie tej analizy. Wszystkie podstawowe twierdzenia dialektyki materialistycznej znalazły w tym dziele swój genialny wyraz. Marks wykazał w „Kapitale” zasadniczą różnicę między dialektyką materialistyczną a idealistyczną dialektyką Hegla. Szczególnie głęboko rozwinięta została w „Kapitale” nauka dialektyki marksistowskiej o sprzecznościach i walce przeciwieństw jako źródle rozwoju. Wskazano już wyżej, że główną podstawą dialektyki jest twierdzenie, że sprzeczności są źródłem rozwoju. Później twierdzenie to zostało rozwinięte w słynnej tezie Lenina, że nauka o walce przeciwieństw jest „jądrem”, „istotą” dialektyki.

W „Kapitale” Marks na przykładzie analizy kapitalistycznego sposobu produkcji opracował dialektyczną teorię poznania, wykazał, jaka jest droga poznania rzeczywistości. Niestety, filozofowie radzieccy dotychczas nie wykonali wyraźnego wskazania Lenina o konieczności wykorzystania całego bogactwa myśli filozoficznej, które zawiera „Kapitał” w dziedzinie zagadnień dialektyki materialistycznej.

Stworzenie i rozwinięcie marksistowskiej metody dialektycznej jest w ogromnym stopniu zasługą Engelsa. Takie dzieła Engelsa, jak „Anty-Dühring”, „Ludwik Feuerbach”, „Dialektyka przyrody” i inne dają głębokie opracowanie dialektyki materialistycznej, wykazują zasadnicze różnice między nią a metafizyką. Engels ujawnił historyczne warunki i przesłanki powstania dialektyki materialistycznej, wykazał jej znaczenie dla badania zjawisk społecznych i przyrodniczych. Szczególnie należy podkreślić niezwykle twórcze idee i wskazania Engelsa w zagadnieniu znaczenia dialektyki dla przyrodoznawstwa. Nie Hegel, ale Marks, a w głównej mierze Engels po raz pierwszy opracowali dialektykę jako jedyną naukową metodę przyrodoznawstwa. Engels przewidział na wiele dziesiątków lat naprzód drogę rozwoju nauki o przyrodzie odnośnie całego szeregu zasadniczych zagadnień fizyki, biologii, kosmogonii itd.

W swych pracach Engels pragnął dać system podstawowych zasad i twierdzeń dialektyki jako nauki, ujawnić przedmiot dialektyki. Do niego należy znane określenie metody dialektycznej jako nauki o najogólniejszych prawach rozwoju przyrody, społeczeństwa ludzkiego i myślenia. W tym określeniu Engels ujawnił specyfikę dialektyki jako części składowej marksistowskiej nauki filozoficznej: zadanie jej polega na badaniu *najogólniejszych praw* rozwoju, co też czyni z niej niezastąpioną metodę, narzędzie poznania rzeczywistości.

Engels określił również podstawowe prawa, które stanowią istotę metody dialektycznej. W „Anty-Dühringu” wskazał on, że prawami tymi są: prawo walki przeciwieństw, prawo przechodzenia ilości w jakość i prawo „zaprzeczenia zaprzeczenia”. W wielu swoich pracach uzasadnia on i rozwija swoje myśli na temat tych praw dialektyki. Nie oznacza to, że Engels nie poświęcał uwagi innym stronom i twierdzeniom dialektyki materialistycznej, na przykład тезom o związku zjawisk, o treści i formie itd. Jednak na pierwszy plan wysuwał właśnie te trzy prawa. Uważał, że właśnie te prawa stanowią główną treść dialektyki. Ze tak właśnie jest, świadczy również fragmentaryczny artykuł pod tytułem „Dialektyka”, który włączony został do „Dialektyki przyrody”. W artykule tym pisze on o prawach dialektyki:

„W istocie da się je sprowadzić do następujących trzech praw:
Prawo przechodzenia ilości w jakość i odwrotnie.

Prawo wzajemnego przenikania się przeciwieństw.

Prawo zaprzeczenia zaprzeczenia^{*}.

Należy zaznaczyć, że określenie tych podstawowych praw dialektyki tłumaczy się w pewnej mierze historycznym pochodzeniem marksistowskiej metody dialektycznej. Marks i Engels stworzyli swoją nową, materialistyczną dialektykę nie na pustym miejscu. Przy konstruowaniu jej nie mogli oni nie skorzystać z niektórych danych dotyczących podstawowych zasad i praw dialektyki, które występowały u ich poprzedników. Wykorzystali oni „racjonalne jądro” dialektycznej metody Hegla. Sam Engels w tymże artykule o dialektyce wskazuje, że wszystkie wyżej wspomniane trzy prawa „w sposób idealistyczny” rozwinął Hegel. Krytycznie wykorzystując cenne strony dialektyki Hegla, Marks i Engels stworzyli jakoś nową i jedyną naukową dialektykę. Podstawowe prawa dialektyki, o których mówi Engels, otrzymały całkowicie nową, materialistyczną interpretację. W dialektyce marksistowskiej nabrały one tego ostrza rewolucyjnego, które Hegel wszelkimi sposobami przytępiał. Właśnie dialektyka materialistyczna, podobnie jak i inne części składowe filozofii marksistowskiej, pomogła Marksowi i Engelsovi stworzyć teorię komunizmu naukowego, opracować konsekwentnie rewolucyjną strategię i taktykę partii proletariackiej.

Wykład materialistycznej dialektyki dany przez Engelsa w „Anty-Dühringu”, a także i w innych pracach, był w ciągu wielu dziesięcioleci klasycznym źródłem studiowania metody marksizmu. Nie stracił on i obecnie swego znaczenia. Jednakże rozwój dialektyki materialistycznej nie mógł zatrzymać się i nie zatrzymał się na tym. Nic tak nie wzbogaca i nie posuwa naprzód teorii, jak uogólnienie nowej praktyki. Epoka zaś, która nastąpiła po śmierci Engelsa, stała się epoką nie znanego dotąd ruchu mas rewolucyjnych. Kapitalizm wszedł w ostatnie stadium swego rozwoju — stadium imperializmu, które Lenin określił jako przeddzień rewolucji socjalistycznej. Rozpoczęło się przygotowanie do bezpośredniego szturmu na kapitalizm. Ruszyły „wielkie rezerwy” rewolucji — ludy kolonialne i półkolonialne.

Nowy okres stał się zarazem okresem burzliwego rozwoju nauki, nowych wielkich odkryć w dziedzinie przyrodoznawstwa. Odkrycia w dziedzinie fizyki wywołały niezwykle silny kryzys w nauce, który wykorzystali idealiści dla umocnienia swoich pozycji.

W 1917 roku nastąpiło największe w historii świata wydarzenie. W Rosji dokonała się zwycięska rewolucja proletariacka, która zapoczątkowała erę upadku kapitalizmu światowego. Obroniwszy w wojnie domowej swoje istnienie, młoda Republika Radziecka pod kierownictwem Partii Komunistycznej przystąpiła do pokojowego budownictwa gospodarczego. Rozpoczął się okres przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu, którego konieczność proroczo przewidzieli Marks i Engels.

Jest rzeczą oczywistą, że wszystkie zagadnienia, które stawały przed marksistami w tej nowej burzliwej epoce, mogły być rozwiązane i były rozwiązywane w oparciu o jedyną naukową filozofię — materializm dialektyczny i historyczny. Uogólnienie praktyki Partii Komunistycznej oraz odkryć naukowych dokonanych w oparciu o tę filozofię niezwykle wzbogaciło dialektykę marksistowską. Dlatego też zupełnie słusznie mówimy o nowym etapie w rozwoju materializmu dialektycznego i historycznego, który rozpoczął się po śmierci Marksa i Engelsa. Ten nowy etap związany jest z działalnością naszej Partii Komunistycznej, z działalnością jej wodzów, Lenina i Stalina, oraz ich uczniów i współbojowników.

Lenin poświęcał bardzo wiele uwagi zagadnieniom dialektyki jako nauki. Świadczą o tym takie znakomite jego prace, jak „Materializm a empiriokrytycyzm”, „Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu”, „Karol Marks”, „O znaczeniu wojującego kapitalizmu” i wiele innych prac, które chociaż nie były poświęcone bezpośrednio

^{*} F. Engels, „Dialektyka przyrody”, Warszawa 1953, str. 52.

filozofii, to jednak wniosły nadzwyczaj wiele do rozwoju dialektyki marksistowskiej i całego materializmu dialektycznego. Świadczą o tym również „Zeszyty filozoficzne” Lenina, które są prawie całkowicie poświęcone opracowaniu zagadnień dialektyki. Analiza „Zeszytów filozoficznych” wskazuje, że Lenin chciał napisać pracę o dialektyce marksistowskiej. Można sobie wyobrazić, jaka byłaby ta praca, gdyby Lenin ucieleśnił w całkowicie opracowanym dziele wszystkie te genialne myśli i idee, które zawarte są w niezakończonych, napisanych nie do druku, ale dla siebie, dla własnego użytku uwagach „Zeszytów filozoficznych”.

Lenin był wspaniałym mistrzem dialektyki rewolucyjnej. Prace jego stanowią doprawdy niewyczerpaną skarbnicę mądrości dialektycznej. Dialektyczne ujmowanie skomplikowanej i zmieniającej się rzeczywistości leży u podstaw tych wielkich odkryć w nauce marksistowskiej, których dokonał Lenin, uogólniając rozwój przyrodoznawstwa i doświadczenia walki klasowej epoki imperializmu i rewolucji proletariackich. Dzieła Lenina zawierają genialną analizę wszystkich stron metody dialektycznej.

Lenin uczynił przede wszystkim niezwykle dużo dla dalszego rozwoju i wzbogacenia treści dialektyki materialistycznej jako nauki. Lenin zarzucał Plechanowowi, że nie opracowywał on dialektyki właśnie jako nauki, że sprowadził ją do „sumy przykładów”. Lenin wskazywał, że Plechanow napisał około tysiąca stron o filozofii, w tym również o dialektyce, ale na temat „właściwej” dialektyki „jako nauki filozoficznej” nie napisał nic.

Sam zaś Lenin niejednokrotnie powraca do zagadnienia treści przedmiotu dialektyki jako nauki, opracowuje zagadnienie jej podstawowych zasad i elementów, wydziela to, co jest w nich główne, stawia zagadnienie konieczności opracowania marksistowskiej „logiki przez duże L”, nakreśla drogi, prowadzące do tego celu itd.

Lenin żąda, by zrozumiano, że dialektyka marksistowska jako nauka powinna być uogólnieniem, wspaniałą syntezą osiągnięć wszystkich dziedzin nauki. Wskazując na te dziedziny wiedzy, „z których powinna ukształtować się teoria poznania i dialektyka”, Lenin wymienia historię filozofii, historię poszczególnych nauk, historię rozwoju umysłowego dziecka, historię rozwoju umysłowego zwierząt, historię języka, fizjologii narządów zmysłów. To leninowskie wskazanie zawiera cały program opracowania dialektyki materialistycznej jako nauki. W ślad za Engelsem Lenin określa dialektykę jako

„...naukę o rozwoju w jej najbardziej pełnej, głębokiej i wolnej od jednostronności postaci, naukę o względności wiedzy ludzkiej dającej nam odbicie wiecznie rozwijającej się materii” *.

To ogólne określenie Lenin konkretyzuje w szeregu swoich prac nakreślając „elementy”, „cechy”, z których składa się dialektyka materialistyczna. Czyni to w takich pracach, jak „Karol Marks”, „Raz jeszcze o związkach zawodowych” itd. Szczególnie dokładnie analizuje on to zagadnienie w „Zeszytach filozoficznych”. Lenin daje tu szczegółowy zarys elementów dialektyki. Obok trzech praw, wymienionych przez Engelsa w „Anty-Dühringu”, Lenin stawiając sobie zadanie, jak sam mówi, „szczegółowego” przeanalizowania dialektyki, podkreśla również takie jej elementy, jak związek i wzajemna zależność zjawisk, połączenie analizy i syntezy, nieskończony proces pogłębiania poznania rzeczy przez człowieka, walka treści z formą i na odwrót itd.

Nie mając możliwości rozpatrzenia w niniejszym artykule niezwykle głębokich myśli zawartych w tym, jak również w innych twierdzeniach leninowskich o elementach, cechach dialektyki, chcemy zwrócić szczególną uwagę na dwa wskazania Lenina mające pierwszorzędne znaczenie dla dalszego rozwoju marksistowskiej me-

* W. I. Lenin, „Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu”, patrz: Dzieła, t. 19, Warszawa 1950, str. 2—3.

tody dialektycznej. Wyliczając elementy dialektyki Lenin z całą siłą podkreśla decydujące znaczenie nauki o wewnętrznych sprzecznościach zjawisk i walce przeciwieństw. Wskazuje on, że jeżeli pokrótce określić dialektykę, to należy sprowadzić ją do nauki o sprzecznościach. Ten element dialektyki nazywa on jej „jądrem“, „istotą“, sednem“ itp.

Jak wskazano wyżej, już Marks mówił o sprzecznościach jako głównym źródle wszelkiej dialektyki. Ale jeszcze silniej, dobitniej, ostrzej ujawniło się to źródło rozwoju dialektycznego w nowej epoce historycznej, kiedy sprzeczności kapitalizmu doszły do szczytu swego rozwoju i pogłębienia, kiedy nastąpił okres rozwiązania tych sprzeczności. W leninowskim twierdzeniu o sprzecznościach jako „jądrze“ dialektyki znalazły niewątpliwie swoje uogólnienie nowe warunki historyczne epoki imperializmu. Walka przeciw oportunizmowi, który zacierał te krzyczące sprzeczności, który głosił politykę pokoju klasowego, wymagała również specjalnego podkreślenia tej strony dialektyki. Wraz z W. I. Leninem J. W. Stalin rozpatrywał walkę przeciwieństw jako wewnętrzną treść procesu rozwoju. Wiadomo, jakie znaczenie posiada ta strona dialektyki dla polityki partii proletariackiej, dla pojmowania znaczenia walki klasowej jako siły napędowej rozwoju społeczeństwa, podzielonego na wrogie klasy.

Następnie Lenin z największą uporczywością domagał się uznania również tego, że dialektyka zawiera w sobie teorię poznania, że dialektyka jest właśnie teorią poznania. To twierdzenie Lenina posiada niezwykle ważne znaczenie dla dalszego wzbogacenia treści dialektyki jako nauki. Oczywiście, ta strona dialektyki znalazła swe głębokie odbicie już w pracach Marksa i Engelsa. Wystarczy wymienić „Kapitał“, zawierający niewyczerpane wskazania w tej kwestii. Określenie przez Engelsa dialektyki jako nauki o najogólniejszych prawach przyrody, społeczeństwa i myślenia łączy do dialektyki również teorię poznania. Takie prace Engelsa, jak „Anty-Dühring“ i inne również zawierają niezwykle cenne myśli i idee dotyczące tego zagadnienia. Ale filozofia marksistowska, podobnie jak każde inne zjawisko, nie może rozwijać się równomiernie, to jest tak, aby wszystkie jej strony i problemy w każdym danym momencie rozwinęły się całkowicie jednako. Obiektywne potrzeby rozwoju nauki i rewolucyjnej praktyki wysuwają w różnych okresach na plan pierwszy te czy inne zagadnienia, na które trzeba dać odpowiedź. W nowej epoce po śmierci Marksa i Engelsa zagadnienie dialektyki poznania wraz z pewnymi innymi zagadnieniami nabrało pierwszorzędного znaczenia.

Obiektywne warunki, które postawiły w nowym okresie przed marksistami zadanie opracowania problemów dialektyki poznania, polegały, po pierwsze, na tym, że w związku z radykalnym zwrotem, jakiego dokonała historia w okresie imperializmu, wszelka inercja, wszelkie myślenie posługujące się pojęciami dnia wczorajszego, pojęciami i hasłami, które się przeżyły, stanowiły wielkie niebezpieczeństwo. Ta właśnie cecha myślenia była właściwa oportunistom i reformistom, wodzom II Międzynarodówki, którzy w sposób sofistyczny wykorzystywali przebrzmiałe hasła, które się przeżyły, aby walczyć przeciw rewolucyjnej organizacji proletariatu. Po drugie, kryzys, który nastąpił w końcu XIX wieku w fizyce, był w znacznej mierze związany z nierozumieniem przez większość badaczy przyrody dialektycznego charakteru poznania. Uogólnienie nowych odkryć w nauce oraz wskazanie jej wyjścia z kryzysu były możliwe jedynie na podstawie dokładnego opracowania zagadnień dialektyki poznania. Plechanow na przykład, tego nie zrozumiał z powodu czego Lenin czynił mu zarzuty wskazując, że na tę stronę zagadnienia (ściślej, nie „stronę“ zagadnienia, mówił Lenin, lecz „istotę“ zagadnienia) Plechanow nie zwrócił uwagi.

Lenin genialnie rozwinął tę stronę dialektyki marksistowskiej. Opierając się na Marksie i Engelsie Lenin wykazał, że bez zastosowania w procesie poznania dialektyki niemożliwe jest prawidłowe, naukowe poznanie. Lenin wykazał, w jaki sposób historycznie rozwija się wiedza ludzka, odkrył dialektyczny stosunek wzajem-

ny między prawdą względną a abso'u'ną, dał genialną formułę dialektycznego procesu poznania prawdy obiektywnej itd.

Szczególną uwagę poświęcił Lenin zagadnieniu konkretności prawdy. Opracowanie tej strony metody marksistowskiej odpowiadało żywotnym interesom i potrzebom ruchu rewolucyjnego klasy robotniczej w nowym okresie rozwoju historycznego. Lenin piętnował dogmatyków z obozu oportunistów za to, że nie umięją i nie chcą konkretnie stosować tych lub innych ogólnych prawd do specyficznych warunków rozwoju historycznego. W ślad za Marksem i Engelsem uważał on, że konkretność jest niezwykle ważnym elementem dialektycznego ujmowania rzeczywistości. W przedmowie do drugiego wydania swej pracy „Rozwój kapitalizmu w Rosji” Lenin poddał ostrej krytyce mieńszewików z Plechanowem na czele za „...dążenie do szukania odpowiedzi na konkretne pytania w zwykłym logicznym rozwinięciu ogólnej prawdy...”^{*} Takie podejście scharakteryzował on jako wulgaryzację marksizmu, jako istne naigrawanie się z materializmu dialektycznego. Lenin uczył, że prawdziwie dialektyczna analiza zagadnień polega na umiejętności stosowania ogólnych prawd marksizmu do konkretnych warunków, na umiejętności poznawania konkretnej prawdy.

Eklektyce i sofistyce kautskich i vanderveldów, nieokreśloności i niekonkretności ich twierdzeń Lenin przeciwstawiał konkretność i określoność rewolucyjnej dialektyki. Konkretność zaś dialektyka osiąga przez to, że podobnie jak doskonały i czuły barometr reaguje ona na zmieniające się warunki historyczne i ani na chwilę nie schodzi z gruntu historycznej analizy rzeczywistości.

Lenin widział się dialektyki materialistycznej w tym, że walczy ona przeciw wszelkiemu skostnieniu, bezruchowi i wymaga maksymalnej giętkości stwarzanych przez człowieka pojęć, kategorii. Bez takiej giętkości niemożliwe jest ściśle odzwierciedlenie wiecznie rozwijającego się życia. Lenin określał dialektykę, dialektyczne ujęcie zagadnień jako taką giętkość myślenia ludzkiego, które odzwierciedla wszechstronność i dynamiczność samego procesu materialnego.

Lenin był założycielem tej wielkiej partii pro'etariatu, która na przestrzeni całej swej historii dawała wspaniałe i niedoścignione wzory giętkiej taktyki rewolucyjnej, wzory umiejętności kierowania ruchem pro'etariatu w ścisłej zgodności ze zmieniającą się sytuacją. Wskazywał on, że pod względem nabytego doświadczenia, szybkości i różnorodności zmiany różnych form ruchu i walki klasy robotniczej, Bolszewicka Partia Komunistyczna nie ma sobie równej w świecie. Leninowska dialektyka, dalsze twórcze rozwinięcie przez Lenina marksistowskiej metody dialektycznej opiera się właśnie na uogólnieniu niezwykle bogatej praktyki Partii Komunistycznej.

Stworzona i wychowana przez Lenina, uzbrojona w teorię marksistowsko-leninowską Partia Komunistyczna była jedyną partią, która potrafiła przeciwstawić się reakcyjnej polityce II Międzynarodówki i rozgromić jej kontrrewolucyjne teorie, oparte na metafizycznych, skostniałych dogmatach.

Wraz z Leninem i po jego śmierci rozwijał i pogłębiał dialektykę materialistyczną J. W. Stalin. Takie prace J. W. Stalina, jak „Anarchizm czy socjalizm?”, „O materializmie dialektycznym i historycznym”, „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i inne są klasycznym przykładem twórczego zastosowania i rozwinięcia metody marksistowskiej, jak również filozofii marksistowskiej w całości. W pracy nad dalszym rozwinięciem i doskonaleniem metody marksistowskiej J. W. Stalin opierał się na niezwykle bogatej teoretycznej spuściźnie Marksa, Engelsa i Lenina.

Szczególnie ważne znaczenie dla rozwoju i konkretyzacji treści dialektyki ma-

^{*} W. I. Lenin, „Rozwój kapitalizmu w Rosji”. Przedmowa do drugiego wydania, patrz: Dzieła, t. 3, Warszawa 1953, str. 20.

terialistycznej jako nauki posiada określenie podstawowych cech marksistowskiej metody dialektycznej, sformułowane przez J. W. Stalina w pracy „O materializmie dialektycznym i historycznym”. Określenie to jest wynikiem rozwoju dialektyki marksistowskiej w okresie ponad stu lat, uogólnieniem całej pracy, jakiej dokonał marksizm-leninizm w tej dziedzinie.

Jak wiadomo, J. W. Stalin ujął istotę marksistowskiej metody dialektycznej w cztery podstawowe cechy. Jako pierwszą cechę wysunął on twierdzenie o wzajemnym związku i uwarunkowaniu zjawisk. Chociaż w tej klasyfikacji praw dialektyki, którą dał Engels w „Anty-Dühringu”, związek zjawisk nie figuruje jako samodzielna cecha dialektyki, nie trudno jest jednak przekonać się, że podkreślając ogromne znaczenie tej cechy J. W. Stalin opierał się całkowicie na wypowiedziach samego Engelsa, jak również na wypowiedziach Marksa i Lenina. Wystarczy przypomnieć, że Engels nazywał dialektykę „nauką o powiązaniach”^{*}. Engels bardzo wiele mówił o tym we wszystkich swoich pracach. Dając określenia elementów i cech dialektyki Lenin stale włączał w nie tezę o związku, o wzajemnym uwarunkowaniu zjawisk. Jest to zrozumiałe, ponieważ bez tej strony nie ma dialektyki. Wysuwając twierdzenie o związku zjawisk jako jedną z podstawowych cech metody dialektycznej, J. W. Stalin pomógł głębiej zrozumieć i uświadomić sobie wymogi naukowego ujmowania rzeczywistości.

Teza o związku i wzajemnym uwarunkowaniu zjawisk ujawnia, że rzeczywistość rozwija się zgodnie z prawidłowościami, gdyż prawo, jak wiadomo, nie jest niczym innym, jak wyrazem istotnego, koniecznego związku zjawisk. Twierdzenie o związku zjawisk, o panowaniu obiektywnych praw w przyrodzie i społeczeństwie nabiera tym większego znaczenia, że ideolodzy burżuazyjni nie szczędzą wysiłków, aby „obalić” prawidłowości w rozwoju przyrody, a zwłaszcza społeczeństwa, wykazać „przypadkowy” charakter wydarzeń i procesów, ich zależność od woli ludzi itp. Nauka dialektyki marksistowskiej o związku i wzajemnej zależności zjawisk, o prawach rządzących procesami przyrody i społeczeństwa godzi w poglądy wszelkiego rodzaju woluntarystów, subiektywistów, metafizyków, zainteresowanych w wypaczeniu obiektywnego obrazu świata.

Znaczenie tej cechy dialektyki polega również na tym, że wypływa z niej doniosły postulat historycznego ujmowania rzeczywistości, postulat, bez przestrzegania którego nauka historyczna, nauka o społeczeństwie, przekształca się w spiętrzenie najniebezpieczniejszych błędów. Stalin kontynuował leninowskie opracowanie zagadnienia historycznego ujmowania rzeczywistości. Podobnie jak Lenin, przywiązywał on do tego problemu pierwszorzewną wagę.

Bez historycznego podejścia do nowej sytuacji, która ukształtowała się w końcu XIX i na początku XX wieku, Lenin nie mógłby dokonać swych odkryć w dziedzinie nauki marksistowskiej. Uwzględniając nowe warunki historyczne Lenin z ogromną odwagą rewolucyjną ponownie rozpatrzył twierdzenie Marksa i Engelsa o niemożliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, wykazał, że przestało ono odpowiadać warunkom epoki imperializmu i dał nową teorię rewolucji socjalistycznej, która natchnęła klasę robotniczą Rosji do zwycięskiej rewolucji. J. W. Stalin obronił tę teorię i wszechstronnie ją rozwinął.

Prace J. W. Stalina z okresu budownictwa socjalizmu i komunizmu w naszym kraju przepełnione są duchem historyzmu dialektycznego. Na przykład w pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, kierując się wymogami historycznego ujmowania rzeczywistości, J. W. Stalin dał głęboką analizę specyfiki produkcji towarowej w warunkach socjalizmu jako produkcji towarowej „szczególnego rodzaju”, wykazał ograniczoną sferę działań a prawa wartości w warunkach socjalizmu, wezwał ekonomistów radzieckich, by zastąpili szereg pojęć i kategorii eko-

* Patrz: F. Engels, „Dialektyka przyrody”, cyt. wyd., str. 52.

onomicznych, wziętych z „Kapitału” Marksa i odzwierciedlających stan rzeczy w społeczeństwie kapitalistycznym, nowymi pojęciami i kategoriami, odpowiadającymi prawom produkcji socjalistycznej.

J. W. Stalin ujawnił historyczne cechy szczególne współczesnego kapitalizmu, wykazał, że podstawowym prawem współczesnego kapitalizmu w odróżnieniu od starego, przedmonopolistycznego, jest zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku i ruiny większości ludności danego kraju, ujarzmiania i ograbiania narodów innych krajów w drodze wojen imperialistycznych i militaryzacji gospodarki narodowej.

W świetle powyższego łatwo zrozumieć, jakie znaczenie miało włączenie twierdzenia o związku i wzajemnej zależności zjawisk do liczby *podstawowych* cech dialektyki marksistowskiej.

Następnie, J. W. Stalin wyodrębnił jako drugą podstawową cechę dialektyki twierdzenie o ruchu i rozwoju. Konkretyzując i wzbogacając dialektykę marksistowską Lenin i Stalin poświęcali wyjątkowo wiele uwagi opracowaniu naukowego pojmowania rozwoju. To również miało swoje przyczyny historyczne. Lenin niejednokrotnie wskazywał, że począwszy mniej więcej od końca XIX wieku „wszyscy zgadzają się” z zasadą rozwoju. Ale jest to tego rodzaju „zgoda” — dodawał Lenin — za pomocą której tłumi się prawdę. Inaczej mówiąc, nauka i doświadczenie historii zmusiły nawet najbardziej zatwardziały metafizyków do uznania, że w przyrodzie i społeczeństwie wszystko znajduje się w stanie rozwoju. Niemożliwe już było negowanie rozwoju w formie bezpośredniej. Przystosowując się do prądów czasu metafizyka zmieniła swój kolor, wystąpiła w „modnej” szacie, uznając rozwój w słowach, a negując go faktycznie. Rozwój pojmowano w sposób czysto metafizyczny, pomijając rzecz główną, która cechuje prawdziwy rozwój, tj. pomijając zagadnienie unicestwienia tego, co stare, i powstawania tego, co nowe. W nauce takie „uznanie” rozwoju znalazło swoje odzwierciedlenie na przykład w biologii weismanowsko-morganowskiej. W polityce w sposób najbardziej pełny to wypaczone pojęcie rozwoju zostało opracowane przez oportunistów i reformistów z II Międzynarodówki.

Twórczo rozwijając idee Marksa i Engelsa Lenin i Stalin we wszystkich swych pracach zdecydowanie podkreślali, że ruch, zmianę należy pojmować jako zastąpienie tego, co stare, przez to, co nowe, jako unicestwienie, obumieranie tego, co stare i powstawanie tego, co nowe. J. W. Stalin dał ścisłą dialektyczną formułę rozwoju wskazując, że „...obumieranie tego, co stare, i narastanie nowego jest prawem rozwoju...” *

J. W. Stalin wysunął niezwykle głębokie twierdzenie, że według metody dialektycznej ważne jest przede wszystkim nie to, co w danej chwili wydaje się trwałe, ale zaczyna już obumierać, lecz to, co powstaje i rozwija się, do czego należy przyszłość, jeżeli nawet wydaje się nietrwałe, albowiem niezwykłe jest tylko to, co powstaje i rozwija się.

W twierdzeniu tym z niezwykłą siłą zostało wyrażone to, co główne, co charakteryzuje dialektyczną koncepcję rozwoju w odróżnieniu od teorii antymarksistowskich: nieuchronność zwycięstwa tego, co nowe, tego, co postępowe nad tym, co obumiera, nad tym, co hamuje dalszy rozwój. Twierdzenie to zmierza do tego, aby wpoić działaczom partii komunistycznej, budowniczym socjalizmu poczucie tego, co nowe, gdyż stanowi to niezwykle cenną zaletę każdego pracownika.

Jak wielką wagę przywiązywał J. W. Stalin do słusznego, prawdziwie dialektycznego pojmowania rozwoju, świadczy ostatnia jego praca — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. W pracy tej, poświęconej rozwiązaniu podstawowych

* J. W. Stalin, „O materializmie dialektycznym i historycznym”, „Zagadnienia leninizmu”, Warszawa 1951, str. 678.

problemów ekonomiki socjalistycznej i przejścia od socjalizmu do komunizmu, J. W. Stalin poddał krytyce metafizyczne ujmowanie socjalistycznych stosunków produkcji jako stosunków, które nie zmieniają się, nie rozwijają się. Na tej podstawie, że socjalistyczne stosunki produkcji są nowymi stosunkami w porównaniu z kapitalistycznymi i sprzyjają niebywalemu rozwojowi sił wytwórczych, wielu ekonomistów i filozofów radzieckich wyciągało niesłuszny wniosek, jakoby były one „wiecznie nowe” i nie pozostawały w tyle za rozwojem sił wytwórczych. Takie ujmowanie mogłoby prowadzić do niebezpiecznych wniosków praktycznych. Zaciemniało ono perspektywę naszego rozwoju w warunkach przechodzenia od socjalizmu do komunizmu oraz nie pozwalało na podejmowanie w porę niezbędnych środków, aby nasze stosunki produkcji nie stawały się z czasem hamulcem dalszego rozwoju sił wytwórczych.

W określeniu podstawowych cech marksistowskiej metody dialektycznej, które dał J. W. Stalin, brak prawa „zaprzeczenia zaprzeczenia”, figurującego u Engelsa. Pojęcie „zaprzeczenie zaprzeczenia” Engels wziął z filozofii heglowskiej, przetwarzając je w duchu materialistycznym. W pojęciu tym racjonalne jest to, że ustala ono postępujący naprzód charakter rozwoju, ruch od szczebli niższych do wyższych, kontynuację w tym rozwoju. Negacja odgrywa ważną rolę w procesie rozwoju. Bez zaprzeczenia starego, przeżytego nie ma rozwoju. Przy tym to, co nowe, negując stare, nie odrzuca je po prostu, ale wykorzystuje i przetwarza wszystko to, co jest cenne, co osiągnięto na poprzednich szczeblach. Marks, Engels, Lenin w tym właśnie sensie używali pojęcia „zaprzeczenie zaprzeczenia”. Natomiast u Hegla, „zaprzeczenie zaprzeczenia” występowało jako narzędzie spekulatywnej konstrukcji świata. Hegel podciągał cały rozwój pod „triadę” (teza, antyteza, synteza), dochodząc w ten sposób do szeregu reakcyjnych wniosków politycznych. Wykorzystał on „zaprzeczenie zaprzeczenia” dla pojednania, „syntezy” przeciwności.

Engels i Lenin poddawali krytyce heglowskie posługiwanie się „triadą”. W walce przeciw Dühringowi, Michajłowskiemu i innym wrogom marksizmu Engels i Lenin podkreślali, że marksizm nie ma nic wspólnego z dążeniem do sztucznego podciągania rzeczywistości pod „triadę”. W pracy „Co to są «przyjaciele ludu» i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom?” Lenin pisał, że „zaprzeczenie zaprzeczenia”, „triadę” — „...to nic innego, jak pozostałość owego heglizmu, z którego wyrósł socjalizm naukowy, pozostałość jego sposobu wysławiania się”^{*}.

Krokiem naprzód w opracowaniu metody dialektycznej było to, że te, jak również i pewne inne, nieuniknione dawniej pozostałości heglizmu, przeszkadzające przyswojeniu sobie dialektyki materialistycznej, zostały odrzucone. Wykorzystując to racjonalne, które zawarte było w pojęciu „zaprzeczenie zaprzeczenia”, J. W. Stalin nadał tej racjonalnej treści jasną, przejrzystą, materialistyczną formę, podkreślając, że rozwój nie jest ruchem po kole, lecz ruchem postępowym po linii wstępującej — od szczebli niższych ku wyższym, od tego, co proste, do tego, co złożone.

Formułując jako trzecią podstawową cechę dialektyki pojmowanie rozwoju jako przechodzenie od zmian ilościowych do zmian jakościowych, J. W. Stalin wskazał, że rozwój nie jest „zwykłym powtarzaniem się tego, co już minęło”, lecz „ruchem postępowym”, „ruchem po linii wstępującej”.

Ponadto w pojęciu „zaprzeczenie zaprzeczenia” zawarty jest jako niezbędny moment rozwoju powrót na wyższym — trzecim — szczeblu do początku, do punktu wyjścia, ale powrót na wyższej podstawie. A zatem pojęcie „zaprzeczenie zaprzeczenia” wymagało ustalenia nie tyle tego, czym się różni to, co nowe, od tego, co

^{*} W. I. Lenin, „Co to są «przyjaciele ludu» i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom?”, patrz, Dzieła, t. 1, Warszawa 1950, str. 167.

stare, ile ustalenia cech ich podobieństwa. Ale jeżeli na wyższym szczeblu rozwoju powtarzają się nawet niekiedy pewne cechy tego, co stare, jednakże to, co główne w rozwoju polega nie na tym, lecz na odróżnieniu tego, co nowe, od tego, co stare. Na przykład komunizmu współczesnego nie można porównać z prymitywnym ustrojem wspólnoty pierwotnej. Próby zaś stosowania „zaprzeczenia zaprzeczenia” do rozwoju przyszłego społeczeństwa komunistycznego, podejmowane w praktyce propagandowej, prowadziły do absurdalnych wyników, do fantastycznych konstrukcji, nie mających nic wspólnego z marksizmem.

J. W. Stalin podszedł do formułowania podstawowych cech i stron metody marksistowskiej jak rewolucjonista w nauce, nie holdujący tym lub innym pojęciom, stworzonym przed 150 lat, zwłaszcza jeżeli pojęcia te nie pomagają w jasnym pojmowaniu istoty zagadnienia.

Należy w ogóle podkreślić, że formułując podstawowe cechy marksistowskiej metody dialektycznej, Lenin i Stalin dążyli do tego, by nadać im maksymalnie jasną i przystępną formę. Jest to właśnie spowodowane tym, że obecnie filozofię marksizmu studiują miliony ludzi, że nigdy jeszcze skomplikowane zagadnienia filozoficzne nie były tak ściśle związane i zespolone z praktyką milionów ludzi, jak w naszej dobie, w okresie budownictwa socjalizmu i komunizmu. Bezsporna zasługa Lenina i Stalina w opracowaniu filozofii marksistowskiej polega na tym, że swymi prostymi, jasnymi, ścisłymi twierdzeniami uczynili ją jeszcze bardziej dostępną dla licznych kadr państwa socjalistycznego.

Tak, na przykład, formułując czwartą cechę dialektyki — o rozwoju w drodze walki przeciwieństw — J. W. Stalin nie używa heglowskiego pojęcia „jedności przeciwieństw” i „tożsamości przeciwieństw”. Niestety, w naszej praktyce propagandowej nie uwzględniliśmy sensu wyrzeczenia się tych pojęć. A tymczasem znalazło tu także wyraz dążenie do maksymalnej jasności i dokładności sformułowania filozoficznych pojęć i twierdzeń. Oczywiście w ten sposób nie neguje się przez to bynajmniej wewnętrznego, wzajemnego związku przeciwieństw, tj. tej konieczności, że w jednym i tym samym zjawisku łączy się to, co stare, i to, co nowe, to, co negatywne i pozytywne itp. Bez takiego wzajemnego związku nie byłoby też walki przeciwieństw. Ale pojęcia „jedność przeciwieństw”, „tożsamość przeciwieństw” według ścisłego sensu tych słów ustalają nie sprzeczność między tym, co stare, a tym, co nowe, między tym, co obumiera, a tym, co się rodzi i prawidłowość walki między nimi — co jest rzeczą główną w dialektyce marksistowskiej — ale ich „jedność” czy nawet „tożsamość”. Należy to tym bardziej uwzględnić, że w terminologii marksistowskiej pojęcie „jedność” ma zupełnie inny sens. W warunkach naszego życia radzieckiego zakorzeniło się głęboko, na przykład, pojęcie moralno-politycznej jedności społeczeństwa socjalistycznego. Mówimy o przyjaźni i jedności narodów ZSRR itp. Należy podkreślić, że ani Marks i Engels, ani Lenin w swoich pracach, przeznaczonych przez nich do druku, nie używali pojęć „jedność” i „tożsamość” przeciwieństw. Tak na przykład Marks prowadził walkę przeciw ekonomistom burżuazyjnym, którzy świadomie wysuwali na plan pierwszy moment jedności i przekreślali moment walki przeciwieństw w stosunkach towarowych, w rozwoju kapitalistycznego sposobu produkcji. Mówiąc o takich wewnętrznie związanych w towarze przeciwieństwach, jak wartość użytkowa i wymienna, Marks wskazywał: „Obie te rzeczy są wszystkim prócz tożsamości” *.

A zatem analiza przez J. W. Stalina podstawowych cech metody dialektycznej wykazuje, że m. in. tu do czynienia z dalszym twórczym rozwinięciem dialektyki materialistycznej jako nauki, rozwinięciem, które pogłębia nasze pojmowanie tego narzędzia poznania i praktyki.

Każda z tych cech dialektyki odsłania ważną stronę dialektycznego ujmowania

* K. Marks, „Teorie wartości dodatkowej”, wyd. ros., 1936, t. III, str. 78.

rzeczywistości, a wszystkie one w swym całokształcie dają harmonijną i głęboką naukę o tym, czym jest marksistowska metoda dialektyczna. Pierwsza cecha ukazuje nam przyrodę jako jedną spójną całość, w której panuje nie chaos, lecz niezależny od woli i świadomości ludzi porządek zgodnie z prawidłowościami rozwoju. Druga cecha wskazuje, że przyroda znajduje się w stanie nieustannego rozwoju, że istota tego rozwoju polega na obumieraniu tego, co stare i narastaniu nowego. Trzecia cecha wskazuje: dlaczego, na mocy jakiego prawa rozwój posiada taki charakter; takim prawem jest prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe. Wreszcie, czwarta cecha — walka między tym, co nowe, a tym, co stare, między tym, co się rodzi, a tym, co obumiera — ujawnia źródło, siłę napędową, treść wewnętrzną procesu rozwoju. Nie można zignorować jakiegokolwiek z tych cech, gdyż wszystkie one mają pryncypialnie ważne znaczenie dla określenia istoty marksistowskiej metody dialektycznej.

Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że są to tylko „podstawowe“ cechy dialektyki. Przy opracowywaniu dialektyki materialistycznej jako nauki trzeba wziąć pod uwagę również inne, mające ogromne znaczenie cechy i elementy dialektyki. Chodzi na przykład o takie kategorie dialektyki, jak: treść i forma, możliwość i rzeczywistość, przypadkowość i konieczność, istota i zjawisko, to, co historyczne, i to, co logiczne, analiza i synteza, indukcja i dedukcja itd. Niestety, te kategorie i pojęcia dialektyki są przez nas słabo badane, a wyżej wymienione podstawowe cechy same przez się nie wyczerpują całej ogromnie bogatej treści marksistowskiej metody dialektycznej.

2. KONKRETYZACJA PRAWA WALKI PRZECIWIENSTW W ZASTOSOWANIU DO WARUNKÓW ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA RADZIECKIEGO

Twórczy charakter dialektyki materialistycznej przejawia się nie tylko w bezustannym wzbogacaniu jej treści, nie tylko w tym, że na podstawie uogólniania nowych danych nauki i praktyki wyostrza, ulepsza się nasze ujmowanie rzeczywistości, lecz również w tym, że ogólne zasady i prawa dialektyki przyjmują nową formę przejawiania się w zmienionych warunkach historycznych. Lenin mówił, że dialektyka społeczeństwa burżuazyjnego, którą ujawnił Marks w „Kapitale“, jest tylko szczególnym przypadkiem dialektyki w ogóle. Jest rzeczą zrozumiałą, że taki zwrot o światowym znaczeniu historycznym w rozwoju społeczeństwa, jak przejście od kapitalizmu do socjalizmu, które dokonało się w naszym kraju, nie mógł nie wywołać nowych, istotnych form przejawiania się i działania ogólnych praw dialektyki. Rozwój społeczeństwa socjalistycznego różni się od rozwoju społeczeństwa burżuazyjnego. Dialektyka społeczeństwa socjalistycznego jest również tylko szczególnym przypadkiem dialektyki w ogóle.

Rozwój dialektyki marksistowskiej w dobie obecnej odhywa się właśnie na podstawie rozwiązywania zagadnienia, jak po nowemu działają prawa dialektyki w warunkach społeczeństwa socjalistycznego. Jest to zagadnienie nie tylko teoretyczne, ale, podobnie jak każde prawdziwe teoretyczne zagadnienie, ma ono doniosłe znaczenie praktyczne. Od jego słusznego rozwiązania zależy w dużej mierze powodzenie praktycznej walki o socjalizm i komunizm. Opracowanie tego zagadnienia wzbogaca dialektykę w nowe rysy, nowe strony i odcienie; ich znaczenie dla współczesnej epoki historycznej jest nieocenione. Można to prześledzić na przykładzie rozpatrzenia tak ważnych praw dialektyki, jak prawo walki przeciwieństw i prawo przechodzenia od starej jakości do nowej.

Najmniejsze przeoczenie tego, co nowe, co dała epoka budownictwa socjalizmu, zwykle przeniesienie do społeczeństwa radzieckiego niektórych starych pojęć o walce przeciwieństw, odzwierciedlających walkę w społeczeństwie antagonizycznym, może przynieść w praktyce wiele szkody. Na przykład po odbudowie gospodarki narodowej z niezwykłą ostrością stało się zagadnienie możliwości zbudowania socjalizmu w ZSRR. Słuszne rozwiązanie tego zagadnienia zależało od uwzględnienia specyfiki tych sprzeczności, które trzeba było przezwyciężyć wewnątrz kraju na drodze do socjalizmu. Wiadomo, że cała różnorodność działających wówczas sprzeczności sprowadza się do dwóch zasadniczych grup — sprzeczności zewnętrznych i wewnętrznych. Podczas gdy ostateczne zwycięstwo socjalizmu w ZSRR związane było z rozwiązaniem sprzeczności zewnętrznych (sprzeczności między Krajem Rad a otoczeniem kapitalistycznym), zbudowanie socjalizmu związane było z rozwiązaniem sprzeczności wewnętrznych. Do tych sprzeczności wewnętrznych należały sprzeczności między elementami socjalistycznymi a kapitalistycznymi oraz sprzeczności między klasą robotniczą a chłopstwem.

Przy tym szczególnie ważne, pierwszorzędne znaczenie miało przezwyciężenie sprzeczności między klasą robotniczą a chłopstwem. Ale właśnie istotę tej sprzeczności wszelkimi sposobami wypaczali trockiści, zinowjewowcy i inni wrogowie leninizmu. Przedstawiali oni ją jako sprzeczność antagonizyczną, tzn. taką samą, jak sprzeczność między proletariatem a burżuazją i wyciągali stąd wniosek, że nie można jej rozwiązać, a więc nie można samodzielnie, siłami wewnętrznymi zbudować socjalizmu w naszym kraju.

Partia Komunistyczna doszczętnie rozgromiła trockistów, rozwiązując wszechstronnie zagadnienie specyficznego charakteru sprzeczności między proletariatem a chłopstwem i sposobu ich przezwyciężenia w odróżnieniu od sprzeczności między elementami socjalistycznymi a kapitalistycznymi. Było to w gruncie rzeczy nowe zagadnienie w filozofii marksistowskiej — zagadnienie sprzeczności antagonizycznych i nieantagonizycznych. Oczywiście, zagadnienie to stawiali również dawniej twórcy marksizmu, ale stawiali go tylko w formie najogólniejszej, ponieważ przed epoką budownictwa socjalizmu nie miało ono praktycznej ostrości. Największe znaczenie miało wówczas zagadnienie antagonizycznych sprzeczności między burżuazją a proletariatem. Zagadnienie różnicy między sprzecznościami antagonizycznymi a nieantagonizycznymi w całej rozciągłości zostało postawione dopiero przez sam bieg rozwoju społecznego po Październikowej Rewolucji Socjalistycznej w okresie budownictwa socjalizmu. Zagadnienie charakteru sprzeczności nieantagonizycznych w odróżnieniu od antagonizycznych ma również ogromne znaczenie dla rozwiązania najważniejszych zadań stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Genialne opracowanie zagadnienia wzajemnych stosunków między klasą robotniczą a chłopstwem, zagadnienia charakteru sprzeczności zachodzących między nimi oraz jedności ich interesów dali Lenin i Stalin, którzy rozwinęli idee Marksa i Engelsa dotyczące tej kwestii. Wykazali oni, że nie wolno i niebezpiecznie jest mieszać różne typy sprzeczności — sprzeczności antagonizyczne i nieantagonizyczne. W znanych uwagach do książki Bucharina „Ekonomika okresu przejściowego“ Lenin ostrzegł, że antagonizm i sprzeczność — to nie jedno i to samo. Lenin i Stalin dowiedli, że podczas gdy sprzeczności antagonizyczne między wrogimi klasami są sprzecznościami w sprawach zasadniczych, to sprzeczności nieantagonizyczne między klasą robotniczą a chłopstwem są sprzecznościami w sprawach bieżących, w warunkach istnienia jedności interesów w sprawach zasadniczych. Stąd też odmienna prawidłowość rozwoju i sposobu przezwyciężania tych sprzeczności. W „Listach do tow. Cz—e“ J. W. Stalin podkreśla, że sprzeczności między

klasą robotniczą a chłopstwem są sprzecznościami wewnątrz spójni, wewnątrz ich sojuszu i dlatego sprzeczności te mogą i będą się zacierać oraz pomyślnie rozwiązywać. Natomiast sprzeczności pomiędzy proletariatem a kulaństwem istnieją poza obrębem spójni i dlatego będą one wzrastać i zaostrzać się, dopóki kulaństwo nie zostanie zlikwidowane jako klasa.

Twierdzenia te mają doniosłe, pryncypialne znaczenie dla pojmowania różnych typów sprzeczności. Prawem rozwoju sprzeczności antagonistycznych jest ich pogłębianie się i zaostrzanie, ponieważ są to sprzeczności w sprawach zasadniczych. Są one rozwiązywane i przewyciężane w drodze stosowania metod walki opartych na przemocy. Partia rozgromiła kulacką teorię „wygasania walki klasowej” i uzbroiła masy ludowe w świadomość tego, że budownictwo socjalizmu prowadzi do zaostrzenia walki klasowej, bowiem klasy i elementy kapitalistyczne ze wszystkich sił stawiają opór ofensywie socjalizmu.

W odróżnieniu od sprzeczności antagonistycznych, prawem rozwoju sprzeczności nieantagonistycznych jest nie ich zaostrzanie się i pogłębianie, lecz zacieranie się, łagodzenie, wreszcie w ostatecznym wyniku całkowite ich przewyciężenie. Metodą i sposobem rozwiązywania tych sprzeczności jest nie przemoc, lecz likwidacja tych warunków, które je rodzą. Również i tu sprzeczności przewyciężane są w walce między tym, co nowe, a tym, co stare, między tym, co przodujące, a tym, co zacofane, lecz walka ta nie prowadzi do konfliktów i starć, jak w wypadku sprzeczności antagonistycznych.

Opracowanie zagadnienia dwóch typów sprzeczności obaliło kontrrewolucyjne tendencje trockistów i dało narodowi radzieckiemu pewność, że można zbudować socjalizm w naszym kraju własnymi siłami. Jednocześnie wzbogaciło ono naukę dialektyki marksistowskiej o sprzecznościach nowym twierdzeniem o specyficznym charakterze sprzeczności nieantagonistycznych i drogach ich przewyciężenia.

Zagadnienie to zostało dalej rozwinięte w obecnym okresie, kiedy istnieje problem przewyciężenia sprzeczności powstających w związku ze stopniowym przechodzeniem od socjalizmu do komunizmu. Ogromne znaczenie w tym planie ma opracowanie przez J. W. Stalina w „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR” zagadnienia dialektyki rozwoju socjalistycznego sposobu produkcji. J. W. Stalin wykazał, że błędny jest szeroko rozpowszechniony w naszej literaturze pogląd, jakoby zupełna zgodność sił wytwórczych ze stosunkami produkcji w ramach socjalizmu wykluczała prawidłowość powstawania sprzeczności między nimi. Upatrywano w tym różnicę między socjalistycznym sposobem produkcji a poprzednimi sposobami produkcji, gdzie prawidłowość ta była konieczna. W ten sposób ujawniając specyfikę rozwoju socjalistycznego sposobu produkcji błędnie „usuwano”, w zastosowaniu do rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji, działanie ogólnego prawa dialektyki — prawa walki przeciwieństw.

Jednakże analiza rozwoju socjalistycznego sposobu produkcji dowodzi, że ogólne prawo — właśnie dlatego, że jest to prawo ogólne — pozostaje w mocy również w warunkach formacji socjalistycznej, ale cała rzecz w tym, że w nowych warunkach działa ono w swoisty sposób. Zarówno w warunkach kapitalizmu, jak i socjalizmu powstają jako prawidłowość sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji. Jednakże charakter tych sprzeczności i tendencje, prawidłowości ich rozwoju są głęboko różne. W warunkach kapitalizmu sprzeczność między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji — to sprzeczność między społecznym charakterem wytwarzania a prywatnokapitalistycznym przywłaszczaniem. Znajduje ona swój wyraz w podstawowym przeciwieństwie interesów klasy burżuazji i klasy proletariatu. Stąd sprzeczność ta jest niezwykle głęboka i ostra. Z każdym nowym krokiem w rozwoju sił wytwórczych wzrasta społeczny charakter produkcji,

wymagający socjalistycznej organizacji produkcji. Natomiast stosunki produkcji, forma przywłaszczania pozostaje nadal prywatnokapitalistyczna. Na straży tych stosunków stoi klasa burżuazji, która posiada pełnię władzy politycznej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wskutek tych warunków sprzeczności kapitalistycznego sposobu produkcji mogą mieć i mają tylko jedną tendencję: zaostrzają się, pogłębiają, przerastają w całkowite przeciwieństwo, doprowadzają do najgłębszego konfliktu, który może być rozwiązany jedynie na drodze rewolucji socjalistycznej.

Tak więc w danym wypadku sprzeczności antagonistyczne rozwijają się i są przezwyciężane w sposób, który jest zgodny z ich charakterem: jest to droga zaostrzania się, zaoznania sprzeczności, przekształcania się obu stron sprzeczności we wrogie przeciwieństwo — droga, która kończy się likwidacją jednej z tych stron. Sprzeczności antagonistyczne nie mogą się inaczej rozwijać i rozwiązywać — jest to obiektywne prawo rozwoju w określonych warunkach historycznych.

Zupełnie inny charakter mają sprzeczności w socjalistycznym sposobie produkcji. Jak wiadomo, J. W. Stalin, kreśląc perspektywę rozwoju społeczeństwa radzieckiego, zaznaczał, że w procesie przechodzenia od socjalizmu do komunizmu powstają pewne sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji związane z istnieniem dwóch form własności — ogólnonarodowej i kołchozowo-grupowej. Na obecnym etapie kołchozowa forma własności i cyrkulacja towarów odgrywają rolę potężnej dźwigni sił wytwórczych i dlatego Partia Komunistyczna i rząd radziecki podejmują wszelkie środki zmierzające do umocnienia kołchozów i rozwoju obrotu towarowego. Dalszy rozwój sił wytwórczych naszego społeczeństwa wymaga podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, co umożliwi pełne objęcie planowaniem państwowym całej gospodarki narodowej.

Sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji w społeczeństwie socjalistycznym nie mogą mieć i nie mają tak głębokiego i ostrego charakteru, jak w warunkach kapitalizmu. Specyfika sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji w warunkach socjalizmu polega na tym, że za tymi sprzecznościami nie stoją u nas wrogie sobie klasy z ich zasadniczo przeciwstawnymi interesami, jak to ma miejsce w warunkach kapitalizmu. Nie ma u nas takich klas, które stałyby na straży przeżytych stosunków produkcji i broniły ich. Przeciwnie, żywotnym interesem wszystkich klas społeczeństwa radzieckiego — zarówno klasy robotniczej, jak i chłopstwa kołchozowego — jest przezwyciężenie w porę sprzeczności powstałych między dwiema stronami socjalistycznego sposobu produkcji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nowy charakter, nowa treść tych sprzeczności w warunkach socjalizmu nie może nie określić również innej niż w warunkach kapitalizmu, drogi ich rozwoju i rozwiązywania. W odróżnieniu od kapitalizmu sprzeczności tutaj nie mają obiektywnej, mającej charakter prawidłości tendencji do zaostrzania się i pogłębiania, do przekształcania się we wrogie przeciwieństwo. Opierając się na obiektywnych prawach rozwoju partia i państwo mają wszelkie możliwości, by w porę przezwyciężyć te sprzeczności, by zapobiec powstaniu konfliktu.

W związku z tym trzeba wskazać na doniosłe znaczenie istotnych charakterystycznych odcieni pojęć „sprzeczność” i „przeciwieństwo”. Są one bardzo ważne dla zrozumienia zasadniczej różnicy między dwoma typami sprzeczności — antagonistycznymi i nieantagonistycznymi. Pojęcie „przeciwieństwo” wyraża taki stan, w którym wewnętrzne sprzeczności przedmiotu, zjawiska, przekształciły się w swoim rozwoju w krańcowości występujące z całym zdecydowaniem, przeciw sobie. Przeciwieństwo oznacza sprzeczność interesów dwóch stron lub tendencji w zasadniczych, głównych sprawach. W tym sensie nie można utożsamiać każdej sprzeczności

z przeciwieństwem *. Na Przykład przed kolektywizacją istniały określone sprzeczności między klasą robotniczą a chłopstwem. Istniała między tymi klasami sprzeczność, ale nie przeciwieństwo, to ostatnie bowiem, powtarzamy, oznacza zasadniczą rozbieżność interesów.

W tym aspekcie ogromne znaczenie filozoficzne ma analiza problemu likwidacji przeciwieństwa między miastem a wsią, między pracą fizyczną a umysłową. Przeciwieństwo między miastem a wsią, między pracą fizyczną a umysłową wyraża przeciwieństwo ich interesów. Dlatego też przeciwieństwo to może istnieć i istnieje jedynie wówczas, gdy istnieją klasy antagonistyczne. Najbardziej rozwinęło się ono w warunkach kapitalizmu. Wskutek tego w warunkach socjalizmu pojęcie „przeciwieństwo” nie może już charakteryzować wzajemnych stosunków między miastem a wsią, między pracą fizyczną a umysłową, gdyż znikło to, co podstawowe, co cechuje „przeciwieństwo” — zasadnicze rozbieżności, przeciwieństwo interesów. W społeczeństwie radzieckim zachowuje się jeszcze „istotna różnica” między miastem a wsią, między pracą fizyczną a umysłową, która w wyższym stadium komunizmu przekształci się w nieistotną różnicę.

Uwzględniając te subtelne, lecz bardzo istotne charakterystyczne odcienie pojęć „sprzeczność” i „przeciwieństwo” można stwierdzić, że cechą charakterystyczną sprzeczności antagonistycznych, prawidłową tendencją ich rozwoju jest ich wzrost i zaostrenie, przekształcenie w przeciwieństwo lub, jak mówił Marks, w „biegunowe”, „wrogie” przeciwieństwo. Na odwrót, cechą charakterystyczną sprzeczności nieantagonistycznych, prawidłową tendencją ich rozwoju jest to, że tutaj sprzeczności zazwyczaj nie przekształcają się we wrogie przeciwieństwo, że nie dochodzi tutaj do konfliktu.

Stąd też staje się jasne, dlaczego po zlikwidowaniu klas antagonistycznych rozwój społeczeństwa radzieckiego wolny jest od wstrząsów społecznych i konfliktów klasowych, dlaczego najbardziej dominującą cechą rozwoju społeczeństwa radzieckiego jest stopniowe zacieranie się, osłabienie, a nie zaostrenie sprzeczności społecznych. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że dopóki w naszym kraju znajdują się jeszcze poszczególni odszczepieńcy, ukryci wrogowie socjalizmu, którzy przy poparciu ze strony otoczenia kapitalistycznego działają na szkodę Związku Radzieckiego, walka z nimi toczy się według praw rozwoju i sposobu przewycięzania sprzeczności antagonistycznych.

Byłoby zarazem bardzo szkodliwym i poważnym błędem niedocenianie w jakimkolwiek stopniu znaczenia tych sprzeczności oraz walki o ich przewycięzanie na tej podstawie, że sprzeczności nieantagonistyczne nie przekształcają się w przeciwień-

* Byłoby oczywiście rzeczą niesłuszną wyciągać z tego faktu wnioski, że skoro istnieje pewna różnica między pojęciami „sprzeczność” a „przeciwieństwo”, to formuła „walka przeciwieństw” jako ogólna formuła rozwoju dialektycznego nie jest jakoby ściśła lub nawet niesłuszna. Byłoby to dogmatyczne i niepoważne ujmowanie zagadnienia. Pojęcie „walka przeciwieństw” jest pojęciem szerokim, uogólniającym różnorodne typy sprzeczności między tym, co stare, a tym, co nowe, między tym, co obumiera, a tym, co się rodzi, między tym, co zacofane, a tym, co postępowe, między tym, co kontrrewolucyjne, a tym, co rewolucyjne itd., oraz walkę między nimi. Dlatego też z pełnym uzasadnieniem możemy i powinniśmy posługiwać się tym pojęciem jako pojęciem ogólnym, ujawniającym wewnętrzną sprzeczność zjawisk przyrody i społeczeństwa oraz jako ich prawidłowość i walkę zachodzącą między przeciwstawnymi stronami i tendencjami zjawisk. Konieczność odróżniania pojęć „przeciwieństwo”, „sprzeczność”, „istotna różnica” itp. zachodzi wówczas, gdy badamy takie różne typy sprzeczności, jak antagonistyczne i nieantagonistyczne, gdy obserwujemy tendencje wzrostu, pogłębienia, zaostrenia sprzeczności itd. W takich wypadkach — jak wykazuje dokonana przez J. W. Stalina analiza zagadnienia sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji w warunkach kapitalizmu i w warunkach socjalizmu, albo zagadnienia zlikwidowania przeciwieństwa między miastem a wsią, między pracą umysłową a fizyczną — rozróżnianie tych pojęć filozoficznych jest rzeczą niezwykle ważną i konieczną.

stwo. Rzecz polega na tym, że sprzeczności nieantagonistyczne dają tylko *możliwość* rozwoju bez zaostrzania sprzeczności, bez doprowadzenia do konfliktu, trzeba jednak tę możliwość przekształcić w *rzeczywistość* przez prowadzenie słusznej polityki. W przeciwnym razie sprzeczności te będą wzrastać i pogłębiać się.

Tak na przykład J. W. Stalin pisał w „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR“ o sprzecznościach między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji w warunkach socjalizmu, nie ogranicza się do wskazania, że nie mogą one przekształcić się w przeciwieństwo, lecz dodaje: „przy prawidłowej polityce“. Inna sprawa, jeśli będziemy prowadzili niesłuszną politykę.

„W tym wypadku konflikt będzie nieunikniony i nasze stosunki produkcji mogą przekształcić się w niezmiernie poważny hamulec dalszego rozwoju sił wytwórczych“ *.

Trzeba szczególnie podkreślić tę stronę zagadnienia, gdyż niektórzy nasi filozofowie skłonni są przypuszczać, że skoro z charakteru sprzeczności nieantagonistycznych nie wynika obiektywna konieczność ich zaostrzenia się, to nie trzeba się specjalnie niepokoić o ich przewyższenie, gdyż niemal same przez się zacierają się i słabną.

Tak na przykład W. P. Czertkow oświadcza, że to, co nowe w rozwoju w warunkach socjalizmu rzekomo „przejawia się w tym, że przestarzałe *zostaje zastąpione bez przeszkód* przez nowe“ **. Taki pogląd obcy jest oczywiście dialektyce marksistowskiej. I rzeczywiście, jeśli nie będzie się walczyć z przeżytkami niesocjalistycznego stosunku do pracy, do własności społecznej, jeśli się nie będzie prowadzić walki z przejawami burżuazyjnego nacjonalizmu, kosmopolityzmu i innymi pozostałościami ideologii burżuazyjnej, będą one wzrastały i mnożyły się. Aby przewyciężyć sprzeczności nieantagonistyczne działające w społeczeństwie radzieckim, konieczna jest codzienna walka tego, co nowe, z tym, co stare, walka przodujących sił społeczeństwa z siłami zacofania i inercji.

Dla dalszego rozwoju marksistowskiej metody dialektycznej ogromne znaczenie ma opracowanie zagadnienia krytyki i samokrytyki jako tej specyficznej formy, w której zachodzi walka między tym, co nowe, a tym, co stare, między tym, co się rodzi, a tym, co obumiera, między tym, co przodujące, a tym, co zacofane w socjalistycznym społeczeństwie radzieckim. Jest rzeczą niemożliwą przeprowadzić tutaj specjalną analizę tego ważnego zagadnienia. Wskażemy tylko, że dawniej, gdy społeczeństwo rozbite było na wrogie klasy, walka przeciwieństw musiała przybrać formę zacieklej walki klas, co też głównie podkreślali w swych pracach twórcy marksizmu. Ale już Marks proroczo przewidział tę cechę szczególną rewolucji proletariackiej, że wzrasta ona i umacnia siebie, poddając samokrytyce swe błędy i niedociągnięcia. Lenin i Stalin rozwijając tę ideę Marksa wskazali na ogromne znaczenie krytyki i samokrytyki dla partii proletariatu, na doniosłą rolę krytyki i samokrytyki, zwłaszcza krytyki oddolnej ze strony mas, w budownictwie państwa radzieckiego, w walce o socjalizm i komunizm. Krytyka i samokrytyka — to metoda ujawniania i przewyższania niedociągnięć w budownictwie społeczeństwa komunistycznego, metoda walki ze wszystkim, co się przeżyło, co hamuje postępujący naprzed rozwój społeczeństwa radzieckiego.

Tak więc uogólnienie tych nowych warunków historycznych, w których działa prawo walki przeciwieństw w warunkach socjalizmu, ujawniło nowe, nie występujące dawniej formy działania i przejawiania się tego prawa. W tym też ukazuje się proces „ciągłego zwiększania się ilości stron“ dialektyki, o którym mówił Lenin, określając dialektykę jako żywą i rozwijającą się naukę.

* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Warszawa 1953, str. 74.

** Patrz: zbiór „Zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego w pracy J. W. Stalina «Marksizm a zagadnienia językoznawstwa»“, wyd. ros., 1951, str. 344.

3. SPECYFICZNY CHARAKTER DZIAŁANIA PRAWA PRZECHODZENIA OD STAREJ JAKOŚCI DO NOWEJ W SPOŁECZEŃSTWIE SOCJALISTYCZNYM

Zagadnienie działania prawa przechodzenia od starej jakości do nowej w warunkach społeczeństwa radzieckiego wiąże się jak najściślej z zagadnieniem sprzeczności w ustroju socjalistycznym. Ważka przeciwieństw stanowi wewnętrzną treść procesu rozwoju, procesu przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe. Dlatego jest rzeczą zrozumiałą, że niektóre nowe cechy, charakterystyczne dla działania w warunkach socjalizmu prawa walki przeciwieństw, nie mogły nie ujawnić się i nie znaleźć swego wyrażenia w tych swoistych formach, w jakich po zniesieniu kapitalizmu dokonują się procesy przechodzenia od starej jakości do nowej.

Już twórcy marksizmu przewidzieli, że po zniesieniu antagonizmów klasowych ewolucje socjalne utracą formę rewolucji politycznej. Marks rozwijał tę myśl w „Nędzy filozofii”. Zrozumiałe jednak, że w tym okresie historycznym, kiedy kapitalistyczny sposób produkcji był panującym, kiedy wszędzie władza znajdowała się w rękach burżuazji i innych klas wyzyskujących, marksiści poświęcali główną uwagę uzasadnieniu tezy, że polityczne rewolucje, dokonywane w drodze przemocy, są formą przejścia od jednej formacji społecznej do drugiej.

Zniesienie kapitalizmu i zwycięstwo socjalizmu w ZSRR stworzyły nową sytuację, która wymagała opracowania zagadnienia, jak przejawia się w tych nowych warunkach działanie ogólnego prawa przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe. W pracach Lenina poświęconych zagadnieniu budownictwa socjalizmu w naszym kraju i dalszemu zadaniu przejścia od socjalizmu do komunizmu znajdujemy szereg bardzo cennych wskazań dotyczących tego zagadnienia. W pracach J. W. Stalina omawiany problem został specjalnie naświetlony. Szczególnie doniosłe znaczenie w tym zakresie mają prace J. W. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” i „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

W pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” J. W. Stalin poddał ostrej krytyce wulgaryzatorskie, szablonowe stosowanie prawa przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe w dziedzinie językoznawstwa. Na przykładzie krytyki antymarksistowskiej nauki N. J. Marra o języku J. W. Stalin wykazał, że byłoby bardzo grubym błędem uważać, jakoby zarówno to, jak i każde inne prawo rozwoju dialektycznego mogło przejawiać się w jakichś jednakowych danych raz na zawsze formach, niezależnych od specyficznego charakteru każdego zjawiska i warunków historycznych, w których istnieją i rozwijają się zjawiska. Tak zwana teoria stadiowości i rewolucyjnych „wybuchów” w rozwoju języka, głoszona przez N. J. Marra i jego uczniów, wychodziła właśnie z tego obcego marksizmowi założenia o działaniu ogólnych praw.

W pracy swej J. W. Stalin dał dobitny przykład, jak należy stosować ogólne prawo filozoficzne do konkretnych, jakościowo specyficznych zjawisk. Wykazał on, że prawo ogólne przejawiając się w tym, co jednostkowe, w tym, co konkretne nie może nie przybrać swojej, specyficznej formy. Takie ujęcie jest bezpośrednią kontynuacją i rozwinięciem idei, wypowiedzianej jeszcze przez Engelsa, że przechodzenie zmian ilościowych w jakościowe odbywa się „...w sposób ściśle określony dla każdego konkretnego przypadku”*. J. W. Stalin, rozpatrując język jako zjawisko specyficzne ustalił, że w tym wypadku przechodzenie od starej jakości do nowej nie może odbywać się w tych samych formach, jak na przykład w wypadku przechodzenia od jednej bazy ekonomicznej do innej lub w wypadku zburzenia w drodze rewolucji przeżytej nadbudowy społecznej i zastąpienia jej inną nadbudową, odpowiadającą nowej bazie. Swoiste działanie ogólnego prawa w rozwoju

* F. Engels, „Dialektyka przyrody”, cyt. wyd., str. 53.

języka polega na tym, że zmiany jakościowe następują tutaj nie nagle i szybko, w postaci „wybuchu“, lecz w drodze stopniowego i długotrwałego nagromadzenia elementów nowej jakości i obumierania elementów starej jakości.

W związku z tym J. W. Stalin wypowiedział nadzwyczaj ważne twierdzenie, że również w rozwoju innych zjawisk społecznych prawo przechodzenia od starej jakości do nowej w drodze wybuchu nie zawsze znajduje zastosowanie, że musi ono działać w społeczeństwie podzielonym na wrogie klasy, lecz nie w społeczeństwie, w którym nie ma takich klas. Jako przykład rozwoju w drodze stopniowych przejść od starej jakości do nowej J. W. Stalin wskazał na rewolucję wsi radzieckiej, która wprowadziła ustrój kolchozowy na miejsce starego, burżuazyjnego ustroju gospodarczego. J. W. Stalin wykazał również, dlaczego udało się zrealizować taki potężny przewrót rewolucyjny nie w drodze „wybuchu“, lecz stopniowo. Główną przyczyną było to, że była to rewolucja przeprowadzona od góry, przy poparciu ze strony podstawowych mas chłopstwa od dołu. Twierdzenie to ma zasadnicze znaczenie dla zrozumienia tego, dlaczego w warunkach socjalizmu prawo przechodzenia od starej jakości do nowej traci formę wybuchów i działa w formie stopniowego obumierania elementów starej jakości i w tej samej mierze stopniowego nagromadzenia elementów nowej jakości.

W społeczeństwie podzielonym na wrogie klasy w dojrzewających gruntownych przemianach społeczno-ekonomicznych zainteresowane są nie panujące klasy wyzyskujące, lecz klasy uciskane, wyzyskiwane. Interesy klas ginących są tą siłą, która przeszkadza w zrealizowaniu tych przemian. Stąd prawem we wszystkich formacjach antagonistycznych były rewolucje przeprowadzane od dołu przy rozpaczliwym oporze od góry, stawianym przez klasy panujące. Bez przemocy to, co nowe, przodujące, nie może tu zastąpić tego, co stare, co reakcyjne. Charakterystyczny dla społeczeństwa antagonistycznego rozwój w drodze zaostrzania się i pogłębiania sprzeczności kończy się zgodnie z obiektywnymi prawami wybuchem rewolucyjnym, potężnym uderzeniem, burzącym to, co stare i torującym drogę temu, co nowe.

Zupełnie inna sytuacja jest w społeczeństwie, w którym klasy wyzyskujące zostały zlikwidowane. Nie ma tu już klasy, która broniłaby wszystkiego tego, co przeżyte, co hamuje postępujący ruch naprzód. W społeczeństwie radzieckim władza należy do ludu. Zmiany nakreślone z góry przez państwo i Partię Komunistyczną wyrażają żywotne interesy samego ludu. Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu — maksymalne zaspokajanie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących w drodze nieprzerwanego rozwoju produkcji — w skondensowanej formie odzwierciedla wszystko to, co nowe w społeczeństwie socjalistycznym w porównaniu ze społeczeństwem kapitalistycznym.

Polityka Państwa Radzieckiego i Partii Komunistycznej zmierza do zrealizowania wymogów tego prawa. Dlatego w społeczeństwie radzieckim nie może zaistnieć taka sytuacja, by między „górami“ a „dolami“ powstał konflikt, który dla swojego rozwiązania musiałby wywołać wybuch rewolucyjny. Państwo czyni wszystko w tym kierunku, by stworzyć warunki dla historycznie koniecznych zmian jakościowych w ekonomice kraju, kulturze itd. Masy od dołu popierają plany państwa, odpowiadają one bowiem ich żywotnym interesom. Jest rzeczą zrozumiałą, że przejście starej jakości do nowej nie wymaga tu żadnych wybuchów, tj. obalenia istniejącej władzy i zastąpienia jej przez nową władzę. Zrozumiałe jest również, że zmiany jakościowe wskutek nowej sytuacji mogą nagromadzać się stopniowo, nie ma bowiem takiej poważnej siły społecznej, która trzymałaby je w ukryciu, dławiała, zamykała drogę dla ich rozwoju. Oczywiście również i tu to, co nowe, przodujące umacnia się w walce z tym, co stare, ale sprawa polega na tym, że to, co stare w społeczeństwie socjalistycznym, nie występuje już jako klasa panująca, która rzuca na szalę całą siłę swej władzy, by przeszkodzić umocnieniu się w życiu tego,

co nowe. Zasadnicze zmiany ekonomiczne, zmierzające do zbudowania socjalizmu i komunizmu, są nie do pogodzenia z użyciem przemocy wobec klas pracujących. Na przykład wkroczenie mas chłopskich na drogę kolektywizacji świadczy dobitnie, że nawet największe przeobrażenia ekonomiczne pod względem swego znaczenia równoznaczne z wielkimi rewolucjami, mogą i powinny dokonywać się stopniowo, nie w formie jednorazowego aktu, który burzy to, co stare i tworzy nowe.

Kolektywizacja oznaczała radykalny historyczny zwrot w rozwoju i losach milionów mas chłopstwa pracującego. Najmniejsza próba dokonania tego radykalnego zwrotu za pomocą środków przemocy doprowadziłaby do wręcz odwrotnych wyników. W rzeczywistości chłopstwo jest żywotnie zainteresowane w przejściu z kapitalistycznej drogi rozwoju na drogę socjalistyczną. Ale skutek swego położenia klasowego chłopstwo nie od razu uświadamia sobie ten swój żywotny interes. Psychika prywatnego posiadacza tkwi w nim jeszcze bardzo głęboko. Chłopstwo uświadamia sobie konieczność przejścia na nową drogę, na drogę socjalistycznej uprawy roli dopiero na przykładzie, na doświadczeniu pierwszych zrzeszeń spółdzielczych, dzięki olbrzymiej, przyjacielskiej pomocy ze strony jego wiernego sojusznika — klasy robotniczej — dzięki wytrwałej i cierpliwej pracy wychowawczej. A zatem sam charakter tego gigantycznego przeobrażenia ekonomicznego wymaga stopniowych zmian jakościowych. Forma opartego na przemocy wybuchu rewolucyjnego jest tu zasadniczo sprzeczna z treścią procesu.

Jest rzeczą wiadomą, że Partia Komunistyczna, Lenin i Stalin zdecydowanie potępiali wszelki pośpiech i przymus w rozwiązywaniu tego zagadnienia. Lenin już w pierwszym roku istnienia władzy radzieckiej wskazywał, że nie wolno na wsi stosować tych samych metod wobec chłopstwa, jakie stosowano wobec kapitalistów w mieście. Lenin podkreślał, że w mieście można było jednym decydującym uderzeniem „ściąć“ kapitalistyczny „wierzchołek“.

Natomiast na wsi — mówił Lenin — „...trzeba iść w sposób bardziej stopniowy...“ i „... w żadnym razie nie wyprzedzać rozwoju mas, lecz oczekiwać, aż z własnego doświadczenia tych mas, z ich własnej walki wyrośnie ruch naprzód“*.

To samo podkreślał z całą mocą J. W. Stalin. Wystarczy przypomnieć jego artykuły: „Zawrót głowy od sukcesów“, „Odpowiedź towarzyszom kołchoźnikom“ i inne.

Pomyślnie przeprowadzenie kolektywizacji było między innymi zapewnione dzięki temu, że Partia Komunistyczna uwzględniła w całej rozciągłości swoistość działania ogólnego prawa dialektyki, prawa przechodzenia od starej jakości do nowej w zastosowaniu do zadań przeobrażenia chłopstwa, w odróżnieniu od zadania zlikwidowania klas wyzyskujących.

Nowe formy działania prawa przechodzenia od starej jakości do nowej można prześledzić również na przykładzie budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Dla zrozumienia charakteru i form przechodzenia od socjalizmu do komunizmu ważne znaczenie mają dwa momenty. Po pierwsze, przejście to stanowi gigantyczny skok w rozwoju ekonomiki, kultury, bytu społeczeństwa radzieckiego. Program przejścia do komunizmu w naszym kraju wykazuje, że będzie to zasadnicze przejście od ekonomiki socjalizmu do ekonomiki wyższej — do ekonomiki komunizmu.

Po drugie, jako zasadniczy zwrot od starej jakości do nowej, przejście od niższego stadium komunizmu do wyższego dokonywać się będzie stopniowo. Stopniowość przejścia od starego stanu jakościowego do nowego nie oznacza, jakoby chodziło tu o czysto ilościowe zmiany istniejącego stanu. Pojęcie „stopniowości“

* W. I. Lenin, VI Ogólnorosyjski Nadzwyczajny Zjazd Rad Delegatów Robotniczych, Chłopskich, Kozackich i Armii Czerwonej, 6—9 listopad 1918, patrz: Dzieła, wyd. ros., t. 28, str. 121.

zmian jakościowych daje tylko odpowiedź na pytanie dotyczące form, w jakich zachodzi zasadnicza zmiana jakościowa. W warunkach socjalizmu rozwój ekonomiczny dokonuje się nie w trybie przewrótów, lecz w trybie stopniowych zmian.

Ta forma przejścia wynika właśnie z tego, że w społeczeństwie radzieckim nie ma takich klas, które przeszkadzałyby w realizowaniu historycznej konieczności zbudowania społeczeństwa w pełni komunistycznego. Dlatego też mamy możliwość stopniowo i planowo wprowadzać zmiany jakościowe w miarę nagromadzania niezbędnych przesłanek. Wynikiem tego stopniowego procesu będzie też skok z jednego stanu jakościowego — socjalizmu — do innego stanu jakościowego — komunizmu.

A zatem także na przykładzie przejścia od socjalizmu do komunizmu widzimy, że specyficzna, konkretna treść procesu zmian jakościowych zgodnie z działającymi prawidłowościami warunkuje również specyficzną formę jego działania. Weźmy chociażby tylko taką poważną część tego wielkiego procesu, jak uczynienie z pracy pierwszej potrzeby życiowej. Komunizm zakłada, że nowy, komunistyczny stosunek do pracy, obowiązek dobrowolnej pracy dla dobra społeczeństwa stanie się przyzwyczajeniem ludzi. Oczywiście, że zadanie uczynienia z pracy przyzwyczajenia, pierwszej potrzeby życiowej nie może zostać rozwiązane w drodze błyskawicznego „skoku”. Taki pogąd byłby awanturnictwem najgorszego gatunku. Zadanie to wymaga długiego czasu, stopniowych przemian w psychice ludzi. O żadnych nadprzyrodzonych skokach nie może tu być mowy. Zanim przejdziemy do komunistycznej zasady podziału, trzeba przejść przez szereg etapów wychowywania społeczeństwa w nowym duchu w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej, a to oznacza właśnie zmianę jakościową w drodze stopniowych przejść.

Specyfika zmian jakościowych w drodze stopniowych przejść nie zmienia oczywiście w najmniejszym stopniu tego zasadniczego faktu, że zmiany jakościowe powstają w wyniku zmian ilościowych. Aby, powiedzmy, uczynić krok naprzód w dziedzinie zastąpienia cyrkulacji towarów wymianą produktów, niezbędne są określone zmiany ilościowe, konkretnie — zwiększenie, wzrost wyrobów przemysłowych. Bez takich zmian ilościowych niemożliwe jest też nagromadzenie elementów nowej jakości. W celu stworzenia materialnej bazy komunizmu konieczny jest dalszy i potężny wzrost produkcji, a przede wszystkim produkcji środków produkcji. Aby wykorzystać przeżytki kapitalizmu ze świadomości ludzi, niezbędna jest systematyczna i codzienna praca wychowawcza. Dotyczy to wszelkich zmian jakościowych, bez względu na to, jak stopniowo będą się one dokonywać. Rozumie się samo przez się, że powyższe nie oznacza, jakoby niemożliwe były u nas również szybkie, nagłe zmiany jakościowe w tych czy innych dziedzinach nauki, techniki itp.

W ten sposób badanie zagadnienia: jak, w jakich formach działa prawo dialektyki, prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe w epoce socjalizmu, odsłania nowe strony tego prawa, wzbogaca dialektykę marksistowską, posuwa ją naprzód. Zarazem opracowanie tego zagadnienia ma ogromne znaczenie również dla przyrodoznawstwa. Wskazuje ono na to, że trzeba widzieć różnorodność form zmian jakościowych również w przyrodzie, nie wtłaczać w prokrustowe łoże tego czy innego schematu całego bogactwa, wszystkich skomplikowanych odcieni rozwoju przyrody, stosować prawa dialektyki do tych czy innych zjawisk konkretnie, a nie szablonowo i standardowo.

*

Filozofia marksistowska już od samego początku swego istnienia była teoretycznym orężem walki o zwycięstwo proletariatu. W odróżnieniu od starego światopoglądu, filozofia marksistowska postawiła jako centralny problem filozofii praktykę — rewolucyjnie przeobrażającą działalność ludzką. Jedność teorii i praktyki

jest niewyczerpalnym źródłem twórczego rozwoju marksizmu i jego metody dialektycznej. Bez tej jedności nie ma i nie może być twórczego rozwoju filozofii. Fakt, że dialektyka materialistyczna od chwili swego powstania stale się rozwija i wzbogaca, tłumaczy się tym, że marksizm ściśle przestrzega wielkiej zasady jedności, związku teorii z praktyką.

Prace Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina są wzorem żywego, twórczego zastosowania opracowanej przez marksizm naukowej metody badania najróżnorodniejszych problemów nauki i polityki. W ich pracach dialektyka nie była martwą sumą reguł i zasad, lecz bojowym orężem, za pomocą którego z genialną prostotą rozwiązywali najbardziej skomplikowane zagadnienia praktyki walki klasy robotniczej. Gdy wrogowie budownictwa socjalizmu w naszym kraju — różni zinojewowcy, trockiści itd. — kurczowo trzymali się starego sformułowania Engelsa o niemożliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, J. W. Stalin, przeciwstawiając ich martwej scholastyce żywą i realną praktykę zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w ZSRR, mówił:

„Oczywiście, gdyby Engels żył, nie trzymałby się starego sformułowania, lecz przeciwnie, powitałby naszą rewolucję jak najgoręcej, mówiąc: «Do diabła ze wszystkimi starymi sformułowaniami, niech żyje zwycięska rewolucja w ZSRR!»*.

W słowach tych nie ma nic o dialektyce, lecz są one wspaniałym wyrazem prawdziwej dialektyki, tej dialektyki, która może dać wspaniałe wyniki, jeśli się ją tylko zastosuje w praktyce, w żywym stale rozwijającym się życiu.

Przez metodę marksizmu należy rozumieć nie wyuczoną sumę pojęć i wymogów dialektyki, lecz zdolność zastosowania tych pojęć i wymogów w praktyce, w działalności praktycznej. W tym sensie prace wielkich wodzów proletariatu są wspaniałą szkołą ukształtowania dialektycznego ujmowania nauki, umiejętności stosowania metody marksizmu w praktyce.

Siła dialektyki marksistowskiej polega nie na tym, że żywe, realne fakty podciągają się pod pojęcia dialektyki, lecz na tym, że dialektyka i jej pojęcia pomagają głęboko zrozumieć i ocenić realne fakty, dostrzec ich teraźniejszość i przyszłość, uchwycić tendencje ich rozwoju. Można na przykład nieustannie twierdzić, że dialektyka wymaga, by widzieć to, co nowe, to, co rodzi się w życiu, ale to ważne twierdzenie dialektyki pozostanie pustym frazezem, jeśli wymogu tego nie zastosujemy w praktyce, jeśli w samym życiu nie zwrócimy uwagi na to, co nowe, co istnieje w postaci zarodkowej, ale do którego należy przyszłość.

Lenin, określając w swym znanym artykule o związkach zawodowych istotę logiki dialektycznej, włączył do niej praktykę ludzką „...i jako kryterium prawdy, i jako praktyczny wyznacznik związku przedmiotu z potrzebami człowieka“**.

To właśnie znaczy, że odrywanie filozofii od praktyki równa się śmierci przede wszystkim dla samej filozofii, że tylko uwzględniając potrzeby praktyki budownictwa komunistycznego, potrzeby rozwijającej się nauki, możemy i powinniśmy posuwać naprzód filozofię marksistowską, w tym również dialektykę materialistyczną jako metodę markszizmu.

* J. W. Stalin, Słowo końcowe po dyskusji nad referatem „O socjaldemokratycznym odchyleniu w naszej Partii“, patrz: Dzieła, t. 8, Warszawa 1950, str. 306.

** W. I. Lenin, „Raz jeszcze o związkach zawodowych, o chwili bieżącej oraz o błędach Trockiego i Bucharina“, patrz: „Lenin i Stalin o budownictwie partyjnym“, Warszawa 1952, t. II, str. 233.

Jang Hing-szun

Walka Komunistycznej Partii Chin o ukształtowanie nowego oblicza narodu chińskiego*

Na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego towarzysz Malen-
kow podkreślił, że

„Naród chiński pracuje z ogromnym entuzjazmem i pomyślnie przewyższa ciężkie następstwa wieloletniej rujnującej wojny przeciwko japońskim najeźdźcom i reakcji kuomintangowskiej. Przemysł Chin od chwili utworzenia władzy ludowo-demokratycznej rozwija się w szybkim tempie: produkcja przemysłowa w roku 1951 zwiększyła się przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1949; odbudowano transport kolejowy, w intensywnym tempie buduje się nowe koleje. W wyniku wielkiej reformy rolnej, przeprowadzonej przez chiński rząd ludowy, osiągnięto wielkie sukcesy w rolnictwie...” **

Wszystkie te osiągnięcia umożliwiły Chińskiej Republice Ludowej przystąpienie z początkiem 1953 r. do realizacji pierwszego planu 5-letniego, do urzeczywistnienia budownictwa gospodarczego na wielką skalę.

Poważne sukcesy zostały również osiągnięte w dziedzinie kultury i oświaty. Rząd ludowy nowych Chin w ciągu trzech i pół lat swego istnienia wykonał ogromną pracę nad podniesieniem poziomu kulturalnego ludu i przygotowaniem nowych kadr. Obecnie ponad 3 miliony robotników bez oderwania się od produkcji uczy się czytania i pisania w szkołach różnych typów. W 1951 r. do szkół zimowych uczęszczało 42 miliony chłopów, a w roku szkolnym 1952/53 do szkół tych uczęszczało już około 50 milionów chłopów. Celem przyspieszenia likwidacji analfabetyzmu opracowano nową metodę nauczania, za pomocą której można w ciągu 2—3 miesięcy nauczyć się czytać i pisać.

Szybko wzrasta liczba uczących się. W 1952 r. liczba uczniów w szkołach podstawowych zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1946 o 107%, w szkołach średnich — o 63,9%, na wyższych uczelniach — o 69,9%. Obecnie w szkołach podstawowych uczy się 49 milionów osób, głównie dzieci robotników i chłopów. W szkołach średnich uczy się 3 miliony osób, na wyższych uczelniach — 219 700 osób ***.

* „Woprosy filozofii“ nr 3, 1953 r.

** G. M. Malenkow, Referat sprawozdawczy o działalności KC WKP(b) wygłoszony 5 października 1952 roku, patrz: Materiały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Warszawa 1953, str. 15.

*** Patrz: „Prawda“ z 26 września 1952 r.

Sukcesy w gospodarczym i kulturalnym budownictwie nowych Chin zostały osiągnięte dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego. Radzieccy specjaliści — inżynierowie, pedagodzy, uczeni — przekazują budowniczym nowych Chin swą wiedzę i cenne doświadczenie kraju budującego komunizm.

Towarzysz Mao Tse-tung w swym przemówieniu wygłoszonym na IV sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej powiedział:

„Powinniśmy studiować nie tylko teorię Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, ale również przodującą naukę i technikę Związku Radzieckiego. Aby rozwinąć budownictwo w naszym kraju, cały naród winien uczyć się od Związku Radzieckiego“*.

Zgodnie ze wskazaniami swego wodza cały naród chiński uczy się obecnie od wielkiego narodu radzieckiego.

Wyzwolony naród chiński, w oparciu o braterską pomoc narodu radzieckiego, zdecydowanie kroczy naprzód na drodze niekapitalistycznego rozwoju, stwarzając wszystkie warunki konieczne dla przejścia do budownictwa socjalizmu.

W budownictwie nowych Chin wielkie znaczenie ma przygotowanie nowych wysokokwalifikowanych kadr. Jak wynika ze wstępnych obliczeń, w ciągu najbliższych 5—6 lat Chińska Republika Ludowa będzie potrzebowała około 150 tys. inżynierów i pracowników administracji państwowej z wyższym wykształceniem, około 500 tys. techników ze średnim wykształceniem, ponad 110 tys. nauczycieli szkół średnich i wyższych, około 1 500 tys. nauczycieli szkół podstawowych oraz około 200 tys. pracowników służby zdrowia z wyższym i średnim wykształceniem. Istniejące obecnie uczelnie nie są w stanie zaspokoić potrzeb Republiki Ludowej. Tak na przykład w 1950 r. w Chinach wyższe uczelnie ukończyło ponad 17 500 specjalistów, jednakże liczba ta zaspokoiła zaledwie 10% zapotrzebowań nadesłanych przez zakłady pracy.

Obok szkół wyższych i średnich przygotowaniu nowych kadr służą krótkoterminowe kursy, wieczorowe szkoły techniczne itd. Lecz walka o ilościowy wzrost kadr to tylko jedna strona medalu. Głównie zadanie polega na tym, aby osiągnąć wysoką jakość ich przygotowania.

Powstaniu wysokokwalifikowanych kadr przeszkadzały braki starego antyludowego systemu oświaty odziedziczonego po Chinach kuomintangowskich. W celu usunięcia tej przeszkody ludowe państwo chińskie podjęło w październiku 1951 r. decyzję w sprawie przeprowadzenia reformy całego systemu oświaty ludowej, która winna być zrealizowana w ciągu najbliższych 5—6 lat. Podstawowe zadania tej reformy są następujące: 1) podporządkować cały system oświaty ludowej ogólnym zadaniom budownictwa nowych Chin, tak aby absolwenci uczelni — specjaliści odpowiadali wymaganiom państwa ludowego; 2) główną uwagę zwrócić na przygotowanie inżynierijno-technicznych kadr różnorodnych specjalności niezbędnych dla dalszego rozwoju budownictwa gospodarczego kraju; 3) znacznie powiększyć liczbę uczących się ze środowiska robotniczego i chłopskiego.

Realizując nakreślone plany Chińska Republika Ludowa osiągnęła w krótkim czasie wielkie sukcesy. Jesienią 1952 r. odsetek dzieci robotników i chłopów zwiększył się w szkołach podstawowych do 80%, w szkołach średnich — do 60%, a w wyższych uczelniach do 20%. Odsetek słuchaczy w wyższych uczelniach przemysłowych wzrósł z 18% w 1946 r. do 35,4% w 1952 r. Otwarto szereg nowych instytutów naukowych (Instytut stali, Instytut przemysłu lotniczego, Instytut mechanizacji rolnictwa, Instytut leśnictwa, Instytut geologiczny, Instytut chemiczny i inne). W 1952 r. przeprowadzono wielką pracę nad reorganizacją wszystkich wyższych uczelni. Uproszczono strukturę uczelni, przebudowano cały system nauczania. Za podstawę wzięto programy i pomoce naukowe wyższych szkół radzieckich.

* „Prawda“ z 9 lutego 1953 r.

Z chwilą realizacji wszystkich tych poczynąń rozpoczął się w historii oświaty chińskiej zupełnie nowy etap.

Podkreślając, że reorganizacja wyższych uczelni została przeprowadzona pomyslnie, dziennik „Zenminzypao” w artykule wstępnym z dnia 24 września 1952 r. pisze, że reorganizacja ta „została dokonana na bazie tych sukcesów, które osiągnięto dzięki politycznej przebudowie uczelni i ukształtowaniu się nowego oblicza ideologicznego kadr profesorów i wykładowców”. W dalszym ciągu dziennik wskazuje, że zagadnienie konieczności przeprowadzenia reorganizacji wyższych uczelni zostało wysunięte już w 1950 r. Jednakże w ciągu długiego okresu czasu wszystko pozostawało bez zmian. Główna przyczyna tego stanu rzeczy — dowodzi artykuł wstępny — tkwi w tym, że „liczni profesorowie i wykładowcy wciąż jeszcze płaszczyli się przed amerykańsko-angielską ideologią burżuazyjną, hołdowali sektorskim, lokalnym, indywidualistycznym poglądom i nie stanęli jeszcze na stanowisku szczerzej pracy dla ludu, a zatem nie byli w stanie w należyty sposób konsekwentnie realizować politykę nowej demokracji w dziedzinie oświaty”. Reorganizacja stała się możliwa dopiero w wyniku sukcesów osiągniętych w masowym ruchu walczącym o ukształtowanie nowego oblicza ideologicznego inteligencji, a głównie kadr profesorskich.

Ruch zmierzający do ukształtowania nowego oblicza ideologicznego inteligencji Chin Ludowych rozpoczął się w końcu września 1951 r. z inicjatywy pracowników Uniwersytetu Pekińskiego. Poparcia udzielił mu rząd ludowy. Do kierowania tym ruchem utworzono przy Ministerstwie Oświaty specjalny komitet z ministrem Ma Siu-lungiem na czele. We wszystkich wyższych uczelniach kraju zorganizowano komisje, które realizują konkretne poczynania w dziedzinie ukształtowania nowego oblicza ideologicznego inteligencji chińskiej w oparciu o naukę Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

W referacie wygłoszonym na III sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej w październiku 1951 r. towarzysz Mao Tse-tung podkreślił, jak ogromne znaczenie dla budownictwa nowych Chin posiada ukształtowanie nowego oblicza ideologicznego inteligencji:

„Ukształtowanie nowej ideologii, a w pierwszym rzędzie ukształtowanie nowego oblicza ideologicznego różnego rodzaju inteligentów, jest ważnym warunkiem pełnej realizacji reform demokratycznych w różnych dziedzinach oraz stopniowego przemysłowienia naszego kraju”^{*}.

W ukształtowaniu nowego oblicza ideologicznego inteligencji Chin ogromną rolę odgrywają prace J. W. Stalina. Tak na przykład rozmowa towarzysza Stalina z angielskim pisarzem Wellsem, opublikowana w dzienniku „Zenminzypao” z 14 listopada 1951 r., wywarła ogromne wrażenie na chińskich uczonych, szczególnie na tych, którzy przez długi czas znajdowali się pod bezpośrednim wpływem tego burżuazyjnego ideologa. Oto profesor wydziału historycznego na uniwersytecie Jen-cing Hou Zen-czy w artykule swym pisze o tym, że w ciągu przeszło dwudziestu lat pozostawał pod wpływem takich prac Wellsa, jak „Krótki zarys historii świata” i innych. Autora ich uważał za „wielkiego uczonego”, który „ośmielił się obnażyć zgniliznę społeczeństwa kapitalistycznego i otworcie propagował socjalistyczną przyszłość”. Dopiero po głębokim przestudiowaniu „Rozmowy J. W. Stalina z Wellsem” i innych prac J. W. Stalina, w szczególności klasycznego dzieła „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej” uświadomił sobie całe niebezpieczeństwo i szkodliwość dla narodu chińskiego zgniłej burżuazyjnej reformistycznej ideologii Wellsa, który pod maską postępowego działacza ukrywa swoje reakcyjne oblicze.

Klasyczne prace J. W. Stalina stanowią potężny oręż w ideologicznej walce inteli-

^{*} „Prawda” z 27 października 1951 r.

gencji nowych Chin. W ukształtowaniu nowego oblicza ideologicznego inteligencji chińskiej ogromną rolę odgrywają również prace towarzysza Mao Tse-tunga, które stanowią klasyczny wzór zastosowania marksizmu-leninizmu w warunkach współczesnych Chin.

Wychowaniu chińskiej inteligencji w duchu marksizmu-leninizmu sprzyjają prace uczonych radzieckich, radziecka literatura piękna, radzieckie filmy. W czasopiśmie chińskich stale drukowane są artykuły z czasopism „Kommunist“, „Woprosy filosofii“ i innych. Publikowane są prace uczonych radzieckich z zakresu wszystkich dziedzin wiedzy. Naród chiński z wielkim zainteresowaniem czyta radziecką literaturę piękną: powieści „Jak hartowała się stal“ M. Ostrowskiego, „Młoda Gwardia“ A. Fadiejewa oraz inne utwory pisarzy radzieckich. Głębokie wrażenie wywarł na inteligentach starej daty film pt. „Sąd honorowy“. Pomógł on wielu z nich zerwać z burżuazyjnym obiektywizmem oraz z niewłaściwym pojmowaniem nauki, jako istniejącej rzekomo poza polityką i poza życiem praktycznym.

W ukształtowaniu nowego oblicza ideologicznego inteligencji szeroko stosuje się metodę krytyki i samokrytyki. W prasie często ukazują się artykuły uczonych, którzy kształcili się w USA i w innych krajach kapitalistycznych, artykuły, w których występują oni z krytyką swych poglądów. Pod tym względem charakterystyczne jest wystąpienie Czen Hao-tsina — jednego ze zwolenników Deweya w Chinach.

W okresie antyjapońskiej wojny Czen Hao-tsin utworzył na terenach opanowanych przez Kuomintang tak zwane Towarzystwo Żywej Pedagogiki („Huokiaojü-sze“). Zgodnie z teorią głoszoną przez to „Towarzystwo“ wychowanie młodzieży chińskiej winno być oparte na zasadach pragmatyzmu. „Towarzystwo“ postawiło przed sobą cel — wychowywać „człowieka w ogóle“, „człowieka pozbawionego przesądów klasowych“. Czen Hao-tsin proponował zlikwidować obowiązujące po-
tężne naukowe i uczyć się na „żywym materiale“ przyrody i społeczeństwa. Te reakcyjne idee zostały poddane wszechstronnej krytyce na łamach czasopisma „Zen-min-kiaojü“, dziennika „Kuanminzypao“ i innych organów prasy.

Czen Hao-tsin przyznał w artykule napisanym w odpowiedzi błędność swych poglądów oświadczając, że obecnie, po krytycznych uwagach szeregu autorów, stało się dlań jasne, że „teoria i praktyka «żywej pedagogiki» jest głęboko szkodliwa i antypatriotyczna“.

Na uwagę zasługuje również artykuł profesora wydziału filozoficznego na uniwersytecie Tsinghua (Pekin) Tsing Jao-linga, opublikowany w zbiorze „O ukształtowanie nowego oblicza ideologicznego“ (Pekin, Wydawnictwo Kuanminzypao 1952). Autor pisze, że w ciągu 30 lat studiował on scholastyczną burżuazyjną filozofię i wykladał ją młodzieży. Otwarcie przyznaje, że stawiał przeszkody studentom w studiowaniu materializmu dialektycznego i wychowywał ich w duchu rzekomo „ponadklasowej“ burżuazyjnej filozofii. Do niedawna nie umiał on odróżnić imperialistycznej polityki USA w stosunku do Chin od przyjaznej polityki Związku Radzieckiego, opartej na zasadzie pokoju i współpracy narodów. W okresie zacieklej walki między Partią Komunistyczną i Kuomintangiem usiłował zachować „neutralność“. Dopiero po zwycięstwie rewolucji chińskiej Tsing Jao-ling uświadomił sobie, jak błędne są jego poglądy. Zrozumiał, że filozofia burżuazyjna jest antynaukowa i służy interesom reakcyjnych klas, natomiast „materializm dialektyczny jest prawdziwie naukową filozofią, która wiernie odzwierciedla prawdę“. Ogromną pomocą były dla niego prace Mao Tse-tunga, a przede wszystkim jego praca: „W sprawie praktyki“. W końcu artykułu profesor Tsing Jao-ling pisze, że szczerze pragnie stać się „prawdziwie ludowym profesorem“ i nie bacząc na swój podeszły wiek będzie wytrwale uczyć się, aby opanować filozofię marksistowsko-leninowską.

Potężnym środkiem kształtującym nowe oblicze ideologiczne inteligencji jest jej aktywny udział w praktycznym budownictwie nowych Chin. Kampanie gospodarcze i polityczne, przeprowadzone w Chińskiej Republice Ludowej w ciągu trzech i pół

lat jej istnienia, odegrały decydującą rolę w przeobrażeniu świadomości ludzi oraz w realizacji programu rewolucji.

W wyniku walki o ukształtowanie nowego oblicza ideologicznego inteligencji, dziennik „Zenminzypao” pisze:

„...profesorowie i wykładowcy uczynili wielki krok naprzód na drodze likwidowania przeżytków feudalnej, kompradorskiej i faszystowskiej ideologii, w krytycznym ustosunkowaniu się do ideologii burżuazyjnej, w utrwaleniu i umocnieniu ideologii w służbie ludu“.

II

W Chińskiej Republice Ludowej literatura jest jednym z najważniejszych odcinków walki przeciw reakcyjnej ideologii. Wytyczną w tej walce są klasyczne prace Lenina i Stalina. Ogromną rolę w zdemaskowaniu reakcyjnych tendencji we współczesnej literaturze chińskiej odegrało przemówienie towarzysza Mao Tse-tunga wygłoszone w Jenanie na naradzie w sprawie zagadnień literatury i sztuki (1942 r.). To przemówienie wodza narodu chińskiego dokonało zasadniczego przełomu w twórczości postępowych pisarzy chińskich.

Jak wiadomo, większość pisarzy obozu demokratycznego w Chinach pochodzi z miejskiego, drobnomieszczańskiego środowiska. W swej twórczości odzwierciedlają oni interesy drobnomieszczaństwa i nie oświeclają życia prostych ludzi. Towarzysz Mao Tse-tung, zwracając się do pisarzy obozu demokratycznego, wezwał ich, by głęboko studiowali warunki bytu mas pracujących, by materiał dla swej twórczości czerpali z życia robotników, chłopów i żołnierzy Armii Ludowej, i im poświęcali swoje utwory. Postawił on przed pracownikami literatury i sztuki zadanie — osiągnąć to, aby literatura i sztuka

„...rzeczywiście stały się częścią składową jednolitego mechanizmu rewolucji, aby przekształciły się w potężny oręż zespoleń i wychowania ludu po to, aby bić i niszczyć wroga, po to, aby pomóc ludowi prowadzić walkę z wrogiem w zwartych szeregach“*.

Kierując się wskazaniem Mao Tse-tunga pisarze Chin Ludowych odnieśli wielkie sukcesy. W ciągu 11 lat, które upłynęły od jego historycznego przemówienia, powstało niemało udanych utworów artystycznych. Wśród nich wyróżniają się powieści pisarki Ting Ling „Słońce nad rzeką Sangkan“, powieść Czou Li-po „Huragan“, dramat muzyczny Ho Tsing-czy i Ting Ni „Dziewczyna o białych włosach“. Dziełom tym przyznano Nagrody Stalinowskie.

Jednakże pomimo osiągniętych sukcesów literatura Chin Ludowych nie stoi jeszcze na wysokości tych zadań, które stawia jej wyzwolony lud. Jeden ze znanych działaczy Komunistycznej Partii Chin, towarzysz Hu Cziao-mu w przemówieniu wygłoszonym na naradzie pisarzy chińskich w listopadzie 1951 r. podkreślił, że obecnie w Chinach Ludowych, wskutek dynamicznego rozwoju budownictwa nowego życia i szybkiego wzrostu poziomu kulturalnego mas ludowych, dotkliwie odczuwa się brak utworów artystycznych, a większość z istniejących dzieł nie odzwierciedla współczesnej rzeczywistości.

„Dzieła te często pozbawione są nowej treści: nowych bohaterów, nowych problemów, nowych nastrojów. A pozbawione są dlatego, że pisarze często wypaczają obraz walki mas pracujących, postacie ludzi pracy przekształcają się w abstrakcyjne formuły. Dzieła te są sprzeczne z realizmem (w ujmowaniu wydarzeń historycznych są one sprzeczne z faktami historycznymi)“**.

* Mao Tse-tung, Dzieła wybrane, tom III, Pekin 1953, str. 870.

** Hu Cziao-mu, „Dlaczego pracownicy literatury i sztuki powinni zająć się ukształtowaniem swego nowego oblicza ideologicznego?“, czasopismo „Süeszi“, t. V, nr 4, grudzień 1951, str. 3.

Błędnym utworem jest na przykład „opowiadanie o Wu Sünie“, wokół którego latem 1951 roku toczyła się w Chinach szeroka dyskusja.

Wu Sün — to pacholek reakcji feudalnej z końca XIX w. Udając przyjaciela ludu przeciwstawiał on walce zbrojnej chłopów idee reformy społecznej i wzywał do ugody z klasami panującymi. W latach swej młodości Wu Sün był wędrownym żebrakiem, ale wzbogaciwszy się na lichwie nabył około 300 mu* ziemi i zaczął w sposób nieludzki wyzyskiwać chłopów. Aby zaskarbić sobie zaufanie władców feudalnych Chin i celem wzbogacenia się Wu Sün organizował „szkołę sprawiedliwości“, która przygotowywała spośród młodzieży wiejskiej kadry feudalnej biurokracji. Reakcyjną działalność Wu Süna ze wszech miar popierali władcy dynastii Tsing. W latach trzydziestych, gdy rozpoczął się potężny wzrost ogólnonarodowego ruchu walki z Japonią skierowanego przeciw kapitulancjkiej polityce rządu kuomintangowskiego, klika Czang Kai-szeka zaczęła jawnie oddawać honory temu wiernemu pacholcowi feudalnej reakcji.

Zdawałoby się, że zagadnienie klasowej treści poglądów i charakteru działalności praktycznej Wu Süna nie budzi żadnych wątpliwości. Jednak w demokratycznych Chinach mimo to znalazł się autor, który napisał o nim opowiadanie i sfilmował je. Znaleźli się również recenzenci, którzy wychwalali osobę Wu Süna oraz twórcę dzieła o nim.

Dziennik „Zenminżypao“ opublikował 20 maja 1951 r. artykuł wstępny, w którym poddano zdecydowanej krytyce ten błędny utwór. Z inicjatywy KC Komunistycznej Partii Chin zorganizowano specjalną komisję, która wyjechała do rodzinnych stron Wu Süna, do prowincji Szantung, gdzie prawie miesiąc badała dokumenty i fakty charakteryzujące życie i działalność Wu Süna. Zebrany przez komisję materiał pozwolił ustalić prawdziwe oblicze tego „bohatera“.

Prasa chińska podsumowując wyniki toczącej się na jej łamach dyskusji na temat „Opowiadania o Wu Sünie“ podkreśliła, że utwór ten propaguje reakcyjny, burżuazyjny reformizm i neguje historyczną konieczność zastąpienia starego społeczeństwa przez nowe w drodze rewolucji. Głosi idee pokornego podporządkowania się mas ludowych swym ciemniejszym i wyzyskiwaczom, reakcyjną ideę bierności mas ludowych i decydującej roli wybitnych jednostek w historii. Krytyka reakcyjnego w swej treści „Opowiadania o Wu Sünie“ odegrała wielką rolę w ideowym, politycznym i ideologicznym wychowaniu inteligencji.

Szeroka dyskusja wśród pisarzy chińskich oraz na łamach prasy toczyła się także wokół powieści pisarza-komunisty Siao Je-mu „Małżonkowie“. W powieści tej autor, chcąc zaspokoić wymagania miejskiego, drobnomieszczańskiego czytelnika, obszernie opisuje drobiazgi bytowe życia rodzinnego małżonków, wypacza przy tym postacie komunistów, przypisując im cechy właściwe drobnomieszczaństwu.

Niedawno na łamach prasy chińskiej ostro skrytykowano grupę literatów z pisarzem Hu Fengiem na czele. Grupa ta maskując się marksistowską frazeologią propagowała w literaturze burżuazyjne poglądy. W swych utworach Hu Feng utożsamiał realizm z „bojowym nastrojem podmiotu“, przekształcając go w „ponadklasowe“, abstrakcyjne pojęcie, wychwalał drobnomieszczańskich działaczy i z pogardą odnosił się do ludzi pracy. Wystąpienie grupy Hu Fenga, dowodzi dziennik „Zenminżypao“, jest próbą przeszkodzenia wszelkimi sposobami Komunistycznej Partii Chin w kształtowaniu nowego oblicza ideologicznego pracowników literatury i sztuki.

W celu zlikwidowania poważnych braków w dziedzinie literatury i sztuki, rząd ludowy poczynawszy od jesieni 1951 r. dokłada wszelkich starań, aby podnieść poziom ideologiczny działaczy literatury i sztuki. Przed pracownikami literatury i sztuki postawiono poważne zadania: w jak najkrótszym czasie opanować marksizm-leninizm, krytykę i samokrytykę uczynić główną metodą w swej twórczości, nieustannie propagować, ilustrując na żywych faktach współczesnej historii Chin, marksis-

* mu — jest to 1/10 ha ziemi. — Red. przekł. polsk.

towsko-leninowską ideologię i bezlitośnie demaskować wszelkie przejawy liberalizmu w stosunku do reakcyjnej ideologii, uczynić literaturę i sztukę potężnym orężem w budownictwie nowego życia, w walce wyzwolonego narodu o swoją szczęśliwą przyszłość.

Ogromne znaczenie w kształtowaniu nowego oblicza ideologicznego pracowników literatury i sztuki nowych Chin mają wypowiedzi W. I. Lenina i J. W. Stalina na temat zagadnień literatury i sztuki, historyczne uchwały Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego dotyczące zagadnień ideologicznych, przemówienia towarzysza Żdanowa poświęcone problemom literatury i sztuki oraz uchwały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. „Wszystko to — pisze wiceminister kultury Chińskiej Republiki Ludowej Czou Jang — stanowi najcenniejszą i najważniejszą wytyczną dla nas”^{*}. Pisarze demokratycznych Chin, jak również cały naród chiński z wielkim entuzjazmem uczą się od narodu radzieckiego, od Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

III

Polityczną szkołą kształtowania nowego oblicza ideologicznego inteligencji i wszystkich warstw ludności Chin stał się masowy ruch walki o oczyszczenie aparatu państwowego od wrogów ludu i elementów zdemoralizowanych, zapoczątkowany w grudniu 1951 r., a także zdemaskowanie antyludowej działalności znacznej części burżuazji chińskiej. Te dwie kampanie polityczne w Chinach otrzymały nazwy: walka „przeciw trzem plagom” (korupcji, marnotrawstwu i biurokratyzmowi) oraz walka „przeciw pięciu plagom” (przekupywanie pracowników instytucji państwowych, uchylanie się od płacenia podatków, rozkradanie mienia państwowego, oszukiwanie przy wykonywaniu zamówień państwowych i zdradzanie w celach spekulacyjnych gospodarczych tajemnic państwowych).

W toku walki „przeciw trzem plagom” i „przeciw pięciu plagom” ujawniono szereg antypaństwowych przestępstw popełnionych przez zdemoralizowanych pracowników instytucji państwowych oraz przez kapitalistów. Już w ciągu pierwszego miesiąca, jak informuje w swym referacie z 9 stycznia 1952 r. przewodniczący komisji kontroli dla spraw oszczędności, towarzysz Po I-po, przy przeprowadzeniu kontroli w 27 centralnych instytucjach państwowych stwierdzono, że ponad 1 600 urzędników zajmowało się rozkradaniem mienia państwowego. Ludzie ci, fałszując dokumenty, przywłaszczali sobie setki milionów juanów z kasy państwowej, pomagali prywatnym przedsiębiorcom oszukiwać państwo, roztrwiali mienie państwowe, zajmowali się spekulacją. Tak na przykład, kierownik pewnej bardzo ważnej instytucji państwowej Sung Te-kuei na podstawie sfałszowanych dokumentów przywłaszczył sobie z funduszy państwowych ponad 700 milionów juanów, a jego pomocnik Siu Jü-tse, biorąc łapówki od osób prywatnych, zgromadził kapitał w wysokości 140 milionów juanów. Ujawniono, że zastępca naczelnika oddziału sanitarnego Centralnego Zarządu Kolei, Man Jen, nadużywając swego stanowiska służbowego, handlował opium i morfiną. Wszyscy ci przestępcy zostali aresztowani i ukarani z całą surowością prawa.

Walka przeciw korupcji, marnotrawstwu i biurokratyzmowi przekształciła się w Chinach w masowy ruch patriotyczny. W samych tylko Chinach Północnych w akcji kontroli instytucji państwowych wzięło udział ponad milion osób. We wszystkich instytucjach przeprowadzono masowe zebrania, które są jednym ze środków wychowywania nowego człowieka, obywatela Republiki Ludowej, wolnego od wad cechujących stare społeczeństwo.

W toku walki przeciw korupcji, marnotrawstwu i biurokratyzmowi stało się jasne, że pewna część burżuazji chińskiej, znajdując się w jednolitym froncie ludowo-

^{*} Czasopismo „Znamia” nr 12, 1952, str. 171.

demokratycznym, prowadziła zaciekle atak przeciw państwu ludowemu. Prywatni przedsiębiorcy, wykorzystując najróżnorodniejsze sposoby, werbowali sobie agentów w instytucjach państwowych, przekupywali moralnie chwiejnych pracowników.

Liczni kapitaliści rozkradali mienie państwowe, uchylali się od płacenia podatków, dostarczali państwu towary o złej jakości, wykorzystywali wiadomości państwowej informacji gospodarczej celem dokonywania spekulacyjnych machinacji. W Czungkingu (prowincja Szecczuan) zjednoczyli oni swoich agentów w tak zwane Towarzystwo Wymiany Doświadczenia Technicznego. Kapitaliści posiadali agentów także w szeregu instytucji państwowych, którzy wykonując ich polecenia narazili państwo na poważne straty. Stwierdzono, że w Tajwanie (prowincja Szansi) tylko jeden kapitalista posiadał 34 agentów w 19 instytucjach państwowych. W Szanghaju w ciągu pierwszych dwóch lat istnienia władzy ludowej zarejestrowano ponad 150 tys. wypadków uchylania się od płacenia podatków.

Przestępcza działalność pewnej części burżuazji chińskiej stanowiła poważne niebezpieczeństwo dla państwa ludowego. Zmierzała ona do podważenia samej podstawy ustroju ludowo-demokratycznego. Dlatego cały naród chiński z klasą robotniczą i jej Partią Komunistyczną na czele zdecydowanie walczy przeciw reakcyjnemu wypadom burżuazji i jej agentury. Część rozkradzionego przez kapitalistów mienia zwrócono państwu. Najbardziej złośliwi przestępcy zostali aresztowani i ukarani. Aparat państwowy został w zasadzie oczyszczony od elementów zdemoralizowanych. Walka przeciw przestępczej działalności burżuazji i jej agentury była wielką szkołą wychowania politycznego dla robotników i urzędników zarówno państwowych, jak i prywatnych instytucji i przedsiębiorstw.

Reasumując wyniki walki „przeciw trzem plagom” i „przeciw pięciu plagom” w Chinach Północno-Wschodnich, kierownik północno-wschodniego Biura Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, towarzysz Kao Kang, w swym referacie wygłoszonym 13 maja 1952 r. podkreślił, że walka ta miała ogromne znaczenie: przyczyniła się do dalszego wzmocnienia demokratycznej dyktatury ludu, umocnienia hegemonii klasy robotniczej, umocnienia jednolitego ludowo-demokratycznego frontu. Najważniejsze znaczenie tej walki polega jednak na tym, że oczyściła ona drogę i przygotowała niezbędne warunki do szerokiego rozwoju budownictwa gospodarczego w kraju, a tym samym zapewniła pomyślny rozwój zdobyczy rewolucji demokratycznej, wiodących na drogę niekapitalistycznego, socjalistycznego rozwoju Chin.

W wyniku walki „przeciw trzem plagom” i „przeciw pięciu plagom” w znacznym stopniu zniżyła się świadomość większości ludzi. Takie zjawiska, jak spekulacja, rozkradanie mienia państwowego, oszukiwanie aparatu państwowego, które uważane były w przeszłości za normalne, obecnie piętnowane są z pogardą przez cały naród. Zasadniczo zmienił się stosunek do państwa. W obronie państwa ludowego wystąpił cały naród chiński. Uczciwość i wierność wobec swojego państwa, prostota i szczerość, troskliwy stosunek do mienia państwowego, operatywność i dokładność w spełnianiu obowiązków służbowych zastąpiły panującą przez tysiąclecia w urzędach starych Chin defraudację mienia państwowego, łapownictwo, marnotrawstwo i biurokracizm.

Walka z antyludową działalnością prywatnych przedsiębiorstw wywołała nowy, nie spotykany wzrost entuzjazmu w pracy klasy robotniczej, sprzyjała ustanowieniu normalnych stosunków między robotnikami i kapitalistami w warunkach demokratycznej dyktatury ludu, dała możliwość pomyślnego prowadzenia swych interesów tym przedsiębiorcom, którzy są lojalni wobec państwa ludowego. Dziennik „Żenminzypao” w artykule wstępnym z 15 czerwca 1952 r. pisze, że walka „przeciw trzem plagom” i „przeciw pięciu plagom” dała pozytywne rezultaty we wszystkich dziedzinach społeczno-gospodarczego życia kraju, wywołała szereg poważnych przeobrażeń sprzyjających dalszemu rozwojowi gospodarki Chin Ludo-

wych. Wedle istniejących danych wydajność pracy w poszczególnych wielkich przedsiębiorstwach prywatnych przemysłu metalurgicznego podniosła się w maju 1952 r. o 15—30%, a koszty własne produkcji obniżyły się o 30—40%; jakość produkcji znacznie się polepszyła. W 7 największych miastach ceny większości towarów obniżyły się o 5%.

Walka przeciw antyludowej działalności pewnej części burżuazji chińskiej naocznie wykazała dwoiisty charakter tej burżuazji: z jednej strony odgrywa ona rolę postępową, o tyle, o ile uczestniczy w budownictwie nowych Chin, z drugiej strony — hamuje postępowy rozwój Republiki Chińskiej, o tyle, o ile wszelkimi środkami dąży do osobistego wzbogacenia się. W toku walki „przeciw pięciu plagom” naród chiński raz jeszcze przekonał się o słuszności polityki Komunistycznej Partii Chin w stosunku do burżuazji narodowej — „polityki sojuszu i walki”. Premier Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej towarzysz Czou En-lai w swym referacie wygłoszonym 5 stycznia 1952 r. podkreślił, że chińska burżuazja narodowa, niezależnie od tego, że uczestniczy w państwowym i gospodarczym budownictwie nowych Chin, nie zatraciła bynajmniej swej drapieżnej klasowej natury. Spekulacja, szalbierstwo, pogoń za wysokimi zyskami — wszystko to wynika z samej natury burżuazji. Dlatego nie wolno dopuścić do tego, aby kapitał prywatny rozwijał się żywiołowo, bez kontroli i kierownictwa ze strony państwa ludowego.

Chińska Republika Ludowa opierająca się na sojuszu robotników i chłopów pod kierownictwem klasy robotniczej i Partii Komunistycznej kroczy po drodze niekapitalistycznego rozwoju. W swej polityce w stosunku do burżuazji narodowej państwo ludowe kieruje się, jak wykazał w swym referacie towarzysz Czou En-lai, następującymi zasadniczymi wytycznymi:

- 1) Realizowana w Chińskiej Republice Ludowej „zasada wzajemnych korzyści dla państwa i dla kapitału prywatnego” winna być podporządkowana wyższym interesom narodu chińskiego, walczącego o stworzenie niezbędnych warunków dla przejścia do budownictwa socjalistycznego w kraju;
- 2) Niewzruszonym warunkiem urzeczywistnienia tej zasady jest uznanie kierowniczej roli klasy robotniczej, doświadczonego i zahartowanego w rewolucyjnych walkach wodza całego narodu chińskiego;
- 3) Rozwój kapitalistycznego sektora gospodarki winien być podporządkowany interesom urzeczywistnienia ogólnych państwowych planów budownictwa gospodarczego;
- 4) Zabrania się spekulowania w jakiegokolwiek formie i użytkowania dodatkowych zysków. Przedsiębiorcy mogą otrzymywać tylko legalne zyski w granicach ustalonych przez rząd oraz po cenach z góry uzgodnionych;
- 5) Przekupywanie pracowników instytucji państwowych i przedsiębiorstw, szalbierstwo i oszukiwanie państwa, rozkradanie mienia państwowego uważane są jako najcięższe przestępstwo wobec państwa i narodu*.

IV

Zwycięstwo rewolucji ludowo-demokratycznej i przejście od wojny rewolucyjnej do budownictwa pokojowego postawiły przed Komunistyczną Partią Chin nowe zadania w dziedzinie ideowo-politycznego wychowania swoich kadr.

Pewna część komunistów, jak to wykazała walka „przeciw trzem plagom” i „przeciw pięciu plagom”, znalazła się pod szkodliwym wpływem obcych klasie robotniczej elementów, kapitulowała przed wrogiem, zdemoralizowała się i całkowicie szła na pasku wrogów ludu, usiłujących podważyć podstawę państwa ludowego. Jeszcze w marcu 1949 r., na krótko przed utworzeniem Chińskiej Republiki Ludowej, towarzysz Mao Tse-tung uprzedzał, że

* Patrz: Krótkie streszczenie referatu Czou En-lai’a wygłoszonego na posiedzeniu Stałego Komitetu Ogólnochińskiej Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej 5 stycznia 1952 roku, czasopismo „Süesü” nr 1, luty 1952, str. 3—4.

„...być może pojawiają się tacy komuniści, których nie zdołali przekonać uzbrogieni wrogowie, i którzy w walce przeciw tym wrogom zasłużyli sobie na miano bohaterów, jednakże nie będą w stanie oprzeć się atakowi, w którym wróg strzela pociskami obłudnych, zakłamanych frazesów. Pociski te mogą ich pokonać. Powinniśmy zapobiec takiej sytuacji“.

Przewidywanie Mao Tse-tunga potwierdziło się całkowicie. Po zwycięstwie w całym kraju wytworzyło się u niektórych komunistów fałszywe przypuszczenie, że w okresie pokojowego budownictwa ustanie walka klasowa między pracą a kapitałem, ponieważ burżuazja narodowa włączyła się w szeregi jednolitego ludowo-demokratycznego frontu i wnosi pewien wkład w budownictwo nowych Chin. Nie rozumieli oni istoty polityki Komunistycznej Partii Chin w stosunku do burżuazji, polityki umacniania z nią jednolitego frontu, polityki mającej na celu skierowanie działalności burżuazji na tory służenia interesom państwa ludowego.

Charakteryzując politykę Komunistycznej Partii Chin w stosunku do burżuazji narodowej profesor Czen Po-ta pisze:

„Towarzysz Mao Tse-tung mówił, że w warunkach jednolitego frontu trzeba także w dziedzinie gospodarki prowadzić dwustronną politykę — politykę sojuszu i walki. Aby pobudzić aktywność burżuazji w rozwijaniu produkcji przemysłowej, stosujemy politykę sojuszu, aby zaś walczyć przeciw jej dążeniu do spekulacji i wyłączności, do poczynañ zmierzających do podważenia zarządzeń państwowych i planów gospodarczych, prowadzimy politykę walki“*.

Niektórzy komuniści spoczęli na laurach, zapomnieli o swoim obowiązku wobec ludu, zatracają czujność polityczną, a tym samym sprzyjają przenikaniu do szeregów Partii i do instytucji państwowych obcych elementów. Niektórzy komuniści zdemoralizowali się i stali się zdrajcami partii i ludu, przestępcami państwowymi. Takimi, na przykład, okazali się byli kierownicy organizacji partyjnych w mieście Tien-tsin - Liu Tsin-szan, Czang Tsy-szan i inni. Wszyscy ci ludzie byli zwolennikami ideologii prawicowego odchylenia wewnątrz partii, które po zwycięstwie wojennym znacznie umocniło się w kraju.

Ożywienie nastrojów prawicowo-opportunistycznych występuje także wśród komunistów pracujących na wsi. W swym referacie wygłoszonym 10 stycznia 1952 r. towarzysz Kao Kang powiedział:

„Niektórzy towarzysze sądzą, że po reformie rolnej, po której w toku rozwoju gospodarki nieuchronnie następuje wzrost żywiołowych sił i klasowe rozwarstwienie wśród chłopów, można proces ten pozostawić żywiołowemu rozwojowi, nie ma konieczności organizowania chłopów w brygady wzajemnej pomocy, a tym bardziej nie ma sensu przekształcać je w spółdzielnie produkcyjne... Inni mówią, że ponieważ rozwój żywiołowych sił chłopstwa jest obecnie nieunikniony, to zadania wiejskich komunistów polegają na tym, aby uporządkować swoje gospodarstwo, najmować robotników i podnieść się do pozycji bogatego chłopca“**.

Nierzadko zdarzały się takie wypadki, że komuniści wiejscy, zajęci osobistym wzbogacaniem się, porzucali pracę społeczną i w rezultacie zostali usunięci z szeregów partii.

Komunistyczna Partia Chin prowadzi obecnie zdecydowaną walkę z prawicowym odchyleniem, które stanowi poważne niebezpieczeństwo. Jednakże niektórych komunistów cechują również lewackie błędy. Tak, na przykład, niektórzy komuniści negując jakąkolwiek postępową rolę burżuazji chińskiej na danym etapie historycznym, tym samym szkodzą frontowi ludowo-demokratycznemu.

* Czen Po-ta, „Idee Mao Tse-tunga — zespolenie marksizmu-leninizmu z rewolucją chińską“, Pekin 1951, str. 64.

** Kao Kang, Wykład na zebraniu aktywu partyjnego Chin Północno-Wschodnich wygłoszony 10 stycznia 1952 roku, czasopismo „Süesi“ nr 1, 1952, str. 11.

Pomimo istnienia odchyleń od głównej linii partii, co jest nieuniknione w danej sytuacji historycznej, Komunistyczna Partia Chin stanowi zwartą monolitną, bojową siłę, kroczącą po leninowsko-stalinowskiej drodze. Siła Komunistycznej Partii Chin polega na tym, że pod kierownictwem towarzysza Mao Tse-tunga twórczo stosuje marksizm-leninizm, stale oczyszcza szeregi partyjne od elementów obcych i zdemoralizowanych, nieustannie walczy o podniesienie ideowo-politycznego poziomu swoich członków, wykorzystuje krytykę i samokrytykę, jako stale działający bojowy oręż w partyjnym i państwowym budownictwie.

Komunistyczna Partia Chin poświęca obecnie bardzo wiele uwagi studiowaniu genialnej pracy J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” oraz materiałów XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Jak wynika z niepełnych danych, materiały te studiuje w Pekinie 76 tys. członków partii spośród kadrowych pracowników, w Chinach Północno-Wschodnich — 136 tys., w Chinach Centralno-południowych — 163 tys., w prowincjach Hopei, Szantung, Kiangsu, Szensi i innych ponad 300 tys. osób *. Kierownicy partyjnych i państwowych organów bezpośrednio kierują wychowaniem kadr partyjnych. Tak na przykład przewodniczący Komitetu Finansowo-Gospodarczego przy Państwowej Radzie Administracyjnej towarzysz Czeng Jün stoi na czele komitetu, kierującego studiowaniem ostatniej pracy J. W. Stalina i materiałów XIX Zjazdu. Zastępcy sekretarza półroczno-wschodniego Biura Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin towarzysze Lin Feng, Czan Siu-szan, Czang Ming-juan, zastępcy sekretarza południowo-zachodniego Biura KC KPCh Sung Zen-cziung, Czang Tsi-czung oraz inni liczni przywódcy partyjni wygłaszają referaty i odczyty dla aktywu partyjnego.

Studiowanie ostatniej pracy J. W. Stalina i materiałów XIX Zjazdu KPZR posiada dla komunistów Chin Ludowych ogromne znaczenie praktyczne. Pomaga pracownikom państwowych instytucji i przedsiębiorstw wykrywać istotne braki w swej pracy, sprzyja rozwojowi oddolnej krytyki i samokrytyki. Tak, na przykład, w centralnych organach finansowo-gospodarczych przedyskutowano w świetle referatu towarzysza Malenkowa na XIX Zjeździe KPZR plan kapitałnych inwestycji w kraju i ujawniono nowe, dodatkowe rezerwy. Stwierdzono także, że budownictwo państwowych gospodarstw rolnych i stworzenie brygad wzajemnej pomocy oraz rolnych spółdzielni produkcyjnych niektórzy kierownicy pojmowali w sposób konsumpcyjny, co, jak wykazał towarzysz Malenkov, jest niesłuszne.

Studiowanie genialnej pracy J. W. Stalina i materiałów XIX Zjazdu, jak podkreślono w artykule wstępnym organu KC KPCh „Zenminzypao” z 31 stycznia 1953 r., daje komunistom Chin możliwość nie tylko głębokiego zrozumienia współczesnej sytuacji międzynarodowej, nie tylko przyswojenia sobie doświadczeń Związku Radzieckiego w kierowaniu budownictwem gospodarczym kraju, ale także sprzyja dalszemu rozwinięciu krytyki i samokrytyki, i wnosi nowego ducha do wszystkich dziedzin pracy.

Komunistyczna Partia Chin uczy się od Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

„Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — pisze towarzysz Mao Tse-tung — jest partią wypiastrowaną przez Lenina i Stalina; najbardziej przodującą, najbardziej doświadczoną i najlepiej pod względem teoretycznym uzbrojoną partią na świecie; partia ta była, jest i będzie dla nas wzorem także w przyszłości”***.

Komunistyczna Partia Chin za przykładem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, pod sztandarem Lenina—Stalina przezwycięży wszelkie przeszkody na swej drodze i z honorem wypełni stojące przed nią zadania historyczne.

* Patrz: czasopismo „Chiny Ludowe” nr 1, styczeń 1953.

** „Prawda” z 10 marca 1953.

I. W. Kuzniecowa

Przeciw idealistycznym wypaczeniom pojęcia masy i energii*

Pojęcia masy i energii odgrywają doniosłą rolę nie tylko we współczesnej fizyce, lecz i w całym współczesnym przyrodoznawstwie oraz w technice. Są one niezwykle ważne i dla filozofii materialistycznej. Historia powstania i rozwoju tych pojęć w nauce, a zwłaszcza historia odkrycia prawa zachowania i przemian energii i wyjaśnienia jego treści — to jedna z najbardziej uderzających stron w dziejach walki materializmu z idealizmem, walki nauki z pseudonauką, jedno z najświetniejszych zwycięstw materializmu nad idealizmem.

Współczesna filozofia idealistyczna, a szczególnie idealistyczna filozofia anglo-amerykańska, odgrywająca rolę teoretycznego oręcza zaczepnego amerykańsko-angielskiego bloku agresywnego, nieustannie wypacza istotną treść tych pojęć. Jest to jej potrzebne do proklamowania „załamania się materializmu“, do ataków na postępową myśl naukową. Trzeba przyznać, że i w naszej radzieckiej literaturze naukowej oraz popularno-naukowej znalazły pewne odbicie idealistyczne poglądy na omawiane kwestie. Poglądy te są przeszkodą w rozwoju postępowej nauki i winny być z jej drogi usunięte.

*

Co jest treścią pojęć masy i energii i jaką rolę odgrywają te pojęcia w nauce współczesnej?

Pojęcie masy ukształtowało się na podstawie badań nad zjawiskami bezwładności. Stwierdzono mianowicie, że wszystkie ciała fizyczne posiadają tę obiektywną właściwość, iż pod wpływem określonego oddziaływania zewnętrznego nabywają zupełnie określonego przyspieszenia, czyli w sposób całkowicie określony zmieniają swą prędkość. Ta przysługująca każdemu ciału fizycznemu właściwość, iż zmienia ono w określony sposób swą prędkość pod wpływem danego oddziaływania wyraża się pewną wielkością fizyczną, zwaną masą bezwładną. Różne ciała mają równą masę, jeżeli w tych samych warunkach pod wpływem jednakowego oddziaływania zewnętrznego doznają takiego samego przyspieszenia.

Do pojęcia masy prowadziło również badanie innej grupy zjawisk, a mianowicie zjawisk ciężenia, czyli grawitacji. Stwierdzono, że wszelkie ciała fizyczne przycią-

Rozszerzony tekst referatu wygłoszonego na posiedzeniu Rady Naukowej sekcji materializmu dialektycznego Instytutu Filozofii Akademii Nauk ZSRR w dniu 13 maja 1952, „Uspiechi Fizycznych Nauk“, t. XLVIII, zes. 2, 1952.

gają się wzajemnie zgodnie z pewnym prawem, jednakowym dla wszystkich ciał, zwanym prawem ciężenia powszechnego. Siła ciężenia między ciałami zależy od szczególnej obiektywnej właściwości ciał, zwanej masą grawitacyjną (lub ciężką). Dokładne badania wykazały, że tak zwane masa bezwładna i masa grawitacyjna liczbowo są sobie równe. Ustalił się pogląd, iż masa bezwładna i grawitacyjna to dwa przejawy jednej i tej samej właściwości ciał. Tak powstało pojęcie masy ciał, charakteryzującej zarówno ich właściwości inercyjne, jak i grawitacyjne.

Rzecz fizyki wykazał, iż nie istnieją obiekty fizyczne nie posiadające masy. Uznawany przez dłuższy czas w fizyce pogląd, że istnieją jakieś „materie nieważkie“, w ogóle nie posiadające masy, okazał się niesłuszny. Znanym nauce fizycznym postaciom, czyli rodzajom materii — materii substancjalnej [*wieszczeństwo*] i polu — masa przysługuje jako ich nieodłączna obiektywna właściwość.

Jednym z najważniejszych osiągnięć nauki współczesnej jest stwierdzenie, że masa wszystkich praktycznie izolowanych ciał, których wzajemne oddziaływanie z otoczeniem jest skompensowane, zachowuje stałą wartość liczbową. Jest to właśnie prawo zachowania masy: masa zamkniętych układów materialnych zachowuje stałą wartość liczbową niezależnie od zmian zachodzących w tych układach. Odkrycie prawa zachowania masy jest zasługą M. W. Łomonosowa.

Należy podkreślić, że masa okazała się właściwością istotną nie tylko dla charakterystyki zjawisk, które stanowią przedmiot badań mechaniki, oraz dla zjawisk grawitacyjnych. Pojęcie masy odgrywa nader doniosłą rolę również i w innych działach fizyki. Nie podobna na przykład badać procesów cieplnych zachodzących w ciałach, nie opierając się na pojęciu masy; nawet tego rodzaju wielkość charakteryzująca właściwości cieplne ciał, jak pojemność cieplna, wiąże się w sposób istotny z masą, jest do niej proporcjonalna. Rozwój elektrodynamiki spowodował dalszy postęp w rozwoju pojęcia masy, a mianowicie rozciągnięcie tego pojęcia na pole elektromagnetyczne. W tej dziedzinie decydującą rolę odegrały wybitne prace P. N. Lebediewa.

Doniosłe znaczenie masy dla badania zjawisk atomowych zostało dobitnie wykazane przez prawo periodyczne pierwiastków chemicznych i układ periodyczny D. I. Mendelejewa — jedno z największych osiągnięć fizyki i chemii, leżące u podstaw całej współczesnej nauki o budowie materii. Rozmieszczenie pierwiastków według mas ich atomów było myślą przewodnią Mendelejewa. W swych „Podstawach chemii“ Mendelejew pisał:

*„...wedle tego, o czym świadczą wszystkie ściśle dane o zjawiskach przyrody, masa substancji jest właśnie taką jej właściwością, od której powinny zależeć wszelkie inne właściwości... Toteż najprościej i najnaturalniej jest szukać zależności między właściwościami i podobieństwami pierwiastków z jednej strony, a ich ciężarami atomowymi z drugiej“ **

Fizyka współczesna nie tylko neguje tej doniosłej roli masy w fizyce atomowej, lecz przeciwnie, dostarczyła dalszych dowodów jej podstawowego znaczenia.

Jak wiadomo, cechą, która bezpośrednio decyduje o tym, z jakim pierwiastkiem mamy do czynienia, jest ładunek jądra atomowego. On to określa miejsce pierwiastka w układzie periodycznym Mendelejewa. Jednak wzrost ładunku jądra atomowego przy przechodzeniu w układzie periodycznym od jednego pierwiastka chemicznego do drugiego wiąże się na ogół ze wzrostem masy atomów. Pierwiastki o niewielkim ładunku jąder posiadają też względnie niewielką masę. Nie ma jakiegokolwiek znaczniejszego rozbieżności między wartością ładunku jądra a jego masą: nie istnieją w przyrodzie jądra o bardzo dużym ładunku, lecz małej masie lub odwrotnie, o małym ładunku, lecz dużej masie. Masa jest jednym z decydujących warunków, od których zależy trwałość jąder atomowych; jądra atomowe są trwałe w tych wypadkach, gdy różnica

* D. I. Mendelejew, „Osnovy chimii“, t. II, wyd. ros., 1947, str. 80.

między liczbą masową i ładunkiem jądra nie przekracza pewnych stosunkowo wąskich granic; w przeciwnym razie jądra atomowe stają się nietrwale i w ten lub inny sposób rozpadają się. Trwałość jąder atomowych, którą charakteryzuje energia wiązania nukleonów w jądrze atomowym, jest bezpośrednio związana z tym, o ile masa jądra różni się od sumy mas poszczególnych nukleonów przed ich połączeniem się w jądro atomowe (tzw. defekt mas).

Badania cząstek „elementarnych” wskazują, że masa jest wielkością nader istotną nie tylko dla trwałości złożonych układów atomowych, lecz i dla trwałości prostszych mikroobjektów. Masa jest obok ładunku elektrycznego jednym z decydujących czynników, od których zależy trwałość również i „elementarnych” cząstek materii substancjalnej [*wieszczeństwo*]. Prawdopodobnie znaczenie przy tym posiada nie tyle znak ładunku cząstki „elementarnej”, ile sam fakt posiadania lub nieposiadania przez cząstkę ładunku. Jednak posiadanie lub nieposiadanie ładunku w rozmaity sposób odbija się na trwałości cząstek „elementarnych” o różnych masach. Wszystko to szczególnie jasno widać na przykładzie grupy cząstek, zwanych mezonami: μ^+ , μ^- , π^+ , π^- , π^0 , τ^+ , τ^- , τ^0 . Jeżeli rozpatrywać tylko mezony posiadające ładunek ($\mu^\pm$, $\pi^\pm$, $\tau^\pm$), to przekonamy się, że gdy masa tych mezonów wzrasta w granicach od 200 do 1000 jednostek (mas elektronów), ich średni czas życia szybko zmniejsza się, zmieniając się co do rzędu wielkości od 10^{-8} sek. do 10^{-12} sek*. Przy tym znak ładunku mezonów nie ma wpływu na ich średni czas życia: mezony dodatnio i ujemnie naładowane o jednakowej masie i jednakowym spinie mają ten sam czas życia (mezony μ^+ i μ^-). Z drugiej strony mezony π^+ i π^- przy równych co do wartości bezwzględnej ładunkach i jednakowych spinach posiadają nieco różne masy; odpowiednio do tego różnią się ich czasy życia, przy czym cięższe mezony π^- posiadają krótszy czas życia. Jednakże posiadanie ładunku ma istotny wpływ na trwałość mezonów. Tak na przykład mezon π^0 , którego masa stosunkowo niewiele różni się od masy mezonów $\pi^\pm$ i który ma taki sam spin, posiada średni czas życia już nie 10^{-8} sek. lecz mniej niż $5 \cdot 10^{-14}$ sek. Jednakże w przypadku mezonów, których masa wynosi 900 jednostek, nieposiadanie ładunku nie ma już jakiegoś dostrzegalnego wpływu na średni czas życia: zarówno naładowane mezony $\tau^\pm$, jak i neutralne mezony τ^0 posiadają czas życia tej samej wielkości, a mianowicie rzędu $2 \cdot 10^{-10}$ sek.

Współczesna fizyka cząstek „elementarnych” wykazała od nowej strony znaczenie masy w mikroprocesach. W fizyce klasycznej ogólny charakter równań ruchu obiektów materialnych nie zależał od ich masy: panowało przekonanie, że do obiektów materialnych, niezależnie od tego, jak bardzo mogą się od siebie różnić masą, stosują się te same równania ruchu. W przeciwieństwie do tego we współczesnej mikrofizyce stwierdzono, że sam typ i ogólny charakter praw rządzących ruchami mikroobjektów pozostaje w ścisłym związku z właściwą tym mikroobiektem masą. Tak, na przykład, fotony, które nie posiadają tzw. „masy spoczynkowej”, podlegają jednemu, całkowicie określonemu prawu ruchu, wyrażonemu w równaniach Maxwella. Elektrony i pozytrony, posiadające masy spoczynkowe, podlegają zupełnie innemu prawu ruchu, wyrażonemu w równaniu Diraca. Mezonom, które są cząstkami o większej masie spoczynkowej niż elektrony i pozytrony, odpowiada specjalne prawo ruchu wyrażone w innych równaniach. Dla cząstek „elementarnych”, posiadających jeszcze większą masę, a więc dla protonów i neutronów, ścisła forma praw ruchu nie została jeszcze odkryta, jednak wyjaśniono, że są to prawa różne od praw już znanych, rządzących ruchem innych mikroobjektów, i niesprowadzalne do tych znanych praw.

Widać zresztą, że nie tylko masa określa prawidłowości ruchu mikroobjektów; istotną rolę odgrywają również ładunek cząstek i ich spin, tak że dopiero wartości masy, ładunku i spinu razem wzięte w zupełności wyznaczają równania ruchu. Jednakże

* Patrz np.: S. Powell, „Mezony”, „Uspiechi Fizycznych Nauk”, t. XLV, 1951, str. 99.

przy jednakowym ładunku i takim samym spinie różnice w równaniach ruchu zależą bezpośrednio od różnic mas mikroobъекtów.

Wszystko, cośmy wyżej powiedzieli, oznacza, z jednej strony, że materia i ruch są ze sobą nierozzerwalnie związane: każdej jakościowo odrębnej formie materii odpowiadają charakterystyczne dla niej prawidłowości ruchu. Z drugiej strony wynika stąd, że masa nie jest przypadkową, mało istotną cechą obiektów materialnych, lecz jest jedną z podstawowych właściwości materii: jest ona nieodłączną cechą wszystkich obiektów fizycznych, jest niestwarzalna i niezniszczalna, decyduje ona o inercyjnych i grawitacyjnych właściwościach obiektów fizycznych; w ścisłym związku z nią pozostają istotne właściwości ruchu obiektów fizycznych i ich względna trwałość.

Wyrażając masę zawsze w tych samych jednostkach miary, na przykład w gramach, nie musimy jednak sądzić, że masa jest czymś identycznym u wszystkich jakościowo różnych obiektów materialnych. Ogół znanych obecnie faktów pozwala przypuszczać, że masy jakościowo różnych obiektów fizycznych są jakościowo różne. Czym innym jest na przykład masa fotonów, a czym innym masa elektronów. Może się zdarzyć, że masa fotonu o bardzo wielkiej częstotliwości okaże się wielkością porównywalną z masą elektronu. Nie oznacza to jednak, że charakter fizyczny mas tych różnych cząstek materii jest jeden i ten sam. O jakościowej różnicy mas wspomnianych cząstek świadczy chociażby ten fakt, że foton nie posiada tak zwanej masy spoczynkowej, natomiast posiada ją elektron.

Jednym z najdonioślejszych osiągnięć fizyki XX wieku jest fakt, iż fizyka doszła do uświadomienia sobie konieczności wyjaśnienia natury masy, konieczności jej fizycznej interpretacji. W przeciwieństwie do dawnego poglądu na masę, jako na jakąś „wrodzoną”, niezmienną, od niczego niezależną właściwość materii, nie związaną ani z ruchem ciała, ani z otaczającymi je materialnymi warunkami, właściwość, której istnienie można jedynie skonstatować, lecz nie wyjaśnić — współczesna fizyka stara się zrozumieć masę w jej nierozzerwalnym związku z ruchem, w jej uwarunkowaniu przez otaczające warunki materialne. Fizyka współczesna dąży do wyjaśnienia fizycznej natury masy na podstawie wyjaśnienia istoty związku materialnych obiektów z otaczającymi je polami. Tak na przykład, zmianą charakteru więzi naładowanych poruszających się cząstek z polem elektromagnetycznym tłumaczy się zmianą ich masy wraz z prędkością. Różnice związku takich cząstek materii, jak elektron, mezon, proton lub neutron z polami świadczą prawdopodobnie o tym, iż posiadają one masy różnej natury.

Lenin uważał stwierdzenie tego, iż masa cząstek materii, w szczególności elektronów, powinna być traktowana jako właściwość uwarunkowana ich organiczną więzią z otaczającymi polami, zwłaszcza zaś z polem elektromagnetycznym, za bezpośrednie potwierdzenie materializmu dialektycznego. Wskazywał on, że

„...jakkolwiek «dziwne» by się wydawało, że elektron nie ma żadnej innej masy, prócz elektromagnetycznej, jakkolwiek niezwykle wydać się może ograniczenie mechanicznych praw ruchu do jednej tylko dziedziny zjawisk przyrody i podporządkowanie ich głębszym od nich prawom zjawisk elektromagnetycznych itd — wszystko to raz jeszcze *potwierdza słuszność* materializmu dialektycznego“*.

Związek masy ciał makroskopowych z polami jest niejawny i nie daje się bezpośrednio stwierdzić. Przy prędkościach niewielkich w porównaniu z prędkością światła masa ciał, praktycznie biorąc, nie ulega podczas ich ruchu zmianom. Stało się to ongiś podstawą do traktowania masy jako „absolutnej“, „pierwotnej“, „wrodzonej“, od niczego niezależnej i niezmiennej właściwości materii. Poglądy te panowały długo, i to w odniesieniu nie tylko do ciał makroskopowych, lecz również i bezpośred-

* W. I. Lenin, „Materializm a empiriokrytycyzm“, patrz: Dzieła, t. 14, Warszawa 1949, str. 299.

nio do mikrocząstek. Pod koniec XIX wieku i na początku wieku XX w teorii elektronowej zaczęto inaczej traktować masę i wykazano niewłaściwość przenoszenia na najdrobniejsze cząstki materii tych pojęć o masie, które się ukształtowały na gruncie badań nad ciałami makroskopowymi poruszającymi się ze stosunkowo niewielkimi prędkościami i które w określonych granicach były wiernym odbiciem właściwości tych ciał makroskopowych.

Właśnie w związku z niemożnością zastosowania do elektronów dotychczasowej koncepcji masy, jako właściwości „wrodzonej“, „pierwotnej“ i „niezmiennej“, Lenin pisał:

„...znikają takie własności materii, które dawniej wydawały się absolutnymi, niezmiennymi, pierwotnymi (nieprzenikliwość, bezwładność, masa itp.), a które teraz odsłaniają się przed nami jako względne, właściwe tylko niektórym stanom materii“*.

Przytoczone tutaj słowa Lenina bywają czasem błędnie interpretowane jako twierdzenie, że mogą istnieć obiekty materialne nie posiadające masy, czyli obiekty, u których jak gdyby „masa znika“. Jest to niesłuszne. Z całej treści rozważań Lenina** widać, że ma on na myśli coś zupełnie innego; „znika“ „wrodzona“, „pierwotna“, „niezmienna“ masa, czyli właśnie ta masa, którą dawniej w fizyce nazywano „masą mechaniczną“, przeciwstawiając ją masie elektromagnetycznej jako coś zupełnie odrębnego.

Chcąc dać definicję masy, powinniśmy wziąć pod uwagę wszystkie wyżej wspomniane przejawy i właściwości masy. Tymczasem w większości wypadków masę określa się na podstawie jakiejś jednej spośród jej cech — zwykle na podstawie przejawiania się jej w bezwładności obiektów materialnych. Odpowiednio do tego określa się ją jako „miarę bezwładności“. Zaletą takiego określenia jest ta okoliczność, że daje ono możliwość wyrażenia masy liczbowo, tak, że można ją mierzyć w doświadczeniu. Jednak tak wąska i jednostronna definicja nie wyczerpuje całej istotnej treści pojęcia masy. W istocie rzeczy taka definicja daje jedynie ilościową charakterystykę masy, ustala jej wartość liczbową.

Opierając się na całokształcie znanych obecnie faktów, można powiedzieć, że masa jest taką powszechną właściwością obiektów fizycznych, od której zależy ich bezwładność i oddziaływanie grawitacyjne, która wraz z ładunkiem i spinem wyznacza zasadniczy typ prawidłowości ruchu mikroobektów i ich wewnętrzną fizyczną trwałość; w żadnych procesach fizycznych i chemicznych masa nie znika i nie powstaje z niczego.

Jednakże, bez względu na to, jak ważna jest rola masy w charakterystyce cech fizycznych obiektów materialnych, jest rzeczą niedopuszczalną utożsamianie jej z samym obiektem materialnym, utożsamianie masy z materią. Masa jest jedną z najważniejszych właściwości materii, lecz jest to tylko *właściwość* materii, a nie sama materia. Istoty obiektów materialnych bynajmniej nie wyczerpuje fakt posiadania przez nie masy oraz właściwości tej masy. Obiekty materialne posiadają różnorodne właściwości, które nie dają się sprowadzić do masy i w ogóle od niej nie zależą. Tak, na przykład, wiele „elementarnych“ cząstek materii posiada ładunki elektryczne, przy czym wielkość ładunku nie zależy od masy; na przykład pozytron i proton, bardzo silnie różniące się masą, posiadają taki sam ładunek elektryczny, natomiast neutron, posiadający prawie taką samą masę jak proton, nie ma ładunku elektrycznego. Szereg cząstek „elementarnych“ posiada swoisty „ładunek jądrowy“; cząstki „elementarne“ mają też szczególną właściwość, zwaną „spinem“ itd. Szczególną właściwością mikroobektów jest ich wewnętrznie sprzeczna korpuskularno-falowa natura; przysługuje im ona w równym stopniu, niezależnie od masy: posiadają ją

* Tamże, str. 298.

** Tamże, str. 288—289, 297, 298.

zarówno fotony i grawitony, nie mające masy spoczynkowej, jak i wszystkie inne mikroobiekty, nawet tak „ciężkie“ jak atomy i cząsteczki. Masa wywiera wpływ na właściwości falowe mikroobektów, jednak wpływ ten nie ma charakteru swoistego: mikroobiektem o różnych masach może przysługiwać jedna i ta sama długość fali, jeżeli będą się one poruszać z odpowiednimi prędkościami.

W miarę rozwoju fizyki wykrywa się wciąż nowe właściwości materii. Materia odsłania niewyczerpalną ilość swych właściwości i przejawów.

Utożsamianie masy z materią jest błędnym, metafizycznym poglądem, który zubaża wewnętrzne bogactwo przejawów i właściwości materii, który w ostatecznym rachunku ogranicza przenikanie myśli ludzkiej w głąb istoty rzeczy.

Należy zresztą zaznaczyć, że takie z gruntu błędne, metafizyczne utożsamianie masy z materią spotyka się czasem i w pracach uczonych radzieckich. Jak dalej zobaczymy, bywa ono podstawą do popełniania jeszcze bardziej zasadniczego błędu, stanowiącego poważne ustępstwo na rzecz idealizmu.

Jednakże stwierdzając niezmiernie istotną różnicę, jaka zachodzi między pojęciami masy i materii, musimy jednocześnie podkreślić, że pojęcie masy jest bezpośrednio związane z pojęciem materii, a w oderwaniu od pojęcia materii traci sens naukowy, albowiem masa jest jedną z właściwości *materii* i nie istnieje „sama przez się“, niezależnie od materii. Znaczenie filozoficzne pojęcia masy polega na tym, że wraz z innymi analogicznymi pojęciami, odzwierciedlającymi podstawowe właściwości obiektów materialnych podlegające „prawom zachowania“ wyraża ona w naukach przyrodniczych podstawową przesłankę materializmu filozoficznego — tezę o niezniszczalności i niestwarzalności materii. Oderwanie pojęcia masy od pojęcia materii było zawsze wykorzystywane przez idealizm w celu przemycania antynaukowych poglądów oraz dla napaści na materializm.

*

Zajmijmy się z kolei pojęciem energii.

Pojęcie energii nierozzerwalnie wiąże się z pojęciem ruchu; wyraża ono jedną z najistotniejszych właściwości ruchu materialnego.

Ruch fizyczny — to podlegające prawu wzajemnego oddziaływania i wzajemnego uwarunkowania zmiany stanu układów materialnych, wyrażające się w zmianach wielkości, charakteryzujących fizyczne właściwości ciał. Jak podkreślał Engels,

„już w fakcie, że ciała te pozostają we wzajemnym związku ze sobą, zawiera się również i to, że oddziaływają na siebie; to ich wzajemne na siebie oddziaływanie jest właśnie ruchem“*.

Zmianie pewnej grupy wielkości fizycznych, określających stan układów materialnych, odpowiada pewna swoista forma procesów fizycznych — określona forma ruchu materialnego, podlegająca swym szczególnym prawidłowościom; zmiana innej grupy fizycznych charakterystyk stanu odpowiada inna, różna od pierwszej fizyczna forma ruchu z właściwymi jej prawidłowościami. Tak np., zmiana współrzędnych i prędkości ciał jest charakterystyczna dla mechanicznej formy ruchu; zmiana temperatury, objętości, ciśnienia itp. wielkości — dla cieplnej formy ruchu; zmiana wielkości określających elektryczne i magnetyczne właściwości ciał — dla elektromagnetycznej formy ruchu itd.

Ciała w przyrodzie istnieją zawsze jako przedmioty jakościowo określone. Oznacza to, że ich właściwości nie towarzyszą sobie przypadkowo, lecz są w sposób konieczny wzajemnie powiązane. Wskutek wewnętrznych wzajemnych powiązań właściwości ciał zmiany różnych wielkości fizycznych, odzwierciedlających te właściwo-

* F. Engels, „Dialektyka przyrody“, Warszawa 1953, str. 60.

ści, są również wzajemnie powiązane. Dlatego w żadnym zjawisku nie może zachodzić tylko jakaś jedna forma ruchu: każde zjawisko nieuchronnie reprezentuje określony zespół takich lub innych form ruchu. Każdy rzeczywisty proces fizyczny obejmuje zawsze szereg form ruchu.

Jednym z najdonioślejszych osiągnięć nauki było stwierdzenie, że wszelkie fizyczne formy ruchu nie są izolowane, oddzielone od siebie, lecz mogą przechodzić jedna w drugą. Znaczy to, że rozmaite fizyczne formy ruchu materii w określonych warunkach mogą wywoływać jednakowe zmiany stanów układów materialnych. Tak na przykład stan cieplny pewnej ilości wody można zmienić przez proste ogrzewanie wody nad płomieniem, albo na skutek szybkiego jej mieszania, albo przepuszczając prąd elektryczny przez metalowy przewód zanurzony w wodzie itp. Podobnie zmiana długości pręta żelaznego może być osiągnięta przez mechaniczne obciążenie, albo za pomocą nagrzewania, lub też w drodze umieszczenia go w polu magnetycznym itd.

Dzięki temu powstaje możliwość ilościowego porównywania jakościowo różnych fizycznych form ruchu. Można ustalić wspólną miarę różnych fizycznych form ruchu na podstawie ich zdolności wywoływania jakiejś określonej zmiany stanu pewnego wybranego układu fizycznego; taką zmianą stanu może być, na przykład, podniesienie określonego ciężaru na daną wysokość lub określona zmiana temperatury pewnej ilości wody w danych warunkach itp.

Doniosłą zdobyczą nauki stało się ustalenie, jak się taka miara ruchu wyraża za pomocą podstawowych parametrów stanu fizycznego układów materialnych: za pomocą współrzędnych i prędkości; temperatury, ciśnienia i objętości; natężeń pola magnetycznego i elektrycznego itp. wielkości, których zmiany stanowią tę lub inną formę ruchu.

Miara ruchu materialnego przy wszelkich jego przemianach z jednej formy w inną została nazwana energią.

Możność ścisłego obiektywnego porównywania jakościowo różnych fizycznych form ruchu wedle ich oddziaływania na stan jakiegoś określonego układu doprowadziła do ustalenia jednego z najważniejszych praw przyrodniczych, zgodnie z którym przy przekształcaniu form ruchu, niezależnie od tego, gdzie i kiedy to przekształcenie ma miejsce, określonej ilości energii jednej formy zawsze odpowiada całkowicie określona ilość energii innej formy. Znaczy to, że przy wszelkich przekształceniach form ruchu, ruch nie tworzy się i nie ginie. Tę samą myśl wyraża się mówiąc, że energia nie tworzy się i nie zanika, lecz tylko zmienia swą postać. Jest to tzw. prawo zachowania i przemian energii. Do odkrycia tego prawa wielce przyczyniły się prace genialnego ojca rosyjskiego przyrodoznawstwa, M. W. Łomonosowa, który pierwszy wysunął w nauce koncepcję jednego uniwersalnego prawa zachowania materii i ruchu.

Dla charakterystyki treści pojęcia energii ogromnie istotna jest okoliczność, że energia jest jednoznaczna funkcją stanu układów materialnych. Znaczy to, że dowolnemu przejściu układu materialnego z jednego stanu w drugi zawsze odpowiada ściśle określona zmiana energii.

A więc jeżeli układ po przejściu szeregu przemian powrócił do stanu wyjściowego, to łączna zmiana energii układu na skutek tych wszystkich procesów jest równa zeru. Ponieważ stan układu nie uległ zmianie, nie uległa zmianie również właściwa mu w tym stanie energia.

Ilościowo energię wyraża się, jak wspominaliśmy wyżej, za pomocą wielkości charakteryzujących stan układów fizycznych, a więc ich masy, prędkości, współrzędnych ciał, wchodzących w skład danego układu, za pomocą natężenia pola magnetycznego i elektrycznego itp. Znaczy to, że energia jest nierozzerwalnie związana z materią, *zależy* od właściwości materii i jest przez nie *wyznaczana*. Nie istnieje

ona poza materią, albowiem nie ma ruchu bez materii: sam ruch nie jest niczym innym jak tylko formą istnienia materii.

Materialistyczno-dialektyczne oświecenie pojęcia energii oraz prawa zachowania i przemian energii pochodzi od Engelsa. I chociaż od tej chwili upłynęło już sporo czasu, ujęcie to nadal pozostaje niezachwianie słuszne. Najnowsze odkrycia fizyczne nie tylko nim nie zachwiały, lecz przeciwnie, dostarczyły nowych dowodów jego słuszności.

Założenia marksizmu-leninizmu stanowią jedyną właściwą podstawę teoretyczną współczesnych pojęć o energii i ruchu.

Odkryciu prawa zachowania i przemian energii Engels przypisywał wyjątkowo doniosłe znaczenie. Właśnie w związku z tym odkryciem pisał:

„Jedność wszelkiego ruchu w przyrodzie nie jest już dziś twierdzeniem filozoficznym, lecz faktem z dziedziny przyrodoznawstwa”*. Stwierdzał on: „Zostało teraz udowodnione, że wszystkie owe niezliczone przyczyny działające w przyrodzie, które dotąd wiodły tajemniczy, niepojęty żywot jako tak zwane siły ...są szczególnymi formami, sposobami istnienia jednej i tej samej energii, tj. ruchu”**.

Prawo zachowania i przemian energii Engels nazywał „wielkim podstawowym prawem ruchu”. Nauka zawdzięcza Engelowski niedoścignioną analizę treści tego doniosłego, podstawowego prawa ruchu oraz dalsze jego rozwinięcie, którym Engels znacznie wyprzedził współczesne sobie przyrodoznawstwo. Przede wszystkim Engels wykazał, że treść tego prawa nie sprowadza się do wyłącznie ilościowego zachowania ruchu, jak przypuszczali współcześni Engelowski przyrodnicy. Odkrył on inną stronę tego prawa, dowodząc, że ruch zachowuje się nie tylko w sensie ilościowym, lecz również i *jakościowym*, w tym sensie, że niezniszczalna jest zdolność ruchu materialnego do coraz to nowych przekształceń jakościowych. Nigdzie, w żadnych okolicznościach ruch nie traci tej zdolności do przemian.

„Jeżeli jeszcze przed dziesięciu laty — pisał Engels — nowoodkryte wielkie prawo ruchu pojmowano tylko jako *zachowanie* energii, tylko jako wyraz niezniszczalności i niestwarzalności ruchu, a więc jedynie od strony ilościowej tego prawa — dziś to ciasne, negatywne określenie coraz bardziej ustępuje miejsca pozytywnemu prawu *przekształcenia* energii, w którym dopiero dochodzi do głosu jakościowa treść procesu i unicestwienie zostaje ostatnie wspomnienie o pozaświatowym stwórcy”***.

W związku z powyższym przyjętą w fizyce nazwę „prawo zachowania energii” klasycy marksizmu zastąpili nazwą „prawo zachowania i przemiany energii”****.

Engels wyjaśnił i ze specjalnym naciskiem podkreślił związek, jaki zachodzi między prawem zachowania i przemian energii — podstawowym prawem ruchu — oraz prawem zachowania materii. Uzasadniając prawo zachowania i przemian energii, Engels opierał się na nierozzerwalności materii i ruchu:

„Materia bez ruchu jest tak samo nie do pomyślenia, jak ruch bez materii. Ruch jest *więc tak samo* niestwarzalny i niezniszczalny *jak sama materia*...”*****

Punktem wyjścia dla Engelsa było właśnie prawo niezniszczalności materii; prawo zachowania i przemian energii traktował on jako jego konsekwencję.

„A dalej — wskazywał Engels — jeżeli stajemy wobec materii jako czegoś, co jest dane, czegoś, co jest niestwarzalne i niezniszczalne, to wynika stąd, że również i ruch jest niestwarzalny i niezniszczalny”*****.

* F. Engels, „Dialektyka przyrody”, cyt. wyd., str. 203.

** Tamże.

*** F. Engels, „Anty-Dühring”, Warszawa 1949, str. 15.

**** Por.: W. I. Lenin, „Materializm a empiriokrytycyzm”, Dzieła, t. 14, cyt. wyd., str. 379.

***** F. Engels, „Anty-Dühring”, cyt. wyd., str. 59. (Podkreślenie aut. — I. K.).

***** F. Engels, „Dialektyka przyrody”, cyt. wyd., str. 60.

Dla Engelsa pojęcie energii było pojęciem podporządkowanym pojęciu materii. Przykładem wspaniałego przewidywania naukowego Engelsa jest dana przez niego charakterystyka istoty bezwładności. Engels wskazywał, że bezwładność jest niczym innym, jak „...negatywnym wyrazem niezniszczalności ruchu”*. Tym samym Engels antycypował istnienie prawidłowego wzajemnego związku energii i masy, albowiem, według niego, charakteryzują one z różnych stron niezniszczalność ruchu materialnego.

Analizując pojęcie siły Engels zauważył, że

„właśnie możność mierzenia ruchu nadaje kategorii *siły* jej wartość; poza tym bowiem nie ma ona żadnej wartości. Im bardziej przeto ruch jest dostępny mierzeniu, tym użyteczniejsze stają się przy badaniu go kategorie siły i jej przejawu”**.

Jednak to samo można powiedzieć i o pojęciu energii. Właśnie możność mierzenia fizycznych form ruchu nadaje wartość pojęciu energii. Pojęcie energii można stosować tam, gdzie ruch daje się mierzyć. To właśnie ma miejsce, przy fizycznych formach ruchu, które są najprostszymi jego formami. Tym to właśnie formom odpowiada pojęcie energii. Wszelkie usiłowania wprowadzenia pojęcia energii odpowiadającej takim formom ruchu, jak myślenie lub rozwój społeczeństwa — wprowadzenia szczególnej energii psychicznej, jakiejś „energii społecznej” itp. — wykazały swą całkowitą bezpodstawność i powinny być odrzucone jako sprzeczne z nauką.

Czy oznacza to, że prawo zachowania i przemian energii nie jest prawem o znaczeniu powszechnym? Czy ma ono znaczenie tylko w dziedzinie fizyki? Nie, wcale tak nie jest. Fizyczne formy ruchu różnią się od wszystkich innych tym, że mają charakter powszechny. Jakąkolwiek formę ruchu materii weźmiemy pod uwagę, zawsze i wszędzie, w każdych warunkach znajdziemy w niej ten lub inny zespół fizycznych form ruchu, pośród których będzie i mechaniczne przemieszczenie. Przy przejściu do bardziej złożonych form ruchu fizyczne jego formy odstępują na plan dalszy, gdyż nie oddają jakościowej swoistości oraz prawidłowości form wyższych, lecz mimo to zawsze tworzą one niezbędny warunek ich powstania oraz podstawę samego ich istnienia. W tym właśnie znajdujemy jeden z przejawów jedności materialnej świata, jedności ruchu materialnego.

W jaki sposób następuje przekształcenie jednych form ruchu w inne? Rozpatrzmy proces komplikowania się form ruchu, proces rozwoju materii od form niższych do wyższych. Kiedy na skutek działania określonych, właściwych materii praw powstaje nowa, wyższa forma ruchu, na przykład życie, to bynajmniej nie zanikają w tym procesie prostsze, fizyczne i chemiczne formy ruchu, które tę formę wyższą zrodziły. Następuje przy tym połączenie się ich w pewną wyższą jedność, która charakteryzuje się jakościowo nową prawidłowością i stwarza zupełnie nowe warunki istnienia samych tych prostszych form ruchu. Jak podkreślał Engels,

„...organizm — to ruch ciał, w których obydwa ruchy (tj. mechaniczne, fizyczne i chemiczne procesy. — *I. K.*) nie dają się rozdzielić. Organizm bowiem jest niewątpliwie *wyższą jednością, wiążącą w jedną całość mechanikę, fizykę i chemię*, tak że triada ta nie daje się już rozdzielić”***.

W procesie powstawania wyższej formy ruchu nie ma takiego przekształcania się jednej formy ruchu w drugą, przy którym by niższa całkowicie zanikła, a na jej miejsce powstawała nowa. Nowa forma istnieje jako wyższego rzędu jedność form poprzednich, które w sobie zawiera.

Przeciwnie, przy przechodzeniu od wyższej formy ruchu do niższej, prostszej, ta swoista dla wyższych form ruchu jedność form podporządkowanych zostaje rozbita

* Tamże, str. 3.

** Tamże, str. 297.

*** Tamże, str. 262.

i bardziej złożona forma ruchu, jako taka, zanika, wyswobadzając formy podporządkowane, czyniąc je samodzielnymi.

Z powyższego wynika, że prawo zachowania i przemian energii, które jest wyrazem niezniszczalności oraz niestwarzalności fizycznych form ruchu, wyraża również niezniszczalność i niestwarzalność ruchu materialnego w ogóle. Dlatego to właśnie jest ono „wielkim podstawowym prawem ruchu“, jakkolwiek bezpośrednio odnosi się jedynie do fizycznych form ruchu materialnego, do których też stosuje się samo pojęcie energii.

Jednak pojęcie energii nie wyczerpuje całej treści pojęcia „forma ruchu“ nawet w dziedzinie zjawisk fizycznych. Każda z fizycznych form ruchu, również i mechaniczne przemieszczenie, bogatsza jest pod względem swych właściwości od tego, co określa pojęcie energii. Na przykład mechaniczną formę ruchu ciał charakteryzuje nie tylko właściwa jej energia, lecz również i pęd, moment pędu i inne wielkości. Odpowiada jej specjalne, właściwe ruchowi mechanicznemu, prawo dynamiczne, wyrażające zmiany stanu mechanicznego w czasie. Jakościowa swoistość nawet fizycznych form ruchu materii nie da się wobec tego sprowadzić do charakterystyki energetycznej, nie da się przez nią wyczerpać. Przemiany energii są wyrazem tylko jednej — jakkolwiek bardzo ważnej — strony procesu przemian fizycznych form ruchu materii. Tym bardziej stosuje się to do wyższych form ruchu, gdzie prawidłowości fizycznych form ruchu schodzą na plan dalszy wobec swoistych, zasadniczych prawidłowości tych wyższych form ruchu.

Lenin zdecydowanie wystąpił przeciwko przedsięwziętym przez machistów usiłowaniom zastosowania pojęcia energii do badania prawidłowości życia społecznego, usiłowaniom sprowadzenia badań zjawisk społecznych do procesów energetycznych. Wskazywał on, że całe to żonglowanie „energetycznymi słówkami“ w dziedzinie nauk społecznych, cała ta „energetyka społeczna“ jest po prostu stekiem słów i kompletnymi kpinkami z marksizmu:

„Cała ta próba od początku do końca nic nie jest warta, gdyż zastosowanie pojęć «doboru», «asymilacji i dezasymlacji» energii, bilansu energetycznego itd., itp. do dziedziny nauk społecznych jest *pustym frazesem*. W rzeczywistości bowiem przy pomocy tych pojęć żadnego badania zjawisk społecznych, żadnego wyjaśnienia *metody* nauk społecznych dać *nie można*. Nic łatwiejszego niż nalepić etykietkę «energetyczną» lub etykietkę «socjologii biologicznej» na takie zjawiska jak kryzysy, rewolucje, walka klas itp. — ale też nic bardziej jałowego, scholastycznego, martwego niż takie zajęcia“*.

Krytykując puste, pretensjonalne i napuszone usiłowania machisty Suworowa, który za pomocą urojonego nowego „uniwersalnego prawa“ „oszczędności sił“ zmierzał do rozszerzenia pojęcia energii na wszystkie dziedziny zjawisk — przyrodniczoorganiczną, życie i społeczeństwo — Lenin, wśród innych argumentów skierowanych przeciw temu nedorzecznemu „prawu“, wskazywał, że urojonej „oszczędności sił“ w zastosowaniu do zjawisk społecznych nie można ani zmierzyć, ani ściśle określić:

„Cóż bowiem ma znaczyć «oszczędność sił», jak ją zmierzyć, jak zastosować to pojęcie, jakie ściśle i określone fakty pod nie podpadają — tego Suworow nie wyjaśnił i wyjaśnić tego nie podobna, jest to bowiem po prostu mętlik“**.

Należy podkreślić, że ta uwaga Lenina odpowiada wspomnianemu wyżej pogłądowi Engelsa o znaczeniu mierzalności ruchu dla naukowego pojęcia siły.

*

* W. I. Lenin, „Materializm a empiriokrytycyzm“, patrz: Dzieła, t. 14, cyt. wyd. str. 375.

** Tamże, str. 381.

Przypisując doniosłe znaczenie prawu zachowania i przemian energii Lenin wskazywał, że prawo to stanowi „potwierdzenie podstawowych tez *materializmu*“*. I rzeczywiście, nie można konsekwentnie stać na stanowisku materialistycznym, nie broniąc założenia o niezniszczalności oraz niestwarzalności ruchu, czego wyrazem jest prawo zachowania i przemian energii. Uznanie „pierwotnego bodźca“, nadającego ruch materii, która jakoby poprzednio pozostawała w spoczynku, jest równoznaczne z uznaniem cudu, z odstępianiem od stanowiska materializmu filozoficznego. Wyobrażenia, że materia może chociażby „do pewnego czasu“ istnieć bez ruchu, być w „stanie nieruchomym“, że ruch może powstawać z niczego i obracać się w nic — takie wyobrażenie niewątpliwie oznacza w swych ostatecznych konsekwencjach zaprzeczenie materialnej jedności świata i w ten lub inny sposób apeluje, jak stwierdził Engels w swej krytyce Dühringa, „... do jedynego zbawcy, mianowicie do Stwórcy niebios i ziemi“**.

Nie jest to więc przypadkiem, że już od chwili odkrycia prawa zachowania i przemian energii wystąpili przeciwko niemu idealiści wszelkiej maści i odcieni, podobnie jak starali się oni za wszelką cenę wypaczyć prawdziwą materialistyczną treść pojęcia masy oraz prawa zachowania masy.

W swoim czasie przeciw materialistycznej interpretacji pojęcia masy oraz prawa zachowania masy wystąpił fizyk Weber, odrzucając z pojęcia masy wszelką treść materialną. Przeciwko pojęciu masy wystąpił również Mach. Nie uznając materii jako obiektywnej rzeczywistości, istniejącej poza poznającym podmiotem i niezależnie od niego Mach nie uznawał również i masy za realną obiektywną właściwość materii. Twierdził, że masa jest jedynie liczbowym współczynnikiem w równaniach mechaniki.

Subiektywne interpretowanie masy jest charakterystyczne i dla wszystkich innych idealistów, odrzucających pogląd na masę jako na obiektywną, cechę materii i nie uznających prawa zachowania materii za jedno z najważniejszych praw przyrody. Wykorzystując błędne utożsamianie masy i materii przez materialistów metafizycznych idealiści prowadzili walkę przeciw pojęciu materii w ogóle, wyjaławiając pojęcie masy z obiektywnej treści. Gdy rozwój nauki udaremnił te wszystkie jawne usiłowania wypaczenia prawdziwej treści pojęcia masy, idealistyczne usiłowania „oczyszczenia“ pojęcia masy od jego materialnej treści przyjęły bardziej subtelny i zamaskowany formę. Istota „najnowszych“ metod idealistów „fizycznych“ (metod, którymi prekursorem także był Mach) sprowadza się do uznania masy za zbiór określonych operacji pomiarowych albo przepisów na nie. W ten sposób właśnie „określają“ masę (oraz inne wielkości fizyczne) współcześni „empirycy logiczni“ — zwolennicy jeszcze jednej odmiany idealizmu „fizycznego“ specjalizujący się w wypaczeniu sensu pomiarów w fizyce i wyzyskiwaniu wzrostu znaczenia pomiarów w fizyce współczesnej. Interpretowanie masy jako pewnego zbioru operacji pomiarowych jest niewątpliwie idealizmem: obiektywną cechę materii — realność — utożsamia się tu z procedurą pomiarów, i w ten sposób cechę tę (a na podstawie tego i samą materię) przedstawia się jako zależną od podmiotu.

Wśród zagranicznych fizyków burżuazyjnych tego rodzaju interpretacja masy jest szeroko rozpowszechniona. Podobny „operacjonistyczny“ punkt widzenia przedostał się również i do prac szeregu uczonych radzieckich. Ze stanowiska operacjonizmu napisana jest, na przykład, „Mechanika“ S. E. Chajkina, za co też została poddana surowej krytyce na łamach prasy radzieckiej***. Błędne pojmowanie masy znajdujemy w książce A. F. Joffego „Podstawowe pojęcia fizyki współczesnej“,

** Tamże, str. 379.

*** F. Engels, „Anty-Dühring“, cyt. wyd., str. 60—61.

Patrz: S. G. Suworow i R. J. Szejnman, „O konsekwentnie materialistyczne traktowanie podstaw mechaniki“, „Uspiechi Fizycznych Nauk“, t. XL, zes. 3.

w której masę traktuje się po prostu jako stosunek między siłą i wywoływanym przez nią przyspieszeniem*, wskutek czego podstawowe prawo mechaniki sprowadza się do prostej „definicji” masy, a sama masa zostaje oderwana od obiektu materialnego, przestając być właściwą mu cechą obiektywną. Operacjonistyczną w swej istocie próbę zdefiniowania masy podejmuje akademik B. N. Jurjew w swej pracy „Próba nowego sformułowania podstawowych praw mechaniki Newtona”. W pracy tej Jurjew stwierdzając, że niezadowolające jest jawnie machistowskie traktowanie pojęcia masy jako współczynnika proporcjonalności „we wzorze na wzajemne oddziaływanie”, wysuwa jednak taką definicję masy, która nie tylko nie zrywa z machizmem, lecz wręcz zachowuje istotę machistowskiego poglądu na masę. Według B. N. Jurjewa „najsłuszniejsze” jest zdefiniowanie masy za pośrednictwem opisu „procesu pracy”, związanego z pomiarem masy. Oto co czytamy w jego książce:

„Przypuszczamy, że przy określaniu masy najsłuszniej jest ściśle trzymać się tego, co w rzeczywistości robi się w tym celu w praktyce. Takie określenie masy za pomocą opisu naukowego procesu pracy jest najsłuszniejsze, najbardziej jasne i daje się sprawdzić w praktyce.

Proponujemy określać masę (nie w sensie filozoficznym, lecz fizycznym) za pomocą następującego procesu, który rozbijamy na sześć odrębnych etapów**.

W dalszym ciągu autor wymienia operacje pomiarowe, których opis, według jego przekonania, stanowi naukową definicję masy.

Sądząc z przytoczonej wypowiedzi, autor przypuszcza, że prócz fizycznego pojęcia masy istnieje jeszcze jakieś specjalne „filozoficzne” pojęcie, którym on sam nie ma zamiaru się zajmować. Mniemanie takie jest jednak błędne: nigdy nie istniało i nie powinno istnieć jakieś specjalne „filozoficzne” pojęcie masy, odrębne od fizycznego. Cóż by dało wprowadzenie takiego „filozoficznego” pojęcia? Czym różniłoby się ono od znanego w nauce *materialistycznego* pojęcia masy? Zadanie polega nie na tym, aby stworzyć jakieś specjalne „filozoficzne” pojęcie masy, lecz na tym, aby opracować prawdziwie naukowe pojęcie masy, będące odbiciem całego bogactwa nagromadzonej przez naukę wiedzy i wyłączające idealistyczną falsyfikację osiągnięć nauki. Przytoczona przez Jurjewa definicja masy, zastępująca obiektywną cechę materii zespołem operacji pomiarowych, jest bezpośrednim ustępstwem na rzecz idealizmu.

Przez długi czas idealiści usiłowali po prostu „obalić” prawo zachowania i przemian energii. Wszystkie te próby „obalenia” go poniosły klęskę. Wówczas idealiści przyjęli inną taktykę — poczęli głosić, iż prawo to może być stosowane jedynie do procesów przyrody martwej, przeciwstawiając mu w dziedzinie przyrody żywej rzekome panowanie niematerialnej „siły vitalnej”, „entelechii”. Jednak i te usiłowania spaliły na panewce: niebicie dowiedziono, że również i w przyrodzie żywej procesy fizyczno-chemiczne podlegają temu samemu „wielkiemu podstawowemu prawu ruchu” — prawu zachowania i przemian energii. Wówczas idealiści znów zmienili taktykę: usiłowali mianowicie sprowadzić to prawo do poziomu jednego z wielu szczegółowych reguł, nie posiadających jakiegось zasadniczego znaczenia dla nauki. Tę właśnie metodę stosował zwłaszcza Mach w swej walce przeciw materializmowi w naukach przyrodniczych.

Mach zaciekle występował przeciw prawu zachowania i przemian energii jako obiektywnemu prawu przyrody, wyrażającemu niezniszczalność i niestwarzalność ruchu materialnego. Według Macha, prawo to nie jest niczym innym, jak tylko pewną regułą, która jest „ograniczeniem subiektywnych przewidywań”. Jego zna-

* A. F. Joffe, „Podstawowe pojęcia fizyki współczesnej”, wyd. ros., 1949, str. 24.

** Akademik B. N. Jurjew, „Próba nowego sformułowania podstawowych praw mechaniki Newtona”, wyd. ros., 1952, str. 33. Nie poruszamy tutaj innych zagadnień, wysuniętych w tej książce, opublikowanej, jak wskazuje napis na karcie tytułowej, „jako dyskusyjna”.

czenie jest jakoby tak ograniczone, jak na przykład prawa Boyle'a — Mariotte'a, które głosi, że przy niezmienniej temperaturze dla danej masy gazu iloczyn z jego objętości i ciśnienia jest wielkością stałą. Aby pomniejszyć znaczenie prawa zachowania i przemian energii, a przez to samo osłabić pozycję materializmu w nauce, Mach oświadczył, że i prawu Boyle'a—Mariotte'a można nadać postać, przy której będzie ono wyrażało stałość sumy pewnych wielkości — w danym wypadku stałość, w wymienionych warunków sumy logarytmów objętości i ciśnienia gazu — a wówczas stanie się rzekomo oczywistą „identyczność” obu praw, ponieważ prawo zachowania energii wyraża się w postaci stałości sumy różnych rodzajów energii. Oczywiście, te kuglarskie sztuczki Macha opierały się na bijącym w oczy wypaczeniu istoty zagadnienia. Stałość sumy logarytmów objętości i ciśnienia gazu nie wyraża żadnej realnej przemiany tych wielkości jednej w drugą *. Jakąkolwiek nadalibyśmy postać prawu Boyle'a—Mariotte'a będzie ono wyrażało szczególną zależność między objętością a ciśnieniem gazu, zachodzącą tylko w bardzo ograniczonych warunkach, gdy tymczasem prawo zachowania i przemian energii jest, jak podkreślał Engels, fundamentalną, nie znającą żadnych wyjątków podstawą badania zjawisk przekształcania się form ruchu materialnego — „... wielkiego podstawowego procesu, w którego poznaniu zawiera się całe poznanie przyrody”**.

Również i ten chwyt idealistów został udaremniony. W ten sam sposób zostały obalone następne próby idealistów „fizycznych” (Bohr, Sletter, Cramers) usiłujących dowieść „niestosowności” prawa zachowania i przemian energii do elementarnych mikroprocesów. Prawo to święci tryumfy również i w tej dziedzinie. Na jego zasadzie zbudowana jest cała współczesna teoria zjawisk kwantowych.

Atakiem flankowym w walce przeciwko prawu zachowania i przemian energii była idealistyczna „teoria” cieplnej śmierci wszechświata. Na pozór „teoria” ta nie tylko nie odrzucała omawianego prawa (gdyż jego bezsporność była już niewątpliwie dowiedziona!), lecz nawet jakoby na nim się „opierała”. Istotą antynaukowej „teorii” cieplnej śmierci wszechświata jest twierdzenie, że energia, chociaż zachowuje się ilościowo, ulega jednak stopniowo „degradacji”, traci zdolność do przemian, tak, że wszystkie procesy we wszechświecie ostatecznie ustają i świat „zamiera”. Skutkiem logicznym „teorii” degradacji energii jest nie tylko uznanie „końca świata”, lecz i jego „początku”, jego „stworzenia”: „zegar wszechświata”, zanim się zatrzyma, musiał być przed tym przez kogoś „nakręcony” — a to jest właśnie cud boskiego aktu stworzenia.

Przystosowując się do nowych warunków i wypaczając najnowsze zdobycze fizyki, współcześni idealisci „fizyczni” odradzają „teorię” cieplnej śmierci wszechświata. Oto jedna z typowych wypowiedzi współczesnych idealistów „fizycznych” na ten temat. Mówiąc o stanie wszechświata w przyszłości fizyk-idealista Jeans pisze:

„Energia tutaj jeszcze istnieje, jednak utraciła ona zupełnie zdolność do przemian i tak samo nie jest zdolna pobudzić wszechświata do pracy, jak woda w stawie na równinie nie może obracać koła młyńskiego. Pozostał martwy, lecz być może ciepły wszechświat — śmierć cieplna. Tego nas uczy współczesna termodynamika”. I dalej: „Entropia wszechświata nie osiągnęła jeszcze swego maksimum: nie moglibyśmy o nim myśleć, gdyby było już osiągnięte. Do maksimum tego zbliżamy się szybko, lecz narastanie to musiało mieć początek, musiało mieć miejsce to, co nazywamy »stworzeniem« i to w czasie nie oddalonym od nas nieskończenie”***.

W związku z tym zagadnieniem patrz również: S. G. Suworow, „Książka M. Plancka a walka o prawo zachowania i przekształceń energii”; w książce: M. Planck, „Zasada zachowania energii”, wyd. ros. 1938.

** F. Engels, „Anty-Dühring”, cyt. wyd., str. 15.

*** Jeans, „Wszechświat”.

Tego rodzaju antynaukowe poglądy, całkowicie sprzeczne z założeniami światopoglądu materialistyczno-dialektycznego, przenikają i do naszej radzieckiej literatury. Oto, co na przykład czytamy w jednym z podręczników fizyki dla szkół wyższych:

„...nawet w idealnym procesie następuje jakościowa degradacja części energii; wszelki proces tarcia, promieniowania i przewodnictwa cieplnego prowadzi do tego, że część jej rozprasza się, tzn. tak rozkłada się między ciałami, że staje się *mniej zdolna* do dalszych przemian“. I dalej: „Wszelkim rzeczywistym procesom przemiany energii towarzyszy zawsze rozproszenie (degradacja) jej części, przez co rozumiemy obniżenie zdolności tej części energii do dalszych przekształceń“ *.

Niestety, tego rodzaju błędne poglądy i wypowiedzi trafiają się i w szeregu innych prac uczonych radzieckich.

Fizycy-materialiści zawsze występowali przeciwko pseudoteorii cieplnej śmierci wszechświata i dążyli do wykazania jej całkowitej bezpodstawności. Miażdżącą krytykę tej szkodliwej, klechowskiej, fałszywej teorii dał Engels. Rozwinięte przez niego twierdzenie o jakościowej niezniszczalności ruchu wykazało, że „teoria“ degradacji energii pozostaje w oczywistej sprzeczności z absolutnym prawem przyrody — prawem zachowania i przemian energii. Engels podkreślał:

„Niezniszczalności ruchu nie można ujmować wyłącznie ilościowo; należy ją ujmować również jakościowo. Materia, której czysto mechaniczny ruch, polegający na zmianie miejsca, nosi wprawdzie w sobie możliwość przekształcenia się w sprzyjających warunkach w ciepło, elektryczność, działanie chemiczne, życie, ale która nie jest w stanie wytworzyć sama z siebie tych warunków, taka materia *utraciła ruch*; ruch, który utracił możliwość przechodzenia we właściwe mu różnorodne formy, ma jeszcze wprawdzie dynamis [możliwość], ale nie dysponuje już energieia [działaniem], a więc został częściowo zniszczony. I jedno, i drugie jest jednak nie do pomyślenia“ **.

Tak więc, według Engelsa, utrata przez materię zdolności wytwarzania z samej siebie warunków do wciąż nowych przemian jakościowych energii jest równoznaczna z utratą ruchu, z jego unicestwieniem. Materialistyczno-dialektyczne pojmowanie treści prawa zachowania i przemian energii, będącego wyrazem niezniszczalności ruchu materii nie tylko w sensie ilościowym, lecz i jakościowym, obala wszelkie idealistyczne teorie o „degradacji“ energii i „cieplnej śmierci wszechświata“.

Próbą wypaczenia prawdziwej treści prawa zachowania i przemian energii oraz wykorzystania tej spaczonej treści do „obalenia“ materializmu stała się „energetyka“, stworzona przez W. Ostwalda, „wybitnego chemika, a marnego filozofa“ (Lenin). Wykorzystując fakt, że prawo zachowania i przemian energii zajęło w naukach przyrodniczych bardzo ważną pozycję i że badanie strony energetycznej zjawisk fizycznych i chemicznych dało wiele nowych istotnych wyników, Ostwald oświadczył: „...jakoby do pomyślenia był ruch bez materii“ ***, oświadczył, że energia jest jakimś bytem likwidującym materię. Skoro energia zachowuje się i nie daje się unicestwić i skoro przemiany energii zachodzą w przestrzeni i w czasie, to, według Ostwalda, oznacza to, że energia jest substancją — szczególną, wszystką obejmującą substancją. Oto co czytamy u Ostwalda:

„Energia jest najbardziej ogólną substancją, ponieważ jest ona tym, co istnieje w czasie i w przestrzeni“ ****; albo: „powinniśmy uważać ją (energię — I. K.)

* Kaszin, „Kurs fizyki“, wyd. ros., 1948, str. 414.

** F. Engels, „Dialektyka przyrody“, cyt. wyd., str. 25.

*** Cyt. wg W. I. Lenin, „Materializm a empiriokrytycyzm“, patrz: Dzieła, t. 14, cyt. wyd., str. 307.

**** W. Ostwald, Wykłady o filozofii przyrody, wyd. ros., str. 109.

biorąc pod uwagę prawo jej zachowania za substancję w najprawdziwszym sensie tego słowa” *.

Jedną z najważniejszych tez, wysuniętą przez Ostwalda dla uzasadnienia jego „energetyki”, było twierdzenie, jakoby pojęcie energii było pojęciem najszerszym, pod które można podciągnąć wszystkie zjawiska w przyrodzie, wyczerpując całkowicie ich istotę przez wskazanie, jakie rodzaje energii i w jakich ilościach ulegają przemianie w odpowiednich procesach. Ostwald pisał na temat pojęcia energii:

„...w rzeczywistości możemy podciągnąć pod to pojęcie wszystkie zjawiska fizyczne dane w doświadczeniu. Spostrzegamy, że wszystko, co zachodzi w świecie zewnętrznym, może być wyczerpująco scharakteryzowane przez wskazanie rodzaju i ilości tych energii, które zostają zużyte lub przekształcone w danym zjawisku” **.

W rzeczywistości badanie strony energetycznej procesów wyjaśnia, jak o tym już była mowa wyżej, zaledwie jedną ich stronę i absolutnie nie może wyczerpać nawet tak stosunkowo prostej formy ruchu, jaką jest mechaniczne przemieszczenie, które, jeśli chodzi o bogactwo jego aspektów i przejawów oraz istotę podstawowych praw nim rządzących, wykracza daleko poza granice tego, co może odzwierciedlić i odzwierciedla pojęcie energii i prawo zachowania i przemian energii, pojmowane przy tym przez Ostwalda jako prawo czysto ilościowe. Tym bardziej niemożliwe jest „wyczerpanie” bardziej złożonych form ruchu materii za pomocą prostej charakterystyki strony energetycznej procesów, stanowiących ich podstawę.

Starając się ośmieszyć materialistyczne poglądy przyrodników, Ostwald rozumował w ten sposób: Energia musi wszakże mieć jakiś nośnik — powiadają zwolennicy materii. — A dlaczego... Czy przyroda zobowiązana jest składać się z podmiotu i orzeczenia? ***.

Lenin zdemaskował ten sofizm Ostwalda. Wykazał on, że

„...usunięcie w myśli materii jako «podmiotu» z «przyrody» oznacza milczące uznanie *myśli* za «podmiot» (tzn. za coś pierwotnego, wyjściowego, niezależnego od materii) w *filozofii*. Usunięty wszak zostaje nie podmiot, lecz obiektywne źródło wrażenia, «podmiotem» zaś staje się *wrażenie*, tzn. filozofia staje się berkeleistyczna, bez względu na to, jakkolwiek byśmy później przystrajali słowo: wrażenie” ****.

Istotnie, jeżeli przemiany energii traktować będziemy jako wyraz obiektywnie, na zewnątrz nas zachodzących procesów wzajemnego przekształcania się rozmaitych form ruchu, to pojęcie energii nie może usunąć pojęcia materii, gdyż pojęcie materii jest kategorią filozoficzną dla określenia tej obiektywnej rzeczywistości, której formą istnienia jest ruch. „Usunięcie” w tych warunkach pojęcia materii, albo podporządkowanie go pojęciu energii jest pomieszaniem pojęć i rażącą niekonsekwencją.

Jeżeli zaś będziemy używać pojęcia energii tak, że odrzucone zostanie pojęcie materii, to wówczas ruch rozpatrywany będzie jako niematerialny, jako coś subiektywnego, ponieważ pojęcie materialności wyraża niezależność od podmiotu, od świadomości. A uznanie ruchu za niematerialny oznacza, iż *taki* ruch jest jedynie ruchem myśli, wyobrażeń, bez istniejącego obiektywnie świata zewnętrznego. Tak więc próba pomyślenia sobie ruchu bez tego, co się porusza, oznacza antynaukowe uznanie istnienia myśli bez materii, bez świata obiektywnego.

* Tamże, str. 205.

** Tamże, str. 179.

*** Patrz: W. I. Lenin, „Materializm a empiriokrytycyzm“, patrz: Dzieła, t. 14, cyt. wyd., str. 309.

**** Tamże, str. 309—310.

Istotą energetyki Ostwalda było właśnie usiłowanie stworzenia koncepcji ruchu bez materii, wyeliminowania materii i ogłoszenia ruchu bez tego, co się porusza, za jakiś samoistny byt, którego właściwości wyznaczane są przez właściwości naszej świadomości. Ostwald pisał:

„Fakt, że wszelkie zjawiska zewnętrzne mogą być przedstawione jako procesy zachodzące pomiędzy energiami, najłatwiej jest wytłumaczyć zakładając, że procesy naszej świadomości same są energetyczne i tę swoją własność przekazują (aufprägen) wszystkim zjawiskom zewnętrznym“*.

Lecz to jest właśnie, jak wskazywał Lenin, czysty idealizm: nie nasza myśl jest odbiciem przekształceń energii w świecie zewnętrznym, lecz świat zewnętrzny jest odbiciem „właściwości“ naszej świadomości!

Energetyczna filozofia Ostwalda nie była konsekwentna; Ostwald mieszał dwa nie dające się ze sobą pogodzić obozy filozoficzne, starał się wznieść „ponad“ nie za pomocą nieokreślonego i mętnego posługiwania się słowem „energia“. W wielu wypadkach Ostwald traktował przemiany energii jako proces niezależny od świadomości. Wskutek tego owa bałamutna energetyka, wykorzystująca zdobycze nauki w celu walki z materializmem, stała się szczególnie niebezpieczna dla filozoficznie niewyrobionych przyrodników, którzy żywiołowo stali na stanowisku materializmu. Energetyka zachowując pozory łączności z danymi naukowymi, z naukami przyrodniczymi, przemyciała fałszywą antynaukową koncepcję istnienia ruchu bez materii, a tym samym torowała drogę idealizmowi filozoficznemu.

Lenin niejednokrotnie zwracał uwagę na eklektyzm i bałamutność ostwaldowskiego energetyzmu i na różnice, jakie zachodzą między nim a konsekwentnym idealizmem. Jest, na przykład, rzeczą charakterystyczną, że Lenin rozpatrując różnice między walczącymi partiami filozoficznymi w fizyce u schyłku XIX wieku podkreślał, że niesłusznie energetykę miesza się z machizmem: „To pomieszanie energetyki z machizmem w pracy Reya jest, oczywiście, niezupełnie słuszne...“** Lenin zaznacza, że wśród zasadniczych walczących kierunków filozoficznych ostwaldowską energetykę można uważać „za system pośredni“***, współdziałający z „czystym dynamizmem“, tj. idealizmem.

Przez zastąpienie pojęcia materii pojęciem energii, oparte na wypaczaniu prawa zachowania i przemian energii, energetyka ostwaldowska spełniała służebną rolę wobec idealizmu i fideizmu, przeciągając do obozu idealizmu przyrodników, żywiołowo stojących na pozycjach materializmu, lecz filozoficznie nie dość wyrobionych. Rzecz polega na tym, że w terminach „energetyki“, jak to zaznaczył Lenin, można wyrazić zarówno idealizm, jak i materializm; to właśnie wprowadzało w błąd pewną część przyrodników. Jednakże takie wyrażenie materializmu nie mogło być konsekwentne, a przez wypaczenie pojęcia „energia“ otwierano bezpośrednio drogę idealizmowi.

Tacy fizycy-materialiści, jak A. G. Stoletow, N. A. Umow lub L. Boltzmann zwalczyli energetykę Ostwalda, wykazując jej naukową bezpodstawność. Lenin z uznaniem wyrażał się o krytyce, jakiej poddał energetykę Boltzmann. Lenin pisał:

„Z energetyką ostwaldowską polemizował Ludwik Boltzmann niejednokrotnie ze stanowiska fizyka, dowodząc, że Ostwald nie może obalić ani usunąć formuły energii kinetycznej (połowa masy pomnożona przez kwadrat prędkości) i że popada on w błędne koło, wywodząc najpierw energię z masy (przyjmuje formułę energii kinetycznej), a potem definiując masę jako energię“****.

* Cyt wg W. I. Lenin, „Materializm a empiriokrytycyzm“, patrz: Dzieła, t. 14, cyt. wyd., str. 310—311.

** Tamże, str. 295.

*** Tamże, str. 327.

**** Tamże, str. 329.

Wielki uczony rosyjski Mendelejew odrzucał energetykę, jako najzupełniej sprzeczną z nauką:

„Energetycy — pisał Mendelejew — w ogóle odrzucają istnienie materii [*wieszczstwo*], gdyż, jak twierdzą, znamy tylko energię... tak więc materia [*wieszczstwo*] jest wyłącznie energią. Według mnie, tego rodzaju czysto scholastyczne ujęcie bardzo przypomina abstrakt, według którego nic nie istnieje, prócz mego własnego «ja», gdyż wszystko przechodzi przez świadomość. Należy przypuszczać, że tego rodzaju pojęcia... nie będą się mogły utrzymać w jawo tak zdrowych umysłach“*.

Należy zaznaczyć, że leninowska krytyka energetyzmu, która stwierdziła, że istotą teoretycznych błędów energetyki jest próba stworzenia koncepcji ruchu bez materii, zamiana materii przez energię, subiektywna interpretacja energii — że ta leninowska krytyka w istocie swej odrzucona została przez mienszewizujących idealistów. Istoty ostwaldowskiej energetyki dopatrywali się oni po prostu w tym, że Ostwald zaprzeczał atomistycę, negował istnienie atomów. W przedmowie do swej książki „Wstęp do filozofii materializmu dialektycznego“ A. Deborin, wyjaśniając brak w tej książce krytyki energetyzmu, pisał:

„...luka ta obecnie nie może być uważana za bardzo istotną, tym bardziej, że w ciągu minionego czasu wiele zmieniło się na korzyść materializmu. Twórca i rzecznik energetycznego światopoglądu... W. Ostwald, dożywszy do ostatnich odkryć w dziedzinie fizyki, uznał za konieczne uznać istnienie *atomów*“**.

A więc Deborin uważał za istotę energetyki Ostwalda negowanie istnienia atomów; z chwilą uznania atomistyki energetyka rzekomo sama przez się „odpada“ i nie ma po co walczyć przeciw niej. Takie pojmowanie istoty energetyki Ostwalda było obniżeniem wartości książki Lenina „Materializm a empiriokrytycyzm“; według Deborina wypadało, że skoro książka Lenina wyszła w 1909 r., a już w roku 1908 Ostwald uznał atomy, to leninowska krytyka energetyzmu mijala się z celem, gdyż rzekomo rok wcześniej energetyka Ostwalda sama przez się upadła i wróg materializmu był już martwy.

Jednakże istota ostwaldowskiej energetyki wcale nie polegała na samym negowaniu istnienia atomów (jakkolwiek negowanie istnienia atomów *wyplýwało* z idealistycznego stanowiska Ostwalda), i z chwilą werbalnego uznania przez Ostwalda istnienia atomów walka materializmu z energetyką wcale nie zeszła z porządku dziennego. Przeciwnie, staje się ona jeszcze bardziej zacięta i nieodzowna, albowiem wymuszone uznanie istnienia atomów usunęło z energetyki jej najbardziej oczywisty — lecz nie najważniejszy! — brak, który najjaskrawiej rzucał się w oczy większości przyrodników występujących przeciw niej. Z chwilą usunięcia tego błędu (lecz z zachowaniem całej antynaukowej istoty energetyki) energetyka stała się bardziej niebezpieczna dla przyrodników — żywiołowych materialistów, nie umiejących uchwycić świadomie zasadniczej przeciwstawności materializmu i idealizmu. Ze tak jest istotnie, widać nawet z wypowiedzi samego Ostwalda już po uznaniu istnienia atomów. W pracach, które ukazały się po roku 1908, uparcie twierdzi on nadal, że energia jest „najogólniejszym pojęciem“, że energia „wyparła materię“, że energetyka jest „monistyczna“, gdy materializm jest jakoby „dualistyczny“. Mówiąc o swym publicznym uznaniu atomów, Ostwald zdecydowanie podkreślał, że na skutek tego

„...energetyka bynajmniej nie ucierpiała, ponieważ polega ona na najogólniejszym tworzeniu pojęć i zupełnie nie zależy od tego czy atomy istnieją, czy nie“***.

Sila i znaczenie przeprowadzonej przez Lenina krytyki energetyki Ostwalda po-

* D. I. Mendelejew, „Podstawy chemii“, t. 1, wyd. ros., 1947, str. 476.

** A. Deborin, „Wstęp do filozofii materializmu dialektycznego“, wyd. ros., 1931, str. 5.

*** W. Ostwald, „Autobiografia“, t. 2, wyd. ros., str. 185.

lega na tym, że obala ona energetykę, niezależnie od tego, że energetycy muszą uznać istnienie atomów, bez względu na to, że energetycy starają się zachować swoją pozycję posługując się uznaniem istnienia atomów. Znaczący to, że krytyka leninowska podcina energetyzm u samych korzeni, u samych jego podstaw.

Współczesny idealizm „fizyczny“ wypaczając istotę najnowszych odkryć fizyki, stara się odrodzić reakcyjną energetykę. Podłożem tego zjawiska są warunki społeczne gnijącego kapitalizmu, żądającego, jak to wskazywał Lenin, od swych profesorów reakcyjności.

Znane na całym świecie doświadczenia rosyjskiego fizyka P. N. Lebediewa nad ciśnieniem światła doprowadziły do nowych poglądów na masę i na jej związek z energią. Z doświadczeń Lebediewa wynikał nieuchronnie wniosek, że pole elektromagnetyczne posiada masę, charakteryzującą w szczególności jego właściwości inercyjne i że masa ta jest nierozdzielnie związana z energią posiadaną przez dane pole. Z doświadczeń Lebediewa wynikało, że energia dowolnego obszaru pola elektromagnetycznego równa jest iloczynowi masy, jaką ma pole w danej objętości, i kwadratu prędkości światła: $E = mc^2$. Później wniosek ten został uogólniony na wszelkie inne obiekty materialne i prawo $E = mc^2$ nabrało uniwersalnego znaczenia.

Z oczywistego sensu fizycznego wspomnianego prawa, którego ustalenie było nader poważnym osiągnięciem naukowym, wynikało, że nie może istnieć obiekt materialny posiadający masę, lecz nie posiadający energii, lub posiadający energię, a nie posiadający masy: masa i energia są nierozdzielnie związane ze sobą.

Tymczasem idealisci „fizyczni“ zinterpretowali to prawo inaczej. Oświadczyli oni, że skoro masa i energia są ze sobą wzajemnie związane, to masa *przekształca się* w energię, a energia w masę. Co więcej, utożsamiając masę z materią zaczęli głosić, że materia „przekształca się“ w energię. Stąd wyprowadza się bezpośredni wniosek: materializm upadł, gdyż „materia zniknęła“!

Na jakiej podstawie idealisci „fizyczni“ opierają swoje twierdzenia?

W fizyce współczesnej ustalono następujący fakt: suma mas cząstek materii substancjalnej [*wieszczestwo*], wziętych z osobna, jest większa od masy całego układu materialnego, utworzonego z tych cząstek połączonych ze sobą. Tak, na przykład, dwa protony i dwa neutrony przy sprzyjających warunkach mogą utworzyć jedno jądro atomu helu; okazuje się przy tym, że masa utworzonego jądra będzie nieco mniejsza od sumy mas dwóch protonów i dwóch neutronów, wziętych z osobna. Zmniejszenie się masy w takich wypadkach zwykle nazywa się w fizyce „defektem masy“. Wiadomo, że przy wspomnianym tworzeniu się z oddzielnych cząstek łącznego układu otaczającym ten układ ciałem lub polem przekazana zostaje określona ilość energii, z której wielkości można, nawiasem mówiąc, sądzić o „trwałości“ utworzonego układu. Ilość wydzielonej energii ΔE związana jest z „defektem masy“ Δm w sposób następujący: $\Delta E = \Delta mc^2$.

W całym tym procesie tworzenia się złożonego układu z prostszych cząstek idealisci „fizyczni“ widzą *tylko jedno*: podczas łączenia się cząstek w układ zmniejszyła się ich masa, a otaczające układ ciało lub pole otrzymały określoną ilość energii. A więc — wnioskuje — masa „przekształciła się“ tutaj w energię. Co więcej, twierdzą oni, ilość materii w układzie uległa zmniejszeniu, a energia została wydzielona z układu, co znaczy, że materia „przekształciła się“ w energię, a wytworzona przy tym energia istnieje sama przez się, jako „czysta energia“ bez jakiegokolwiek materii.

Wrogowie materializmu wykorzystują również następujące zjawisko wykryte przez fizykę współczesną: dwie cząstki — elektron i pozytron, posiadające przeciwne ładunki elektryczne, w określonych warunkach wzajemnego oddziaływania mogą zniknąć, zamieniając się w fotony o określonej energii. I tutaj idealisci „fizyczni“ głoszą, jakoby „materia znikła“, przekształciwszy się w „czystą energię“, niezależną od materii.

Tak rozumuje współczesny idealizm „fizyczny” odgrzebując starą bajeczkę ostwaldowskiej energetyki, jakoby energia mogła istnieć sama przez się jakoby ruch mógł istnieć niezależnie od materii, bez materii. Setki burżuazyjnych profesorów i pisarzy służących fideizmowi na wszelkie sposoby głoszą kłamstwa o „zniknięciu materii” i ze stanowiska energetyki prowadzą zorganizowany i systematyczny atak na podstawy naukowego światopoglądu materialistycznego. Ta kruczata energetyków przeciw materializmowi ożywiła się szczególnie w związku z zastosowaniem przez imperialistów amerykańskich bomby atomowej w celach ludobójczych. Wybuch bomby atomowej został uznany za „zniknięcie materii”, za przekształcenie materii w niematerialną energię, a energię atomową ogłoszono za „wolę bożą w działaniu”.

Oto kilka przykładów:

Fizyk amerykański, K. Darrow, w książce swej, która ukazała się w USA w 1948 r., w związku z wybuchem bomby atomowej pisał: „Jest to proces, polegający na przekształceniu większych ilości materii w coś, co nie jest materią” *. Inny fizyk amerykański, Chase, twierdzi, jakoby: „energia wyswobadzała się podczas unicestwiania masy, materii” **. A dalej: „Najbardziej pogładowe sprawdzenie teorii względności miało miejsce niedawno przy oswobodzeniu energii atomowej. Sceptycy, nie wierzący w przekształcenie materii w energię, najłatwiej przekonują się o tym przy kataklizycznym (wybuchowym) przekształcaniu się materii w energię, które jest charakterystyczne dla działania bomby atomowej” ***.

Na podstawie tego wszystkiego wyciąga się bezpośredni wniosek: „Fenomen materialistycznego wieku (tzn. materia — *I. K.*)... znikł w huku gromów Hiroszimy i Bikini” ****.

Ataki na materię, rugowanie jej z nauki oraz wychwalanie „konceptji” istnienia energii bez materii — oto czym zajmuje się wielu reakcyjnych dyplomowanych lokajów klechostwa. Niektórzy z nich nie chcą wyciągać tych otwarcie klechowskich wniosków, które głoszą najbardziej rozwydrzeni obrońcy idei „czystej” energii, i przynajmniej dla pozorów starają się od nich odciąć, oblekając te antynaukowe wnioski w pozory naukowości. Do nich należy np. Filip Frank, fizyk, znany ze swych pseudonaukowych operacjonistycznych konstrukcji. Twierdzi on: „W fizyce jądrowej występują zjawiska, które łatwo prowadzą do wniosku o przekształcaniu materii w energię (na przykład w bombie atomowej)” *****. Stwierdza on wręcz, że fakt ten wielu „interpretuje jako obalenie materializmu i poparcie spirytualizmu”. Nie chcąc zdemaskować się ostatecznie, jako wróg nauki przez otwarte przyłóżenie się do spirytualistów, Frank „odgradza się” od nich w następujący sposób:

„Unicestwienie (anihilację) masy nierzadko interpretuje się jako obalenie materializmu i poparcie spirytualizmu. Jednakże to jest możliwe tylko wówczas, jeżeli korzysta się z języka bez uwzględniania operacjonistycznego sensu słów i sądów. Jeżeli jednak — z naciskiem podkreśla Frank — terminom materia i energia nadamy sens operacjonistyczny, wówczas uwolnimy się od spirytualizmu, który demonstruje dematerializację” *****.

Wiemy jednak doskonale, co się kryje pod wyrażeniem Franka „operacjonistyczny sens słów i sądów”. Jest to specjalny „system” zwalczania materializmu. W „systemie” tym wielkości fizyczne nie są obiektywnymi właściwościami zjawisk, lecz

* K. Darrow, „Atomic Energy” (Energia atomowa), 1948, str. 5.

** C. Chase, „The Evolution of Modern Physics” („Ewolucja fizyki współczesnej”), 1947, str. 5.

*** Tamże, str. 149.

**** Tamże, str. 227.

***** Ph. Frank „Foundations of Physics”, („Podstawy fizyki”), 1950, str. 34.

Tamże, str. 34—35.

zbiorem operacji pomiarowych. Z tego punktu widzenia cały świat jest pewną konstrukcją z umownie przyjętych przez obserwatora operacji pomiarowych.

Wszystkie te antynaukowe usiłowania obalenia materializmu za pomocą stwierdzenia „przekształcenia“ się materii w energię oparte są na autorytecie A. Einsteina, który twierdzi, że „masa i energia są w istocie jednakowe“*, że „to, co działa na nasze zmysły pod postacią materii, w rzeczywistości jest olbrzymią koncentracją energii w stosunkowo niewielkiej przestrzeni“** itp.

Jednym słowem, w krajach kapitalistycznych utworzył się zupełnie określony front współczesnych wojujących energetyków — począwszy od Einsteina i innych fizyków burżuazyjnych, a kończąc na biskupie angielskim Knoxie, który trudzi się „powiązaniem“ zastosowania energii atomowej ze średniowieczną scholastyką Tomasza z Akwinu. Współczesny energetyzm jest jedną z najaktywniejszych odmian idealizmu „fizycznego“, prowadzącego zażartą walkę z materializmem. W interesie postępowej nauki należy demaskować antynaukową istotę współczesnego energetyzmu we wszelkich jego przejawach.

Niestety i do naszej radzieckiej literatury naukowej i popularno-naukowej przeniknęły błędne poglądy, będące odbiciem założeń współczesnego energetyzmu. W szeregu prac fizyków i chemików radzieckich — A. F. Joffego, T. P. Krawca, J. K. Syrkina, A. F. Kapustinskiego, S. Z. Rogińskiego, E. W. Szpolskiego i innych — rozwijano błędne poglądy, że masa przekształca się w energię, a energia w masę, że materia przekształca się w energię itp. Niektórzy ze wspomnianych autorów głosili, jakoby energia była jakąś szczególną substancją oraz że energia jest materią. Szeroko rozpowszechniła się w radzieckiej literaturze mętna terminologia, przyjęta wśród zagranicznych energetyków, według której energia jest jakoby „równoważna“ masie. Terminologia ta w istocie rzeczy stwarza możliwości przejścia do pojęcia „przekształcalności“ materii w energię itp. poglądów.

W jednej z dawniejszych prac A. F. Joffego czytamy:

„Jeżeli przyjmujemy założenie, że materią może być tylko to, co podlega prawom zachowania... to energię, jedyną obecnie wielkość, która nie ginie i nie powstaje nigdzie, można uważać za materię... Jeżeli zaś sama energia jest fizyczną materią, to pojęcie materii jako nośnika tej energii, będącej jakoby jedną z właściwości tego nośnika, odpada, materią staje się wtedy sama energia“***.

W następnych pracach Joffe nie powtarzał przytoczonych twierdzeń, ale nie uwolnił się od poprzednich błędnych poglądów, przypisując energii masę oraz w istocie rzeczy utożsamiając prawo zachowania masy z prawem zachowania i przemian energii****, co znów prowadzi do błędnej tezy o tożsamości masy i energii.

A. F. Kapustinski, nazywając prawo $E = mc^2$ „zasadą Einsteina“, pisał: „...zasada Einsteina polega na tym, że energia i masa mogą się w sobie wzajem przekształcać“; zgadzając się z tą „zasadą“ Kapustinski oświadczył, że masa i energia „mogą przechodzić jedna w drugą: masa w energię i na odwrót“*****.

Omawiając zagadnienie przekształcenia pary elektron-pozytron w dwa fotony, Szpolski niesłusznie utrzymywał, że „ciekawą stroną tego zjawiska jest ta okoliczność, iż w naszych oczach następuje tutaj przekształcenie substancji [wieszczestwo] w energię i energii w substancję [wieszczestwo]*****“.

* A. Einstein, „Podstawy teorii względności“, wyd. ros., 1935, str. 41.

** A. Einstein i L. Infeld, „Ewolucja fizyki“, wyd. ros., 1948, str. 222.

*** A. F. Joffe, „Rozwój poglądów atomistycznych w XX w.“, „Pod znamieniem marksizma“ nr 4, 1934, str. 62.

**** A. F. Joffe, „Podstawowe pojęcia fizyki współczesnej“, wyd. ros., 1949.

***** A. F. Kapustinski, „Energia atomu“, wyd. ros., 1947, str. 4 i 5.

***** E. W. Szpolski, „Energia atomowa“, wyd. ros., 1946, str. 12. Należy podkreślić, że tego rodzaju twierdzeń nie ma w jego książce „Fizyka atomowa“, wydawanej w r. 1944, 1948 oraz w latach następnych.

Taki sam błąd popełnił Rogiński, uznając nie tylko przekształcenie masy w energię i na odwrót, lecz i przekształcenie materii w energię. Błąd popełniony przez Rogińskiego jest tym poważniejszy, iż usiłował on przypisać fałszywą ideę przekształcenia materii w energię D. I. Mendelejewowi, który zdecydowanie walczył z energetyką, i uważał ją za pokrewną subiektywnemu idealizmowi*.

Z próbą rozwiniętego uzasadnienia twierdzenia, że energia jest „substancją” i że jest ona jakoby „tym, co nazywamy materią” wystąpił Krawiec w artykule „Ewolucja nauki o energii”**. Ten z gruntu błędny artykuł fałszywie oświećła zarówno samo zagadnienie istoty energii, jak i cały rozwój pojęć fizyki o energii.

Wedle poglądu Krawca cała historia pojęć fizyki o energii nieuchronnie prowadzi do koncepcji, że energia jest szczególną „substancją” i że z każdym osiągnięciem fizyki „myśl o substancjalności energii” znajduje coraz mocniejsze uzasadnienie.

W jakiż sposób, według Krawca, powstała energetyka Ostwalda i czym się od niej różni broniona przez niego „myśl o substancjalności energii”? Na pytania te znajdujemy w artykule Krawca następującą odpowiedź: „w związku z substancjalizacją energii” w fizyce powstał „pewien dualizm” — pojawiły się dwie substancje: materia [*wieszczeństwo*] i energia; rozpoczęła się walka o to, której z nich nadać „tytuł głównej i podstawowej” substancji. Walkę tę wyzyskali filozofowie-idealisci; kiedy szala zwycięstwa „zaczęła przechylać się na stronę energii, podniosły się tryumfujące okrzyki: fizycy zeszli ze swego tradycyjnego stanowiska materialistycznego i przechodzą na stronę spirytualizmu” (str. 345). Za taki „wniosek”, jak sądzi Krawiec, „nie należy czynić całkowicie odpowiedzialnymi fizyków”, „jednak i fizycy popełnili pewne ideologiczne błędy; należy do nich tak zwana «energetyka»” (str. 345). W rzeczywistości jednak, według Krawca, sprawa nie polegała na tym, aby nadać energii „tytuł głównej i podstawowej substancji”, lecz na tym, żeby obie substancje potraktować jednakowo. Odpowiednio do tego, podsumowując cały swój artykuł, Krawiec pisze: „Energia przedstawia się nam jako pewnego rodzaju substancja, pod każdym względem podobna do ważkiej materii [*wiesomoje wieszczeństwo*] i posiadająca wszystkie te właściwości, które każą nam uważać materię ważką za substancję: jest ona niezniszczalna i niestwarzalna; jest zlokalizowana w przestrzeni; porusza się i przekazuje się; posiada masę bezwładną; jest ważką; dzieli się na atomy. Ustala się ściśle prawo równoważności energii i zwykłej materii [*wieszczeństwo*]. Można twierdzić, że zarówno jedna, jak i druga w równej mierze są tym, co nazywamy materią” (str. 357).

Wyprowadzając tego rodzaju wnioski, Krawiec całkowicie ignoruje pogląd Engelsa na zagadnienie energii oraz na prawo zachowania i przemian energii jako na wielkie i podstawowe prawo ruchu, wyrażające zarówno ilościową, jak i jakościową niezniszczalność ruchu; pomija on całkowitym milczeniem pogląd Lenina, który podziela stanowisko Engelsa w kwestii przemian różnych postaci energii jako wyrazu zmian różnych form ruchu. T. P. Krawiec w istocie rzeczy pomija leninowską krytykę energetyki i nie wykazuje zasadniczych braków energetyki w oparciu o wskazówki Lenina. Jego stanowisko pozostaje całkowicie sprzeczne z osiągnięciami materialistycznej nauki o polu elektromagnetycznym i innych polach.

Obiektywnie, niezależnie od tego czy Krawiec chce tego, czy nie, artykuł jego jest próbą usprawiedliwienia energetyki Ostwalda, odradza bowiem „myśl o substancjalności energii”. Krawiec nie znajduje właściwych słów dla skrytkowania energetyki, nie widzi bowiem jej antynaukowej istoty, gani on energetyków jedynie za to, że wystąpili na arenę naukową bez dostatecznego bagażu naukowego:

* S. Z. Rogiński, „D. I. Mendelejew o nieuniknioności zmiany masy przy procesach przemian pierwiastków”, „Uspiechi Chimii”, t. XX, zes. 3., 1951, str. 272.

** T. P. Krawiec, „Ewolucja nauki o energii”, „Uspiechi Fizycznych Nauk”, XXXVI, zes. 3, 1948, str. 338—357.

„Kiedy się obecnie czyta dzieła energetyków — pisze Krawiec — ogarnia człowieka zdumienie, z jak małym багаżem wstępowali oni na arenę naukową. Nawet w tych wypadkach, kiedy ich wypowiedzi są bliskie poglądów współczesnych, łatwo można się przekonać, że u nich są one zupełnie nieuzasadnione; nie mając żadnego związku z faktami eksperymentalnymi, stoją one na uboczu od dalszego postępu fizyki“ (str. 345).

Wiadomo jednak dobrze, że energetycy nie pozostali po prostu „na uboczu od dalszego postępu fizyki“, lecz aktywnie hamowali rozwój fizyki, sprowadzając ją z drogi wiodącej do rozwiązania podstawowych zagadnień i przynosząc wiele szkody nauce.

Istota energetyki Ostwałda polegała na tym, że przemyciała ona myśl o możliwości ruchu bez materii. Do czego zmierza koncepcja Krawca, korygująca energetykę w ten sposób, że sprowadza energię ze stanowiska „głównej substancji“ do stanowiska substancji równouprawnionej z materią [*wieszczestwo*], istniejącej obok niej, że tak powiem na zasadach parytetu?

Aby sprawę wyjaśnić, musimy przytoczyć obszerną cytata z artykułu Krawca. Oto co czytamy na stronie 354:

„Teoria względności, odrzucając układ absolutnych współrzędnych w przestrzeni, w ogóle wyrzuca poza burtę fizycznego poznania wyobrażenie o fizycznym ośrodku kosmicznym, wypełniającym przestrzeń geometryczną wszechświata. Stwarza to poważne trudności przy wyjaśnianiu pojęcia pola: czym jest natężenie pola, energia pola, siła pola, masa pola, jeżeli materialny substrat tego pola, substrat, który byłby nośnikiem wszystkich jego właściwości fizycznych, nie istnieje?

Wówczas słowa Lenina, że «ruch bez materii jest niemożliwy» występują z całą bezwzględnością: jaki znajdziemy dla nich odpowiednik, jeżeli nie ma eteru, nie ma natężeń w eterze itd.?

Możemy powiedzieć tylko to, że na razie wiemy jeszcze zbyt mało o fizycznej strukturze pola i musimy czekać, aż dalsze badania wyjaśnią to zagadnienie“.

Zastanówmy się nad sensem tego, co zostało tu powiedziane.

Po pierwsze, T. P. Krawiec przyznaje, że wyobrażenie o fizycznym ośrodku kosmicznym, wypełniającym przestrzeń światową, zostało wyrzucone „poza burtę fizycznego poznania“, a tym samym zgadza się z istnieniem „pustej przestrzeni“, tu jest przestrzeni bez materii. Jednak oderwanie przestrzeni od materii jest niedopuszczalne z punktu widzenia materializmu dialektycznego, albowiem przestrzeń jest formą istnienia materii i poza materią istnieć nie może.

Po drugie, autor przyznaje, że nie istnieje „materialny substrat“ pola, a przynajmniej uważa jego istnienie za nieudowodnione. Stąd wynika, że energię pola, jego masę itp. wielkości odnoszące się do pola powinniśmy uważać za pozbawione substratu materialnego. Jest to jednak niedopuszczalne ze stanowiska materializmu dialektycznego.

Po trzecie, autor w istocie rzeczy dochodzi do wniosku, że przynajmniej w odniesieniu do pola „występujące z całą bezwzględnością“ słowa Lenina, iż ruch bez materii jest niemożliwy, nie są obecnie dostatecznie uzasadnione; musimy zadowolić się „czekaniem, aż dalsze badania wyjaśnią to zagadnienie“! Jednakże porzucanie w wątpliwość od dawna rozstrzygniętego przez materializm dialektyczny zagadnienia nierozzerwalnego związku ruchu z materią oznacza porzucenie stanowiska filozofii marksistowsko-leninowskiej.

Z wszystkiego, co wyżej zostało powiedziane, wynika, że sposób wyłożenia przez Krawca „ewolucji nauki o energii“ i jego oświecenie najważniejszych osiągnięć tej ewolucji są całkowicie błędne. Stanowisko Krawca jest próbą odrodzenia w no-

wej formie i uzasadnienia nowymi „argumentami“ obalonej energetyki Ostwalda w postaci, rzecz można, okrojonej *.

Poważne błędy o charakterze energetycznym trafiają się również w pracach niektórych filozofów radzieckich.

Należy z uznaniem powitać niedawne wystąpienie pisma „Bolszewik“ przeciw współczesnemu energetyzmowi **. Wystąpieniem tym „Bolszewik“ ogromnie pomógł uczonym radzieckim w demaskowaniu antynaukowej istoty współczesnego energetyzmu oraz w przewyciężaniu błędów o charakterze energetycznym w pracach uczonych radzieckich.

Jak słusznie podkreślił „Bolszewik“,

„To, że pewni radzieccy fizycy w ten lub inny sposób skłaniają się w stronę «energetyzmu», popadając w sprzeczność z nauką współczesną, z tezą materializmu dialektycznego o nierozdzielalnym związku materii z ruchem, jest winą przede wszystkim pewnych filozofów radzieckich. Zamiast zdecydowanie demaskować «energetyzm», filozofowie ci często sami popełniają błędy, czynią ustępstwa na rzecz „energetyzmu“ oraz posługują się terminologią „energetyków“. Członek korespondent Akademii Nauk ZSRR, A. A. Maksimow, jako specjalista od filozofii przyrodoznawstwa w wielu zagadnieniach słusznie krytykuje współczesny idealizm fizyczny. Zarazem jednak Maksimow prawie nie walczy przeciw takiej odmianie idealizmu fizycznego jak „energetyzm“. Co więcej, w niektórych swych pracach sam rozwija z gruntu błędne poglądy na stosunek masy do energii, a nawet materii do energii“ ***.

Te słowa „Bolszewika“ są najzupełniej słuszne!

Od dłuższego czasu A. A. Maksimow broni w swych pracach tezy o przekształcaniu masy w energię, a w ostatnich latach — nawet o przekształcaniu materii w energię. Przyłącza się on do rozpowszechnionego energetycznego ujęcia prawa $E = mc^2$ jako rzekomego prawa „równoważności“ masy i energii — „równoważności“ w sensie ich przekształcalności; nigdzie nie krytykuje błędnych poglądów współczesnych energetyków i jednocześnie wysuwa na plan pierwszy energię, której podporządkowuje materię. Przytaczamy niektóre wypowiedzi Maksimowa. W artykule „Materia i masa“ **** pisze on, że „energia jest równoważna masie“ (str. 132), że „wszelka masa bierze początek w koncentracji energii“ (str. 134), że pojęcie „masa“ jest podporządkowane bardziej ogólnemu pojęciu „energia“ (str. 135). W książce „Wstęp do współczesnej nauki o materii i ruchu“ Maksimow wielokrotnie mówi o „równoważności“ masy i energii, przy czym, co jest najbardziej istotne, o „równoważności“ w sensie możliwości ich wzajemnego przekształcania się, w sensie ich tożsamości *****. Energetyczną interpretację wzajemnej zależności między masą i energią, czyli tak zwaną „zasadę równoważności masy i energii“, podnosi on do znaczenia „podstawowego pojęcia o ruchu“ we współczesnej fizyce, wysuwając zarazem jako drugie takie samo „podstawowe pojęcie“ w fizyce współczesnej relację nieoznaczoności *****. Wiadomo jednak dobrze, że ani „zasada

* W artykule Krawca znajdują się również i inne poważne błędy (na przykład nieprawdziwie oświetlone jest zagadnienie istoty naukowego wyjaśniania zjawisk, błędnie tłumaczy się przyczyny załamania się mechanicyzmu), nad czym tutaj nie mamy możliwości się zatrzymywać.

** „Bolszewik“ nr 6, 1952, str. 43—54. A. Wiśłobokow, „Przeciw współczesnemu energetyzmowi“ — odmianie idealizmu «fizycznego»“.

*** „Bolszewik“ nr 6, 1952, str. 52.

**** A. A. Maksimow, „Materia i masa“, „Pod znamieniem marksizmu“ nr 9, 1939.

***** Patrz: tamże, str. 96, 97, 133, 152, 154.

***** A. A. Maksimow, „Wstęp do nowoczesnej nauki o ruchu i materii“, wyd. ros., str. 139.

równoważności masy i energii“, ani relacja nieoznaczoności nie odgrywają i nie mogą odgrywać takiej roli, jaką im przypisuje A. A. Maksimow.

W literaturze radzieckiej nikt spośród tych, którzy popełniali błędy o charakterze energetycznym, nie poświęcił tak wiele uwagi szczegółowemu „uzasadnieniu“ idei „przekształcania się masy w energię“ co Maksimow. W tym celu przeprowadza on nawet daleko idące porównanie między rzekomą „równoważnością“ (tożsamością, przekształcalnością) masy i energii a istniejącą jakoby „równoważnością“ momentu bezwładności i prędkości kątowej. Rozpatrując zmianę prędkości kątowej wirującego ciała na skutek przemieszczenia jego masy względem osi obrotu, a w szczególności rozpatrując zwiększenie prędkości kątowej obracającego się łyżwiarza w jeździe figurowej na skutek zbliżania do tułowia wyciągniętych na boki rąk, Maksimow twierdzi, jakoby zmniejszający się tutaj moment bezwładności przechodził w prędkość kątową, przekształcał się w nią: „Dochodzimy — pisze A. A. Maksimow — do ustalenia pewnego rodzaju równoważności momentu bezwładności i prędkości kątowej ruchu obrotowego“*.

Ten całkowicie absurdalny wniosek, nie wytrzymujący krytyki już ze względów czysto fizycznych, Maksimow podnosi do poziomu jakiejś zasady uogólniającej, z której stanowiska rozpatruje on samo pojęcie masy i wzajemny stosunek między nią a energią. Mówi on dalej, że zachodzi tutaj „godne uwagi *wzajemne przekształcanie się* momentu bezwładności i prędkości obrotu“. Jednakże twierdzenie o „godnym uwagi wzajemnym przekształcaniu się“ momentu bezwładności i prędkości kątowej jest tak samo uzasadnione, jak twierdzenie o „przekształceniu“ się temperatury w długość ciała na tej podstawie, że ciało zmienia swe wymiary pod wpływem ogrzewania! Mimo to „opierając się“ na tym rzekomym „przekształcaniu się“ momentu bezwładności w prędkość kątową, A. A. Maksimow rozwija poglądy na „równoważność“ masy i energii i na „przekształcanie się“ jednej w drugą.

W pracy swej „Szkice z historii walki o materializm w przyrodoznawstwie rosyjskim“ A. A. Maksimow oświadcza, jakoby we współczesnej fizyce „zostało dowiedzione, iż masa i energia mogą się wzajemnie przekształcać (prawo Einsteina)“***. Nie dość na tym, Maksimow robi dalszy krok na drodze energetyzmu twierdząc, jakoby nauka współczesna potwierdziła hipotezę, że „ilość materii substancjalnej [wyszczestwo] zmienia się, przekształcając się w energię“****.

Przyjawszy twierdzenia energetyków o rzekomym przekształcaniu się masy, a nawet materii w energię, A. A. Maksimow świadomie wkroczył na drogę rewizji klasycznych tez engelsowskich o energii jako mierze ruchu oraz o prawie zachowania i przemian energii jako o „wielkim podstawowym prawie ruchu“, na drogę rewizji podstawowego pojęcia marksistowskiego materializmu filozoficznego, a mianowicie pojęcia materii.

Podając twierdzenie o „równoważności“ (przekształcalności) masy i energii za rzekomy dowód przeniknięcia dialektyki do fizyki*****, A. A. Maksimow na tej tak bardzo chwiejnej podstawie usiłuje, jak sam pisze, „sprecyzować niektóre tezy uprzednio rozwinięte przez materializm dialektyczny“*****. Na czym polega to „sprecyzowanie“?

A. A. Maksimow wskazuje, że Engels operował ogólnie przyjętym w fizyce XIX wieku pojęciem energii i nie wiedział o „równoważności“ masy i energii. Sądził on,

* Tamże, str. 88.

** Tamże, str. 89. (Podkreślenie aut. — I.K.).

*** A. A. Maksimow, „Szkice z historii walki o materializm w przyrodoznawstwie rosyjskim“, wyd. ros., 1947, str. 267.

**** Tamże, str. 266.

***** A. A. Maksimow, „Wstęp do nowoczesnej nauki o ruchu i materii“, cyt. wyd. str. 154.

***** Tamże.

jak zresztą wszyscy ówcześni przyrodnicy, że w pojęciu energii dane jest sformułowanie „ogólnego pojęcia ruchu“. Tymczasem, według Maksimowa, dziś już czas wyrzec się tych pojęć i przejść do nowych. Cóż nowego, według mniemania A. A. Maksimowa, dała współczesna fizyka w porównaniu ze stanowiskiem Engelsa (i Lenina, dodajmy, albowiem poglądy Lenina nie różniły się od poglądów Engelsa), który w energii i jej podstawowym prawie widział wyrażenie ruchu, jego niezniszczalności i niestwarzalności? Okazuje się, że

„...współczesna fizyka, wykrywszy zmienność masy, odsłoniła to, co i dawniej mieściło się w określeniu energii, a mianowicie, że pojęcie energii *obejmuje nie tylko pojęcie ruchu, lecz i materii* (określonej fizycznie jako masa, ładunek i in.). W tym sensie sformułowanie Engelsa zostaje uściślone“*.

Przede wszystkim zwraca tu uwagę fakt, że Engels został przedstawiony jako przeciętny wyznawca „ogólnie przyjętych“ w fizyce XIX wieku poglądów na energię. W rzeczywistości, jak to już wyżej podkreślaliśmy, engelsowska interpretacja pojęcia energii i prawa zachowania i przemian energii nie tylko nie była „ogólnie przyjęta“ w fizyce XIX wieku, lecz przeciwnie, o wiele wyprzedzała fizykę XIX wieku, zrywała z ogólnie przyjętymi poglądami i rozwijała podstawowe koncepcje nauki. Według mniemania Maksimowa, fizyka współczesna „odsłoniła to, co i dawniej mieściło się w określeniu energii“, a tylko Engels widocznie był tak krótkowzroczny, że po prostu nie dostrzegł całego bogactwa treści pojęcia energii; widocznie „nie dostrzegł“, że pojęcie energii jest szersze od pojęcia materii!

W rzeczywistości jednak krótkowidzem okazał się nie Engels, który „nie dostrzegł“, że pojęcie energii rzekomo „obejmuje“ pojęcie materii, lecz A. A. Maksimow, który rzeczywiście, bez cudzysłowu, nie dostrzegł swego odstępstwa od podstawowych tez materializmu dialektycznego w kierunku reakcyjnego energetyzmu. Podciągnięcie pojęcia materii pod pojęcie energii nie jest rozwinięciem materializmu dialektycznego, lecz wypaczeniem filozofii marksistowsko-leninowskiej.

I cóż to w istocie posłużyło A. A. Maksimowowi za uzasadnienie tak błędnych poglądów rewidujących podstawowe założenia materializmu dialektycznego? Jeśli prześledzić uważnie tok jego argumentacji, to można spostrzec nacisk, jaki kładzie on na to, że energia pod względem ilościowym wyraża się przez masę i prędkość, albo przez ładunek itp. wielkości charakteryzujące fizyczne własności materii. Z tego, że energia wyraża się przez masę i prędkość, Maksimow błędnie wywnioskował, że pojęcie energii jest jakoby szersze od pojęcia materii i że „obejmuje“ ono pojęcie materii!

W rzeczywistości jednak wcale z tego nie wynika, że pojęcie energii jest „szersze“ od pojęcia materii; nie ma tu żadnych podstaw do rewizji pojęcia materii rozwiniętego przez materializm dialektyczny i traktowanego przezeń jako pojęcie najszerzej z możliwych, obejmujące całą obiektywną rzeczywistość, istniejącą poza świadomością i niezależnie od niej.

Jeżeli energia ilościowo wyraża się za pomocą wielkości charakteryzujących właściwości materii, znaczy to, że jest ona *wyznaczana* przez materię, *zależy* od jej właściwości, a nie, że podporządkowuje sobie materię i że „obejmuje“ ją. Engels doskonale wiedział, że na przykład energia kinetyczna poruszającego się ciała wyraża się przez połowę iloczynu masy i kwadratu prędkości, nie wyciągał stąd jednak wniosku, że pojęcie energii jest „szersze“ od pojęcia materii i że „obejmuje“ ono zarówno pojęcie materii, jak i pojęcie ruchu.

Trzeba przyznać, że stanowisko Maksimowa w kwestii masy i energii oraz w kwestii wzajemnego stosunku materii i energii, stanowisko, którego bronił przez wiele

* Tamże. (Podkreślenie aut. — I. K.).

lat, dezorientowało uczonych radzieckich: szczególna szkodliwość i niebezpieczeństwo tego stanowiska polegały na tym, iż odstępstwa od pewnych doniosłych tez materializmu dialektycznego Maksimow dokonywał pod pozorem uściślenia i „dalszego rozwinięcia” marksistowsko-leninowskiej filozofii. Ponadto Maksimow w niektórych swych pracach dawał sprzeczną i mętną ocenę istoty energetyki ostwaldowskiej, mieszając słusne uwagi krytyczne przeciw niej z zupełnie błędnym interpretowaniem wypowiedzi Ostwalda. Oto co możemy, na przykład, przeczytać w pracy A. A. Maksimowa „Szkice z historii walki o materializm w przyrodznawstwie rosyjskim”:

„Zastępując pojęcie materii pojęciem energii Ostwald mieszał filozoficzne zagadnienie źródła poznania z fizyczną koncepcją energii. Przy tym nie miał on zamiaru zaprzeczać obiektywności procesów przemiany energii, co więcej, czasem posługiwał się zwykłą materialistyczną terminologią. Tak na przykład rozpatrując zagadnienie energii promieniowania, Ostwald pisał: «Jeszcze bardziej niezależna od materii, tj. od innych rodzajów energii jest energia promieniowania»*.

Ze Ostwald, zastępując pojęcie materii pojęciem energii gmatwał rozwiązanie filozoficznego zagadnienia źródła poznania, to oczywiście prawda. Jak jednak można przytoczone przez Maksimowa słowa Ostwalda uważać za „zwykłą terminologię materialistyczną”? Przecież Ostwald właśnie oświadcza tutaj, po pierwsze, że „energia jest niezależna od materii”, po drugie zaś, że materia jest właśnie energią. Na jakiej podstawie Maksimow uważa charakterystyczny dla Ostwalda bigos energetyczny za „zwykłą materialistyczną terminologię”? Czy tylko na tej, że znajduje się tutaj słowo „materia”, jakkolwiek samo to pojęcie Ostwald odrzucał? Dlaczego A. A. Maksimow tak kategorycznie oświadcza, jakoby Ostwald „nie miał zamiaru zaprzeczać obiektywności procesów przemiany energii”, jeżeli tenże Ostwald głosił, że fakt, iż wszelkie procesy są procesami między energiami, uwarunkowany jest właściwościami naszej świadomości, która te właściwości przekazuje zjawiskom zewnętrznym?

Poważne błędy Maksimowa stały się niewątpliwie przyczyną ukazania się i rozprześtrzenienia błędów energetycznych w szeregu innych prac uczonych radzieckich.

Pismo „Bolszewik” słusznie poddało krytyce błędy energetyczne w pracach uczonych radzieckich, słusznie wytknęło poważne błędy A. A. Maksimowa w ujęciu zagadnienia masy i energii, materii i energii. Zadanie polega na tym, aby całkowicie zlikwidować w literaturze radzieckiej wszelkie przejawy energetyzmu, aby naprawić te błędy i rozwijać dalej podstawowe pojęcia nauki w kierunku wskazanym przez klasyków marksizmu. Należy tutaj wykazać prawdziwie bolszewicki samokrytycyzm**. Z zadowoleniem można stwierdzić, że szereg uczonych radzieckich poddało krytyce swe dawne błędy, wstąpiło na drogę walki ze współczesnym energetyzmem. Niestety, A. A. Maksimow nie wkroczył jeszcze na tę drogę. Niewątpliwie przeszkadza to w wykorzenianiu z literatury radzieckiej błędnych poglądów, ciągnie wstecz niektórych uczonych radzieckich, którzy chcieliby wstąpić na drogę rewizji swych daw-

* A. A. Maksimow, „Szkice z historii walki o materializm w przyrodznawstwie rosyjskim”, cyt. wyd., str. 455—456.

** Uważam za konieczne zaznaczyć, że i ja popełniłem w swoim czasie błąd. W pracy mej „Pozytron” w tomie 4. „Słownika fizycznego” (1937, str. 24) użyty jest błędny termin „materializacja energii kinetycznej”, jakkolwiek rozpatrywany w tej pracy proces przekształcania się pary elektron-pozytron w fotony słusznie traktowałem jako przekształcenie jednej postaci materii w drugą, a nie przekształcenie materii w energię. Błędu tego od tej pory nie powtarzałem. W następnych wypowiedziach ustnych oraz w publikowanych moich pracach poddawałem krytyce twierdzenia o „przekształcaniu” się masy w energię, jak również materii w energię.

nych błędnych poglądów, jakoby masa, a nawet materia mogły przekształcać się w energię*.

Przyczyną ukazania się wspomnianych błędnych poglądów w naukowej i popularno-naukowej literaturze radzieckiej jest nie dość głębokie przyswojenie sobie prac klasyków marksizmu-leninizmu oraz bezkrytyczny stosunek niektórych uczonych radzieckich do poglądów i teorii zagranicznych uczonych burżuazyjnych. Właśnie wskutek tego do prac niektórych uczonych radzieckich przedostała się błędna interpretacja prawa wiążącego masę i energię jako prawa przekształcania się masy w energię i materii w energię. Niektórzy uczeni radzieccy bezpodstawnie uznali twierdzenie zagranicznych energetyków, jakoby przy tworzeniu się jednego układu materialnego z cząstek, które uprzednio istniały oddzielnie, zmniejszeniu masy układu w porównaniu z sumą mas poszczególnych cząstek towarzyszyło *tylko* wydzielenie na zewnątrz energii. W rzeczywistości jednak zachodzący wówczas proces posiada bardzo złożony charakter, towarzyszy mu pewna wewnętrzna przebudowa samych cząstek tworzących układ oraz emisja pola materialnego niosącego wyswobodzoną przy tym energię, (lub też nadto emisja cząstek materii substancjalnej [*wieszczstwo*]). Jako szczególna postać materii pole to posiada określoną energię, ściśle równą tej, jaką traci tworzący się układ. O żadnym „zniknięciu” masy, o którym wspominają energetycy, nie może tu nawet być mowy: prawo zachowania masy jest tutaj ściśle spełnione. Określona część masy układu cząstek przekształca się w ilościowo równą jej masę powstałego pola materialnego, lub w masę wylatujących cząstek materii substancjalnej [*wieszczstwo*]. Również i prawo zachowania i przemian energii jest przy tym wszystkim ściśle spełnione: część energii układu cząstek zostaje przekształcona w energię pola materialnego. Najistotniejszą cechą tego procesu jest to, że określonej zmianie masy układu zawsze odpowiada ściśle określona zmiana jego energii. To właśnie wyraża prawo $E = mc^2$, które przeto wyraża nierozłączność masy i energii, a nie ich rzekomą „przekształcalność”. Można w tym widzieć jeden z dowodów słuszności ogólnego prawa materializmu dialektycznego, głoszącego nierozzerwalność materii i ruchu, a nie „przekształcanie” się materii w ruch.

Tak samo materialistycznie tłumaczy się zjawisko znikania pary elektron-pozytron. Sprawa polega na tym, że wzajemne oddziaływanie elektronu i pozytronu doprowadza do tak głębokiej ich przebudowy, że przekształcają się one całkowicie w cząstki innej postaci materii — w fotony, które wcale nie są „porcjami energii”, lecz stanowią swoiste cząstki materii. Wynikiem zniknięcia pary elektron-pozytron jest nie proste wydzielenie „czystej” energii, jak to chcą przedstawić energetycy, lecz powstanie innych cząstek materialnych, posiadających odpowiednią masę i energię, tak, że prawa zachowania masy i energii ściśle się spełniają. Badania wykazują, że przy takim procesie ani nie znika masa, ani nie powstaje energia: masa fotonów, powstałych na skutek całkowitej przebudowy pary elektron-pozytron, jest całkowicie równa masie elektronu i pozytronu, które wzajem na siebie oddziaływały, a ich energia równa jest energii pary.

Tak więc w rzeczywistości nie istnieją żadne podstawy do twierdzenia o przemianie masy w energię albo tym bardziej — materii w energię; taka interpretacja byłaby możliwa, gdybyśmy się przekonali, że masa znika, a na jej miejsce pojawia się energia, która poprzednio nie istniała. W rzeczywistości zarówno masa, jak i energia układów zamkniętych są wielkościami stałymi i nigdzie w układach zamkniętych nie potrafimy stwierdzić ani ubytku masy, ani powstania energii.

Pomieszczenie pojęć w kwestii masy i energii teoretycznie tłumaczy się tym, że nadal jeszcze pokutuje dawne wyobrażenie o materii tylko jako o materii substan-

* Rada Naukowa sekcji materializmu dialektycznego Instytutu Filozofii A. N. ZSRR przy omawianiu referatu autora niniejszej pracy w swej uchwale specjalnie podkreśliła brak samokrytycyzmu u A. A. Maksimowa.

cialnej [*wieszczeństwo*] i nie uznaje się istnienia innej postaci materii, jaką jest pole. Dlatego też fotony traktuje się nie jako cząstki materii, lecz jako jakąś „czystą energię” bez substratu materialnego. Nie ma jednak żadnych podstaw dla takiej interpretacji. Twierdzenie to jest całkowicie bezpodstawne, a jednak na tym bezpodstawnym twierdzeniu opiera się oświadczenie, że częściowa utrata masy przez układ utworzony z cząstek, które uprzednio istniały oddzielnie, jak również zniknięcie pary elektron-pozytron i powstanie fotonów jest właśnie „przekształcaniem” się masy w energię lub materii w energię itd.

W rzeczywistości interpretowanie pola jako energii, jako czystego ruchu bez czegoś, co się porusza, nie tylko nie wynika z całokształtu danych fizyki współczesnej, lecz jest z nimi sprzeczne. Cały rozwój elektrodynamiki, nauki o świetle, cała współczesna nauka o budowie materii nieuchronnie prowadzą do pojęcia o polu jako jednej z postaci materii i obalają wyobrażenia o nim jako o „czystej energii”. Tylko na gruncie uznania pola za formę materii można zrozumieć podstawy współczesnej fizyki oraz prowadzić skuteczną walkę z idealizmem. Nie można uważać za przypadek tego, że A. F. Joffe, który popełnił poważne błędy energetyczne w swej książce „Podstawowe pojęcia fizyki współczesnej” wcale nie znalazł miejsca dla wyjaśnienia zagadnienia pola i w tablicy podstawowych „elementarnych” cząstek materii wcale nie zamieścił cząstek pola. Z tych to właśnie powodów nie zdołał on w swej książce uwolnić się ostatecznie od poprzednich błędów, i zagadnienie przemian energii oraz zagadnienie masy traktuje w sposób zagmatwany, staczając się ku poprzednim błędom energetycznym, w szczególności przypisując energii masę.

Jeżeli sięgniemy do prac innych uczonych radzieckich, którzy popełnili błędy energetyczne, to przekonamy się, że ich błędy również polegają na niewłaściwym rozumieniu pola. To, co wielu z nich nazywa „promieniowaniem”, jest właśnie polem, odmianą materii, szczególną postacią materii, a nie energią. W pracy T. P. Krawca „Ewolucja nauki o energii” wszystkie jego niepowodzenia w ostatecznym rachunku sprowadzają się właśnie do niesłusznego rozwiązania zagadnienia pola. Przy konsekwentnie materialistycznym traktowaniu tego zagadnienia T. P. Krawiec przekonałby się, że to, co uważa za energię, jest polem materialnym i że te cechy, które przypisywał energii (masa, budowa atomistyczna itd) w rzeczywistości są właściwościami pola materialnego.

Poważnym wkładem do rozwoju materialistycznych podstaw fizyki oraz do walki uczonych radzieckich z idealizmem są prace S. I. Wawilowa, w których w oparciu o założenia filozofii marksistowsko-leninowskiej ugruntowywał on pojęcie pola jako szczególnej postaci materii, odmiany materii, wyróżniającej się swoistymi właściwościami, lecz ściśle związanej z materią substancjalną [*wieszczeństwo*]. Dzięki temu właśnie Wawilow zdołał przezwyciężyć błędne twierdzenia o przekształcaniu się materii substancjalnej w energię, które spotykamy w jego wcześniejszej pracy* i poddać gruntownej krytyce idealistyczne tłumaczenie zjawiska przekształcania się pary elektron-pozytron w fotony. Wawilow odrzucił rozpowszechniony w swoim czasie termin „anihilacja materii” jako idealistyczny i absolutnie nie do przyjęcia w nauce materialistycznej oraz wystąpił przeciw tezom o przekształcaniu się masy w energię, które były podstawą dalszych twierdzeń o przekształcaniu się materii w energię.

„Aby uniknąć dość częstego błędu — pisał Wawilow — należy podkreślić, że masa nie znika, nie przekształca się w energię, jak to czasem mówią, masa pozostaje w postaci masy otrzymanych fotonów, a tylko równoważna energia z formy niedostępnej przechodzi w zupełnie dostępną formę — energię świetlną” ***.

* S. I. Wawilow, „Podstawy doświadczalne teorii względności”, wyd. ros., 1928.

** S. I. Wawilow, „Oko i słońce”, wyd. ros., 1950, str. 70.

Pisząc o prawie $E = mc^2$ S. I. Wawilow podkreślał*, że treścią jego jest wyrażenie „gruntownej, nierozzerwalnej więzi między masą a energią”; on to pierwsze w literaturze radzieckiej wskazał, że ta więź masy i energii w przypadku światła wynikała bezpośrednio z doświadczeń znakomitego fizyka rosyjskiego P. N. Lebediewa i dopiero później została uogólniona na masę i energię dowolnych obiektów materialnych.

Używając terminu „równoważność masy i energii” oraz „zasada równoważności masy i energii” S. I. Wawilow podkreślał jednocześnie, w przeciwieństwie do energetyków, że przez „równoważność” rozumie on nie „przekształcalność” masy w energię czy też ich tożsamość, lecz jedynie więź między masą i energią, więź mającą ścisły wyraz ilościowy. Twierdził on, że „zasada równoważności masy i energii wskazuje jedynie wartość liczbową energii odpowiadającej masie”**.

Doniosłe znaczenie naukowe ma podjęta przez S. I. Wawilowa próba ustalenia związku między ogólnym prawem zachowania materii, sformułowanym przez Łomonosowa i nazwanym przez S. I. Wawilowa „prawem Łomonosowa”, z jednej strony, a prawem wzajemnej zależności między masą i energią — z drugiej. Dochodzi on do wniosku, że w prawie związku wzajemnego masy i energii wyrażona jest jedna ze stron uniwersalnego „prawa Łomonosowa”***.

Istnienie nierozzerwalnej więzi między masą i energią rzuca nowe światło na zagadnienie związku prawa zachowania masy i prawa zachowania i przemian energii. Dawniej traktowano je jako zupełnie od siebie niezależne, oddzielne prawa, obecnie jednak nie można rozpatrywać ich w ten sposób. Jednakże, podobnie jak nierozzerwalność więzi między masą i energią nie oznacza ich tożsamości, również i związek między obu wspomnianymi prawami nie oznacza ich przekształcenia się w jedno prawo. Oba te związane ze sobą prawa wyrażają niezniszczalność różnych właściwości materii, toteż ze względu na swą istotę fizyczną pozostają różnymi prawami.

W teorii szybkich ruchów, tj. ruchów o prędkościach porównywalnych z prędkością światła, wprowadza się nowe pojęcie — tak zwany „tensor mas”, za pomocą którego można wyrazić zarówno prawo zachowania masy, jak i prawo zachowania i przemian energii. Stąd często bywają wyprowadzane wnioski, jakoby masa i energia „zlewały się” w jedno pojęcie. Jest to jednak niesłuszne. W rzeczywistości fakt ten oznacza, że masa i energia są wzajemnie związane, ale nie oznacza ich fizycznej tożsamości. Dobrze wiadomo, na przykład, że współrzędne przestrzenne i czas też łączą się w jedno pojęcie czterowymiarowego wektora, którego „składowymi” są x, y, z i t . Nie ma jednak żadnych podstaw do „zlewania” ich, do ignorowania zasadniczych różnic jakościowych między przestrzenią i czasem. Możliwość wprowadzenia „tensora mas” oznacza odsłonięcie jeszcze jednej strony wzajemnego prawidłowego związku masy i energii, lecz wcale nie ich tożsamość.

Jak wiadomo, prawo $E = mc^2$ często nazywane jest prawem „równoważności masy i energii”. Należy stwierdzić, że termin „równoważność” nie jest odpowiedni dla charakterystyki stosunku między masą i energią; trzeba uznać za niesłuszne nazywanie prawa $E = mc^2$ „prawem równoważności masy i energii”. Samo pojęcie „równoważność” nadaje się do określenia takiego stosunku, przy którym jedno zjawisko lub przedmiot występuje zamiast drugiego, jako równoważny. Mówi się: 1 Kaloria jest równoważna 427 kilogramometrom. Rozumie się przez to, że przekazanie układowi fizycznemu 1 Kalorii wywołuje dokładnie taką samą zmianę jego stanu, jak praca w ilości 427 kilogramometrów, albo, że kosztem 1 Kalorii ciepła powstaje 427 kilogramometrów pracy. W marksistowskiej ekonomii politycznej przy porównywaniu wartości różnych towarów mówi się o równoważności określonej ilości jedne-

* S. I. Wawilow, „Prawo Łomonosowa”, „Prawda” z dnia 5 stycznia 1949.

** Tamże.

*** Tamże.

go towaru pewnej ilości innego towaru. Rozumie się przez to, że dane towary mogą być wzajemnie wymienione w pewnej określonej proporcji.

Jeżeli chodzi o masę i energię, to nie występują one jako fizycznie równoważne i nie zastępują się wzajemnie; prawo $E = mc^2$ nie mówi, że zamiast masy i jej kosztem powstaje odpowiednia ilość energii, lub na odwrót. Z istoty wszystkich danych współczesnej fizyki oraz z samego przytoczonego wyżej prawa wynika, że nie można dokonać zmiany masy układu bez zmiany jego energii, i na odwrót — nie można zmienić energii nie zmieniając masy: masa i energia są nierozdzielnie ze sobą związane i termin „równoważny“ nie jest adekwatny istocie prawa $E = mc^2$. Co prawda, termin „równoważny“ posiada tę dobrą stronę, że podkreśla istnienie stałego stosunku ilościowego między masą i energią. Jednak jego istotnym brakiem jest to, że wyrażając słusznie tylko tę jedną stronę treści prawa $E = mc^2$, pokrywa jednocześnie dwa zasadniczo przeciwstawne poglądy na charakter samego związku między masą i energią. Termin ten stosują zarówno ci, którzy bronią błędnych twierdzeń o możliwości *przekształcania* się masy w energię i materii w energię (wszyscy energetycy), jak i ci, którzy słusznie ujmują stosunek między masą a energią jako ich wzajemną i nierozdzielną więź (S. J. Wawilow i in.). Na skutek takiej nieokreśloności terminu „równoważność masy i energii“ stosowanie jego powinno być zaniechane.

Bardziej stosownym i odpowiadającym istocie sprawy wydaje się termin „wzajemny związek masy i energii“, wprowadzony już do literatury radzieckiej. Oczywiście nie wyklucza to prób znalezienia lepszego terminu, który by pełniej oddawał istotę prawa — w szczególności jego stronę ilościową.

Druzgocąca krytyka współczesnego energetyzmu oraz przejawów energetyzmu w literaturze radzieckiej jest zadaniem niesłychanie ważnym i aktualnym, albowiem energetyzm przyniósł i przynosi wiele szkody nauce. Krytyka ta jednak nie wyczerpuje zadań, jakie stoją przed uczonymi radzieckimi w dziedzinie zagadnień masy i energii. Stoją przed nimi i w tej dziedzinie wielkie, twórcze zadania.

Jednym z najważniejszych zagadnień jest zbadanie fizycznej natury masy. Wiąże się ono ściśle z pracą nad rozwinięciem materialistycznej teorii pól. Konieczne jest przy tym wyjaśnienie jakościowej swoistości masy różnych form materii.

Na tej podstawie należy opracować ścisłą naukową definicję pojęć masy i energii, opartą na ideach klasyków marksizmu-leninizmu i uwzględniającą całe bogactwo osiągnięć fizyki współczesnej: zagadnienie to posiada istotne znaczenie również dla literatury podręcznikowej, gdzie dotychczas jeszcze dość często spotyka się puste, beztreściwe definicje masy i energii.

Należy głębiej zbadać zagadnienie wzajemnej zależności praw zachowania masy i energii, zwłaszcza jeśli chodzi o warunki ruchu z prędkościami porównywalnymi do prędkości światła. Konieczne jest dalsze twórcze opracowywanie wysuniętego przez S. I. Wawilowa zagadnienia wzajemnego stosunku między prawem zachowania masy, prawem zachowania energii oraz innymi prawami zachowania a uniwersalnym prawem zachowania materii.

Warunkiem powodzenia w tej sprawie jest zorganizowanie ścisłej współpracy między fizykami i filozofami.

André Lentin

Cybernetyka: zagadnienia realne i mistyfikacja*

Cybernetyka? Wiele się o niej mówi, ale spróbujcie dowiedzieć się, co to jest! Nie uda wam się to, ponieważ definicja cybernetyki jest tym mniej jasna, im większe są ambicje tej „nauki”.

W pewnym zakresie cybernetyka porusza zagadnienia rzeczywiste, jak na przykład te, które stawia konstrukcja nowych maszyn, gdzie wykorzystuje się świadomie bardzo złożone i bardzo subtelne zjawiska wzajemnego oddziaływania.

Poza dziedziną mechanizmów cybernetyka okazuje się olbrzymią mistyfikacją. Przedstawimy najpierw zagadnienia rzeczywiste, wymagające pewnej ogólnej metody myślenia, metody, za jaką chce uchodzić właśnie cybernetyka. Następnie wyjaśnimy powody ideologiczne i polityczne, które wywołały puszczenie w ruch mistyfikacji cybernetycznej; w pierwszym rzędzie zajmiemy się mistyfikacją nr 1, którą jest stosowanie cybernetyki w neurologii.

MECHANIZMY NOWEGO TYPU

Maszyny konstruowane obecnie różnią się znacznie od tych, które były typowe dla początku ery mechanizacji, a nawet i od tych, które zapoczątkowały panowanie elektryczności i motoru spalinowego. Nowe maszyny do liczenia zapisują pewien program działania i w czasie wykonywania rachunku zachowują wyniki częściowe, które wykorzystują później, w innej fazie obliczeń. Wyrażając się antropomorficznie mówimy o ich „pamięci”. Wykrywają one również błędy własnego działania i dają o nich znać użytkownikowi. Konstrukcję tych maszyn zawdzięczamy nowej technice, będącej dziś w pełni rozwoju — elektronice. Jest to technika różnych lamp elektronowych, których dobrze znaną odmianę stanowią lampy radiowe. Elektronika udoskonaliła czynności sterowania i sterowania na odległość. Do licznych jej osiągnięć należy na przykład umożliwienie transkontynentalnych przelotów samolotów sterowanych przez radio. W ogóle elektronika ułatwiła znacznie budowę tzw. serwo-mechanizmów i rozszerzyła zakres ich zastosowań.

Cóż to są serwomechanizmy? Przede wszystkim słowo „mechanizm” nie powinno być ograniczane do dawnego znaczenia, które zachowuje, gdy mówimy na przykład o mechanizmie zegara. Technicy rozszerzyli znaczenie tego słowa, tak jak rozsze-

* „La Pensée” nr 47, 1953. Autor zapowiada ukazanie się w „La Pensée” dalszych artykułów na ten temat.

rzyli znaczenie słowa „*ru*ch“. Przez *ru*ch rozumieją oni obecnie, w przeciwieństwie do dawnego rozumienia tego pojęcia, nie tylko *ru*ch mechaniczny, lecz mówią też o *ru*chu w odniesieniu do zjawisk elektrycznych, optycznych, chemicznych itp. Krótko mówiąc, potwierdzają oni (zupełnie bezwiednie) słuszość komentarzy Engelsa do fundamentalnego twierdzenia materializmu dialektycznego o związku materii z *ru*chem — komentarzy, według których *ru*ch, będący formą istnienia materii, występuje w *różnych postaciach*. I otóż właśnie technicy potrzebują słowa na oznaczenie urządzenia, za pomocą którego wytwarzając jeden *ru*ch można przez to wywołać drugi (ogólnie rzecz biorąc — odmiennego rodzaju). Urządzenie takie technicy nazywają mechanizmem. Tak więc komórka fotoelektryczna może być częścią mechanizmu w szerokim znaczeniu tego słowa*. Mój odbiornik radiowy jest mechanizmem, który odbiera fale elektromagnetyczne, a wytwarza dźwięki. W mechanizmach tych odbywa się szereg procesów natury bynajmniej nie mechanicznej.

Ale cóż to jest wreszcie serwomechanizm? Skrót „*serwo*“ pozostaje w związku z rdzeniem francuskich słów *asservir*, *asservissement* („*u*jarzmiać“, „*u*jarzmienie“). W pocziwej starej maszynie parowej (żeby nie sięgać głębiej w historię techniki) znajdujemy już serwomechanizm, którego dobrze znanym elementem jest regulator Watta. Przypomnijmy sobie jego działanie. Gdy prędkość obrotu przekroczy pewną wielkość, kule, które odsuwają się wtedy od osi pod działaniem siły odśrodkowej, uruchamiają urządzenie zmniejszające dopływ pary. Skutkiem tego zmniejsza się prędkość obrotu; kule opadają, czemu towarzyszy zwiększenie dopływu pary itd... Prędkość obrotu nie jest więc dowolna, lecz musi zachowywać stałą wartość. W praktyce waha się ona dokoła tej wartości, o ile zasila się maszynę prawidłowo. Innych przykładów regulacji dostarczają termoregulatory aparatów grzejnych oraz regulatory poziomu cieczy w zbiornikach.

Regulator poziomu cieczy, a więc i zawartości zbiornika, może zawierać pływak połączony z zaworem wlotowym za pomocą dźwigni obracającej się dokoła punktu stałego. Gdy poziom w zbiorniku obniży się, pływak opada, a działanie dźwigni wywołuje zmianę położenia zaworu wejściowego i zwiększenie dopływu cieczy. Odwrotnie działa dźwignia przy zbyt wysokim podniesieniu się poziomu cieczy. Położenie zaworu regulowane jest tak, aby odpowiadało pożądanemu poziomowi cieczy w zbiorniku. Wypada zaznaczyć, że *ru*ch otrzymany za pomocą dźwigni jest przed zadziałaniem na zawór *wzmacniany*. Bez tego byłby on zbyt słaby i nie wywołałby pożądanego skutku. Potrzebne jest doprowadzenie energii z zewnątrz. *Ru*ch dźwigni *steruje* tę energię. Oto dlaczego mówimy tu o serwomechanizmie. Dla serwomechanizmu, który dokonuje sterowania, poziom cieczy w zbiorniku jest *sygnałem wejściowym*, a położenie (skorygowane) zaworu stanowi *sygnał wyjściowy*. Zwróćmy uwagę na odwrócenie w serwomechanizmie stosunku: wejście — wyjście w porównaniu z tym stosunkiem, który zachodzi w urządzeniu zasilającym zbiornik**.

Ogólnie, serwomechanizm otrzymuje sygnał wejściowy o wielkości x . Proces fizyczny, przebiegający w pierwszym z dwu możliwych kierunków, prowadzi od sygnału wejściowego x do sygnału wyjściowego y . Ten kierunek nazwijmy kierunkiem działania. Chcemy jednak, by y było z góry określoną funkcją x . Drugi proces, przebiegający w kierunku przeciwdziałania, *steruje* mechanizm, działa w zależności od istniejącego odchylenia e , czyli różnicy między żądanym y , zadany jako $f(x)$ a y rzeczywiście otrzymanym:

$$e = f(x) - y$$

W ten sposób urzeczywistnia się z pewną dokładnością żądana zależność $y = f(x)$.

Ten drugi proces wymaga uprzedniego wzmocnienia e . Jest to zadaniem serwo-

* W języku polskim używa się w tym sensie raczej słowa *aparat*. — *Red. przekł. polsk.*

** W urządzeniu zasilającym zbiornik rolę sygnału wejściowego gra zmiana położenia zaworu, od niej bowiem zaczyna się proces; zmiana poziomu cieczy w zbiorniku będzie dla tego urządzenia sygnałem wyjściowym. — *Red. przekł. polsk.*

mechanizmu (lub czegoś, co spełnia jego rolę). Znaczenie lamp elektronowych opiera się na tym, że pozwalają one na wykonywanie wzmacniaczy czułych i dokładnych. Serwomechanizmy mają wielkie znaczenie dla dział wyposażonych w radar. Serwomechanizm, na przykład, koryguje ogień w zależności od dostrzeżonych różnic między współrzędnymi celu i współrzędnymi wybuchów. Poza tym obliczenia przy prowadzeniu ognia z uwzględnieniem obserwowanego ruchu celu wykonywane są samoczynnie przez inne serwomechanizmy.

Wszyscy, których interesują te zagadnienia, mogą się zapoznać z korzyścią z pracą zbiorową „*Analyse, synthèse et position actuelle de la question des servomécanismes*” („Analiza, synteza i stan obecny zagadnienia serwomechanizmów”), Edition Sedes, Paris, 1947. Sygnalizujemy tę pracę, ponieważ przynosi ona zaszczyt technikom francuskim i ponieważ jest współczesna pojawieniu się słowa „cybernetyka”. Dowodzi ona, że nie czekano u nas na to słowo, aby myśleć i pracować... w epoce, gdy wierzano jeszcze w możliwość spokojnej pracy.

WOJNA. POKÓJ. KREDYTY.

Jakże godny szacunku byłby radar, gdyby pracował wyłącznie dla celów pokojowych, dla użytkowników takich, jak astrofizycy albo... poławiacze śledzi! Czy wiecie, że statki radzieckie na Morzu Północnym są tak wspaniale wyposażone w urządzenia do wykrywania ławic, że dla większości naszych nieszczęsnych statków rybackich główne zagadnienie polega na niestraceniu z oczu kolegi radzieckiego? A maszyny do liczenia, jakże będą godne podziwu, gdy dostaną się wreszcie w dobre ręce! W USA służą one przede wszystkim wojsku. Za ich pomocą ułożono wszelkiego rodzaju tablice do strzelania dla U.S. Navy (a prawdopodobnie przeprowadza się też obliczenia do bomb atomowych). Przypadkowo uzyskuje się przy tym, jako produkt uboczny, tablice funkcji Bessela lub kilka miejsc dziesiętnych liczby π . Marzymy jednak o czasach, kiedy maszyny do liczenia pozwolą zamienić meteorologię w naukę ścisłą, kiedy unowocześnią zawód geodety, kiedy nawet matematyka czysta będzie korzystać z ich usług.

Oczekując tych szczęśliwych czasów stwierdzamy, że nasza francuska maszyna „skorzystała” przede wszystkim z braku kredytów. Konieczność stała się cnotą; p. Couffignal mógł dowieść doświadczalnie, że maszyny amerykańskie cierpią na gigantyzm i że można mniejszym kosztem budować maszyny o rozmiarach mniej potwornych, działające równie sprawnie. Położył on podwaliny pod nową dyscyplinę, w której zagadnienia wyposażenia maszyn podporządkowane są zagadnieniom naukowej organizacji pracy. Wszystko to ładnie i pięknie, ale nie należało posuwać demonstracji zbyt daleko. Maszyna Instytutu Pascala cierpi, w okresie swego wzrostu, na chorobę Panurga, cierpienie niezmierzone *, i od kilku lat na skutek niedożywiania grozi jej karłowatość. Nieszczęśni konstruktorzy niewiele mają do konstruowania i aby oszukać swój głód, teoretyzują.

MECHANIZMY NOWEGO TYPU WYMAGAJĄ TEORYJ NOWEGO TYPU

Życzymy więc sobie, by nasi konstruktorzy mogli pomyślnie zajmować się budowaniem aparatów i by rozwijali, nie tylko na papierze, ale w łączności z praktyką, teorie, których wymagają wszystkie te mechanizmy nowego typu.

Potrzeba syntetycznych teorii, związanych z praktyką, ale dostatecznie abstrakcyjnych, aby mówić nad praktycyzmem, dając się potrosze odczuć wszędzie na

* Brak pieniędzy. — Red. przekł. polsk.

świecie. W szczególności odczuwano ją silnie w kołach inżynierów i uczonych, za równo Amerykanów, jak imigrantów europejskich, którzy w USA brali udział w badaniach dla celów wojennych. Z tego to środowiska wyszła cybernetyka, którą w przypadkach, gdy stosuje się ją w sposób uzasadniony do zagadnień rzeczywistych, określa się jako naukę o sterowaniu (po angielsku: control) maszyn.

Rozwój teorii mechanizmów przypomina trochę to, co miało miejsce z matematyką, kiedy opuszczając twardy grunt wielkości stałych wstąpiła na chwiejny teren wielkości zmiennych, gdzie spotkała się z dialektyką nowego typu. Przeszła ona wtedy długi kryzys wzrostu; za to jednak zdobyła możliwość badania zjawisk, w których skutek wpływa na przyczynę. Przykładem takiego zjawiska może być ruch ciała zanurzonego w ośrodku, którego opór zależy od prędkości: siła (przyczyna ruchu) modyfikowana jest przez sam ruch.

W dawnych mechanizmach oddziaływanie zwrotne było w pierwszym przybliżeniu pomijane i grało wyłącznie rolę przykrych zakłóceń. Powiązanie zjawisk miało jeden tylko kierunek. Siła napędowa (wiatr, woda, sprężyna, para) wprawia w ruch urządzenie A, które przenosi ten ruch na urządzenie B, które przenosi go na C... itd. Wpłynęło to na koncepcje filozofów XVIII w. wyobrażających sobie świat jako zegar. Oddziaływanie zwrotne ograniczało się do zjawisk pospolitych i niepożądanych, jak na przykład tarcie. W nowych mechanizmach, wręcz przeciwnie — oddziaływanie zwrotne jest zasadą absolutną. Na przykład w elektronice do elementarza tej specjalności należą układy ze sprzężeniem zwrotnym, które wprowadzają na wejście urządzenia prądu otrzymywane na wyjściu. W dawnych mechanizmach nie było oczywiście ani potrzeby, ani nawet możliwości połączenia ostatniego koła zębatego na powrót z pierwszym. Widzieliśmy, że w serwomechanizmach droga działania zwrotnego (przeciwdziałania) jest równie podstawowa, jak droga działania. Żeby się w tym jasno orientować, trzeba jednak mieć pewne wiadomości ogólne. Oto, na przykład, jedna z pierwszych i najbardziej podstawowych zasad: podział sprzężeń zwrotnych na ujemne i dodatnie. Sprzężenie zwrotne nazywamy ujemnym, jeżeli przeciwdziała ono odchyłaniu się mechanizmu od stanu wyznaczonego (przypomnijmy sobie regulator Watta albo urządzenie, które naprowadza działło z radarem na cel). Jeżeli wynikiem sprzężenia zwrotnego jest zwiększenie każdego odchylenia początkowego, sprzężenie to nazywamy dodatnim (takie sprzężenie wytworzyłoby się, gdyby włączyć odwrotnie regulator Watta, który doprowadzałby wtedy do rozbiegania się maszyny).

Czy nie jest rzeczą jasną, że te sprzężenia zwrotne, te mechanizmy o dwóch kierunkach oddziaływań, kierunku działania i kierunku przeciwdziałania, prezentują zastosowanie w mechanice nowych rodzajów oddziaływania wzajemnego? Konstrukcje takie potwierdzają jakościowy postęp techniki w stronę bardziej subtel nego stosowania praw dialektyki. Uderza przy tym fakt, że technicy niemarksiści dochodzą do jasnego i świadomego formułowania praw dialektyki w tej postaci, w jakiej przejawiają się one w dziedzinie nauk technicznych. Wiele takich przykładów znajdziemy w cytowanej poprzednio pracy.

Zanim przejdziemy dalej, zauważmy, że energia wykorzystywana przy działaniu zwrotnym do sterowania jest znikomo mała w porównaniu z energią sterowaną. Podobnie w kamieniołomach strzałowy zapala lont, gdy kierownik podnosi chorągiewkę żółtą, a zatrzymuje się, jeżeli chorągiewka jest niebieska. Ilość energii potrzebna do poruszenia chorągiewką jest znikoma w stosunku do energii, którą wprowadza do akcji ładunek dynamitu. Aspekt *sygnału* wysuwa się tu przed stronę *energetyczną* zjawiska.

Otóż (w pewnych innych dziedzinach) praktyka i teoria przekazywania sygnałów są już od dawna znane. Mamy na myśli telegraf, telefon, dalekopis i radiofonie, do których dołącza się obecnie telewizja. Od dwudziestu lat pewni autorzy amerykańscy wypracowali matematyczną teorię łączności, teorię o charakterze zdecydowanie

abstrakcyjnym. Do zagadnienia słuszności tej abstrakcyjnej teorii trzeba będzie powrócić w trakcie bardziej szczegółowej dyskusji. Inni autorzy rozpatrują omawianą problematykę z punktu widzenia bliższego praktyce i fizyce, lub przynajmniej usiłują tak na nią spojrzeć.

Chcemy zaznaczyć, że cybernetyka przejęła wszystkie te poprzednie badania, które rozwijałyby się dalej samodzielnie. Są to dwie dziedziny dość różne, ponieważ „stara” teoria łączności nie uwzględnia zupełnie — i nie musi uwzględniać — sprzężenia zwrotnego. Spodziewamy się powrócić do tego zagadnienia i uzyskać wypowiedzi specjalistów. Według nas cybernetyka w tej dziedzinie zadowolila się zbudowaniem tego, co Pascal nazywał ślepyimi oknami dodanymi dla symetrii. Dziś powiedzielibyśmy: formalizm.

Bądź co bądź mamy przed sobą dziedzinę nową, rozległą i ciekawą, z rzeczywistymi (i urojonymi) zagadnieniami. Trzeba będzie do nich powrócić. To, cośmy powiedzieli dotychczas, jest tylko wstępem do zapoznania się z tematem, wstępem, który uczyniliśmy umyślnie nieco przydługim w celu lepszego podkreślenia, że uznajemy wartość pewnych badań. Będziemy się teraz czuli tym bardziej uprawnieni do krytykowania aspektów mistyfikacyjnych.

NARODZINY CYBERNETYKI

Spróbowaaliśmy wyżej przedstawić pokrótce nowości w ewolucji mechanizmów. Taka była z grubsza sytuacja w dziedzinie techniki, kiedy pewne koła amerykańskie zaczęły wykorzystywać nowe prądy myślowe, które się tam zarysowały. Koła te zrobiły sobie z tego bazę wypadową w wojnie ideologicznej. Aby zrozumieć te zagadnienia, musimy po objaśnieniach technicznych podać kilka wyjaśnień ideologicznych.

Kapitalizm potrzebuje jeszcze nauki, głównie dla przygotowywania wojny, ale obawia się metody naukowej, ponieważ zastosowana do społeczeństwa potępia ona kapitalizm. Na skutek tego wszyscy filozofowie związani z imperializmem rozwijają pogląd, że „nauka niezdolna jest dotrzeć do rzeczywistości”, że może ona tylko „organizować” nasze „doświadczenia” (w tym sensie, jakie słowu „doświadczenie” nadaje pragmatyzm). Jest to smaczny kąsek dla operacjonizmu, empiryzmu logicznego i pozytywizmu logicznego, wszystkich Carnapów i wszystkich Franków przeszłych, obecnych i przyszłych. Ale... kąsek ten nie ma w sobie nic apetycznego!

Ludzie nauki, którzy, cokolwiek robią, chcą choć trochę wierzyć w to, co robią. Poza tym, jeżeli szerokim masom czytającym tygodniki powie się tylko tyle, że nauka amerykańska jest niezdolna dotrzeć do rzeczywistości, to nie będzie to dobrym podtrzymaniem ich „kośćca moralnego”, wyrażając się stylem Eisenhowera. Wreszcie — wszyscy ludzie wykształceni, którym Ameryka pragnie się wydawać czymś w rodzaju nowego Rzymu i nowych Aten, oczekują prawdopodobnie szerokich poglądów, które przekroczyłyby bariery współczesnej specjalizacji; dążą oni bez wątpienia do znalezienia ogólnej perspektywy, takiej, jaką miał na współczesny sobie świat Leonardo. Czy można ich pozostawić na pastwę „czerwonych syren”, które obiecują im szerokie syntezy dialektyki materialistycznej?

PO GRYMASIE — OPTYMISTYCZNY USMIECH

I oto Janus amerykański pokazuje swoją drugą twarz. Grymas rozczarowanego filozofa ustępuje miejsca optymistycznemu uśmiechowi technika. To prawda, mówi on, że świat jest niepoznawalny. Ale cóż z tego? Nie chodzi o to, by go poznać, ale o to, by mieć w nim powodzenie, by robić w nim karierę. *To, co daje dobre skutki*

(naturalnie dla monopolistów) w praktyce utożsamia się przecież z *tym, co jest prawdziwe*. Wszystko wszak wtedy dzieje się w ten sposób, jak gdyby rozważany pogląd był prawdziwy.

Przyjmijmy więc jako metodę myślenia: „wszystko dzieje się tak, jakby“, a jako kryterium prawdy — powodzenie (w znaczeniu scharakteryzowanym powyżej), a będziemy mogli rzucić na rynek intelektualny coś, co zadowoli upodobania wszystkich.

Tłumowi wielbicieli poziomu „Sélection“* dostarczymy cudów odpowiednich do pobudzenia ich wyobraźni i uproszczony katechizm. Ukazywanie się Dziewicy? To się może jeszcze od biedy udać (patrz: Fatima), ale to stare kawały. Maszyna, która myśli? To lepsze! Mózg elektronowy? O key! Tak, to jest nowoczesne, a zarazem tak miło przypomina homunculusa**.

Co do osób bardziej wykształconych, to damy im przeznaczoną dla wtajemniczonych wersję doktryny, której karykaturę zobaczy tłum. Przed nimi wyprzemy się zbyt prymitywnych punktów elementarnego katechizmu. A więc dla człowieka z ulicy — zapas cudownych „informacji“, których dostarczą mu gazety i tygodniki. Dla człowieka nauki — doktryna pobudzająca umysł, schlebająca jego upodobaniu do pojęć ogólnych, doktryna, która, pozostając w związku z jego zwykłymi zajęciami, da mu pocrzepiające wrażenie nadążania za różnymi dziedzinami wiedzy.

Wszystko to, proszę państwa, ze stemplem *Made in USA*. Oto cybernetyka w jej aspekcie ideologicznym.

NAZWA

I ona odgrywa tu rolę, wielką rolę. Różowe pigułki nie znajdowały nabywców do dnia, kiedy stawszy się pigułkami „Pink“ rozpoczęły słynną karierę. W USA są prawdziwi specjaliści, zajmujący się wynajdowaniem dla takich czy innych wyrobów nazw zdolnych ułatwić ich sprzedaż. Ale Norbert Wiener, znakomity matematyk, profesor Instytutu Technologii w Massachussets, nie musiał korzystać z ich usług. Trzeba mu oddać sprawiedliwość — genialny pomysł, z którego wydaje się on zresztą słusznie dumny, kazał mu wyprowadzić słowo *cybernetyka* z greckiego *kybernētēs*, co oznacza sternika statku. Działo się w lecie 1947 r. Mistrz zatroszczył się o zapisanie tej daty dla potomności. Mniejsza o to, że Ampère użył tego słowa przed nim w innym znaczeniu; Wiener zignorował to, ale to nie umniejsza zasługi jego odkrycia. Cybernetyka więc, według Wienera, jej pierwszego ewangelisty, ma być nauką o „rządzeniu“ maszynami, zwierzętami i — dlaczegożby nie? — ludźmi oraz społeczeństwami. Jako potężna i łaskawa władczyni pomoże ona rozwijać się naukom, które złożą jej hołd.

PRETENSJE CYBERNETYKI

Albowiem cybernetyka nie chce się ograniczyć do swojego królestwa lamp próżniowych, mieni się ona uniwersalną nauką o „zależnościach“. Ma pretensje do tego, aby w działaniu nowych maszyn, których ogólną charakterystykę daliśmy powyżej, znajdować model mechaniczny przedstawiający działanie organizmów ży-

* We Francji pod wpływem amerykańskim rozpowszechniły się wydawnictwa periodyczne, będące zbiorami wyjątków z artykułów i książek dotyczących pewnej dziedziny, na przykład nauki, literatury itp. Wyjątki te, odpowiednio dobrane i spreparowane na użytek szerokich mas, służą urabianiu określonego światopoglądu. — Red. przekł. polsk.

** Alchemicy średniowieczni usiłowali wytworzyć sztucznie w retorcie małego człowieka, tzw. homunculusa. — Red. przekł. polsk.

wych, a w szczególności systemu nerwowego i mózgu. Zabiera również głos na temat działania społeczeństw ludzkich. Ma ambicję połączenia wszystkich tych dziedzin. Nowy Testament Wienera zatytułowany jest: „Cybernetics or control and communication in the animal and the machine“ („Cybernetyka, czyli sterowania i połączenia w zwierzęciu i w maszynie“), New-York and Paris, Hermann 1948. Zwróćcie uwagę na tę kokieterię w kolejności wyrazów!

Aby przygotować swoje późniejsze mistyfikacje, Wiener nie waha się wprowadzić zamieszanie do pierwotnej dziedziny cybernetyki, a mianowicie do dziedziny nowych maszyn; interpretuje on fałszywie i wulgarnie fakt, że subtelne zjawiska oddziaływania wzajemnego wymagają bardziej dialektycznego pojmowania; twierdzi, na przykład, że nowe maszyny nie działają w newtonowskim czasie mechaniki klasycznej, ale w czasie bergsonowskim (!).

Krytykując pretensje cybernetyki nie mamy zamiaru potępiać w czambuł pracowników poważnych wraz z innymi. W ten sposób szlibyśmy na rękę tym, którym zależy na pakowaniu wszystkiego do tego samego worka, ponieważ korzystają z zamieszania. Nie, pozwólmy pracować w spokoju technikom zajmującym się telekomunikacją, maszynami do liczenia i serwomechanizmami — tym wszystkim, którzy zajmują się zagadnieniami rzeczywistymi w świetle teorii powstałych z ich praktyki i do niej nawiązujących. Ostrzegamy ich tylko przed mistyfikacją, przed użyciem, jaki robią inni z ich uczciwości naukowej posługując się nią jako przykrywką dla przemycenia swojej tandety. Ostrzegamy ich przed urokiem mętnych idei, które im się podsuwa jako uogólnienia naukowe i które im nic nie pomogą w ich pracy, przeciwnie, zaszkodzą. Znamienną jest rzeczą, że za każdym razem, kiedy uczciwy technik wspomina o ambicjach magów cybernetyki, śpieszy on po ukłonie pod adresem wielkich idei Mistrza uznać się za niekompetentnego i powrócić na własne podwórko.

MISTYFIKACJA CYBERNETYCZNA

Chcemy tu zdemaskować mistyfikację Norberta Wienera i tych, którzy w USA oraz w Anglii powołują się na niego, aby podporządkować sobie neurologię. Odnosi się to do wszystkich „demonstratorów na modelach mechanicznych“.

Spójrzcie na Anglika Waltera Greya. Konstruuje on „sztuczne żółwie“. Są to wspaniałe zabawki i należy się spodziewać, że nadejdzie piękny czas, kiedy będziemy mogli wszyscy obdarowywać nimi swe dzieci, co pozwoli im samym bawić się nimi. W pierwszym okresie działania — kiedy akumulatory są dobrze naładowane — pseudozwierzę kieruje się do słabych źródeł światła, a zbliżywszy się do nich na pewną odległość, okrąża je. W drugim okresie, gdy energia akumulatorów jest na wyczerpaniu, przyciągają „żółwia“ właśnie silne źródła światła. A ponieważ urządza mu się domek silnie oświetlony, wraca tam i włącza swoje akumulatory, które ładują się ponownie...

Trzy koła, motor napędowy działający na lewe tylne koło, motor kierujący, prowadzący koło przednie według danych, które odbiera „obserwująca“ komórka fotoelektryczna, prosty układ elektronowy z kilkoma sprzężeniami zwrotnymi — oto zabawka lansowana jako „model żywej istoty“ przez Waltera Greya, opierającego się, z filozoficznego punktu widzenia, na najbardziej ograniczonej odmianie starego empiryzmu anglosaskiego, który mówi: „nie twierdzę, że znam istotę rzeczy, ale tymczasem wykonałem coś, co działa z grubsza jak zwierzę, i na odwrót, wszystko dzieje się tak, jak gdyby żywe zwierzęta zostały wykonane według schematów w zasadzie analogicznych, chociaż bardziej skomplikowanych w wykonaniu“.

Łatwo byłoby zbić mistyfikację cybernetyczną na tym przykładzie. Ale można by nam zarzucić, że zbyt tragicznie traktujemy prostą zabawkę i zupełnie nie rozumiemy anglosaskiego humoru. Zajmijmy się więc modelem, który nie wywodzi się z „fizyki na wesoło“.

„HOMEOSTAT“ ASHBY'EGO

Leży przed nami książka zatytułowana: „Perspectives cybernetiques en psychophysiology“ („Perspektywy cybernetyki w psycho-fizjologii“). Jest ona wydana przez Presses Universitaires de France z dopiskiem: *Prace Uniwersytetu w Rennes z dziedziny psychologii i nauk humanistycznych*. W rzeczywistości jest to zbiór czterech przekładów: trzech autorzy są Anglikami, czwarty jest Amerykaninem. Niech żyje wymiana kulturalna... jeżeli jest przeprowadzana w sposób uczciwy! Należy bowiem nazywać rzeczy po imieniu i wymieniony zbiór nazwać: *Przekłady Uniwersytetu... itd...* Pozostawiam przenikliwości czytelnika tę małą tajemnicę kredytów. Jakkolwiekby się rzeczy miały, jeśli trzy pierwsze artykuły zasługują na to, aby je krytykować, to czwarty odznacza się takim brakiem spójności wywodów i tak zagnatwanym eklektyzmem, że nasuwa się myśl: gdyby praca ta była podpisana nazwiskiem Durand, to nie przyjęłoby jej żadne czasopismo naukowe*. Ale idźmy dalej.

Pierwszym w zbiorze jest artykuł W. R. Ashby'ego, konstruktora aparatu, nazanwanego przezeń homeostatem. Tytuł: „Mechanizmy mózgowe działalności umysłowej“. Oto pierwsze zdanie:

„Fizjologowie przyjmują jako hipotezę roboczą, że działanie mózgu jest działaniem maszyny“.

Przepraszam, jacy to fizjologowie? Czy rzeczywiście wszyscy zgadzają się z przestarzałą już nieco od czasów La Mettrie'go teorią człowieka-maszyny? Aby tej starzyźnie nadać postać bardziej odpowiadającą wymogom dnia, nasz autor stara się wykazać, że mózg nie działa bynajmniej tak, jak jakaś pospolita maszyna, ale jak homeostat skonstruowany przez W. R. Ashby'ego.

Cóż to jest ten homeostat? Cztery elementy A, B, C, D działają i oddziałują na się wzajemnie, tworząc w ten sposób obwody ze sprzężeniami zwrotnymi, co urzeczywistnia podkreśloną już zasadę oddziaływania skutków na przyczyny. Każdy element otrzymuje od innych i wysyła do nich prądy zmienne. Działanie wywarłe na każdy z nich mierzy się klasycznie odchyleniem strzałki. Każda z czterech strzałek jest połączona z drutem metalowym zanurzonym w pewnego rodzaju zbiorniku, gdzie panuje różnica potencjałów. Zależnie od odchylenia strzałki drut przesuwa się i przybiera określony potencjał. Zmiany potencjału przenoszą się na siatkę lampy elektronowej i powodują zmiany prądu anodowego...; prąd ten jest następnie odbierany w analogicznym obwodzie, który potem przekazuje go trzeciemu itd. Operator wybiera na wstępie stan początkowy, jeden spośród przeszło trzystu tysięcy możliwych, i narzuca go za pomocą wbudowanych w ogniwa wybieraków. Same wybieraki są wreszcie zaopatrzone w kontakty, które mogą w razie potrzeby przeskoczyć z jednego położenia na drugie.

Po pozostawieniu homeostatu w stanie początkowym możliwe są dwie sytuacje: 1) albo strzałki zbliżają się dość szybko do pozycji centralnej, od której będą się coraz mniej oddalały; 2) albo też początkowo występuje tendencja do rozchodzenia się, tak jak w odwrotnie wmontowanym regulatorze lub jak w reakcji lawinowej. Wtedy jednak kontakty wybieraków przeskakują i zmieniają położenie aż do chwili,

* Durand — bardzo pospolite nazwisko francuskie, jak na przykład u nas Piotrowski czy Kowalski. Autor wyraża myśl, że praca tak słaba nie byłaby drukowana, gdyby była napisana przez Francuza. — Red. przekł. polsk.

gdy stan „katastrofalny“ zostanie wyeliminowany, ustawi się zaś stan stały — ze strzałkami w pobliżu pozycji centralnych.

Oto homeostat. Czy pozostanie on ciekawostką laboratoryjną? Być może tego rodzaju badania będą wykorzystane praktycznie; jakieś urządzenie w rodzaju radaru, w którym wskutek złamania, zablokowania czy z jakiegokolwiek innej przyczyny przesłanie działać jedna z części, będzie mogło znaleźć szybko inny stan, w którym całość może działać poprawnie. W dziedzinie techniki, być może, natrafiono tu na źródło postępu.

Równanie: „homeostat równa się mózgowi“ jest jednak niedorzeczne. Ashby oświadcza naiwnie:

„Aparat ten można uważać za analogię pary utworzonej przez mózg i środowisko, przyjmując część aparatu, na przykład dwa elementy, za «mózg», który powinien przystosować się do dwu pozostałych, stanowiących „środowisko“. Aby to osiągnąć, «mózg» musi znaleźć sprzężenia zwrotne, które zamkną układ w taki sposób, że strzałki dojdą do położenia optymalnego, homeostatycznego, centralnego. Jeżeli sprzężenia zwrotne są dobrane odpowiednio, to strzałki będą dążyć do pewnych «celów», to znaczy, że przemieszczą się do położenia centralnego i zachowają je, przeciwstawiając się czynnie każdemu dążeniu do jego zmiany... Jeżeli zmienić wartość warunków optymalnych (w tym aparacie oznacza to zmianę wartości potencjału elektrycznego), strzałki przystosują się do tej nowej wartości w taki sam sposób, jak termostat dąży do przystosowania się do nowej regulacji temperatury i jak kot zbliża się do ognia, który przegrasza“.

Tak więc sam homeostat reprezentuje parę: mózg-świat zewnętrzny. Schemat ten, bardzo prymitywny nawet z punktu widzenia mechanistycznego, jest po prostu niedorzeczny z powodu całkowitej symetrii, którą wprowadza. W rozumowaniach Ashby'ego ukryte jest założenie, że pseudomózgiem jest homeostat jako całość, i że wpływ świata zewnętrznego ogranicza się do ustanowienia warunków początkowych, które narzuca aparatowi kaprys jego demiurga. Można tu rozpoznać stare pojęcie dobrze uregulowanej maszyny, wykonanej przez Stwórcę, który może ją następnie pozostawić samej sobie (być może przywracając tylko od czasu do czasu nieco zachwiany porządek, jak sądził Newton).

W naszych oczach zaleta homeostatu polega na prymitywności zasady jego działania. Oto, czego nam homeostat dowodzi: Podstawą cybernetyki jest pogląd, że różnica między mózgiem a maszyną jest natury czysto ilościowej; mianowicie mózg zawiera około piętnastu miliardów komórek, gdy maszyna zawiera dzisiaj w najlepszym razie dwadzieścia tysięcy lamp elektronowych. Ashby oświadcza:

„Zresztą prawdopodobnie mózg przypomina raczej złożoną sieć mechanizmów homeostatycznych, a nie aparat tak prosty jak ten, który opisaliśmy“. Jeżeli o nas chodzi, to uznajemy, że ilość przechodzi w jakość, bynajmniej jednak nie w ten sposób!

Nie przeskoczcie jednym skokiem jakościowym z poziomu mechanizmów na poziom mózgu! Każdy poziom organizacji materii posiada swoje cechy, nie dające się sprowadzić do cech innych poziomów. Nie będziemy towarzyszyli w waszym poszukiwaniu „modeli“, aby wykazać skutki, jakie przyniosą próby tego rodzaju. Dlaczego? Ponieważ najbardziej „elementarny“ proces fizjologiczny różni się zasadniczo od procesu zachodzącego w maszynie, choćby była ona najbardziej skomplikowana. Jak karykaturalnie ubogie są te modele! Ashby ujmuje, na przykład, zagadnienie uczenia się w następujący sposób:

„Znaczenie tych zmiennych schodkowych* wynika z zasady, według której system adekwatny zawierający dużą liczbę funkcji schodkowych powinien być

* tzn. takich, które przeskakują z jednej wartości na drugą, jak wybieraki homeostatu. — *Red. przekł. polsk.*

zdolny do automatycznej zmiany swoich sprzężeń zwrotnych aż do chwili, gdy znajdzie całkowite sprzężenie zwrotne odpowiednie, przy czym przebieg tych zmian skończy się właśnie w chwili, gdy wytworzy się sprzężenie zwrotne o znaku prawidłowym. Zasada ta jest znamienna, gdyż dostarcza możliwości prostego i fizjologicznie dopuszczalnego tłumaczenia, w jaki sposób mózg młodego zwierzęcia może przejść automatycznie od pierwotnej dowolności swoich sprzężeń zwrotnych do z reguły prawidłowych sprzężeń zwrotnych doświadczonego dorosłego zwierzęcia“.

Jak widać, pogląd ten pomija w zupełności rozwój organiczny mózgu, rozwój, w toku którego w każdej milionowej części sekundy rodzi się coś nowego, podczas gdy coś innego umiera. Podstawowe przeciwieństwo biologii, przeciwieństwo życia i śmierci nie może znaleźć odpowiednika w modelu fizycznym. Rozwój świata organicznego dokonuje się przez ścieranie się wewnętrznych przeciwieństw zaostrażanych przez środowisko zewnętrzne, które odgrywa tu podstawową rolę i z którym mózg znajduje się w stanie stałego wzajemnego oddziaływania. Przez co zostają tu zastąpione te pojęcia właściwe dla danego poziomu? Przez pojęcie *automatycznego sortowania* kart (takich jak dziurkowane karty w maszynach), które tworzą „komplet“ otrzymany przez zwierzę przy początkowym „rozdaniu“. Wszystko to jest podobne (jak jedna kropla formalizmu do drugiej) do poglądów genetyki „klasycznej“, według których środowisko może w najlepszym przypadku tylko ujawnić pewne możliwości tkwiące już w spuściznie genetycznej od dnia, w którym bóg po rozdaniu wszystkich kart mógł sobie odpocząć. Dlaczego krowy rasy kostromskiej dają tyle mleka? ponieważ jedna z ich protoplastek otrzymała... kartę mleka; inaczej mówiąc:

„quia erat in ea
virtus lactativa...“

Porównajmy ten prymityw z podstawami pawłowowskiej teorii uczenia się: ograniczoną ilość odruchów bezwarunkowych wrodzonych (wrodzonych na danym szczeblu ewolucji) uzupełniają niezliczone odruchy warunkowe powstające na ich bazie (jest to funkcja półkul mózgowych). Cybernetyka, która jest wielkim krokiem wstecz przedstawia mózg — *narząd* w pełnym znaczeniu tego słowa, tak jak rozumie je pawłowizm — jako zwykły *zbiór* komórek powiązanych w sposób mechaniczny.

Biedny homeostacie, zanim się z tobą rozstaniemy, chcielibyśmy ci jeszcze powiedzieć, jak bardzo wzruszyłeś nas, pomimo wszystko, jednym ze swych aspektów. Jesteś tak bardzo angielski, a właściwie tak bardzo drobnomieszczańsko-angielski. Zauważyliśmy, że wszystkie ambicje tego pseudomózgu polegają na prowadzeniu stale tego samego pocziwego trybu życia niezależnie od okoliczności. Odnajdzie on położenia optymalne, homeostatyczne, centralne. Będzie się przenosił ze swego domku pod miastem do biura, będzie rozwiązywał krzyżówki, płacił podatki i nigdy nie zrobi rzeczy tak katastrofalnej jak rewolucja, wybieraki bowiem są, dzięki bogu, zaopatrzone w sprzężenia zwrotne w dostatecznej ilości.

O ANALOGIACH

Prymitywność myśli cybernetycznej ujawniają następujące rozumowania. Gdy jakaś maszyna elektronowa zostaje unieruchomiona z jakiejś przyczyny, o której przypuszcza się, że jest nieistotna, często pomaga metoda polegająca na wysłaniu krótkiego i mocnego impulsu elektrycznego. „Oto — mówią cybernetycy — model elektrowstrząsu“. W innych przypadkach maszyna wymaga poważniejszej interwencji. Jedna z jej części nie nadaje się do użytku, trzeba ją wyłączyć i, jeżeli to możliwe, radzić sobie bez niej. Mam nadzieję, że czytelnicy, którym mam zaszczyt udzielać lekcji cybernetyki, zrozumieli już zasady gry i odpowiedzieli sami: „jest to model lobotomii“. A więc jeżeli zdarzyło się wam kiedy mocno uderzyć krnąbrny aparat radiowy, widzicie, jakie horyzonty może to przed wami otworzyć.

Jak piękne są modele i analogie! Niektórzy uczeni mówią nam: „A jednak tworzenie analogii w nauce prowadzi do postępu“. Niewątpliwie. Jest to zupełnie prawdziwe, jeżeli analogie te pozostają na danym, określonym poziomie organizacji materii, w zakresie danej nauki. Teoria grup i pierścieni wykorzystana w matematyce płodne analogie i przywróciła jedność pojęć dla różnych rodzajów działań. Wiele zjawisk fizycznych, których teoria opiera się na równaniach różniczkowych liniowych drugiego rzędu stało się źródłem owocnych analogii między mechaniką, hydrodynamiką i elektrycznością. Co więcej, istnieje cała metoda rachunku, oparta na przełożeniu czynności analizy matematycznej na zjawiska elektryczne, które bada się w maszynach *analogicznych*. Wszystko to jednak odbywa się na poziomie fizykalno-matematycznym.

Tak więc mistyfikacja zaczyna się wtedy, gdy analogie przenosi się z jednego poziomu organizacji materii na inny, różniący się zasadniczo, na przykład, gdy walkę o byt zapożycza się ze społeczeństwa podzielonego na klasy antagonistyczne i przenosi się ją w obręb gatunku roślinnego, gdy porównuje się system nerwowy zwierzęcia z siecią komunikacyjną jakiegoś kraju, albo gdy cybernetyk Walter Grey pisze:

„Układ ze sprzężeniem zwrotnym dodatnim, reagujący w stanach równowagi, dąży do stanu ekstremalnego i w nim pozostaje. Wprowadzenie układu różniczkującego czyni go czułym tylko na zmiany i zamiast odchylenia w jednym kierunku powstaną wtedy oscylacje. Częstość tych oscylacji zależy od stałej czasu układu różniczkującego. Matematyczne studiowanie podobnych układów ma wartość nie tylko teoretyczną, istnieją one bowiem pod różnymi postaciami. Na przykład apetyt przychodzi podczas jedzenia, chociaż każdy posiłek wywołuje sytość. Analizowanie z tego punktu widzenia wszystkich zjawisk periodycznych byłoby bardzo pożyteczne — *chodziłoby tu, na przykład, o takie zjawiska, jak kolejne występowanie okresów prosperity i kryzysów w systemie ekonomicznym lub też o psychozę maniakalno-depresyjną*. (Podkreślenie moje — A. L.)“.

Mamy nadzieję, że lekarze neurologicy, psychologicy, psychiatrzy i inni pogłębia tę dyskusję pokazując na konkretnych przykładach, w jaki sposób fałszywa filozofia pociąga za sobą fałszywe twierdzenia o technicznych szczegółach faktów*.

Matematyk mógłby zdemaskować formalizm matematyczny, rozrastający się na kształt nowotworu wszędzie tam, gdzie ma on za zadanie ukryć ubóstwo myśli. Na przykład jest rzeczą niewątpliwą, że system dwójkowy, który używa dwu cyfr, zera i jedynki, daje się doskonale zastosować do maszyn elektrycznych, w których mamy układy z dwiema lampami elektronowymi zwane „flip-flop“. Rzeczywiście „flip-flop“ posiada dwa położenia równowagi stałej, z których jeden może odpowiadać zeru, a drugi jedynce. Każdy impuls powoduje przejście z jednego położenia na drugie. „Flip-flop“ w idealny sposób realizuje odpowiedź „tak“ lub „nie“, albo, jak to się określa w terminologii technicznej, „wszystko albo nic“.

Jest rzeczą równie niewątpliwą, że pewne badania logiki formalnej (które mogą być wykorzystane praktycznie w technice łączności na przykład do poszukiwania przyczyn defektów) wykorzystują system dwójkowy. W każdym przypadku, w którym można przedstawić zagadnienie w postaci szeregu pytań postaci: „jedno z dwójga“, prawidłowa odpowiedź zostanie uzyskana za pomocą szeregu tak (1) i nie (0).

Można znacznie bardziej sceptycznie zapatrywać się na słusność prawa, które głosi, że rozładowanie neuronów podlega zawsze zasadzie „wszystko albo nic“. Kiedy jednak, aby obronić tę tezę o mózgu — *zbiórce neuronów* opowiada się nam, że wszystkie stawiane mu pytania dają się sformalizować w systemie dwójkowym, ponieważ dają się sprowadzić do ciągu rozstrzygnięć: „tak“ lub „nie“, wtedy pro-

* Cybernetyka „tłumaczy“ równie dobrze ataksję motoryczną, afazję, apraksję itd. *Przyp. autora.*

simy grzecznie logikę formalną, aby nie wychodziła poza obręb swojej dziedziny. Leżący u podstaw podobnych poglądów prymitywizm filozoficzny jest naprawdę zbyt wielki. W swoich „Zeszytach filozoficznych“ Lenin pisał o dialektyce Hegla:

„Hegel cytuje zasadę wyłączonego środka: coś jest albo A, albo nie-A; trzeciej możliwości nie ma — i «analizuje» ją. Jeżeli ma to oznaczać że «wszystko jest przeciwstawne» wszystko ma określenie pozytywne i negatywne, to w porządku. Jednak jeżeli rozumie się przez to, tak jak to zwykle ma miejsce, że spośród wszystkich predykatów albo dany, albo jego zaprzeczenie, to wpada się w «trywialność.» Duch: «słodki czy niesłodki? zielony czy niezielony?»... «A potem — pisze dowcipnie Hegel — mówi się, że nie ma trzeciej możliwości. Jest jednak trzecia możliwość w samej przytoczonej tezie: samo A jest tą trzecią *możliwością*, gdyż samo A może być + A i — A. «A więc samo coś jest tą trzecią *możliwością*, która ma być wyłączona». Jest to dowcipne i prawdziwe — komentuje Lenin. — Każda konkretna rzecz znajduje się w różnych, często sprzecznych stosunkach z pozostałymi, a więc jest i sobą i *czymś innym*»

Początkujący cybernetyku, sformalizuj mi ten ustęp w systemie dwójkowym. Nie trzeba być specjalistą, aby wykręcić kolosalne rozmiary pewnych mistyfikacji tworzonych na użytek tłumu. Za pomocą 20 000 lamp próżniowych zbudowaliśmy mózg elektronowy. Za pomocą kilku milionów lamp stworzymy pewnego dnia super-mózg. Wtedy, skoro powstanie jakiś konflikt społeczny, zagadnienie przekaże się maszynie. Zacznie drgać, buczeć, świecić fluoryzującym światłem i po kilku sekundach z drugiej strony wypadnie rozwiązanie problemu. Robotnicy i przedsiębiorcy uchylą czoła przed sędzią niedostępnym dla nędznych namiętności ludzkich. Temida elektronowa zaoszczędzi nam rewolucji.

Oczywiście wszystko to jest tylko obłudnie insynuowane. Furtka do wycofania się zawsze pozostaje otwarta. Panowie Wiener i Spółka celują w sztuce pozwalania „nieodpowiedzialnym“ dziennikarzom na rozsiewanie blagi, do której sami nie przyznają się w małym gronie. Oto przykład obyczajów technokracji.

KILKA UWAG NA TEMAT POJAWIENIA SIĘ W NASZEJ EPOCE TEORII MÓZGU-MASZYNY

Maszyny używane w Związku Radzieckim i te, których używa się w USA, mają wiele charakterystycznych cech technicznych wspólnych, chociaż nie są identyczne. Materialista wulgarny, który by uważał, że koncepcje ideologiczne są związane bezpośrednio ze środkami produkcji, wyciągnąłby z tego wniosek, że socjalizm i kapitalizm mogą się zgodzić co do pewnych aspektów „technicznych“ w dziedzinie ideologii. Jest rzeczywiście grupa pseudomarksistów, która tak właśnie rozumując akceptuje cały marksizm... z wyjątkiem walki klas. Są to wnioski najzupełniej fałszywe. Od pewnego czasu czynna jest w ZSRR całkowicie automatyczna fabryka tłoków. W najbliższym czasie zostanie uruchomiona druga fabryka automatyczna. Jak najdalej posunięta mechanizacja jest na porządku dziennym; przy wielkich budowach komunizmu dużo maszyn obsługuje zmniejszona ilość robotników. Najważniejsze jest jednak to, że podstawowe prawo socjalizmu polega na:

„...zapewnieniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki**.

Chodzi więc o to, ażeby ludzie pracowali coraz bardziej jak ludzie, a coraz mniej jak maszyny.

W świecie imperialistycznym rzecz ma się całkiem na odwrót. Jak Descartes, na-

* W. I. Lenin, „Zeszyty filozoficzne“, Moskwa, 1947, wyd. ros., str. 112.

** J. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Warszawa 1953, str. 44.

zywając zwierzęta prostymi maszynami, dzielił punkt widzenia okresu manufaktury (jak to stwierdził Marks w jednej z uwag w „Kapitale”) — tak ideologie związane z imperializmem zaczęły uważać człowieka za maszynę, gdyż robotnik u Forda rzeczywiście stał się jakimś dodatkiem do maszyny. Rozstrzygnięcie zagadnienia pozostawienia robotnika przy pracy lub zastąpienia go maszyną zależy jedynie od podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu, którym jest „...zapewnienie maksymalnego zysku... w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania”*, włączając w to i ruinę fizjologiczną robotnika. Pojawia się więc teoria mózgu równoważnego maszynie, teoria, która umacnia ustrój kapitalistyczny, która idzie w parze z głęboko zakorzenioną pogardą dla człowieka i z pokrewną jej teorią wojny za nacisnięciem guzika.

Widzimy więc, w jaki sposób te same osiągnięcia technologiczne prowadzą w zależności od klasy, która nimi zawładnęła, do wyzwolenia człowieka, jak w ZSRR, lub do zmechanizowania człowieka, jak w USA. Podstawą ideologii są nie środki produkcji, ale stosunki produkcji.

CYBERNETYKA, NARZĘDZIE ZIMNEJ WOJNY PRZECIW PAWŁOWI

Teraz jeszcze jedna uwaga. Gdzie jest świadomość w „modelu” elektronowym, w homeostacie, który ma być „modelem” do badania mózgu? Bo chyba nie stworzycie nam jednak teorii świadomości maszyny do liczenia lub żółwia elektronowego? A więc?

Jedno z dwojga. Albo pozwala się spokojnie zniknąć świadomości, tak jak to czynił stary, pocziwy behawioryzm; albo też robi się z niej rzecz znajdującą się poza zasięgiem nauki, niepoznawalną, rzecz, która rodzi irracjonalne praktyki, teren zastrzeżony dla księdza lub psychoanalityka. Tak wpada się w dualizm.

W rzeczywistości wygodna okazuje się to jedna z powyższych możliwości, to znów druga. Robotnik z Detroit mógłby się obejść bez świadomości, a jeżeli upiera się przy świadomości klasowej, to wyleczy się go z tych kompleksów agresywności. Jeżeli chodzi o konstruktora mózgu elektronowego, to czuje on niekiedy potrzebę posiadania świadomości po to, ażeby odróżnić siebie od swojego tworu, maszyny. Oto jego godność; widzi swą świadomość jako zjawisko wtórne, archaiczną świeczkę, która pali się mistycznym płomieniem obok lamp próżniowych.

Czy wszyscy rozumieją, że ta neurologia cybernetyczna, nawet jeżeli niektórzy cybernetycy są tego nieświadomi, jest obiektywnie narzędziem walki, zimnej wojny, które pozwala odwrócić uwagę ośrodków naukowych od teorii Pawłowa i jego kontynuatorów? Ta teoria bada *odruch warunkowy* za pomocą metod swoistych dla przedmiotu badanego, nie zaś za pomocą *sprzężenia zwrotnego*, które jest zjawiskiem swoistym dla elektroniki.

Z jednej strony karykatura metody, która za pomocą swych uprzykrzonych modeli elektrowstrząsu lub lobotomii nie może doprowadzić do niczego innego niż do praktyk ryzykanckich, jeżeli nie wręcz awanturniczych**.

Z drugiej strony właściwa działalność naukowa, która przewiduje wywoływane przez siebie zjawiska, zjawiska tego rodzaju, jak nerwice doświadczalne u psów, dokładne odtwarzanie pewnych chronicznych patologicznych stanów czynności nerwowych. Teoria naukowa, która wzbogaca terapię i prowadzi do takich osiągnięć jak bezbolesny poród. Teoria, która obejmuje całość zagadnień dotyczących wyższych czynności nerwowych włącznie z zagadnieniami języka i świadomości,

* Tamże, str. 43.

** Lobotomia została zakazana w Związku Radzieckim (patrz czasopismo „La Raison” nr 5, poświęcony zagadnieniu lobotomii).

teoria, której celem jest, według słów Pawłowa, „połączenie fizjologii i psychologii”.

Wybór między nimi jest przesądzony.

SYGNAŁ I INFORMACJA

Jak już wspominaliśmy, cybernetyka pragnie być także teorią sygnału i informacji.

Pawłow mówił w 1932 r.:

„Jeśli nasze wrażenia i wyobrażenia odnoszące się do świata otaczającego stanowią dla nas pierwsze sygnały rzeczywistości, sygnały konkretne, to słowo i przede wszystkim wszystkie bodźce kinestetyczne dążące z narządu mowy do kory stanowią wtórne sygnały, sygnały sygnałów. Reprezentują one abstrakcję rzeczywistości i nadają się do uogólnień; a to właśnie stanowi nasz uzupełniający, wyższy, specyficznie ludzki sposób myślenia, który najpierw stwarza właściwy wszystkim ludziom empiryzm, a w końcu naukę, najwyższe narzędzie pozwalające człowiekowi orientować się w świecie zewnętrznym i w sobie samym”.

Tak więc pawłowizm wymaga teorii sygnałów i współdziałania pierwszego i drugiego systemu sygnałów. Jest jednak rzeczą najzupełniej oczywistą, że ta nowa teoria musi traktować swój przedmiot w sposób swoisty i nie może się opierać na teorii lamp próżniowych. Między techniką przemysłową i funkcjonowaniem organizmów żywych z pewnością mogą istnieć pewne ograniczone analogie. Równowagą człowieka i równowagą posągu rządzi to samo prawo: środek ciężkości powinien rzutować się na podstawę. Nikt nie będzie usiłował wyciągnąć z tego wniosku, że badanie człowieka da się sprowadzić do elementarnej statyki. Krótkowzroczność poprawia się przez noszenie odpowiednich szkieł, nie znaczy to jednak, że fizjologia oka ogranicza się do optyki geometrycznej. Jeżeli mechanika sprzężeń zwrotnych pozwoli nam dostarczyć kalece znakomitej protezy, to będziemy jej za to bardzo wdzięczni, ale nie powiemy, że proteza *jest* utraconym narządem. Nasza znajomość człowieka korzysta z postępów wszystkich innych nauk, ale nie będzie postępu, jeżeli naukę o człowieku umieścimy na prokrustowym łożu, którym są dla niej „modele” z innych nauk.

Artykuł ten został napisany po to, żeby oczyścić teren i otworzyć drogę dla bardziej gruntownych dyskusji nad rozmaitymi aspektami cybernetyki. Mamy nadzieję, że specjaliści zechcą przestudiować zagadnienia, o których tylko napomknęliśmy, na przykład sprawę dwu systemów sygnalizacji i, ogólnie, krytykę cybernetyki w świetle teorii Pawłowa.

W innym artykule spróbujemy oczyścić teren z innej strony. Jak już zaznaczyliśmy, jedną ze zwodniczych ról cybernetyki jest wprowadzanie techników, których wykształcenie filozoficzne jest na ogół słabe, w euforyczny nastrój: „Wreszcie — winni oni rzec — mamy teorię filozoficzną, elegancką i nowoczesną, filozofię, która nie jest pustym bełkotem, lecz otwiera nam horyzonty, utrzymując jednocześnie kontakt z naszymi własnymi zajęciami”. W tej dziedzinie mamy na myśli „teorię informacji” charakteryzującą się przede wszystkim tym, że słowo *informacja* nie ma w niej nigdy dwa razy tego samego sensu, oraz tym, że podstawową rolę metodologiczną odgrywa w niej czynność umysłowa, którą nazywa się potocznie „skakaniem z koguta na osła”. Ogarniemy fizykę teoretyczną, lingwistykę itd... wszystko to biorąc za punkt wyjścia formalne pojęcie znaku... Spróbujemy i tym razem nie wylewać dziecka razem z wodą z wanny i odróżnić problemy prawdziwe od urojonych, teorie zawierające rzetelną treść od wybujałości formalistycznych.

A. Popow

Reakcyjne teorie o zaludnieniu*

Jednym z najbardziej reakcyjnych kierunków współczesnej socjologii burżuazyjnej jest neomaltuzjanizm. Neomaltuzjaniści — w rozprawach „naukowych”, artykułach publicystycznych, a nawet na stronicach utworów beletrystycznych — głoszą, że źródłem wszelkich nieszczęść i niedoli ludzkości jest wzrost liczby urodzeń. W ciągu ostatnich pięciu lat ukazało się znacznie więcej książek o charakterze maltuzjańskim niż w ciągu poprzedniego okresu stu pięćdziesięciu lat. Propagandę maltuzjanizmu uprawiają pseudouczeni w rodzaju Vogta, Cooka, Pendella, Pearsona, Harpera, Russella i Barkera, pisarze w rodzaju Paula Reboux, duchowni, politycy, dyplomaci itd.

Co tłumaczy podobne zapotrzebowanie na neomaltuzjanizm? Zapotrzebowanie to tłumaczy okoliczność, że w naszych czasach, kiedy ogólny kryzys światowego systemu kapitalistycznego coraz bardziej się pogłębia, imperialiści chwytają się wszelkich najbardziej reakcyjnych i antynaukowych teorii, które ich zdaniem, pomogą im „dowieść” niewzruszoności ustroju kapitalistycznego i oszukać masy pracujące. Do takich „teorii” należy również neomaltuzjanizm. Powołaniem neomaltuzjanizmu jest wybielanie kapitalizmu, osłanianie dalszego ataku kapitalistycznych monopolów na poziom życia i prawa demokratyczne mas pracujących, odciąganie mas pracujących od walki o swe prawa, o pokój, demokrację i socjalizm. W tym celu neomaltuzjaniści wynoszą pod niebiosa faszystowskie koncepcje o narodach „pełnowartościowych” i „niepełnowartościowych”, wyciągają z lamusa przepojoną nienawiścią do ludzkości teorię Malthusa, która została puszczona w obieg już na przełomie XVIII i XIX wieku.

W swej lichej książce „Próba analizy zasady zaludnienia” (1798 r.) wstecznik Malthus stwierdzał, że w przyrodzie i społeczeństwie działa rzekomo „prawo absolutnego przeludnienia, jako prawo przyrody”, zgodnie z którym liczba ludności wzrasta w postępie geometrycznym, a ilość środków egzystencji — w postępie arytmetycznym. W przyrodzie — głosił Malthus — „osobniki zbędne” giną w procesie walki o byt, podczas gdy społeczeństwu ludzkiemu zagraża przeludnienie. W związku z tym wychwalał on takie „naturalne czynniki” hamujące wzrost ludności, jak na przykład choroby, głód, wojny.

Rozważania o stale wzrastającej rozpiętości pomiędzy istniejącą ilością środków utrzymania i liczbą ludności potrzebne były Malthusowi do tego, aby wysunąć požądany dla wyzyskiwaczy wniosek, że nędza i rozpaczliwe położenie mas pracujących są wynikiem działania wiecznego „prawa absolutnego przeludnienia” i że nie można ich usunąć w drodze żadnych przemian społecznych.

„Kommunist” nr 12, 1953.

Malthus nie ukrywał antyludowej istoty swej teorii. Pisał on, że gdyby masy pracujące uświadomiły sobie „prawo absolutnego przeludnienia“, doprowadziłyby to do tego, że „klasy upośledzone cierpliwiej znosiłyby ciężką dolę, która jest ich udziałem. Ubóstwo nie wywoływałoby w nich takiego oburzenia przeciw rządowi i ludziom bogatym. Nie wyrażałyby one nieustannej gotowości do nieposłuszeństwa i buntu... Trudniej byłoby je podburzać demoralizującymi i lichymi książkami, gdyż rozumiałyby, w jak niewielkim stopniu wzrost płacy robotniczej i środków utrzymania rodziny zależy od rewolucji“. Nie jest rzeczą dziwną, że owe korzystne dla wyzyskiwaczy wnioski Malthusa zostały podchwycone przez reakcyjną burżuazję, która dostrzegła w nich narzędzie walki ideologicznej przeciw proletariatu, przeciw przenikaniu idei socjalistycznych do świadomości robotników.

Współcześni ideolodzy reakcji imperialistycznej zapożyczili od Malthusa zasadnicze twierdzenia zmyślonego przezeń „prawo absolutnego przeludnienia“ i zasłaniając się sfałszowanymi danymi naukowymi jeszcze bardziej pogłębili jego reakcyjną istotę.

Marksizm-leninizm całkowicie wykazał bezpodstawność teorii maltuzjańskich; życie obaliło owe antynaukowe teorie. Klasycy marksizmu-leninizmu ujawnili i zdemaskowali społeczną istotę maltuzjanizmu, jego nastawienie antyludowe. Wykazali oni, że powołaniem teorii maltuzjańskiej jest zatrucie świadomości klasy robotniczej, ideowe jej rozbrojenie w walce przeciwko burżuazji.

Demaskując antyludową istotę maltuzjanizmu, marksizm-leninizm wykazał naukowo, że żadne absolutne, wieczne prawo zaludnienia nie istnieje. Prawa wzrostu ludności określane są przez sposób produkcji dóbr materialnych, a zatem każdej formacji społeczno-ekonomicznej odpowiada odrębne prawo zaludnienia, właściwe danemu ustrojowi społecznemu. Podejmowane przez socjologów burżuazyjnych próby przeniesienia praw rozmnażania się działających w świecie zwierzęcym na społeczeństwo ludzkie mają charakter głęboko reakcyjny, antynaukowy i antyludowy.

Zasadnicza teza maltuzjańskiego „prawo absolutnego przeludnienia“ głosząca, że wzrost ludności wyprzedza wzrost środków egzystencji, nie odpowiada rzeczywistości. Nawet burżuazyjna statystyka wykazuje, że wzrost środków utrzymania odbywa się szybciej niż wzrost ludności. Absolutne przeludnienie nie występuje w żadnym ustroju społecznym; nie występuje ono również w ustroju kapitalistycznym; poziom rozwoju sił wytwórczych jest całkowicie wystarczający, aby zapewnić wyżywienie całej ludności.

Jeśli zaś kapitalistycznemu sposobowi produkcji towarzyszy nieodłącznie bezrobocie, jeśli w ustroju kapitalistycznym pewna część ludności nie znajduje dla siebie miejsca w procesie produkcji i tworzy armię rezerwową, to wchodzi tu w grę nie zmyślane „prawo absolutnego przeludnienia“, lecz prawa produkcji kapitalistycznej.

W ustroju kapitalistycznym istnieje sprzeczność między ogromnym wzrostem możliwości produkcyjnych, obliczonych na uzyskanie maksymalnego zysku przez kapitalistów, a względny kurczeniem się zdolności nabywczej mas pracujących, których poziom życiowy kapitaliści usiłują utrzymać w granicach skrajnego minimum. Kryzys nadprodukcji zaostraża wszystkie sprzeczności kapitalizmu i wywołują ogromny wzrost bezrobocia i zubożenia pracujących. W tych warunkach wśród mas pracujących panuje głód, choroby, ogromna śmiertelność. A zatem w ustroju kapitalistycznym istnieje przeludnienie względne, które stanowi jeden z przejawów podstawowej sprzeczności kapitalizmu — sprzeczności między społecznym charakterem produkcji i prywatnokapitalistyczną formą przywłaszczenia. W miarę pogłębiania się tej sprzeczności, w miarę coraz większego nagromadzenia się bogactwa na jednym, a nędzy — na drugim biegunie, następuje wzrost przeludnienia względnego w postaci stałego masowego bezrobocia — wzrasta proces względnego i absolutnego zubożenia klasy robotniczej. Względne przeludnienie — nędza mas pracu-

jących, bezrobocie — mogą być zlikwidowane i są likwidowane jedynie w wyniku przekształcenia społeczeństwa kapitalistycznego w społeczeństwo socjalistyczne.

W ustroju socjalistycznym liczba ludności wzrasta szybciej niż w ustroju kapitalistycznym, jednak socjalizm nie zna ani kryzysów, ani nędzy, ani bezrobocia; wzrost zaludnienia przyspiesza tu rozwój społeczeństwa, przysparza mu potęgę i siłę.

Materializm historyczny uznaje pewien wpływ wzrostu zaludnienia na rozwój społeczeństwa: w zależności od większego lub mniejszego tempa przyrostu naturalnego, od większej lub mniejszej gęstości zaludnienia rozwój społeczny, przy pozostałych warunkach jednakowych, przebiega albo łatwiej, albo trudniej. Bez odpowiedniej gęstości zaludnienia rozwój produkcji jest utrudniony. Wzrost zaludnienia nie może być jednakże głównym czynnikiem rozwoju społeczeństwa, określającym charakter ustroju społecznego. Takim czynnikiem jest sposób zdobywania środków do życia, sposób produkcji dóbr materialnych.

Próby wytłumaczenia wszystkich stron życia społecznego wzrostem zaludnienia, jak to czynią maltuzjaniści, są antynaukowe i mają na celu obronę interesów klas wyzyskiwaczy.

*

Wzrost zaludnienia nie jest bynajmniej czynnikiem czysto biologicznym, jak twierdzą maltuzjaniści: jest on w znacznym stopniu uzależniony od warunków społecznych. W ustroju socjalistycznym, gdzie nie ma wyzysku człowieka przez człowieka, kryzysów ekonomicznych, bezrobocia, przeludnienia na wsi, zapewniony jest o wiele szybszy wzrost liczby ludności. W ustroju kapitalistycznym kryzysy ekonomiczne, bezrobocie i nędza ograniczają liczbę urodzeń i potęgają śmiertelność wśród mas pracujących.

Twierdzenia maltuzjanistów, że ludność kuli ziemskiej wzrasta rzekomo z „katastrofalną szybkością”, odbiegają całkowicie od rzeczywistości. „Najbardziej zastraszającą siłą na świecie jest obecnie, po bombie atomowej, gwałtowny wzrost liczby urodzeń” — pisze Robert Cook, naczelny redaktor amerykańskiego czasopisma „Przegląd zagadnień dziedziczności”. Twierdzenia współczesnych ideologów imperializmu o katastrofalnym wzroście zaludnienia są równie niedorzeczne, jak twierdzenie Malthusa, że w ciągu każdych 25 lat liczba ludności ziemi wzrasta dwukrotnie. Liczba ludności ziemi wynosi obecnie około 2,4 miliarda, a zgodnie z „prawem” Malthusa powinna by ona osiągnąć 55 miliardów. Fakty dowodzą, że wzrost liczby ludności nie zachodził nigdy w dziejach ludzkości w postępie geometrycznym.

Jak obecnie przedstawia się sprawa wzrostu liczby ludności w krajach kapitalistycznych? Gdy kapitalizm rozwijał się jeszcze po linii wstępującej, w krajach burżuazyjnych obserwowany był dość znaczny wzrost liczby ludności. W ciągu stu lat, od roku 1800 do roku 1900, liczba ludności Europy wzrosła przeszło dwukrotnie: z 186,9 miliona do 398,8 miliona ludzi. Przesilenie w dynamice wzrostu liczby ludności rozpoczęło się w krajach kapitalistycznych na przełomie XIX i XX wieku, gdy kapitalizm wkroczył w stadium imperializmu. W tym okresie tempo przyrostu ludności w większości krajów kapitalistycznych znacznie się zmniejszyło. Tak więc w ciągu pierwszych 40 lat XX wieku ludność Europy zachodniej wzrosła zaledwie o 28%, podczas gdy w ciągu poprzednich 40 lat wzrosła ona o 36%. W ciągu prawie całego stulecia liczba urodzeń nieustannie się obniżała, przy czym proces ten przybierał coraz to większe tempo, aż wreszcie wzrost liczby ludności w krajach kapitalistycznych został prawie zahamowany i liczba ludności w niektórych z tych krajów zaczęła się nawet zmniejszać.

Szczególnie gwałtownie obniżył się przyrost naturalny ludności w kapitalistycznych krajach Europy zachodniej i USA w okresie ogólnego kryzysu systemu kapita-

listycznego. Powtarzające się coraz częściej okrutne kryzysy ekonomiczne, chroniczne masowe bezrobocie, pogorszenie materialnej sytuacji szerokich warstw ludności, niepewność jutra — wszystko to wpłynęło na gwałtowne obniżenie się tempa przyrostu ludności. Przyrost naturalny ludności obniżył się w USA z 10 osób na tys. mieszkańców w 1911 r. na 5,7 w 1933 r.; w Anglii — z 10,2 w 1911 r. na 2,9 w 1929 r.; w Niemczech — z 12,1 w 1911 r. na 3,5 w 1933 r.

Obniżenie przyrostu naturalnego ludności w krajach kapitalistycznych odbywa się zarówno kosztem zmniejszenia się ilości urodzeń, jak i wysokiej śmiertelności wśród mas pracujących. Ubożenie klasy robotniczej, coraz bardziej wzmagający się kapitalistyczny wyzysk robotników podnosi śmiertelność wśród mas pracujących. Wystarczy stwierdzić, że w 1938 r. śmiertelność wśród angielskich górników była 2,5 razy większa niż śmiertelność wśród przedstawicieli wolnych zawodów. Śmiertelność dzieci w ubogich dzielnicach Detroit jest sześciokrotnie większa od przeciętnej śmiertelności dzieci w całych Stanach Zjednoczonych.

W 1940 r. przyrost ludności w Europie zachodniej zanikł prawie zupełnie. Przed wojną w niektórych krajach, na przykład we Francji i w Austrii, rozpoczął się już proces spadku liczby ludności. Zmniejszenie się liczby urodzeń i wysoka śmiertelność wśród mas pracujących prowadzą do zmniejszenia liczby ludności, co w jednych krajach kapitalistycznych stało się faktem dokonanym, a w innych — bliską perspektywą. Liczni burżuazyjni demografowie (ekonomiści, poświęcający się specjalnym badaniem zmian zachodzących w przyroście ludności), oświadczają, że według ich obliczeń, w najbliższym okresie rozpocznie się w krajach kapitalistycznych spadek liczby ludności. Tak Enid Charles pisała, że liczba ludności Anglii i Walii winna w 1975 r. zmniejszyć się do 31,5 miliona. Amerykanie Notstein, Kirk i inni przypuszczają, że w 1970 r. liczba ludności Anglii i Francji będzie o 4 miliony mniejsza niż w 1940 r. Podobnych obliczeń nie można oczywiście rozpatrywać jako przewidywań naukowych, opierają się bowiem one na założeniu, że warunki reprodukcji ludności, właściwe gniącemu kapitalizmowi, utrzymają się także nadal. Jednakże obliczenia te, wbrew woli ich autorów, stanowią akt oskarżenia przeciw kapitalizmowi.

Po drugiej wojnie światowej proces zmniejszania się przyrostu ludności w krajach kapitalistycznych przebiega nadal w przyspieszonym tempie. Liczba urodzeń w 1950 r. spadła w porównaniu z 1947 r. w Anglii o 23%, w USA — o 9%, przy czym w 1950 r. jej spadek znacznie się przyspieszył w porównaniu z okresem poprzednim. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba urodzeń w Holandii obniżyła się o 25%, w Szwecji — o 20%, we Włoszech — o 14%. Spada ona również we Francji, Austrii, Danii, Norwegii, Belgii i innych krajach kapitalistycznych. Jednocześnie w krajach kapitalistycznych wzrasta śmiertelność. Tak więc nawet według danych statystyki burżuazyjnej śmiertelność we Francji wzrosła z 12,4 na tys. mieszkańców w 1948 r. do 13,8 w 1949 r., a w Anglii — z 10,9 do 11,7. W wyniku spadku liczby urodzeń i wzrostu śmiertelności w krajach kapitalistycznych zmniejsza się roczny przyrost ludności. I zjawisko to nie jest przejściowe. Posiada ono charakter trwały, stale pogłębiający się i świadczy o wzroście wyzysku i nędzy mas pracujących.

A zatem w warunkach imperializmu zachodzi nie zmyślone „zwiększanie się liczby ludności w postępie geometrycznym“, lecz zmniejszanie się przyrostu ludności w poszczególnych krajach kapitalistycznych. Fakt ten potwierdza raz jeszcze, że kapitalizm stał się potężną siłą reakcyjną, która jest hamulcem rozwoju społecznego.

W ustroju socjalistycznym ruch naturalny ludności posiada zupełnie odmienny charakter. W odróżnieniu od kapitalizmu, socjalistyczny ustrój społeczny nie stawia wzrostowi ludności żadnych przeszkód, a przeciwnie, stwarza mu maksymalnie sprzyjające warunki.

Istotne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu stanowią: zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kul-

turalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. W społeczeństwie socjalistycznym rozwój sił wytwórczych zmierza do zaspokojenia potrzeb całego społeczeństwa, wszystkich pracujących, przeto nie prowadzi on i nie może prowadzić do wypierania pracujących z procesu produkcji, do powstania „ludności zbędnej“, rezerwowej armii pracy — bezrobotnych. W odróżnieniu od społeczeństwa kapitalistycznego, w ustroju socjalistycznym każda dodatkowa liczba rąk roboczych znajduje i będzie znajdowała zastosowanie w rozwijającej się produkcji społecznej.

Nieprzerwany wzrost materialnego i kulturalnego poziomu narodu radzieckiego, nieustanna troska Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego o zdrowie ludzi radzieckich — która znajduje wyraz w organizacji szerokiej sieci instytucji leczniczych i sanitarno-kuracyjnych, w środkach mających na celu ochronę macierzyństwa i niemowlęstwa, w ścisłym przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa i ochrony pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, w stopniowym ulepszaniu warunków sanitarnych w miastach i wsiach, w masowym rozwoju kultury fizycznej, sportu itd. — wszystko to prowadzi do tego, że liczba ludności ZSRR wzrasta daleko szybciej niż w krajach kapitalistycznych. W okresie lat 1926—1939 zaludnienie Związku Radzieckiego wzrosło o 15,9%. W tym samym okresie ludność kapitalistycznej Europy powiększyła się jedynie o 8,7%. Odsetek przyrostu ludności w ZSRR w okresie lat 1926—1939 przewyższył procent przyrostu ludności krajów kapitalistycznych tegoż okresu, bez mała dwukrotnie.

A zatem, w odróżnieniu od kapitalizmu, prawem rozwoju radzieckiego społeczeństwa socjalistycznego jest nieprzerwany wzrost zaludnienia przy zmniejszaniu się śmiertelności, a zwłaszcza śmiertelności dzieci. W porównaniu z latami przedwojennymi śmiertelność w Związku Radzieckim znacznie się zmniejszyła; zwłaszcza zmniejszyła się śmiertelność wśród dzieci. W październiku 1952 r. czysty przyrost ludności ZSRR za okres poprzednich trzech lat wynosił 9 milionów 500 tys. ludzi. Świadczy to o podnoszeniu się dobrobytu materialnego ludności w kraju socjalizmu, o tym, że ludność ZSRR z ufnością spogląda w przyszłość. Jest to świadectwo ogromnej wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. Socjalizm przy szybszym tempie wzrostu liczby ludności w porównaniu z kapitalizmem, zapewnia nieprzerwany wzrost materialnego dobrobytu i poziomu kulturalnego całej ludności, wyklucza istnienie nędzy i bezrobocia, które nieodłącznie towarzyszą masom pracującym w ustroju kapitalistycznym.

Fakty obalają całkowicie podstawową tezę maltuzjanizmu, która głosi, że zaludnienie wzrasta w postępie geometrycznym, co powoduje jakoby absolutne przeludnienie ziemi. W krajach kapitalistycznych wzrost ludności spada w wyniku działania ekonomicznych praw kapitalizmu. W Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, przeciwnie, występuje przyśpieszony wzrost ludności, jednakże nie wytwarza się tu przeludnienie, każda bowiem dodatkowa ilość ludzi znajduje dla siebie miejsce w rozwijającej się produkcji społecznej. Masowe bezrobocie właściwe kapitalizmowi jest wynikiem działania ekonomicznych praw kapitalizmu, nie zaś praw przyrody. „Ludność zbędną“ w postaci masy bezrobotnych rodzi jedynie kapitalizm.

Drugi argument maltuzjanistów polega na tym, że zasoby żywnościowe ziemi i możliwość produkcji artykułów żywnościowych ulegają rzekomo nieustannemu zmniejszaniu. Fałszując fakty i cyfry, maltuzjaniści usiłują wykazać, że ilość gruntów nie objętych jeszcze uprawą i przydatnych do uprawy zmniejszyła się już rzekomo do minimum, że ziemia może wyżywić coraz to mniejszą ilość ludzi, a przeto ludzkość stoi jakoby w obliczu śmierci głodowej.

Twierdzenia te nie odpowiadają rzeczywistości. Uprawy zbożowe, techniczne, warzywne i inne, a także sady i tereny zalesione obejmują nieomal 1 miliard hektarów, czyli od 7 do 7,5% lądowej powierzchni ziemi. Tymczasem, według danych

akademika L. I. Prasołowa, jest około 10,5 miliarda hektarów ziemi całkowicie przydatnych dla rolnictwa. Nawet gleby najbardziej urodzajne — czarnoziemne i zbliżone do czarnoziemnych — objęte są uprawą jedynie w 30—35 procentach. W Anglii wraz z koloniami obszar zasiewów łącznie z sadami i winnicami wynosi zaledwie 5,1% całego obszaru, we Francji wraz z koloniami — 3,1%, w Brazylii — 1,1%. W 1940 r. w USA farmy rolnicze zajmowały jedynie 55,7% obszaru ziemi, a pod uprawą znajdowało się niewiele ponad jedną czwartą całego obszaru ziemi w kraju. W USA około połowy gruntów uznanych za przydatne do uprawy nie użytkowuje się w produkcji rolniczej. Wszystkie te dane wskazują, że na kuli ziemskiej jeszcze bardzo wiele ziemi przydatnej do produkcji rolniczej jest niewykorzystanej.

Ideolodzy imperialistycznej burżuazji ogłaszają obserwowany w krajach kapitalistycznych spadek urodzajności ziemi za prawo powszechne, za prawo przyrody.

„Nieszczęście w skali światowej, które przewidział Tomasz Malthus, już się przybliży — usiłuje zapewnić czytelników maltuzjanista Robert Cook — wzrost liczby ludności wyprzedza zapasy wyżywienia“.

Autor wydanej w Anglii antynaukowej książki „Pożywienie. Problem wyżywienia świata“, maltuzjanista Allan Bertwill oświadcza: „Podstawowy problem stanowi fakt, że ilość wyżywienia jest niewystarczająca“, „zbyt wiele żołądków“, „dla całej rodziny za mały pieróg“. „Więcej produkować, mniej rodzić“ — zaleca on cynicznie masom pracującym.

W wyniku rabunkowego użytkowania zasobów ziemi w krajach kapitalistycznych zachodzi w istocie katastrofalny spadek urodzajności gleby. Jednakże nie jest to argument przemawiający na korzyść maltuzjanistów, lecz jeszcze jedno oskarżenie przeciw imperializmowi. Ideolodzy imperializmu mówią o wyczerpywaniu się zasobów naturalnych „na całej planecie“, „na całym świecie“ itp. Zatuszowują oni ten fakt, że na kuli ziemskiej istnieją dwa systemy społeczne — system kapitalistyczny i system socjalistyczny — że degradacja rolnictwa jest udziałem krajów kapitalistycznych, że nie występuje ona w krajach socjalizmu, a zatem, że nie jest ona następstwem warunków naturalnych, lecz kapitalistycznego, opartego na wyzysku sposobu produkcji. W warunkach współczesnego poziomu sił wytwórczych można wytwarzać — i faktycznie wytwarza się — więcej produktów niż potrzeba dla wyżywienia całej ludności kuli ziemskiej. Jednocześnie jednak masy pracujące w krajach kapitalistycznych cierpią głód, a kapitaliści, celem utrzymania wysokich cen, niszczą ogromne ilości produktów i domagają się od swych rządów, aby realizowały politykę zmniejszenia obszaru zasiewów.

Rolnictwo krajów kapitalistycznych znajduje się w stanie upadku. Jednakże przyczyną tego są nie warunki naturalne, lecz kapitalistyczny ustrój społeczny, który jest największym hamulcem rozwoju sił wytwórczych zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie.

Oto przykład. Współcześni maltuzjaniści powołują się na erozję gleby, to jest na zjawisko gwałtownego, katastrofalnego obniżania się urodzajności gleby, a niekiedy całkowitego jej wyjałowienia zachodzącego w wyniku wietrzenia i wypłukiwania. Erozja gleby w obecnym czasie osiągnęła rzeczywiście w krajach kapitalistycznych kolosalne rozmiary. Według oficjalnych danych amerykańskich w USA w 1950 r. na ogólną ilość około 460 milionów akrów ziemi przydatnych do uprawy, około 365 milionów akrów uległo erozji w mniejszym lub większym stopniu; corocznie erozja niszczy w kraju setki tysięcy akrów urodzajnej ziemi.

Podstawową przyczyną szerzenia się erozji jest rabunkowe użytkowanie ziemi i zasobów leśnych; lasy, które sprzyjają utrzymaniu urodzajności gleby, są przez kapitalistów wyniszczane. W krajach kapitalistycznych w ciągu XIX i XX wieku zostało wytrzebione ponad 500 milionów hektarów lasu, a zasadzone na wyrębach zaledwie — 2—3 miliona hektarów. Na przykład w USA w ciągu półtora stulecia

zostało wyniszczone dziewięć dziesiątych obszaru lasów dziewiczych. W początkach lat trzydziestych w USA został uchwalony program utworzenia ochronnego pasu leśnego w rejonie Wielkich Równin, na obszarze 512,8 tys. hektarów. Jednakże do obecnej chwili zasadzono jedynie około 60 tys. hektarów, przy czym również i te sadzonki marnieją. W kwestii wznowienia akcji zalesiania urząd leśny USA zmuszony był stwierdzić swą bezradność „wobec braku możliwości ingerowania w sferę prywatnych interesów właścicieli lasu”.

W warunkach kapitalizmu wszelkie programy walki z erozją, plany uprawy lasu, i budowy wielkich systemów nawadniających, wszelkie istotne przedsięwzięcia zmierzające do przywrócenia i podniesienia urodzajności gleby skazane są na niepowodzenie. System kapitalistyczny pozostaje w nieprzejednanej sprzeczności z zasadami racjonalnego rolnictwa.

Dowodząc swej tezy o zachodzącym rzekomo nieuchronnie powszechnym wyczerpywaniu się zasobów żywnościowych, maltuzjaniści powołują się na antynaukowe „prawo malejącej urodzajności gleby”, zgodnie z którym każdy dodatkowy wkład pracy i kapitału w ziemię nie przynosi odpowiedniego zwiększenia, lecz daje coraz mniejszą ilość produktu. Usiłują oni przedstawić cały proces degradacji rolnictwa w krajach kapitalistycznych jako nieuchronne działanie tego „prawa”.

Demaskując istotę sławetnego „prawa malejącej urodzajności gleby” W. I. Lenin pisał, że jest to próba zwalania braków, ograniczoności i sprzeczności kapitalizmu na przyrodę, że „oprócz apologetyki i tępoty umysłowej niczego ponadto owo sławetne prawo nie wyraża”.

W „Kapitale” Karol Marks wykazał, że wraz z rozwojem nauk przyrodniczych i agronomii oraz zastosowaniem ich osiągnięć w rolnictwie możliwe jest podniesienie urodzajności ziemi. Postęp nauki agronomicznej i techniki oraz wzrost wydajności pracy umożliwiają ogromne powiększenie ilości produktów rolniczych nawet przy zmniejszaniu liczby ludności zatrudnionej w rolnictwie.

„Prawo malejącej urodzajności gleby” pozostaje tak dalece w jawnej sprzeczności z rzeczywistymi faktami, że zwalczają je nawet niektórzy burżuazyjni uczeni. L. D. Stamp stwierdza, że na kuli ziemskiej możliwe jest zapewnienie żywienia dla 10 miliardów ludzi; zachodnio-niemiecki ekonomista F. Burgdorfer podwyższa tę cyfrę do 16 miliardów.

Profesor brazylijski, przewodniczący Komitetu Wykonawczego do spraw żywienia i rolnictwa ONZ, autor książki „Geografia głodu” Josue de Castro wskazuje, że w chwili obecnej pod uprawą znajduje się niespełna 10% ziemi przydatnej do uprawy, przy czym zbiory z owych 10% ziemi mogą być podwojone w drodze zastosowania nowych metod uprawy roli; ludność, pisze on, wzrasta rocznie zaledwie o 1%, natomiast same tylko polepszenie metod uprawy roli decyduje o podniesieniu produkcji artykułów żywnościowych przeszło o 1,5% rocznie. Josue de Castro z dosadną ironią pisze, że maltuzjańskie recepty zmniejszania liczby ludności odpowiednio do istniejącego rzekomo na ziemi niedoboru zasobów żywnościowych „są równie logiczne, jak próby dopasowywania wzrostu człowieka do rozmiarów ubrania”. Francuski ekonomista Henri Joui w książce „Bogactwa, które uchodzą naszej uwadze” podkreśla, że szerokie zastosowanie fosfatów umożliwiłoby pięciokrotne powiększenie zbiorów kawy w stanie Sao Paulo w Brazylii, będącym głównym światowym producentem kawy, wprowadzenie zaś już wyhodowanych przez uczonych nowych odmian wysokoproduktywnych roślin pastewnych w rodzaju nitrarii i kaktusa bez kolców, doprowadziłoby do dwukrotnego powiększenia światowej produktywności pastwisk. Amerykański socjolog Robert Brittain w książce „Niechaj nie zabraknie chleba” przeprowadza szczegółową analizę możliwości rozszerzenia obszaru ziemi uprawnej w drodze bardziej racjonalnego wykorzystania terenów w strefie klimatu umiarkowanego oraz opanowania zasobów morza. Samo tylko zwalczanie owadów — niszczycieli pól — powiększy znacznie ilość środków żywno-

ści, podkreśla Brittain, owady bowiem rokrocznie niszczą na ziemi taką ilość artykułów żywnościowych, jaka wystarczałaby całkowicie do wyżywienia dwustu milionów ludzi, co przewyższa dziesięciokrotnie roczny światowy przyrost ludności.

„Ze wszech stron — pisze Brittain — osaczają nas strachy i obawy i rozlega się głos Malthusa, który doradza nam rozpatrywanie nędzy, dżumy i śmierci jako zrzędzenia opatrności. Znowu słyszymy dobrze nam znane, mającą smutną sławę nawoływania do użycia siły, i ludziom ogarniętym paniką proponuje się wojnę jako ewentualny środek ocalenia swej skóry. Istnieje jednak druga alternatywa, alternatywa pokojowej działalności produkcyjnej“.

Autorzy zbioru artykułów pt. „Cztery miliardy żołądków“, wydanego przez uniwersytet oxfordzki, wybitni specjaliści w różnorodnych dziedzinach biologii i nauk rolniczych stwierdzają również, że „posępne przepowiednie maltuzjanistów nie sprawdzają się“. Jednakże krytyka teorii maltuzjańskich, z jaką występują niektórzy uczeni ze środowiska burżuazyjnych liberalów, nie jest oczywiście konsekwentna. Uczeni ci starannie omijają kwestię, z jakiego powodu miliony ludzi w krajach kapitalistycznych cierpią głód, mimo że osiągnięty poziom sił wytwórczych umożliwia wyżywienie znacznie większej ilości ludności niż ta, która obecnie istnieje. Boją się oni przyznać otwarcie, że winę za ów stan rzeczy ponosi ustrój kapitalistyczny, usiłują więc wynaleźć sposoby zwalczania głodu i nędzy mas pracujących w ramach społeczeństwa kapitalistycznego, co oczywiście jest niemożliwe.

Maltuzjaniści fałszują dane nauki. Przemilczają oni starannie takie fakty, jak świadome niszczenie przez monopole kapitalistyczne ogromnych zasobów produktów żywnościowych celem wyśrubowania cen na owe produkty.

Według danych prasy amerykańskiej w USA w 1950 r. obszary zasiewów pszenicy zostały zmniejszone o 17% w porównaniu z rokiem 1949, kukurydzy — o 20% i bawełny — o 23%. W latach 1948 — 1949 wartość zniszczonych produktów rolniczych wynosiła blisko 500 milionów dolarów. W roku 1950 zakupionych zostało u farmerów, a następnie wykorzystanych dla nawożenia ziemi 50 milionów buszli ziemniaków. W roku 1951 w jednym tylko stanie Rhode Island wyrzucono na śmietnik tysiąc buszli bobu pochodzącego z nowych zbiorów, a w stanie Washington — jabłka wartości 2 milionów dolarów. Skarb państwa wypłacił ogromne sumy tytułem odszkodowania za zniszczone produkty oraz za zmniejszenie obszaru zasiewów — sumy zabrane z kieszeni pracujących w postaci podatków.

W USA wzrastają z roku na rok zapasy towarów, które nie znajdują dla siebie zbytu, ponieważ sprzedaż ich na rynku po istniejących cenach monopole uważają za niekorzystną i wołają narażać je na gnicie w składach, celem wyśrubowania cen oraz wyciśnięcia jak największych zysków. Saldo rezerw pszenicy wzrosło w USA z 2,3 miliona ton w 1947 r. do 16 milionów ton latem 1951 r. Na wiosnę 1953 r. „nadmiar“ pszenicy w USA wynosił, według danych zamieszczonych w gazecie „Washington Post“, ponad 875 milionów buszli. „Jedyną nadzieją USA — pisał dziennik „Journal of Commerce“ — jest posucha“. Ileż ludzi można by odziać, obuć i nakarmić produktami i towarami, które butwieją w składach businessmanów amerykańskich! Nie leży to jednak w interesie monopolistów. Im potrzebne są maksymalne zyski.

Jeśli w krajach kapitalistycznych systematycznie dokonywane jest niszczenie masy produktów, jeśli prowadzi się politykę zmniejszania obszaru zasiewów, jeśli aparat produkcyjny, będący w stanie zaspokoić potrzeby całej ludności, nie uruchamia pełnej zdolności wytwórczej, jeśli miliony pracujących wypierane są z produkcji i skazywane na biedę, nędzę i śmierć głodową, to jest rzeczą jasną, że winę ponosi tu nie przyroda, lecz przeżyty, spodlony, zbankrutowany ustrój kapitalistyczny.

„Należy przyznać — mówił J. W. Stalin — że system gospodarezy, który nie wie, gdzie podziać «nadmiar» swej produkcji, i zmuszony jest palić go w chwili.

gdy wśród mas panuje nędza i bezrobocie, głód i ruina — taki system gospodarczy sam wydaje na siebie wyrok śmierci” *.

Obluda rozważań apologetów kapitalizmu na temat, że winowajcą wszelkich nieszczęść jest rzekomo „kryzys zasobów żywnościowych” pogłębiany przez „przeludnienie”, staje się szczególnie oczywista, jeśli porównamy powojenną sytuację mas pracujących krajów kapitalistycznych z sytuacją w ZSRR i krajach demokracji ludowej. W przeciwieństwie do kapitalizmu, socjalizm zapewnia stałe podnoszenie się materialnego dobrobytu narodu w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

W oparciu o potężny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i podniesienie wydajności pracy zachodzi stałe podnoszenie się dobrobytu ludzi radzieckich. W 1952 r. realne dochody robotników i pracowników, w przeliczeniu na jednego pracującego, przekroczyły poziom 1940 r. w przybliżeniu o 68%, a realne dochody chłopów — w przybliżeniu o 73%. W okresie lat 1947 — 1953 ceny artykułów masowego spożycia w naszym kraju obniżyły się sześciokrotnie. Rozmiary produkcji artykułów spożycia wzrosły w roku 1952 w porównaniu z rokiem 1940 w przybliżeniu o 60%. W przemówieniu Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR towarzyszącego G. M. Malenkowa na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR zostały wszechstronnie uzasadnione nie cierpiące zwłoki zadania w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, których rozwiązanie umożliwi nam zapewnienie dalszego potężnego wzrostu materialnego dobrobytu robotników, kołchoźników i inteligencji — wszystkich ludzi radzieckich.

W ślad za Związkiem Radzieckim na drogę budownictwa socjalizmu, na drogę stałego podnoszenia poziomu materialnego mas pracujących wkroczyły europejskie kraje demokracji ludowej. Kajdany imperialistycznej niewoli zrzucił również wielki naród chiński. W tych krajach także stale wzrasta produkcja zarówno przemysłowa, jak i rolnicza. Fakty całkowicie obalają wszelkie wymysły zrodzone w głowach współczesnych maltuzjanistów. Praktyka pomyślnego rozwoju rolnictwa w Związku Radzieckim, Chinach i europejskich krajach demokracji ludowej dowodzi niezbicie, jak dalece niedorzeczne są reakcyjne teorie o „kryzysie zasobów żywnościowych” i „malejącej urodzajności gleby”. Praktyka ta stanowi najbardziej przekonującą argument, że winowajcą wszelkich nieszczęść, które są udziałem mas pracujących w warunkach kapitalizmu, jest nie przyroda, lecz ustrój kapitalistyczny.

Teorie neomaltuzjanistów mają na celu osłonięcie rzeczywistych przyczyn katastrofalnej sytuacji mas ludowych w krajach kapitalistycznych. Angielski neomaltuzjanista Aldous Huxley, podobnie jak i jego zwolennicy, najbardziej troszczy się o to, aby masy pracujące nie doszły do wniosku, że „dzisiejsze niedole wynikają z nieprawidłowych metod produkcji i, przede wszystkim, podziału”, aby masy pracujące nie przejęły się wiarą w to, że socjalizm i komunizm niosą ludzkości szczęście. Wniosek ten jest w rzeczywistości dla imperialistów niebezpieczny. I dlatego też maltuzjaniści wyłazą ze skóry, dążąc do zwalenia ludzkich nieszczęść, zrodzonych przez ustrój kapitalistyczny, na przyrodę, do podania ich za następstwo „przeludnienia”. Maltuzjańskie brednie najściślej spletają się z tak zwanym „socjal-darwinizmem”, który naukę Darwina o doborze naturalnym przenosi z dziedziny biologii do socjologii, a także z weismanizmem-morganizmem oraz rasizmem. Współcześni maltuzjaniści propagują unicestwienie „ludzi zbędnych”, a socjal-darwiniści, eugenicysty-morganici i rasiści podpowiadają im usłudze, kim mianowicie są ci ludzie. Oświadczają oni, że unicestwieniu podlegają wszyscy ludzie „niepełnowartościowi pod względem genetycznym” i, oczywiście, zaliczają do nich w pierwszym rzędzie wszystkich tych,

* J. W. Stalin, Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego na XVI Zjeździe WKP(b), patrz: Dzieła, t. 12, Warszawa 1951, str. 323.

k którzy nie chcą pogodzić się z istnieniem kapitalistycznych porządków. Rasiści i maltuzjaniści ogłaszają za „niższe“ i „niepełnowartościowe“ całe rasy i narody.

Eugenicy-morganiści otwarcie domagają się przymusowej sterylizacji mas pracujących. Moya Woodside w licej książce „Sterylizacja w Północnej Karolinie“ zapewnia swych czytelników, że sterylizacja w USA posiada rzekomo charakter demokratyczny i humanitarny, i na szczególnie szeroką skalę zaleca sterylizowanie Murzynów. Z propagandą przymusowej sterylizacji mas pracujących występują w USA również maltuzjaniści Pendell, Vogt, Cook i inni. Rasistowski maltuzjanista Walter Pitkin oznajmia, że na kuli ziemskiej znajdują się ludzie „drodzy“ i ludzie „tani“. Ludzie „drodzy“ to, według jego opinii, najlepiej sytuowana część ludności krajów anglosaskich, a ludzie „tani“ to wszyscy pozostali, przytłaczająca większość ludzkości. Jednakże ludzie „drodzy“ również nie przedstawiają równej wartości: za najbardziej „drogich“ ogłasza Pitkin wodzirejów monopolistycznego kapitału. Im to wyznacza on rolę włodarzy świata. Ludzi zaś „tanich“ uważa za zbędnych i nawołuje do unicestwienia ich, jak unicestwia się dokuczliwe muchy.

Za tymi maltuzjanistami nie pozostają w tyle ich angielscy koledzy: Charles Law proponuje wydawanie specjalnych zezwoleń na rodzenie dzieci, przeprowadzanie przymusowej sterylizacji „ludzi niepełnowartościowych“ oraz uśmiercanie starców w wieku ponad lat siedemdziesiąt.

Tak przedstawiają się przepojone nienawiścią do człowieka teorie współczesnych maltuzjanistów. Rzeczą konieczną jest bezwzględne demaskowanie owych faszyzujących reakcjonistów przez odsłanianie masom pracującym istoty ich wymysłów.

Podjęmując dla odwrócenia uwagi rozważania na temat zmyślonej „groźby prze-ludnienia“, dążąc do ukrycia imperialistycznych źródeł polityki agresji i usprawiedliwienia wojny imperialistycznej, maltuzjaniści usiłują wpoić masom pracującym przekonanie, że wojna jest jakoby dla ludzkości zbawienna; nazywają oni wojnę „narzędziem postępu i doboru naturalnego“, „uniwersalnym środkiem rozwiązania problemu przeludnienia ziemi“ za pomocą masowego niszczenia „ludności zbędnej“. Kingsley Davis w amerykańskim czasopiśmie „Foreign Affairs“ pisał, że jedynym środkiem rozwiązania istniejącego „kryzysu demograficznego“ w kolonii amerykańskiej Porto-Rico

„...jest jakakolwiek bądź natychmiastowa katastrofa, działająca z taką siłą, jak wybuch kotła i powodująca tak czy inaczej natychmiastowy wzrost śmiertelności“.

Maltuzjaniści zachwalają najbardziej ohydne i nieczemne środki masowej zagłady ludzi, a niektórzy z nich, w rodzaju Sibley'a i Reboux, otwarcie nawołują do nawrotu do ludożerstwa, gdyż to jedynie może właśnie, ich zdaniem, ocalić ludzkość przed przeludnieniem.

„Ludożerstwo... — pisze Sibley — rozwiązuje dwa aspekty problemu: z jednej strony, zapewniając nowe artykuły żywienia, a z drugiej, zmniejszając liczbę ludności ziemi“.

Hymny pochwalne na cześć krwawych wojen, bomby atomowej i innych środków masowej zagłady ludzi — oto prawdziwy sens pisaniny współczesnych maltuzjanistów. Reakcyjniści grasujący na terenie nauki Notstein, James Preston i inni zachwalają „teorię“ „cyklu demograficznego“, która głosi, że każdy naród przebywa jakoby trzy szczeble rozwoju: wzrostu potencjalnego, wzrostu przejściowego i stopniowego upadku. Początkowo, mówią oni, liczba ludności wzrasta nader powoli, następnie przychodzi okres gwałtownego wzrostu, a wreszcie wzrost liczby ludności prawie ustaje i zachodzi jej stabilizacja na jednym poziomie; jednocześnie jednak gęstość zaludnienia pozostaje nadmiernie wysoka. Kraj znajdujący się na drugim i trzecim szczeblu posiada — zgodnie z ową antynaukową teorią — ludność zbędną, która stanowi źródło „nacisku demograficznego“. Okoliczność ta również po-

budza rzekomo takie państwa do prowadzenia agresywnych wojen zmierzających do zdobycia „przestrzeni życiowej”; okoliczność ta rzekomo „winna być uwzględniana jako główna przyczyna agresji w świecie współczesnym” — tak oświadcza — z uczoną miną maltuzjanista James Dawson. „Stany Zjednoczone już obecnie są przeludnione z punktu widzenia ilości dóbr życiowych przypadających na człowieka” — oświadcza demograf amerykański Wellpton. A amerykański socjolog G. Barch twierdzi, że w związku ze wzrostem liczby ludności „istnieje nieustanna groźba trzeciej wojny światowej” i agituje za nową wojną.

Celem tego rodzaju „teorii” jest oszukanie prostych ludzi walczących o pokój, odciąganie ich od tej walki, wpojenie im przekonania, że jedynym sposobem uniknięcia wojny jest zmniejszenie liczby ludności w drodze najbardziej nieludzkich zabiegów w rodzaju sterylizacji mas pracujących oraz tępienia starców. Owe faszystowskie teorie obliczone są również na to, aby siać właśnie narodowe, podjudzać jedne narody przeciw innym, prowokować starcia i rzezie wojenne.

Neomaltuzjaniści, będący głosicielami nowej wojny, specjalizują się w rzucaniu oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Usiłują oni zastraszyć prostych ludzi w krajach kapitalistycznych bajeczkami o tym, że ZSRR odczuje niebawem „nacisk demograficzny” i zażąda dla siebie „przestrzeni życiowej” w Europie zachodniej. Amerykański reakcjonista profesor Frank Lorimer w swej książce „Ludność Związku Radzieckiego” pisze na przykład, że zachodzący w Związku Radzieckim gwałtowny wzrost liczby ludności zagraża rzekomo bezpieczeństwu innych krajów. Lorimer chce oczernić pokojową politykę zagraniczną ZSRR i przedstawić milijący pokój Związek Radziecki w postaci siły zagrażającej „zachodniemu światu”. Maltuzjanista Cook usiłuje zasugerować ludziom, że celem ZSRR — kraju o tak wielkiej liczbie urodzeń — jest „zalanie świata komunistycznymi niemowlętami”. Amerykański geograf Baker na łamach reakcyjnego „Czasopisma Geograficznego” zmierza do zastraszenia amerykańskiego mieszczaucha okropnościami „przeludnienia”, które rzekomo ma miejsce w ZSRR i Chinach, kryjąc w sobie jakoby groźbę dla USA. Według jego obliczeń, w ciągu stu lat liczba ludności ZSRR wzrośnie do 400 — 450 milionów ludzi, liczba ludności Chin — do 900 milionów ludzi, Indii — do 800 milionów ludzi, liczba zaś ludności USA ulegnie zmniejszeniu do 100 milionów. I wówczas, zapewnia on amerykańskiego mieszczaucha, kraje te zapragną odebrać bogactwa Stanom Zjednoczonym; a zatem należy jak najszybciej wszcząć wojnę prewencyjną przeciwko ZSRR, Chinom, przeciwko „światu wschodniemu”. Lecz kto da wiarę temu oszczerstwu?

Jak zostało to już wykazane powyżej, szybki wzrost zaludnienia w krajach obozu demokratycznego, wywołany polepszeniem materialnego dobrobytu mas, nie może doprowadzić do przeludnienia. Co się zaś tyczy twierdzeń maltuzjanistów o agresywności ZSRR, to pokojowy charakter radzieckiej polityki zagranicznej znany jest całemu światu. Od pierwszych dni istnienia Państwa Radzieckiego walka o pokój stała się podstawową zasadą radzieckiej polityki zagranicznej. Już w okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej Związek Radziecki wystąpił z szerokim programem powszechnego rozbrojenia i wzywał rządy pozostałych krajów do stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa i zorganizowania zbiorowego odparcia agresorów. Po drugiej wojnie światowej Związek Radziecki zgłosił w Organizacji Narodów Zjednoczonych cały szereg doniosłych propozycji zmierzających do utrzymania pokoju; wymienimy chociażby propozycje dotyczące rozbrojenia, zakazu bomby atomowej i innych środków masowej zagłady ludzi, propozycję zakazu propagandy wojennej i propozycję zawarcia Paktu Pokoju. W Związku Radzieckim obowiązuje ustawa o obronie pokoju, która głosi, że propaganda wojenna stanowi najcięższe przestępstwo.

Aktywna i konsekwentna walka Związku Radzieckiego i całego obozu demokra-

tycznego o osłabienie napięcia międzynarodowego, o pokój, o zapobieżenie nowej wojnie światowej przyniosła poważne sukcesy. Na Wschodzie, w Korei ustał rozlew krwi, który pochłaniał ogromną ilość ofiar i krył w sobie groźbę najpoważniejszych komplikacji międzynarodowych. Konsekwentna i stanowcza postawa Związku Radzieckiego w realizacji pokojowej polityki doprowadziły na Zachodzie do fiaska prowokacyjnej awantury w Berlinie. Nastąpiła poprawa w stosunkach ZSRR z państwami sąsiednimi. Wzrasta i rozszerza się obrót towarowy między krajami Zachodu i Wschodu. Rząd radziecki w swych stosunkach z państwami kapitalistycznymi zawsze opierał się na leninowskim twierdzeniu o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów: systemu socjalistycznego i systemu kapitalistycznego oraz ich wzajemnej współpracy na zasadach równouprawnienia i wzajemnej korzyści. Twierdzenia maltuzjanistów na temat agresywności Związku Radzieckiego nie odpowiadają rzeczywistości

Maltuzjaniści powtarzają starą rasistowską bajeczkę o „żółtym niebezpieczeństwie“, które rzekomo zagraża „białym narodom“ ze strony „Azjatów“, o „hordach ze Wschodu“, które pożądają „bogactw Zachodu“. Chińczyków uważają oni za siłę reprezentującą największą potencjalną groźbę wojenną. „Lekceważenie problemu ludnościowego Południowej i Wschodniej Azji przedstawia ogromne niebezpieczeństwo dla naszych dzieci i wnuków“ — oświadcza amerykański reakcjonista grasujący na terenie nauki, profesor Warren Thompson. Także inni maltuzjaniści straszą Amerykanów, że mieszkańcy Azji w końcu „zaleją białych“. Celem wyzbawienia od tego urojonego niebezpieczeństwa proponują oni natychmiastowe zmniejszenie zaludnienia kuli ziemskiej co najmniej o 700 milionów ludzi, przede wszystkim kosztem ludności Chin i Indii. O wyłączenie „Azjatów“ zabiega również angielski faszyzujący filozof lord Bertrand Russell.

Maltuzjaniści rozprawiają z cynizmem o konieczności „ograniczenia liczby urodzeń“ w krajach kolonialnych i zależnych, przede wszystkim w Indiach, Egipcie, na Cejlonie, w Porto-Rico, na Filipinach. W ten sposób apologeci kapitalizmu demaskują własne brednie o swej „misji cywilizacyjnej“ w krajach kolonialnych.

Sukcesy pokojowego budownictwa w Chińskiej Republice Ludowej, narodowo-wyzwoleńcza walka ludów kolonialnych i krajów zależnych o swe wyzwolenie doprowadzają do wściekłości ideologów imperializmu. Maltuzjaniści usiłują „uzasadnić“ imperialistyczną politykę masowej zagłady ludności krajów kolonialnych, ludności, która powstała do walki o swe wyzwolenie narodowe, a wszystko to rzekomo w imię humanitaryzmu i cywilizacji. Maltuzjanista Albert Maysel na łamach amerykańskiego czasopisma „Look“ żali się, że ludy kolonialne dążą do rozwiązania swych problemów podobnie, jak rozwiązał je naród chiński. „O ile nie chcemy, aby Indie, Egipt, Filipiny i inne przeludnione kraje wkroczyły na tę samą drogę — nauka winna udostępnić im środki ograniczenia liczby urodzeń“ — oświadcza ów apologeta wyzysku kolonialnego. Neomaltuzjaniści stwierdzają, że wyniszczenie „zbędnej“ ludności kolonialnej stanowi najdonioślejszą część składową „cywilizacyjnej misji białego człowieka“ na Wschodzie.

Amerykańscy maltuzjaniści domagają się zmniejszenia liczby ludności również w krajach będących satelitami amerykańskiego imperializmu. Pisanina amerykańskich maltuzjanistów odzwierciedla dążenia wodzirejów Wall-Street do ustanowienia swego panowania nad całym światem.

Pendell przyznaje otwarcie, że „przemysłowcy amerykańscy nie żywią zbyt wielkiej chęci do ponownego spotkania się ze swymi niemieckimi konkurentami“. Proponuje on uśmiercenie 30 milionów. Niemców i wprowadzenie w Niemczech na okres dziesięcioletni zakazu rodzenia dzieci. Pozwoli to, jego zdaniem, z jednej strony — na usunięcie niebezpiecznego konkurenta, którym jest przemysł niemiecki, a z drugiej strony — na pozbawienie Niemiec możliwości, aby kiedykolwiek

stały się silnym, niezawisłym państwem. Vogt domaga się zmniejszenia liczby ludności Europy — w tym Anglii, Francji, Niemiec — do połowy, a nawet do jednej trzeciej. Uwagi amerykańskich maltuzjanistów nie uchodzi również naród japoński. „Japonia ze swą polityką popierania wzrostu zaludnienia w ciągu kilku dziesięcioleci była naszym jawnym wrogiem“ — oświadcza Pendell i domaga się trzykrotnego zmniejszenia zaludnienia Japonii. Jeszcze dalej posuwa się Vogt. Ten życzyłby sobie, by ludność Japonii zmniejszyła się z 86 milionów do 10 — 11 milionów. Dla Anglii Pendell ustala „normę“ 36 milionów ludności, zamiast 50 milionów, które stanowią jej obecne zaludnienie. Głosiciele faszystowsko-ludożerczej ideologii neomaltuzjanizmu są zaciętymi wrogami pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Tak więc ideologia neomaltuzjanizmu skierowana jest przeciw masom pracującym krajów kapitalistycznych i ludom kolonialnym, przeciw masom pracującym ZSRR i krajów demokracji ludowej — przeciw całej ludzkości.

*

Partie Komunistyczne wszystkich krajów prowadzą walkę z rozkładową ideologią imperialistycznej reakcji, z „teoriami“ współczesnych maltuzjanistów. Liczni wybitni działacze ruchu komunistycznego i postępowi uczeni USA, Anglii, Francji i innych krajów w swych przemówieniach, artykułach i książkach demaskują antynaukowy i reakcyjny charakter koncepcji głoszonych przez współczesnych maltuzjanistów, oraz ich służalstwo wobec imperialistów, którzy zainteresowani są w wyścigu zbrojeń, w zaostrzaniu sytuacji międzynarodowej. W USA walka przeciw maltuzjanizmowi związana jest jak najściślej z walką przeciwko rasizmowi, szowinizmowi, z walką przeciwko ludobójstwu — zagładzie poszczególnych grup ludności podyktowanej względami rasowymi, narodowymi i religijnymi.

Neomaltuzjanizm — to jedna z doktryn najbardziej „agresywnych, to najważniejsza broń ideologiczna wojujących głosicieli nowej wojny. Niebezpieczeństwo neomaltuzjanizmu pogłębia okoliczność, że jego fałszywe teorie, że uprawiana przezeń propaganda na rzecz wyniszczenia całych narodów przyobleczona jest w formę posiadającą pozory naukowości, sami zaś neomaltuzjaniści przywdziewają togi uczonych i filantropów — ludzi, którzy jakoby troszczą się o interesy ludzkości. Demaskowanie reakcyjnej ideologii burżuazyjnej, nieustanne i nieublagane demaskowanie neomaltuzjanizmu — ideologii współczesnych ludożerców i wsteczników — stanowi niezbędną część składową walki o pokój, wolność i bezpieczeństwo narodów.

Materialista

Filozofia skazanych na śmierć*

(O NAJNOWSZYCH OBJAWIENIACH KAROLA JASPERSA)

Prawa historyczne są obiektywne, niezależne od woli i świadomości ludzi. Stan współczesnego społeczeństwa burżuazyjnego charakteryzuje w sposób najbardziej dobitny słuszność tego podstawowego twierdzenia materializmu historycznego. Imperializm jest kapitalizmem umierającym, gnijącym. Zagłada kapitalizmu stanowi zarazem kres ustroju opartego na wyzysku w ogóle. Ideologowie feudalizmu czuli się bez porównania lepiej od współczesnych ideologów burżuazji: widzieli, że szlachtę zastępują burżua. Rozkład feudalizmu zrodził nowy ustrój oparty na wyzysku. Natomiast kryzys systemu kapitalistycznego nie rokuje klasom wyzyskiwaczy niczego dobrego. Świadczą o tym historycznie nieodwracalne fakty: istnienie Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej.

Swego czasu H. Heine powiedział: gdy z mojej beczki wycieka woda, wydaje mi się, że nadszedł koniec świata. Czy należy się dziwić, że współczesnej burżuazji imperialistycznej i jej ideologom gnienie, agonia kapitalizmu wydają się niemal katastrofą kosmiczną, zagładą świata? Czy należy się dziwić, że współczesna burżuazja imperialistyczna i jej ideolodzy usiłują przekonać masy ludowe o tym, że dążenie do likwidacji systemu kapitalistycznego jest zamachem na istnienie samego wszechświata?

Kapitalizm gnije, kapitalizm ginie, a kapitaliści grożą wszystkim, co żyje, bombą atomową i bombą wodorową. Tonący wciąga za sobą na dno wszystko, czego tylko się chwyci. Umierający kapitalizm nie może pogodzić się z tym, że życie trwa nadal, ba, co więcej, rozkwita dzięki unicestwieniu jarzma kapitalistycznego. Kapitalizm chce, aby wszystko zginęło wraz z nim. Burżuazja usiłuje wpoić wszystkim, co żyje na ziemi, swój własny strach.

Prawa historii są nieubłagane. Czy jest rzeczą dziwną, że burżuazja zaprzecza istnieniu obiektywnych praw przyrody i społeczeństwa i pod flagą zwalczania „abstrakcji”, za pierwszoplanowy, najważniejszy problem filozofii ogłasza zagadnienie śmierci, strachu, cierpienia? Oto „problematyka” egzystencjalizmu (filozofii istnienia) — jednego z najmodniejszych kierunków współczesnej filozofii burżuazyjnej. Egzystencjalizm powstał w latach dwudziestych bieżącego wieku. Jego pierwszy wybitny przedstawiciel, Heidegger, był ideologiem niemieckiego faszyzmu.

* „Woprosy filosofii” nr 3, 1953.

Obecnie najpopularniejszym głosicielem egzystencjalizmu jest Karol Jaspers — ośławiony filozof imperializmu zachodnio-niemieckiego.

W bibliotece „filozofów współczesnych“, wydawanej przez przedsiębiorczych businessmanów amerykańskich, K. Jaspersowi przygotowano, niewątpliwie, poczesne miejsce. Na wdzięczność Wall-Street zasłużył on w pełni swym filozoficznym akompaniamentem do historii atomowej i superatomowej, swym uświęceniem szaleńczej polityki zdobycia panowania nad światem przez miliarderów amerykańskich, swą wyrafinowaną zdradą interesów narodu niemieckiego. I pan Jaspers uczynił to nie ordynarnie i prymitywnie, à la Adenauer; lecz ze stanowiska „beznamiętnej“ niezamąconej kontemplacji wznoszącej się rzekomo ponad burzliwe nurty życia, rozprawiając sub specie aeternitatis (z punktu widzenia wieczności) o „egzystencji“ i „transcendencji“, o wszechogarniającym, niepojętym itd.

W ciągu kilku lat amerykańskiej okupacji Niemiec zachodnich Karol Jaspers wydał ponownie prawie wszystkie swoje dzieła. W 1947 r. nieoczekiwanie przyznano mu nagrodę Goethego. Uniwersytecki filozof, zamieszkujący skromnie w Heidelbergu, gdzie — jak opowiada jeden z jego słuchaczy — regularnie „wychodził na katedrę, nie zwracając na nikogo uwagi, wygłaszał wykłady i następnie oddalał się“, Jaspers stał się nagle znakomitością. Obecnie wygłasza on często odczyty radiowe, a jego wystąpienia na uniwersytetach w Bazylei i Heidelbergu obliczone są bynajmniej nie tylko na audytorium studenckie. Jego licha książka „Wstęp do filozofii“ została opublikowana w języku angielskim pod pretensjonalnym tytułem „Droga do mądrości“. Mądrość zaś, zdaniem Jaspersa, zakłada zwłaszcza szczególnie poszanowanie dla obłędu.

Szarlatani zawsze podają się za szczerych przyjaciół ludzkości, którzy jakoby tylko troszczą się o jej dobro. K. Jaspers nie jest wyjątkiem. Nieuchronną zagładę kapitalizmu określa on — jak wszyscy zresztą burżua — jako katastrofę, która spotyka całą ludzkość.

„Wszystko to — rozprawia on — robi takie wrażenie, jak gdybyśmy wciąż i wciąż daremnie usiłowali osiedlić się na wulkanie, którego wybuch nastąpi nieuchronnie, lecz nie wiadomo kiedy, gdzie i jak“*.

Salzburski profesor H. Meier w swej obszernej pracy „Współczesny światopogląd“ zaznacza naiwnie (jeśli nie jest to wybieg), że wokół egzystencjalistycznej filozofii K. Jaspersa powstało „podejrzenie wiele hałasu“. Czcigodny profesor nie wie dlaczego Jaspers jest reklamowany. Czy nie dlatego, że powtarza za Hitlerem i Goebbelsem, że światem można rządzić wyłącznie za pomocą strachu, że wszelka walka o sprawiedliwość społeczną jest jedynie tylko złudnym usiłowaniem? Czy nie dlatego, że K. Jaspers swą filozofią śmierci obsługuje amerykańskich i zachodnio-niemieckich handlarzy śmierci, którzy dorabiają się maksymalnych zysków nie bez pomocy tego rodzaju filozofowania, które deprawuje umysły?

Kapitalizm ginie, a K. Jaspers głosi: „Filozofować — to znaczy uczyć się umierać“. Jak wszyscy zresztą egzystencjaliści, Jaspers twierdzi, że śmierć stanowi najważniejszą kategorię filozoficzną, w porównaniu z którą konieczność, prawidłowość, przyczynowość i inne kategorie muszą być odrzucone jako bezwartościowe abstrakcje. Zdaniem Jaspersa, człowiek w zwykłych sytuacjach życiowych — w procesie pracy, walki politycznej, badania otaczającej rzeczywistości — doznaje jedynie samych złudzeń. „Prawdziwą wiedzę“, którą Jaspers przeciwstawia całej treści nauki i praktyki, osiąga się, według niego, tylko w sytuacjach nadzwyczajnych, czyli „na pograniczu“ (Grenzsituation), to jest wówczas, gdy podmiot przestaje rozumować, traci równowagę i jak sławetny Forrestal, rzuca się głową w dół, w „niepojęte“. Tego rodzaju sytuacje „absolutne“, jak je nazywa Jaspers, są rzekomo właśnie pod-

* K. Jaspers, „Obrachunki z przeszłością i spojrzenie w przyszłość“, Monachium 1951, str. 280.

stawą poznania. Egzystencjaliści twierdzą, że człowiek uprzytamnia sobie swoje wewnętrzne ja (egzystencję) w jego nierozzerwalnym związku z tym, co obiektywne, zaświatowe, boskie (transcendencją), jedynie umierając lub przeczuwając śmierć.

„Sytuacjami na pograniczu — głosi K. Jaspers — nazywam sytuacje, które dają wyraz temu, że ja nie mogę żyć bez walki i cierpień, że ja nieuchronnie przyjmuję na siebie winę, że muszę umrzeć“*.

Tak więc między tym, co po tej stronie i tym, co zaświatowe, na granicy jednego i drugiego — w owej nieistniejącej, zmyślonej przez idealistycznych obskurantów „krajnie zapomnienia“, bytuje prawda. Prawdę zdobywa się „nie w szczęściu, lecz w drodze cierpień, w obliczu nieubłaganego bytu na świecie“. Stara bajka klechowska! Od niepamiętnych czasów klechy i popierający ich idealiści zapewniali prostego człowieka o tym, że szczęście jest tylko źródłem nieszczęścia, że jedynie cierpienie „oczyszcza“ duszę i przygotowuje ją do szczęścia niezemskiego. Od niepamiętnych czasów filozofowie idealistyczni wmawiali niewolnikowi, że z woli boskiej zakuty został w kajdany. I słuszną miał Holbach mówiąc, że chrześcijańska legenda, jakoby ubóstwo posiadało wyższość nad bogactwem, potrzebna była po to, aby zmusić nieposiadających do chodzenia na czworakach, by bogatym łatwiej było jeździć na ich grzbiecie.

Egzystencjaliści ożywiają tę legendę, nadają jej sens gnoseologiczny, mistyfikują teorię poznania, aby ludzie zatracili jasne wyobrażenie tego, co od dawna już nie budzi u nich żadnych wątpliwości. Dawni wielcy materialiści demaskowali strach przed śmiercią, uważając za zadanie swej filozofii wyzwolenie człowieka od tego strachu, który czyni życie odrażającym. Epikur szczylił się tym, że demaskował strach przed śmiercią. Pogardę dla śmierci i wiarę w życie wszczepiali ludziom wszyscy prawdziwie postępowi myśliciele. Jaspers natomiast mówi: „Nie jestem bohaterem i nie życzyłbym sobie, aby uważano mnie za bohatera“. Oczywiście, bohaterem on nie jest. Dlatego właśnie zdobywa uznanie. Tak na przykład jezuita Bocheński, znany ze swej oszczerczej pisaniny na temat materializmu dialektycznego, wychwala Jaspersa jako człowieka, który znalazł nowe, a w dodatku niezwykle istotne źródło poznania. Bocheński pisze:

„Nie ulega żadnej wątpliwości, że doświadczenie nabyte w chwili strachu, śmierci, samobójstwa jest godne zainteresowania i jest doniosłe. Należy być wdzięcznym egzystencjalistom za to, że zwrócili oni uwagę na tę stronę ludzkiego istnienia“.

Nie trudno zrozumieć dlaczego „ta strona ludzkiego istnienia“ pociąga filozoficznych sługusów burżuazji: kapitalizm przeżywa wyraźnie „sytuację na pograniczu“. I oto egzystencjaliści podają gnijącą burżuazję, burżuazję znajdującą się na wulkanie, za posiadacza jedynej „egzystencjonalnej“ prawdy, za posiadacza, jedyne go zbawczego „egzystencjonalnego“ doświadczenia, które są niedostępne dla normalnych, zdrowych ludzi i epok, które zdaniem tych wiernych filozofów imperializmu, zadowolają się wszelkiego rodzaju fantazjami, abstrakcjami i złudzeniami. Można jednak powiedzieć z całą pewnością, że sztuczka ta się nie uda: gnijąca burżuazja i jej ideolodzy, do liczby których należy Jaspers, są niezdolni do poznania prawdy; osiągnięcie prawdy przekracza ich możliwości. W. I. Lenin mówił: „....nieposób rozumować słusznie, gdy stoi się na drodze do zagłady“**. Te wspaniałe słowa całkowicie demaskują zgniłą ideologię imperializmu, w tym także filozofię śmierci, którą egzystencjaliści nazwali filozofią istnienia.

* Tamże, str. 469.

** W. I. Lenin, Referat sprawozdawczy Ogólnorosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych na IX Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad, patrz: Dzieła, 4 wyd. ros., t. 33, str. 128.

Słusznie powiedział O. Grotewohl w swym referacie wygłoszonym z okazji inauguracji Dni Kultury Niemieckiej zorganizowanych przez Socjalistyczną Partię Jedności.

„Rozkładowe wyziewy wydziela ta filozofia, stanowiąca wytwór społeczeństwa burżuazyjnego, które już dojrzało do załamania się“*.

I ten rozkładowy wyziew śmierci Jaspers podaje jako aromat życia; trupi zaduch wydaje się mu eliksirem życia.

Ogłaszając „gotowość do umierania“ za decydujący warunek rozumienia życia, Jaspers jak najmniej troszczy się o poznanie rzeczywistego świata. Mistyfikator ten przedstawia obiektywny, przedmiotowy świat w postaci całokształtu znaków, hieroglifów, których źródłem jest „byt transcendentny“, to jest bóg. Materialista ujmuje świat takim, jakim on jest sam w sobie, bez żadnych ubocznych dodatków, a idealista Jaspers rozpatruje przedmioty, zjawiska świata zewnętrznego nie jako rzeczy realne, lecz jedynie jako znaki, za których pośrednictwem istnienie nadprzyrodzone (transcendencja) komunikuje ludzkiemu, wewnętrznemu, utajonemu *ja* swoją wolę.

„Byt sam w sobie — głosi swe objawienie Jaspers — to transcendencja (czyli bóg)“**.

Wynika, że przyroda, prawa przyrody — wszystko o czym mówi nauka i codzienne doświadczenie ludzkie — nie są obiektywną rzeczywistością, bytem w sobie. Świat realny, przedmiotowy, znajdujący się „po tej stronie“ przedstawiany jest przez niemieckiego egzystencjalistę w postaci swoistego „szyfru“, będącego rzekomo językiem „transcendencji“. Temu, kto nie wierzy w ten galimatias, Jaspers mówi, że owego zaszyfrowanego języka transcendencji „nie można zrozumieć lub chociażby tylko usłyszeć za pomocą świadomości“, że owo boskie pisanie może jakoby odczytać dopiero wewnętrzne, „komunikujące się tylko z samym sobą“ i „transcendencją“ mistyczne *ja* człowieka (egzystencja).

Ogłaszając za niezdolnych do zrozumienia prawdy wszystkich tych, którzy nie zgadzają się na mistyfikację obiektywnej rzeczywistości, Jaspers nie trudi się wyszukaniem bardziej zrozumiałych argumentów. „Niedorzecznością jest uważać — głosi on — że byt jest to coś takiego, co może znać każdy“. A zatem, aby rozszyfrować cudaczne arabeski boskiej myśli, należy wyrzec się zwykłego poglądu na otaczający świat, poglądu, który na każdym kroku potwierdza codzien i co godziwą praktyka, należy wyrzec się wyobrażenia rzeczywistości, opartego na zaufaniu do danych zmysłowych, uzgodnionego z logiką i ze zdrowym rozsądkiem. Nie wiercie swoim oczom, działajcie wbrew zdrowemu rozsądkowi, ukończajcie absurd, i wówczas dopiero — jak zapewnia Jaspers — otworzy się przed wami byt jako taki. Nieprzypadkowo nazwano Jaspersa „filozofem tragicznego bankructwa“. Trzeba tylko dodać, że „bankructwo“ to jest tragiczne jedynie dla imperialistycznej burżuazji i jej ideologów.

Jeden z wielbicieli Jaspersa w lutym bieżącego roku pisał w sprzedajnej gazecie zachodnio-niemieckiej „Neue Zeitung“:

„Aby całkowicie zrozumieć Jaspersa, trzeba nauczyć się myślenia psychopatologicznego; jest to żądanie, o którym on sam niejednokrotnie mówił“.

Z uwagą tą, zaiste, można się zgodzić: filozofia Jaspersa nie jest dla ludzi myślących normalnie; ludźmi tymi Jaspers pogardza jako niezdolnymi do odgadnięcia myśli bezdennych otchłani, dostępnych dla świadomości paranoika.

W swym autobiograficznym artykule „Moja droga do filozofii“ Jaspers przyznaje się otwarcie, że nigdy nie pokładał nadziei w abstrakcyjnym, teoretycznym myśleniu. Jest rzeczą wiadomą, że swą drogę do filozofii Jaspers rozpoczął jako psychiatra w klinice chorób umysłowych. Stałe obcowanie z chorymi umysłowo

* O. Grotewohl, „Stan duchowy współczesności a marksizm“, str. 34.

** K. Jaspers, „Wiara filozoficzna“, 1948, str. 29.

uwolniło go, jak twierdzi „od dogmatycznych złudzeń”; obcowanie to dało mu także wyobrażenie o „sytuacjach na pograniczu” i doprowadziło do przekonania o mądrości nierozsądku. Jednakże Karol Jaspers przebywał nie tylko wśród obłąkanych, lecz także uczył się od idealistów, o czym bezpośrednio świadczy zapożyczona przezeń u Georgea Berkeleya „teoria” symboli, czyli szyfru.

W. I. Lenin wykazywał, że dla Berkeleya materia jest nagim, abstrakcyjnym symbolem. Przeobrażając wszystkie przedmioty w kombinacje wrażeń, dążąc do uniknięcia solipsizmu i do uzasadnienia istnienia boga, Berkeley twierdził, że owe kombinacje wrażeń należy rozpatrywać jako wskazówki, albo znaki „służące dla poinformowania nas”. „Empiriosymbole” te (posługując się terminologią machistów) winny, zdaniem angielskiego biskupa, świadczyć o „działaniu umysłu potężniejszego i mądrzejszego aniżeli umysł ludzki”. Demaskując tę mistyczno-idealistyczną symbolikę, W. I. Lenin pisał:

„Upatrując źródło «idei» w oddziaływaniu bóstwa na umysł człowieka, Berkeley zbliża się do obiektywnego idealizmu: świat pojęty zostaje nie jako moje urojenie, lecz jako rezultat jednej naczelnej przyczyny duchowej, która stwarza zarówno «prawa natury» jak i prawa stanowiące o różnicy między ideami «bardziej realnymi» a mniej realnymi itd.”*

W. I. Lenin mówił o machistach, że zajmują się oni przeżuwaniem berkeleyizmu. Tym samym zajmuje się także Jaspers. Jednocześnie przemilcza on, oczywiście, swych poprzedników, co świadczy nie tylko o braku wdzięczności dla swych duchowych przodków, lecz także o dążeniu, które jest nader charakterystyczne dla wszystkich współczesnych filozofów burżuazyjnych — dążeniu, aby stary balast podawać jako najnowsze odkrycie.

Współcześni filozofowie burżuazyjni wykazują, jak podkreślał W. I. Lenin, wybitną skłonność do nazywania „oryginalnymi systemami” najdrobniejszych zmian wprowadzanych przez poszczególnych z nich do terminologii lub argumentacji teorii od dawna już opracowanych. Nie trudno zrozumieć, że tego rodzaju skłonność do uzyskania patentu na znane od dawna wynalazki tłumaczy się w poważnej mierze pogonią za zyskiem, w której współcześni filozofowie burżuazyjni biorą udział, podobnie jak i wszyscy pozostali businessmeni.

Idealistyczne zaszyfrowanie świata zewnętrznego i przedstawianie procesu poznania jako rozmowy z bóstwem, prowadzonej w języku niezrozumiałym dla normalnego rozsądku — cała ta mistyfikacja zjawiska odzwierciedlenia obiektywnej rzeczywistości w świadomości człowieka jest Jaspersowi niezbędna do uzasadnienia agnostycyzmu. Agnostycyzm jest równie charakterystyczną właściwością współczesnej filozofii burżuazyjnej, jak i idealizm subiektywny. Jedno i drugie chodzi zwykle ze sobą w parze. Współcześni agnostycy nie poprzestają na zaprzeczaniu poznawalności świata zewnętrznego, negują oni istnienie obiektywnej rzeczywistości, odrzucają obiektywną prawdę, obiektywne prawidłowości przyrody i społeczeństwa, a co za tym idzie, obiektywną podstawę świadomej działalności ludzi.

Marksizm dał wszechstronne uzasadnienie możliwości wyzwolenia społeczeństwa spod władzy żywiołowych sił przyrody i rozwoju społecznego. Stanowi to wyrazisty przejaw żywotności marksizmu, jego potęgi poznawczej i doniosłego znaczenia praktycznego. Ta właśnie okoliczność doprowadza do wściekłości współczesnych apologetów kapitalizmu, którzy naukowej ideologii proletariackiej usiłują przeciwstawić agnostyczną niewiarę w ludzkość. Marksizm wskazał wszystkim narodom drogę do szczęścia, do zwycięstwa nad nędzą, wyzyskiem i uciskiem. To właśnie przeraża Jaspersa, który marksistowskie twierdzenie o poznawalności świata i jego praw traktuje jako „dogmatyzm”, twierdząc, że świadome przeobrażenie warunków ludzkiego życia jest w ogóle niemożliwe, a wobec tego „życie może być jedynie usiłowaniem”.

* W. I. Lenin, „Materializm a empiriokrytycyzm”, patrz: Dzieła, t. 14, Warszawa 1949, str. 33.

Marksizm-leninizm uzasadnił możliwość naukowego przewidywania i dał wspierać wzory przewidywania przyszłości, które w życiu znalazły całkowite potwierdzenie. Nie bez powodu wściekają się imperialistyczne pismaki! Jaspers naśladowując swych poprzedników, ogłasza wszelkie przewidywanie za znachorstwo. A w rzeczywistości znachorstwo, szarlatanerię uprawia sam Jaspers.

Marks demaskując kantystów jako zawodowych kapłanów niewiedzy, podkreślał z głęboką ironią, że ich stałe zajęcie polega na monotonnym rozprawianiu o własnej bezradności i potędze rzeczy. Należy stwierdzić, że w agnostycznym wysługiwaniu się teologii, K. Jaspers przeliczywał swych poprzedników. Tamci opłakiwali wymyśloną przez nich bezradność rozumu ludzkiego, ten zaś wznosi tryumfalne okrzyki: „Podążamy w niepoznawalne!”

Współczesna burżuazja nie jest zdolna do uznania prawdy, prawdy obiektywnej. Dlatego też K. Jaspers usiłuje przekonywać, że zadaniem poznania jest wykazanie niepoznawalnego charakteru prawdziwej „utajonej” rzeczywistości i odrzucenie wszystkiego tego, co uważa się już za poznane, gdyż może to być rzekomo jedynie przesądem. Rzecz zrozumiała, że przesądem, co więcej, oszczerstwem wobec umysłowego życia ludzkości są nie odkrycia naukowe, lecz objawienia Karola Jaspersa. K. Jaspers wyolbrzymia to, co niepoznane, przedstawiając je jako niepoznawalne, zaleca, by nauka wyrzekła się pretensji do poznania obiektywnej prawdy, by zajęła się skonstatowaniem nieosiągalnych granic poznania. Jaspers zapewnia, że ilekroć zbliżamy się do poznania rzeczywistości „natychmiast zapadamy w próżnię...” Zaiste strach ma wielkie oczy!

Powołując się na modną pisaninę Heisenberga, Bohra i innych fizyków, którzy zabrnęli w idealizm, Jaspers zapewnia, że „rzeczywistość znika, gdy usiłujemy ją poznawać”^{*}. A dlaczego dzieją się podobne cuda? Okazuje się, że cała rzecz w tym, iż rzeczywistość istnieje w czasie, a wobec tego Jaspers, powtarzając stary manewr Kanta, ogłasza ją za element czysto subiektywny. „Czas oznacza tyle, co teraz”^{**} — powtarza on za Heideggerem, przypisując to, co przeszłe i teraźniejsze jedynie doznaniu przez podmiot swych własnych przeżyć. Świat przedmiotowy, twierdzi dalej Jaspers, cechuje to, że jest on widoczny, a ta widoczność jest tylko złudnym pozorem, świadczącym o tym, że błądzimy. To, co widoczne — głosi Jaspers — „gdy tylko jest poznawane, ztraca swoją widoczność tak dalece, że nie można sobie wyobrazić”. Nie trudno zrozumieć, że z punktu widzenia Jaspersa, na miano prawdy zasługuje tylko to, od czego człowiekowi robi się ciemno w oczach.

Kartezjusz uważał, że właściwościami prawdy są jasność i wyrazistość, które nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. U egzystencjalistów zaś na odwrót, prawdą okazuje się wszystko to, co niezrozumiałe, niejasne, przeciwne naturze, co ciągnie człowieka ku śmierci. Jaką wartość mają po tym obłudne perory Jaspersa o tym, że źródłem „nauki współczesnej” jest dążenie do prawdy? Wszak uznanie obiektywnej prawdy i materialnej, praktycznej podstawy poznania ten obskurant ogłasza za świętokradztwo. I wszystko to czyni rzekomo w imię nauki.

Jest rzeczą od dawna wiadomą, że wrogowie nauki wołają występować pod flagą naukowości. K. Jaspers także chciałby uchodzić za zwolennika nauki, co więcej, nauki „czystej”, wykluczającej jakiegokolwiek zainteresowania praktyczne. Nauka, głosi on, „rodzi się nie z pragnienia panowania nad rzeczami... lecz z dążenia do prawdy”.

Przeciwstawianie teorii praktyce, dążenia do prawdy dążeniu do opanowania żywiołowych sił przyrody stanowi charakterystyczny chwyt idealistycznych wsteczników, określających poznanie jako proces nadprzyrodzony, a materialną praktykę, jako coś grzesznego, niskiego, obciążającego ducha. Takie stanowisko wyklucza

^{*} K. Jaspers, „O prawdzie”, Monachium 1947, str. 31.

^{**} K. Jaspers, „Filozofia”, Berlin 1948, str. 722.

ze sfery poznania prawdy rzeczywiste poznanie obiektywnych praw przyrody i wykorzystanie tych praw w praktycznej działalności ludzkiej; prawda przeistacza się w bezsensowny fetysz, w zamaskowane wyobrażenie boga, jako jedyne przedmiotu poznania.

Materializm dialektyczny uczy, że poznanie „rzeczy w sobie“ i ich przekształcanie w „rzeczy dla nas“, czyli znajomość i opanowanie przedmiotów przyrody to w istocie jeden i ten sam proces. Właśnie panowanie człowieka nad przyrodą dowodzi praktycznie poznawalności świata. W. I. Lenin pisze:

„Władztwo nad przyrodą, przejawiające się w praktyce ludzkości, stanowi rezultat obiektywnie wiernego odbicia w głowie człowieka zjawisk i procesów przyrody; stanowi dowód, że to odbicie (w granicach tego, co wykazuje praktyka) jest obiektywną, absolutną, wieczną prawdą“*.

My wiemy, że dążenie do prawdy zgodnie z dogmatem egzystencjalizmu, a także ewangelii — utożsamiane jest z dążeniem do śmierci. Poznanie utożsamione z udręką przedśmiertną dokonuje się rzekomo w niepoznawalnych głębiach świadomości bez wszelkiej łączności z obiektywną rzeczywistością. Stąd wniosek, że punktem wyjścia nauki jest byt subiektywny, że jej przesłanki są zaczerpnięte ze świadomości, że jej wnioski są uwarunkowane wytycznymi dobranymi subiektywnie.

Stojąc na takim agnostycznym stanowisku Jaspers dochodzi do sofistycznej definicji nauki jako „wiedzy o tym, na jakiej podstawie, w jakich granicach i w jakim znaczeniu można realizować poznanie“. Zadanie nauki polega więc na ustalaniu granic poznania. Naukowe odkrycia zaś sprowadzają się, zdaniem Jaspersa, do twierdzeń, których oczywistość uwarunkowana jest nie zgodnością tych twierdzeń z obiektywną rzeczywistością, lecz wyłącznie tym, jakie są przesłanki i metody badania.

Tę agnostyczną „definicję“ nauki Jaspers usiłuje uzasadnić powoływaniem się na mechanikę kwantową. W rzeczywistości zaś prawdziwym uzasadnieniem owego agnostycyzmu, poczynającego się za wcielenie naukowego ujęcia kwestii, jest skrajny subiektywizm. Jaspers twierdzi, że podstawą bytu jest element subiektywny. Demagogicznie występując przeciwko bezwzględnemu przeciwstawianiu podmiotu i przedmiotu, zarzucając materializmowi dążenie do sprowadzania ludzkiego *ja* do kategorii przedmiotów nieożywionych Jaspers odtwarza zdemaskowaną już od dawna przez W. I. Lenina teorię „koordynacji zasadniczej“ Avenariusza. Podobnie jak Avenarius, oświadcza on, że podmiot i przedmiot są od siebie nieodłączne. Negując obiektywną rzeczywistość jako przedmiot poznania, zwoleńcy „koordynacji zasadniczej“ — teorii doprowadzającej idealizm subiektywny do absurdu — okazują się niezdolni do odpowiedzi na takie elementarne pytania, jak na przykład, czy Ziemia istniała przed pojawieniem się człowieka. Avenarius i jego uczniowie, usiłowali, jak wiadomo, „rozstrzygnąć“ tę kwestię za pomocą wyrażonej scholastyki gnoseologicznej i, oczywiście, skompromitowali się. A Jaspers zamiast wyrzec się zdyskredytowanej „koordynacji zasadniczej“, wyrzeka się zagadnień, które ją dyskredytują.

Interpretując subiektywistycznie przedmiot poznania, negując poznawalność obiektywnej rzeczywistości, przekształcając poznanie w samopoznanie Jaspers nieuchronnie, jak każdy zresztą subiektywny idealista, staje się solipsystą. Tak, na przykład, głosi on: „Byt jest produktem *ja*“***. W tym jednak punkcie, przekroczywszy granice, oddzielające rozum od niepoczytalności, Jaspers daje sygnał do odwrótu, przypomina czytelnikowi o różnicy, która zachodzi rzekomo pomiędzy istotą

* W. I. Lenin, „Materializm a empiriokrytycyzm“, patrz: Dzieła, t. 14, cyt. wyd., str. 216.

** K. Jaspers, „Wiara filozoficzna“, cyt. wyd., str. 28.

i istnieniem (egzystencją), a rozgraniczenie tych pojęć ocenia jako największe odkrycie egzystencjalizmu.

Jeśli Arystoteles, krytykując Platona, twierdził, że to, co istnieje i istota są od siebie nieodłączne, to egzystencjaliści, przeciwnie, twierdzą, że istnienie (egzystencja) poprzedza istotę, coś bowiem musi już istnieć, aby być czymkolwiek. Istnienie, ujmowane jako prazródło, utożsamiane jest z ludzkim ja. Dotyczy to, oczywiście, nie realnego człowieka, posiadającego realne narządy zmysłowe i równie realną psychikę. Jaspers prawi o wewnętrznej, niezależnej od bytu (świata przedmiotowego) świadomości, która „związana jest z samą sobą i transcendencją“, to jest z bogiem.

Wykorzystując agnostycyzm do osłonięcia tych, posługując się wyrażeniem W. I. Lenina, głupstw i bredni, Jaspers przekonuje swych czytelników, że nie należy domagać się od niego jasności w określaniu podstawowych pojęć jego filozofii: „egzystencja“ i „transcendencja“ są niepoznawalne, a im bardziej zagłębia się człowiek w tych „wszechogarniających“ pseudorealnościach, tym wyraźniej ujawnia się ich niepoznawalność. A zatem agnostycyzm niezbędny jest Jaspersowi nie tylko w celu negowania nauki, lecz także do tego, by uzasadnić swój własny system filozoficzny. Za pomocą agnostycyzmu nowy ów prorok spodziewa się nauczyć swych czytelników rozważać to, czego oni nie pojmują, a co najważniejsze, pozbawia ich jasnego wyobrażenia o tym, co jest dla nich całkowicie zrozumiałe.

Zatem agnostycyzm powołany jest, by nadać znaczenie niezrozumiałym, niepowiązanym twierdzeniom jego filozofii. Napotykamy tu znany od dawna manewr znachorski. W powieści M. Twaina „Yankes na dworze króla Artura“ przedsiębiorczy Yankes nabiera swych mało świadomych słuchaczy, wykrzykując wszelkiego rodzaju bzdury, które właśnie na skutek swej bezsensowności wydawały się im pełne głębokiego znaczenia. Jednakże wyżej wspomniany Yankes miał do czytania z ludźmi prymitywnymi, żyjącymi w epoce średniowiecza. W naszych czasach, gdy narody nauczone gorzkimi doświadczeniami podejrzliwie traktują wszelkiego rodzaju szarlatanów społecznych, K. Jaspersowi nie uda się wykorzystywać porządnie agnostycyzmu skompromitowanego do nabierania szerokiej publiczności. Już K. A. Timiriázew wydrwił dowcipnie tego rodzaju wojujących agnostyków, którzy tryumfują z racji wynalezionej przez nich samej rzekomej niepoznawalności świata. Wybitny rosyjski uczony określił agnostycyzm jako

„...mystyczną ekstazę ignorancji, która bijąc się w piersi, podnosi radosny wrzask:

Nie rozumiem! Nie będę rozumiał! Nigdy nie będę rozumiał!“ *

Służebna rola agnostycyzmu sprowadza się, jak wiadomo, do obsługiwania fideizmu, który wiarę (religię) stawia wyżej niż rozum (naukę). A gdy Jaspers śladem pozytywistów twierdzi, że agnostycyzm jest rzekomo wymierzony przeciw nie-naukowemu uznaniu poznawalności świata, świadczy to jedynie o niezdarnym usiłowaniu zatarcia śladów. Agnostycyzm Jaspersa w jeszcze większym stopniu niż agnostyczne koncepcje pozytywizmu stanowi uzasadnienie wiary religijnej.

W pewnym okresie burżuazja występowała przeciw poniżającej pozycji filozofii jako służki teologii. Okres ten należy do dalekiej przeszłości: obecnie filozofowie burżuazyjni obwieszczają, że jedynym powołaniem filozofii jest uzasadnienie, że najwyższą mądrością jest wiara. Zagadnienie stosunku wiary i nauki jest wysuwane obecnie jako centralne zagadnienie filozofii. Śladem neotomistów, kontynuatorów filozofii kanonizowanego przez katolicyzm Tomasza z Akwinu, Jaspers występuje przeciw przeciwstawianiu rozumu i wiary, broni prymatu wiary nad rozumem. Filozofia, jego zdaniem — to „wiara człowieka myślącego“; jej podstawowych założeń nie można czerpać z nauki i należą one do dziedziny wiary. Rzecz zrozumiała, że „podstawowe założenia“ filozofii Jaspersa — istnienie „egzystencji“

i „transcendencji“ — nie wypływają w żadnym wypadku z danych nauki. Czy nie dlatego właśnie Jaspers wymaga od filozofii, aby nie była „służką nauki“? Żądanie to ma jednak jedno tylko znaczenie: filozofia winna stać się służką teologii, której uczonymi sługusami są wszyscy egzystencjaliści, a w ich liczbie także ci, którzy na modłę Heideggera oblekają się w szaty nieomal ateistów.

Dla uzasadnienia tej średniowiecznej tezy Jaspers „odkrywa“ w religii utajony sens filozoficzny. Religia, twierdzi on — to „metafizyka dla ludu“, czyli ogólnie dostępna filozofia. Łatwo zrozumieć, że filozofia, o której Jaspers tutaj prawi, to idealizm. Toteż oświadcza on, że „systemy filozoficzne żyją wśród ludu dzięki wierze religijnej“. O jakich systemach filozoficznych jest tu mowa? Oczywiście, o idealistycznych systemach filozoficznych, które opierają się na przesądach religijnych pokutujących wśród mas wyzyskiwanych i uciskanych. Lecz dawno już wiadomo, że idealizm — to przystrojone, wypomadowane klechostwo, wyrafinowane oszustwo.

„Wszyscy idealisci, zarówno filozoficzni, jak i religijni, zarówno dawni, jak i nowi — podkreśla Marks — wierzą w natchnienia, objawienia, zbawicieli i cudotwórców, i tylko od stopnia ich wykształcenia zależne jest to, czy wiara ta przyoblała się w formę prymitywną, religijną, czy też oświeconą, filozoficzną...“ *

Przytoczone poniżej twierdzenia Jaspersa stanowią właśnie ilustrację tego twierdzenia marksizmu. Nie pomagają jakiejkolwiek szaty, jakimi Jaspers przystraja „wiarę filozoficzną“, ośle uszy klechostwa wylażą na wierzch.

Usiłując nadać swemu klechowskiemu obskurantyzmowi „oświeconą“ formę Jaspers w książce „Wiara filozoficzna“, wydanej w 1948 r., twierdzi, że filozofia jest tego rodzaju wiarą, która rzekomo nie wyklucza, lecz, przeciwnie, zawiera rozsądek. Filozofia jest jakoby czymś pośrednim pomiędzy nauką a religią, pomiędzy nihilizmem a objawieniem. Wiarę filozoficzną, głosi Jaspers, „cehuje zawsze ta właściwość, że posiada ona związek z wiedzą“ **. Nie należy jednak żywić złudzeń w odniesieniu do wiedzy, której wyrazem, zdaniem Jaspersa, jest filozofia. Mowa tu jedynie o znajomości „znaczenia i granic poznania“, to jest o agnostycyzmie, który Jaspers ogłosił za naukowy element prawdziwej, czyli jego własnej filozofii.

W. I. Lenin podkreśla, że naukowa teoria poznania wykazuje

„...w jaki sposób z *niewiedzy* powstaje *wiedza*, w jaki sposób wiedza niepełna, nieściśła staje się pełniejszą i ściślejszą“ ***.

Materializm dialektyczny uzasadniając to stanowisko „rozwoju poznania ludzkiego z niewiedzy“ opiera się na całokształcie danych nauki oraz na wielostronnej materialnej działalności praktycznej. Właśnie przeciw temu jednemu słusznemu pogładowi na proces poznania występuje K. Jaspers, który postawił sobie za zadanie teoretyczne uzasadnienie obskurantyzmu. Twierdzi on, że agnostycyzm jest rezultatem historii poznania, która świadczy rzekomo o tym, że poznanie rodzi niewiedzę, z której jedynym wyjściem jest jakoby wiara.

W ten sposób dyplomowany głosiciel ideologii imperialistów zachodnio-niemieckich, a także amerykańskich śladem Goebbelsa i innych hitlerowców twierdzi, że światopogląd nie ma nic wspólnego z wiedzą, z nauką. Chodzi zatem o to, aby światopogląd naukowy zastąpić światopoglądem antynaukowym, filozofię naukową — religijnym poglądem na świat. Oto podstawowe zamówienie społeczne współczesnej imperialistycznej burżuazji, sformułowane przez amerykańskie czasopismo „Journal of philosophy“: „Trzeba mocno trzymać się biblii...“

* K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. IV, wyd. ros., str. 532.

** K. Jaspers, „Wiara filozoficzna“, cyt. wyd., str. 12.

*** W. I. Lenin, „Materializm a empiriokrytycyzm“, patrz: Dzieła, t. 14, cyt. wyd., str. 115.

Kierując się powyższym zaleceniem swych zaocceanicznych mocodawców Jaspers twierdzi, że „filozofia nie może dać człowiekowi tego, co daje mu religia“*. Żąda on od filozofii maksymalnego zbliżenia do klechostwa oraz „bezpośredniego obcowania z bogiem“, usiłując przekonać, jakoby dopiero w ten sposób ujawniała się nie tylko sławetna „egzystencja“, a także życie ludzkie stawało się w ogóle możliwym. Cała nasza cywilizacja — głosi ten nowy prorok — zawdzięcza swe istnienie biblii; bez biblii przekształca się ona w nicłość.

Tak więc: trzeba mocno trzymać się biblii — to decyduje, zdaniem Jaspersa i jego amerykańskich inspiratorów, o ocaleniu współczesnej cywilizacji. Łatwo zrozumieć, gdzie prowadzi owa „droga mądrości“, jeśli uwzględnić dla kogo to kazanie jest przeznaczone. A przeznaczone jest ono, naturalnie, dla tych, którzy nie chcą zginać swych karków przed imperialistycznymi mocodawcami. Właśnie masom ludowym Jaspers poleca biblię jako „broń“ ideologiczną. Cała współczesna filozofia burżuazyjna zwraca się do mas głosząc niewolniczą pokorę, zapewniając masy pracujące, że brakuje im tylko jednego — pociechy religijnej. „Biblia i jej filozofia — pisze Jaspers — stanowią podstawę uprawianej przez nas filozofii“**. Powyższe wyznanie charakteryzuje w pełni służalstwo szanownego filozofa niemieckiego wobec reakcji imperialistycznej.

Klasy wyzyskiwaczy zawsze zwracały się do mas, pracujących głosząc pojednanie z ustrojem opartym na wyzysku. Doświadczenie historii świadczy o tym, że owo głoszenie pojednania z niewolnictwem nie zapobiegło upadkowi ustroju niewolniczego i feudalnego. Nie pomoże ono także i kapitalistom. Oto dla czego owe wezwania do kultywowania wiary biblijnej mówią jedynie o tym, że masy tracą wiarę w trwałość kapitalistycznych porządków, uświadamiając sobie obiektywną konieczność ich unicestwienia. Dlatego też Jaspers żąda właśnie ślepej, religijnej wiary. Główny poprzednik egzystencjalizmu, duński obskurant, Kierkegaard twierdził, że wiara powinna być dziecięco naiwna, irracjonalna, niezdolna do rozważania i rozumienia tego, co stanowi jej przedmiot. Formuła wiary, jak wyjaśnia ją Kierkegaard, sprowadza się do stwierdzenia: „To jest zupełnie wiarogodne, bowiem tego uczył mnie mój ojciec“. Podobny jest punkt widzenia Jaspersa, co świadczy jedynie o tym, że współcześni ideologowie burżuazji tworzą reakcyjne utopie, przeciwstawiając je naukowej ideologii proletariatu — marksizmowi-leninizmowi. Owe reakcyjne utopie stanowią ideologiczną szatę ginącego kapitalizmu.

Usiłując wykazać niemożliwość rewolucyjnej przebudowy świata i planowego tworzenia nowego, bezklasowego społeczeństwa Jaspers zapewnia, że filozofia nie może być określonym systemem poglądów, że stanowi ona jedynie „wewnętrzny stan“ ducha, coś w rodzaju określonego nastawienia umysłu, popędu duchowego pozbawionego jakiegokolwiek znaczenia praktycznego. Stojąc na tym stanowisku, w istocie na stanowisku nihilistycznej negacji filozofii, Jaspers atakuje teoretyczne podstawy komunizmu naukowego i partii komunistycznej, przypisując Marksowi i jego kontynuatorom dühringowskie wyobrażenie prawdy obsolutnej, jako ostatecznej prawdy ostatecznej instancji, dogmatyzm, doktrynerstwo i inne charakterystyczne cechy ideologii burżuazyjnej.

Jaspers nie może, oczywiście, nie wiedzieć, że twórcy marksizmu podkreślali niejednokrotnie, że nauka ich nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania. Wie on również, że Lenin i Stalin rozwijając twórczo naukę Marksa i Engelsa, walczyli nieustannie z dogmatyzmem. Lecz Jaspers, wypaczając historię i samo pojęcie dogmatyzmu, doktrynerstwem nazywa walkę klasową, zorganizowany ruch proletariatu kierowany przez partię i rozwijający się zgodnie z zasadami naukowo-filozoficznego światopoglądu. Filozofia, twierdzi Jaspers, może być jedynie filozofowaniem nie-

* K. Jaspers, „Wiara filozoficzna“, cyt. wyd., str. 98.

** Tamże, str. 86.

zdołnym do wyjścia poza granice tego, co subiektywne. Tak więc, narzucając materializmowi dialektycznemu swe czysto religijne pojmowanie filozofii, Jaspers ujawnia rzeczywisty sens swego filozofowania: burżuazyjne wykiwanie naukowej ideologii wyzwolenieczego ruchu mas pracujących przeciw jarzmu imperialistycznemu.

Charakterystyczną cechą filozofii K. Jaspersa, filozofii nienawiści do człowieka, jest jej maskowanie się humanizmem. Łatwo zrozumieć, że „teoretyczne” uzasadnienie owego pseudohumanizmu stanowi subiektywno-idealistyczna teza o zgodności „istnienia” (prazródła) z wewnętrznym ludzkim *ja*. Roztapiając obiektywny świat w subiektywnej świadomości ludzkiej Jaspers oświadcza, że w jego filozofii człowiek „nie występuje jako jedna z form bytu obok innego bytu”, występuje natomiast jako „byt wyłączny” *. Byt oderwany od człowieka pozbawiony jest, zdaniem Jaspersa, jakiegokolwiek jedności; ów rozczłonkowany, nadwyreżony byt znajduje się w stanie ustawicznego znikania. Świat bez człowieka — to bezładne nagromadzenie elementów irracjonalnych i dopiero to, co ludzkie (egzystencja) stanowi, zdaniem Jaspersa, jedyną formę „wszechogarniającą”, w której właśnie ujawnia się „łączność rozczłonkowanego bytu”.

Człowiek, głoszą egzystencjaliści, stanowi jedyny przedmiot filozofii, jedyną miarę rzeczy. Zadanie filozofii polega jedynie na tym, aby przeniknąć niezbadane głębie ludzkiej świadomości. Ta deklamacja filozoficzna potrzebna jest Jaspersowi do uzasadnienia niedorzeczności subiektywnego idealizmu; za pomocą tych sofizmów egzystencjalista niemiecki „udowadnia”, że jedynie subiektywno-idealistyczne poglądy „wywyższają” człowieka, i niejako zbliżają go do boga. Lecz skoro byt przedstawiony jest jako przejaw subiektywnego *ja*, to w takim razie co pozostaje poza owym fantastycznym „wszechogarniającym” podmiotem? Chcąc uratować się przed solipsyzmem Jaspers, nie kłopotując się o konsekwencję (która, według jego wyobrażenia, stanowi objaw miernoty), powiada, że „człowiek z samego siebie nie może być zrozumiany” i, co więcej: „człowiek pojedynczy, jeden, jako taki, nie może być człowiekiem”. Aby stać się bardziej przekonywającym, Jaspers wprowadza nowe słowo, którym określa „duchowe obcowanie” ludzi, słowo — „komunikacja”. „Prawda — głosi K. Jaspers — tkwi jedynie w komunikacji”. Za najważniejszą formę „komunikacji” wynalazca ów ogłasza „panowanie i usługiwanie”, czyli mówiąc prościej, ucisk człowieka przez człowieka. Wszyscy tutaj rzekomo „świadczą sobie usługi”. Innymi słowy, wyzyskiwacz i wyzyskiwany wzajemnie sobie „dopomagają”.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że słowo „komunikacja” należałoby w tym wypadku zastąpić słowem „wyzysk”. Lecz Jaspers, jak zresztą wszyscy współcześni filozofowie burżuazyjni, ma wszelkie powody po temu, aby nie nazywać rzeczy po imieniu. Wymyślając nowe słowa dla określenia starych rzeczy, usiłując nadać nowe, mistyczne znaczenie kapitalistycznym stosunkom panowania i podległości, Jaspers liczy na to, że przekona wyzyskiwanych o konieczności istnienia tych stosunków. Pomijając milczeniem kwestię panowania człowieka nad człowiekiem ten dyplomowany sługa panującej klasy kapitalistów prawi o „totalnej woli komunikacji”, o niecdpartym „ciążeniu” człowieka do człowieka.

Zawikławszy sprawę realnych stosunków społecznych, tuszując zasadniczy, znany całemu światu fakt, że oprócz stosunków panowania i podległości istnieją socjalistyczne stosunki współpracy i wzajemnej pomocy ludzi wolnych od wyzysku i ucisku, K. Jaspers oświadcza kategorycznie: „Panowanie niezbędne jest dla rozszerzania sfer istnienia” **. A zatem Jaspers usiłuje przekonać uciskanych i wyzyskiwanych, że ich wyzwolenie zwięża, ogranicza sferę ich istnienia. Kapitałiści chcą

* K. Jaspers, „Obrachunki z przeszłością i spojrzenie w przyszłość”, cyt. wyd., str. 357.

** K. Jaspers, „Filozofia”, cyt. wyd., str. 607.

dowiedzieć, że wyzwolenie mas pracujących wydaje je na pastwę losu. Robotnicy nie mogą jakoby istnieć bez przedsiębiorców, ich walka przeciwko jarzmu jest nierozsądna, zagraża ich własnej egzystencji. Tak przedstawia się „humanizm” współczesnych właścicieli niewolników gloryfikowany przez ich wiernego pacholka Jaspersa.

W swych daremnych usiłowaniach, aby pod pozorem „komunikacji” uświęcić wyzysk, K. Jaspers nie cofa się przed faszystowskim szkalowaniem wolności, którą przedstawia jako największe niebezpieczeństwo; niebezpieczeństwa tego człowiek rzekomo nie jest w stanie uniknąć, jest na nie skazany na skutek swej śmiertelności. Jaspers biada: człowiek jest samotny, bezradny, skazany na zgubę; zewsząd otacza go to, co „transcendentne”, sam zaś stanowi siedlisko „czegoś niepoznawalnego, nie dającego się wykazać, niematerialnego, czegoś wymykającego się badaniu naukowemu: wolności i wszystkiego, co jest z nią związane” *.

Jak i wszyscy egzystencjaliści, Jaspers przedstawia człowieka w postaci nędznego ziarenka piasku lub wiórka w odmęcie irracjonalnych żywiołów. Człowiek, który, jak świadczy o tym praktyka, celowo wykorzystuje w swym interesie poznane przez siebie prawa przyrody, przeobrażony zostaje w ten sposób w coś bezradnego, znikomego, rzuconego na ten świat przez przemożne, nie znane siły. I to nazywa się humanizmem!

Swego czasu A. I. Hercen, występując przeciw religijno-idealistycznemu poniżeniu osobowości ludzkiej, pisał, że człowiek nie jest ziarnkiem piasku, nie jest nitką w barwnym kobiercu życia:

„Powinniśmy być dumni z tego, że nie jesteśmy nitką ani igłą w rękach przeznaczenia, które haftuje barwną tkaninę dziejów. Wiemy, że tkanina ta nie haftuje się bez naszego udziału... my możemy *zmienić wzór kobierca*” **.

Te słuszne słowa po dzień dzisiejszy godzą w woluntarystów i fatalistów, którzy daremnie usiłują dowieść, że walka przeciw uciskowi społecznemu jest bezcelowa, że ujarzmianie człowieka wynika nie z historycznie określonych stosunków materialnych, lecz spowodowane jest przez jakieś „anonimowe”, irracjonalne siły. Marksizm wykazał, że ideolodzy burżuazji usiłują przedstawiać ucisk kapitalistyczny jako knowania „ducha świata”. Ideolodzy ci podają panowanie kapitalistów za „wolę świata”, a niszczące żywiołowe siły zrodzone przez kapitalizm przedstawiają w postaci wszechmądrej, niepoznawalnej „transcendencji”. Lecz Związek Radziecki, zlikwidowawszy kapitalizm, skończył na zawsze z panowaniem ślepych żywiołowych sił rozwoju społecznego nad ludźmi, ostatecznie zdemaskował w praktyce idealistyczne brednie o istnieniu i panowaniu nad ludźmi tego, co transcendentne, irracjonalne, niepoznawalne.

Wszystko to świadczy o tym, że K. Jaspers służy interesom imperialistycznej reakcji za pomocą wyrafinowanych idealistycznych wybiegów, mglistych abstrakcji, agnostycznego nihilizmu i psychopatologii, jako środków, które winny przekonać wszystkich niezadowolonych z porządków kapitalistycznych, że w obliczu śmierci i innych niepojętych rzekomo żywiołów wszelka walka jest rzekomo bezcelowa. W języku Jaspersa i jego ideowych współwyznawców tego rodzaju wyrafinowane służalstwo wobec współczesnych właścicieli niewolników nazywa się naturalnie filozoficznym lub „bezpartyjnym” rozważaniem rzeczywistości. Filozofia od dawna jest przedstawiana przez ideologów klas wyzyskujących jako specyficzna forma bezinteresownej, beznamiennej obserwacji tego, co istnieje. Jest jednak rzeczą powszechnie wiadomą, że w rzeczywistości owa „bezpartyjność” jest „...tylko obłudnym, zawołowanym, biernym wyrazem przynależności do partii sytych, do partii panujących, do partii wyzyskiwaczy” ***.

* K. Jaspers, „Wiara filozoficzna”, cyt. wyd., str. 57.

A. I. Hercen, „Rzeczy minione i rozmyślanie”, t. IV, wyd. ros., str. 387.

*** W. I. Lenin, „Socjalistyczna partia a bezpartyjna rewolucyjność”, patrz: „Lenin i Stalin o budownictwie partyjnym”, t. II, Warszawa 1951, str. 589.

Podobnie przedstawia się też zachwalana przez Jaspersa „bezpartyjność“ współczesnych filozofów burżuazyjnych, która ckliwymi pustymi frazesami osłania agresywne zakusy imperialistycznych grabieżców. Imperialistyczna propaganda usiłuje wykorzystać również argumentację filozoficzną. Głosiciele wojny zwracają się o pomoc do rzekomo „bezpartyjnych“ filozofów. Ci ostatni podają się za bezstronnych i całkiem bezinteresownych myślicieli. Jaspers z bezprzykładną obłudą twierdzi, że filozofowie ci są „wolni od więzów narzuconych przez autorytety, troskę o byt i ślepe dążenie do szczęścia“*. Każdy komiwojażer podaje się za obiektywnego znawcę reklamowanych przez siebie kapitalistycznych wyrobów. Tym samym starym manewrem „bezinteresownych“ komiwojażerów jest także „bezpartyjność“ Jaspersa i jego współbojowników.

Jednakowoż Jaspers gwoli przypodobania się imperialistycznej reakcji nie ogranicza się do rozważań spekulatywnych. Wall-Street i jej zachodnio-europejscy satelici żądają od swych ideologicznych sługusów nie tylko abstrakcyjnego filozofowania głoszącego nienawiść do człowieka, lecz i zupełnie określonych, niedwuznacznych oświadczeń, obietnic i twierdzeń politycznych. Te ostatnie winny do wieść „szczerę“ — a zatem niezawołowaną frazeologią filozoficzną — wierności współczesnych filozofów burżuazyjnych imperialistycznym mocodawcom. K. Jaspersowi nie okazano w tym względzie żadnego pobłażania. Podobnie jak i inni zachodnio-europejscy sługusi Wall-Street zmuszony był złożyć ślubowanie amerykańskiemu monopolistom. Tego rodzaju ślubowaniem, służącą przysięgą na wierność stała się ostatnia jego książka, wydana w 1951 r., „Obrachunki z przeszłością i spojrzenie w przyszłość“.

W zbiorze tym, na który składają się różnorakie publiczne przemówienia, szkice autobiograficzne i artykułiki jubileuszowe, Jaspers oświadcza, że „aktualne zadania obecnej doby“ zmuszają go do odsunięcia zagadnień filozoficznych „na plan dalszy“.

Na porządku dziennym stoi kwestia zjednoczenia Niemiec, kwestia stworzenia jednolitych, demokratycznych, pokojowych Niemiec. Naród niemiecki nauczony historycznym doświadczeniem dwu wojen i okropnościami dyktatury hitlerowskiej coraz aktywniej włącza się do walki o niezawisłość narodową przeciw imperialistycznej polityce rozbicia, militaryzacji i faszyzacji swej Ojczyzny. Jednakże rządzący, imperialistyczny wierzchołek w Niemczech zachodnich woli złożyć w ofierze narodowe interesy narodu niemieckiego licząc na poparcie zza oceanu ze strony imperialistycznych mocodawców przeciw własnemu narodowi, którego lęka się on bardziej niż obcego jarzma imperialistycznego. I Jaspers służąc dwóm panom — imperialistom amerykańskim i zachodnio-niemieckim — usiłuje przekonać szerokie masy narodu niemieckiego, cierpiące pod jarzmem swych „własnych“ i zagranicznych imperialistów, że nie należy dążyć do podniesienia stopy życiowej narodu niemieckiego. Oto jego słowa:

„...Bogactwo materialne jest nam niepotrzebne. Bieda, poczucie bezradnej zależności od zwycięzców zaszczepiają nam umiarkowanie, albowiem wszelkie pragnienie do umocnienia się byłoby dla nas jadem“**.

Nasuwa się oczywiście pytanie, czy nie jest to pochwała głodowych racji żywnościowych, na jakie skazane są Niemcy zachodnie w wyniku zdrady narodowej? Co innego może oznaczać stanowisko Jaspersa, który twierdzi, że w przeciwnym razie (w wypadku niezależnienia się od Wall-Street) naród niemiecki spotka „haniebną zgubę“.

Egzystencjalistyczną obłudą Jaspers posługuje się, aby niezwykle ciężkie położenie Niemców w Niemczech zachodnich przedstawić jako swego rodzaju „sytuację na pograniczu“, która rzekomo stanowi wdzięczne pole dla doskonalenia duchowego

* K. Jaspers, „Filozofia“, cyt. wyd., str. 647—648.

** K. Jaspers, „Obrachunki z przeszłością i spojrzenie w przyszłość“, cyt. wyd., 184.

wego. Niewola przedstawiana jest w ten sposób jako źródło wolności wewnętrznej. Jaspers usiłuje wmówić Niemcom, że nie powinni oni walczyć o lepszą przyszłość, że muszą wyrzec się nadziei samodzielnego bytu państwowego i dalszego rozwoju swego życia narodowego. Toteż Jaspers zaleca swoim rodakom dokonanie „wewnętrznej rewolucji“, której istota sprowadza się do wyrzeczenia się samego siebie, do politycznego samobójstwa. W wyniku tego naród niemiecki zdobędzie rzekomo warunki „wewnętrzne“ dla „takiego życia duchowego, które możliwe jest mimo bezsilności i najcięższych warunków bytu“*.

Nie poprzestając na pogrózkach Jaspers wzywa naród niemiecki do ukorzenia się gwoździ „wyższego“ celu, który sprowadza się do utworzenia światowego imperium monopolistów amerykańskich. Komiwojażer monopolistów dokłada wszelkich starań, aby przekonać swych czytelników, że ludzkość zabrnęła w ślepy zaułek i musi swe dzieje rozpoczynać od początku. Słowa „ludzkość“ Jaspers używa w miejsce słowa „burżuazja“, a kryzys kapitalizmu podaje za kryzys „wieku techniki“. Tak więc okazuje się, że zło tkwi nie w kapitalizmie, lecz we współczesnych siłach wytwórczych. Niezła logika: współczesne siły wytwórcze wymagają nowych, socjalistycznych stosunków produkcji, Jaspers zaś przedstawia to jako sytuację bez wyjścia. Słusznie podkreśla O. Grotewohl, że filozofia egzystencjalistyczna „przeobraża nietrwałość społecznego bytu burżuazji w pozaczasową nietrwałość egzystencji człowieka w ogóle“**.

Rozprawiając o sytuacji bez wyjścia, w której rzekomo znalazło się współczesne społeczeństwo, tuszując ów fakt, że jedna trzecia ludzkości znalazła już wyjście ze ślepego zaułka kapitalizmu, K. Jaspers podsuwa swemu czytelnikowi nikczemną kosmopolityczną receptę wyrzeczenia się niezawisłości narodowej i suwerenności narodowej na rzecz miliarderów USA. Twierdzi on, że okres współczesny jest „okresem, w którym historia dokonuje przejścia od państw europejskich do mocarstwa światowego“***. Do roli tego rodzaju mocarstwa światowego — państwa kosmopolitycznego — pretendują USA. Jaspers wszelkimi sposobami, za pomocą wszystkich sofizmów swojej filozofii usiłuje dowieść, że sam los wyznaczył Wall-Street na polityczną podwalinę światowego państwa kosmopolitycznego.

Jaspers gloryfikuje amerykański imperializm usiłując wykazać „egzystencjalistyczny“ sens oraz misję agresywnej polityki monopoli amerykańskich, której znaczenie jest, rzekomo, niepojęte dla zwykłego, normalnego rozsądku. Usiłuje on przedstawić Wall-Street jako bezinteresownego przyjaciela Niemiec i pozostałych państw kapitalistycznych. Jak nie przypomnieć tu słów G. M. Malenkowa wypowiedzianych w referacie sprawozdawczym na XIX Zjeździe KPZR:

„Dobry przyjaciel! Dosiadł swych młodszych partnerów, ograbia ich i ujarzmia, smaga, gdzie popadnie, i na dobitkę dogaduje: «bądźmy przyjaciółmi», co w języku amerykańskich potentatów finansowych oznacza — najpierw ty mnie powiesz, a później ja na tobie pojedę“****.

Nie, tej „przyjaźni“ jeźdźca i konia nie uda się Jaspersowi przedstawić w postaci stosunków równoprawnych!

Rozgromienie hitlerowskich Niemiec na polach Wielkiej Wojny Narodowej postawiło przed narodem niemieckim kwestię, w jaki sposób zlikwidować neofaszyzm i rzeczywiście odrodzić naród niemiecki. SED wskazuje słuszną drogę do odrodzenia narodu niemieckiego. Przywódcy SED w swych przemówieniach do narodu niemieckiego nieustannie podkreślają, że Niemcy powinni wyrzec się w szczegól-

* Tamże, str. 28.

** O. Grotewohl, „Stan duchowy współczesności a marksizm“, cyt. wyd., str. 33.

*** K. Jaspers, „Obrachunki z przeszłością i spojrzenie w przyszłość“, cyt. wyd., str. 27.

**** G. M. Malenkow, Referat sprawozdawczy o działalności KC WKP(b) wygłoszony 5 października 1952 roku, patrz: Materiały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Warszawa 1953, str. 27.

ności tych idei Nietzschego, Spenglera i innych zawziętych reakcjonistów, które, stanowiąc wyraz nienawiści do człowieka, zasilają, jak wiadomo, ideologię hitlerowską. Naród niemiecki posiada postępowe tradycje kulturalne, które były szkalowane przez faszystowskich reakcjonistów. Odrodzenie tych postępowych tradycji sprzyjających, jak wiadomo temu, że Niemcy stały się ojczyzną marksizmu — najbardziej postępowej ideologii — jest pierwszorzędnym zadaniem narodowym, którego realizacja stanowi niezbędny warunek ostatecznego wykorzenienia ideologii narodowo-socjalistycznej.

Łatwo zrozumieć, że Jaspers, legitymując się jako myśliciel „bezpartyjny“, a nawet przeciwnik faszyzmu, w rzeczywistości występuje żarliwie przeciw owemu jednemu słusznemu wskazaniu, które prowadzi do odrodzenia demokratycznych Niemiec i rozwoju demokratycznej kultury niemieckiej. W swym artykule „Nasza przyszłość a Goethe“, opublikowanym w zbiorze „Obrachunki z przeszłością i spojrzanie w przyszłość“, Jaspers twierdzi, że naród niemiecki powinien orientować się nie na Goethego, lecz na Nietzschego. „Goethe nie jest wzorem właściwym do naśladowania — oświadcza Jaspers — kryje się w nim niebezpieczeństwo“. I to głosi laureat nagrody Goethego!

Zupełnie oczywiste, że Goethe przeraża Jaspersa, a także jego amerykańskich i zachodnio-niemieckich mocodawców jako zdecydowany rzecznik jednolitych Niemiec, jako myśliciel głęboko wierzący w rozum i postęp. Nietzsche ze swymi ludożerczymi aforyzmami („Moralność jest tylko dla słabych“ itp.) nie wzbudza tych zastrzeżeń! Siłą rzeczy stanowi on dla niemieckich imperialistów odpowiednią postać dla pobudzania odradzającego się faszyzmu niemieckiego.

Jest rzeczą wiadomą, że Nietzsche, który wściekle nienawidził socjalizmu, otwarcie postawił przed klasami panującymi kwestię: „Jak powstrzymać potok nieuniknionej, jak się zdaje, rewolucji powszechnej?“ W warunkach dzisiejszych, kiedy ziemia pali się pod stopami imperialistów, to fatalne pytanie staje przed nimi ponownie w całym swym ogromie. Srodki, które zalecał Nietzsche, a które w praktyce zastosował Hitler, wciąż jeszcze, wbrew doświadczeniu historii, posiadają w oczach burżuazji i jej ideologicznych zauszników zbawienną wartość. Nie jest przeto rzeczą dziwną, że Jaspers usiłuje przeciwstawić naukowej idei rewolucji socjalistycznej ludożerczą faszystowską koncepcyjke „rewolucji prawicowej“, czyli „rewolucji konserwatywnej“, tj. faszystowskiego przewrotu państwowego. Widzimy więc, że panowie Jaspersi przy całym swym służalstwie wobec Wall-Street, noszą się z myślą odbudowy hitlerowskiego Reichu z jego polityką zdobycia panowania nad światem, polityką zagrażającą dążeniom amerykańskich imperialistów.

Charakterystyczne dla nowego filozofa neofaszystowskiego są pod tym względem obłudne rozważania nad kwestią, kto zawinił, że w Niemczech pojawił się faszyzm hitlerowski, który narodom miłującym pokój wyrządził niezliczone nieszczęścia, a Niemcy doprowadził do najcięższej klęski.

Kwestia istotnych przyczyn i rzeczywistych winowajców katastrofy narodowej, która spotkała Niemcy, została dawno rozstrzygnięta i w żadnym wypadku nie może, oczywiście, stanowić przedmiotu dyskusji. Faszyzm niemiecki jest niewątpliwie produktem rozwoju niemieckiego imperializmu. J. W. Stalin, charakteryzując warunki historyczne w jakich hitlerowcy wprowadzili swe krwawe panowanie, podkreślał:

„Burżuazja niemiecka widziała, że wolności burżuazyjno-demokratyczne, jakie jeszcze pozostały w Niemczech, mogą jej spłatać złośliwego figla, że klasa robotnicza może wykorzystać te wolności dla spotęgowania ruchu rewolucyjnego. Dlatego też burżuazja niemiecka zdecydowała, że dla zachowania w Niemczech władzy burżuazyjnej istnieje tylko jeden środek — zniszczenie wolności burżuazyjnych, sprowadzenie do zera roli parlamentu (Reichstagu) i ustanowienie terrorystycznej dyktatury burżuazyjno-nacjonalistycznej, która

by potrafiła zdusić klasę robotniczą i znaleźć oparcie wśród mas drobno-mieszczkańskich, dążących do rewanżu“*.

Tak przedstawiają się rzeczywiste źródła historyczne niemiecko-faszystowskiej dyktatury wykryte przez J. W. Stalina. Łatwo zrozumieć, że niemiecka burżuazja imperialistyczna, która za pomocą Wall-Street odradza faszyzm, dąży ze wszelkich miar do zatarcia, zatuszowania przyczyn barbarzyństwa faszystowskiego. I oto ukazuje się na widowni szanowny, przyprószony siwizną profesor uniwersytetu, który twierdzi, że faszyzm był rezultatem szerokiego rozpowszechnienia... intelektualizmu. Ludzie, mówi on, chcieli znać rzeczy takie, których znać nie wolno, pogwałcili „tabu“, które nakazuje człowiekowi cześć dla tego, co jest nie znane, i wkroczyli na drogę rzekomo „pseudonaukowych“ poglądów, głoszących poznawalność świata i możliwość przeobrażenia go za pomocą nauki. „Duch pseudonaukowości otworzył drzwi narodowemu socjalizmowi“** — obwieszcza z nieopisanym bezwstydem Jaspers.

Z tego punktu widzenia najwłaściwszym środkiem „zapobieżenia“ faszyzmowi jest rozpasana propaganda idealistycznego, agnostycznego, antyintelektualistycznego obskurantyzmu, czym zajmuje się zresztą z powodzeniem K. Jaspers wraz z innymi egzystencjalistycznymi apologetami kapitalizmu. Lecz, jak wiadomo, również hitlerowcy propagowali średniowieczny obskurantyzm. Oni także pomiatali rozumem niby jawnogrześnicą, szkalowali naukę, prawdę, postęp jako pojęcia rzekomo ściśle racjonalistyczne, pozbawione treści, hamujące aktywność woli, mistyczny poryw do absolutu itp. Czym więc w takim razie różni się propaganda ideologii faszystowskiej od zwalczania tej ideologii?

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że K. Jaspers pod szyldem propagandy antyfaszystowskiej odradza ideologię faszystowską, nadając jej orientację amerykańsko-angielską. Obludne frazesy na temat winowajców wprowadzenia niemieckiego faszyzmu potrzebne były Jaspersowi do wybielania rzeczywistych winowajców, do ukrycia rzeczywistych przyczyn, do zwalania winy na niewinnego. Jeśli wierzyć słowom Jaspersa, to wynika, że rozwojowi faszyzmu niemieckiego sprzyjał nie nieludzkieństwo, lecz materializm i ateizm. Jaspers bije się w piersi i narzeka na „grzech“ intelektualizmu, któremu nie przeciwstawiono się w dostatecznym stopniu. Co może być bardziej niegodziwe, niż ów niewątpliwy namacalny fałsz osłaniany pustymi rozważaniami i czczym powoływaniem się na mistyczne głębie! W. I. Lenin mówił: „Godność ludzka — tego w świecie kapitalistów nie ma co szukać“***. Godności ludzkiej nie mają, oczywiście, również wysługujący się swym kapitalistycznym mocodawcom egzystencjaliści. Mocodawcy zażądali: wykażcie to, że faszyzm jest nieuniknionym tworem dążenia do postępu, że tylko panowanie reakcji może zapobiec... faszyzmowi. Wykażcie, krótko mówiąc, że dla zapobieżenia faszyzmowi niezbędne jest wprowadzenie dyktatury neofaszystowskiej. I Jaspers gotów jest się trudzić: wykazuje, że reakcja to postęp, a obskurantyzm — osiągnięcie prawdy.

Zresztą, mimo wszelkich starań, Jaspersom nie uda się uniewinnić rzeczywistych winowajców barbarzyństwa faszystowskiego — imperialistów niemieckich i innych. Nie, nie uda się im zwalić winy na postępową ludzkość, na Związek Radziecki, który unicestwił niemiecko-faszystowską bestię.

„Kto poczuwa się do winy — mówi W. I. Lenin — niechaj wyraża skruchę. Lecz jednocześnie niech posypuje popiołem własną głowę, i rozdziera własne szaty, a nie cudze“****.

* „Historia WKP(b). Krótki kurs“, Warszawa 1949, str. 342.

** K. Jaspers, „Obrachunki z przeszłością i spojrzenie w przyszłość“, cyt. wyd., str. 143.

*** W. I. Lenin, „Dwa światy“, patrz: Dzieła, t. 24, Warszawa 1952, str. 13.

**** W. I. Lenin, „Jak się fabrykuje historię“, patrz: Dzieła, 4 wyd. ros., t. 11, str. 241.

Towarzysz Malenkow w swym referacie na XIX Zjeździe KPZR wskazał, że już obecnie co trzeźwiejsi i bardziej postępowi politycy w europejskich i innych krajach kapitalistycznych, nie zaślepieni wrogością wobec Związku Radzieckiego, widzą wyraźnie w jaką otchłań wciągają ich rozwydrzeni awanturnicy imperialistyczni i zaczynają występować przeciw wojnie. Profesor Jaspers nie należy oczywiście do tych trzeźwych i postępowych działaczy burżuazyjnych. On gwoili przypodobania się swym amerykańskim i zachodnio-niemieckim protektorom propaguje wojnę imperialistyczną, uzasadniając ją bezsensownym powoływaniem się na doświadczenie egzystencjalistyczne, na stosunek „egzystencji” do „transcendencji”. W przytaczanym powyżej zbiorze „Obrachunki z przeszłością i spojrzenie w przyszłość” Jaspers, posługując się argumentami natury mistyczno-biologicznej, „dowodzi”, że wojna stanowi nieuchronny przejaw „radykalnego zła”, które tkwi jakoby w samej naturze ludzkiej. Owo „radykalne zło”, wywodzące się z mitycznego „grzechu pierworodnego”, to imperialistyczne oszczerstwo rzucone na ludzkość.

Podobnie jak i inni ideologowie imperialistyczni Jaspers sofistycznie pokpiwa sobie z konkretnego badania przyczyn i warunków powstawania wojen; tego rodzaju badania prowadzą przecież nieuchronnie do wykrycia nierozzerwalnego związku pomiędzy wojnami a systemem kapitalistycznym. Wojny imperialistyczne są wytworem obiektywnych praw rozwoju kapitalizmu, a głównie podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu. Wbrew owemu twierdzeniu marksizmu, które znajduje potwierdzenie w całej historii współczesności, na przekór zdrowemu rozsądkowi K. Jaspers usiłuje wykazać, że wojny wybuchają nie w wyniku określonych prawidłowości, nie w drodze konieczności historycznej, lecz że rodzi je wolność, na którą człowiek skazany jest przez los w głębi swego własnego zindeterminowanego ja. Zdaniem Jaspersa wojny nie można wytłumaczyć ani „w oparciu o właściwości charakteru, ani z punktu widzenia konfliktów między ludźmi i grupami ludzi, które są obiektywnie nierozstrzygalne”. Jej źródłem jest byt ludzki w jego rzekomo „niepojętej głębi” *.

Nie zadając sobie trudu badania czy też dowodzenia wypowiedzianej tezy Jaspers twierdzi bezapelacyjnie, że wszystko, co istnieje, a więc i wojny, ma swą podstawę w sferze niepoznawalnej, a wobec tego poznanie rzeczywistych przyczyn wywołujących wojny nie jest rzekomo człowiekowi dane. Rozumie się samo przez się, że to „niepoznawalne” jest w istocie pseudonimem pana boga. Drogę ludzkości, twierdzi Jaspers, wskazuje właśnie „utaione bóstwo”, toteż nie należy przypisywać znaczenia warunkom materialnym, ekonomicznym — walce klas i innym okolicznościom empirycznym. Powołując się zresztą na boga jako na najwyższą instancję Jaspers przekonany jest, że nawet on (bóg) nie jest w stanie zapobiec wojnom, które wypływają zgodnie z twierdzeniem owego wojującego wstecznika, z niepoznawalnego prąródła bytu. Przyszłość, zdaniem Jaspersa, nie pozostaje w ogóle w jakimkolwiek bądź określonym, koniecznym związku ani z tym, co jest, ani z tym, co było. Przyczyn wszystkich wydarzeń historycznych należy szukać, zdaniem Jaspersa, w otchłaniach indywidualnej świadomości. Tak więc K. Jaspers wykorzystuje cały arsenał gnoseologicznej scholastyki irracjonalizmu dla uzasadnienia rzekomo nieuchronnej konieczności wojen. Jednakże i to także, oczywiście nie pomoże imperialistom — podżegaczom wojennym.

Podsumowując wyniki charakterystyki najnowszych objawień filozoficznych K. Jaspersa należy przede wszystkim podkreślić to, że polityczne wypowiedzi K. Jaspersa, jego propagowanie neofaszyzmu pozostają w ścisłym i nierozzerwalnym związku z gnoseologiczną scholastyką filozofii egzystencjalistycznej. Między abstrakcyjnymi rozważaniami o śmierci i temu podobnych „sytuacjach na pogra-

* K. Jaspers, „Obrachunki z przeszłością i spojrzenie w przyszłość”, cyt. wyd., str. 300.

niczu" a imperialistycznymi zapewnieniami o absolutnej nieuchronności nowej wojny światowej istnieje bezpośredni związek. Równie mocno powiązane są między sobą agnostyczne kazania i mistyczny subiektywizm oraz bezwstydną kosmopolityczna propaganda amerykańskiej kuli ziemskiej.

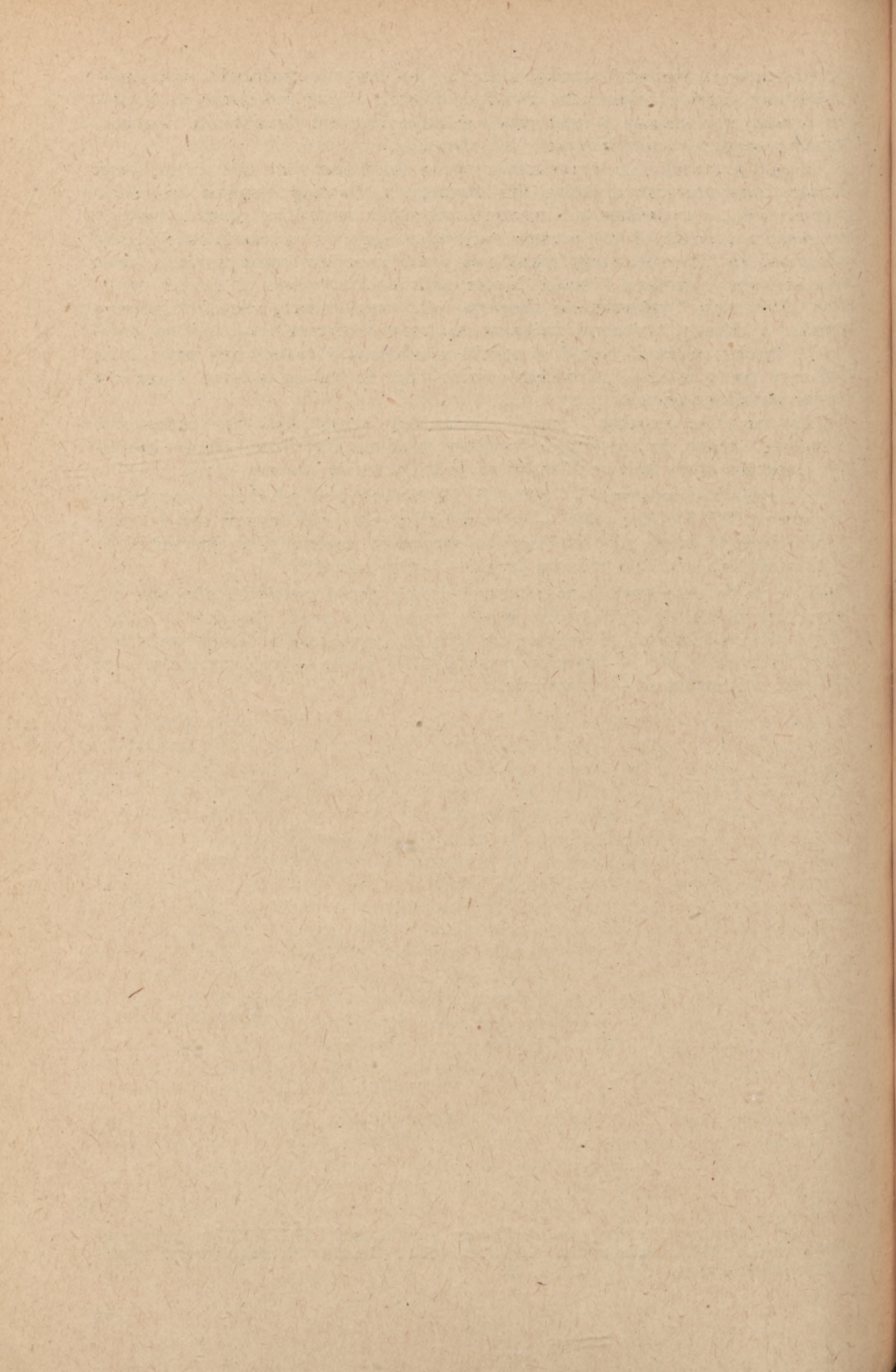
K. Jaspers przyobleka się wprawdzie w owczą skórę, lecz nie udaje mu się ukryć wilczych, imperialistycznych kłów. Oto dlaczego zachwalają Jaspersa amerykańscy imperialiści, a wydawane w Niemczech zachodnich sprzedajne gazety sławią go jako nowego proroka. Z tej właśnie racji w związku z siedemdziesięcioleciem K. Jaspersa (w lutym bieżącego roku) cała prasa imperialistyczna wszczęła hałas na cześć swego wiernego filozofa. Nieprzypadkowo oczywiście angielskie czasopismo „Philosophy” rekomenduje Jaspersa jako wychowawcę filozofów nowego kierunku, z którego istnieniem związane są imperialistyczne „nadzieje na przyszłość”. Późne nadzieje! Naród niemiecki ujarzmiony i oszukiwany przez klikę Adenauera coraz to lepiej uświadamia sobie fakt, że jedyną słuszną drogą dla Niemiec jest droga pokoju.

Wydawane przez Jaspersa i innych niemieckich egzystencjalistów czasopismo „Wandlung” zaleca, by żyć długo. To dobry znak na przyszłość. Wbrew knowanom jaspersów masy ludowe Niemiec zachodnich znajdują słuszną drogę.

„Należy się spodziewać — mówi G. M. Malenkov w referacie sprawozdawczym na XIX Zjeździe partii — że naród niemiecki, przed którym stoi dylemat: albo pójść tą drogą, albo stać się landsknechtem imperialistów amerykańskich i angielskich, wybierze słuszną drogę — drogę pokoju”^{*}.

Jedynie na tej pokojowej demokratycznej drodze naród niemiecki ziści swe odwieczne pragnienia. Co się zaś tyczy panów jaspersów i innych filozofów — szkodników i głosicieli śmierci, to wszyscy oni jako ci, którzy hańbią drukowane słowo, skazani będą na to, aby — używając wyrażenia D. Swifta — papierem zaspokajać swój głód, a atramentem — pragnienie.

^{*} G. M. Malenkov, Referat sprawozdawczy o działalności KC WKP(b) wygłoszony 5 października 1952 roku, patrz: Materiały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, cyt. wyd., str. 35.



Program

kursu

„MATERIALIZM DIALEKTYCZNY I HISTORYCZNY“*

TEMATY WYKŁADÓW KURSU

„MATERIALIZM DIALEKTYCZNY I HISTORYCZNY“

L. p.	Tematy	Ilość godzin
1.	Materializm dialektyczny — światopogląd partii marksistowsko-leninowskiej	4
Marksistowska metoda dialektyczna		
2.	Powszechny związek i wzajemne uwarunkowanie zjawisk w przyrodzie i społeczeństwie	4
3.	Ruch i rozwój w przyrodzie i społeczeństwie	4
4.	Rozwój jako przechodzenie zmian ilościowych w jakościowe	4
5.	Rozwój jako walka przeciwieństw	4
Razem		16
Marksistowski materializm filozoficzny		
6.	Materialność świata i prawidłowości jego rozwoju	4
7.	Pierwotność materii i wtórność świadomości	4
8.	Poznawalność świata i jego prawidłowości	4
9.	Dzieło W. I. Lenina „Materializm a empiriokrytycyzm“	4
Razem		16
Materializm historyczny		
10.	Materializm historyczny jako nauka	2
11.	Warunki materialnego życia społeczeństwa	4
12.	Trzy cechy charakterystyczne produkcji	6
13.	Siły wytwórcze i stosunki produkcji społeczeństwa socjalistycznego	2
14.	Marksizm-leninizm o bazie i nadbudowie	4
15.	Rola mas ludowych i jednostki w historii	2
16.	Marksistowsko-leninowska teoria klas, walki klasowej i rewolucji	8
17.	Marksistowsko-leninowska nauka o państwie, prawie i dyktaturze proletariatu	8
18.	Socjalistyczne Państwo Radzieckie	4

* Moskwa 1953.

L. p.	T e m a t y	Ilość godzin
19.	Marksizm-leninizm o kwestii narodowo-kolonialnej	4
20.	Marksizm-leninizm o wojnie i armii	2
21.	Świadomość społeczna i jej formy	8
22.	Socjalizm i komunizm	6
Razem		60
Wykłady z historii filozofii marksistowsko-leninowskiej		50
Ogółem na wykłady		146

TEMATY ZAJĘĆ SEMINARYJNYCH

L. p.	T e m a t y	Ilość godzin
1.	Materializm dialektyczny — światopogląd partii marksistowsko-leninowskiej	6
2.	Marksistowska metoda dialektyczna	6
3.	Marksistowski materializm filozoficzny	6
4.	Praca W.I. Lenina „Materializm a empiriokrytycyzm“	6
5.	Warunki materialnego życia społeczeństwa	6
6.	Marksistowsko-leninowska teoria klas, walki klasowej i rewolucji	6
7.	Marksistowsko-leninowska nauka o państwie i dyktaturze proletariatu	6
8.	Świadomość społeczna i jej formy	6
9.	Socjalizm i komunizm	6
Razem		54
Ogółem na kursie		200

Temat 1

MATERIALIZM DIALEKTYCZNY — ŚWIATOPOGLĄD PARTII MARKSISTOWSKO-LENINOWSKIEJ

Marksizm jako nauka. Materializm dialektyczny — światopogląd partii marksistowsko-leninowskiej. Marks i Engels — twórcy materializmu dialektycznego. Historyczne warunki powstania filozofii marksizmu. Materializm dialektyczny — produkt rozwoju nauk, w tej liczbie filozofii ubiegłego okresu. Racjonalne jądro dialektyki Hegla. Podstawowe jądro filozofii Feuerbacha. Filozofia rosyjskich rewolucyjnych demokratów XIX wieku — najwyższa forma przedmarksowskiego materializmu.

Powstanie materializmu dialektycznego — największa rewolucja, jakościowy skok w rozwoju filozofii. Przedmiot filozofii marksistowskiej. Jedność teorii materialistycznej i metody dialektycznej w filozofii marksistowskiej. Materializm dialektyczny i historyczny — filozofia marksizmu, teoretyczny fundament komunizmu. naukowa podstawa polityki, strategii i taktyki partii marksistowsko-leninowskiej. Rozwinięcie przez W.I. Lenina teoretycznych podstaw Partii Komunistycznej — materializmu dialektycznego i historycznego. Dalsze rozwinięcie filozofii marksistowskiej przez J.W. Stalina. Walka Lenina i Stalina przeciw rozmaitym wrogom usiłującym wypaczyć teoretyczne podstawy rewolucyjnego marksizmu. Klasycy

marksizmu-leninizmu o partyjności filozofii. Partyjność filozofii marksistowsko-leninowskiej. Uchwały Partii Komunistycznej dotyczące zagadnień filozofii marksistowsko-leninowskiej w okresie popaździernikowym. Nauka Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina — ideologia całego narodu radzieckiego. Twórczy charakter filozofii marksistowsko-leninowskiej. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — partia twórczego marksizmu.

Zadania filozofii marksistowsko-leninowskiej w walce przeciw filozofii imperiaлизму. Rola filozofii marksistowsko-leninowskiej w przezwyciężeniu przeżytków kapitalizmu w świadomości ludzi radzieckich oraz w walce z pozostałościami ideologii burżuazyjnej. XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o zadaniach pracy ideologicznej.

MARKSISTOWSKA METODA DIALEKTYCZNA

Temat 2

POWSZECHNY ZWIĄZEK I WZAJEMNE UWARUNKOWANIE ZJAWISK W PRZYRODZIE I SPOŁECZEŃSTWIE

Marks, Engels, Lenin, Stalin o związku zjawisk w przyrodzie i społeczeństwie i ich wzajemnym uwarunkowaniu oraz o pojmowaniu przyrody jako spójnej jednej całości.

Marksistowska krytyka metafizycznego poglądu na przyrodę i społeczeństwo jako na przypadkowe nagromadzenie rzeczy i zjawisk.

F. Engels o dialektyce jako o nauce o powszechnym związku. Różnorodność związków rzeczy i zjawisk świata materialnego. Istotne i nieistotne, bezpośrednie i pośrednie związki rzeczy i zjawisk materialnego świata. Marksistowsko-leninowskie pojmowanie prawa jako wyrażenia istotnych związków rzeczy i zjawisk w przyrodzie i społeczeństwie. Obiektywny charakter praw przyrody i społeczeństwa. Prawa nauki jako odbicie obiektywnych procesów przyrody i społeczeństwa. Krytyka filozofii burżuazyjnej negującej obiektywny charakter praw nauki. Krytyka fetyszyzacji praw. Znaczenie poznania i wykorzystania praw przyrody i społeczeństwa w walce o komunizm.

Przyczyna i skutek jako momenty powszechnego związku rzeczy i zjawisk. Krytyka idealistycznego i metafizycznego pojmowania przyczynowości. Walka przeciw współczesnej filozofii burżuazyjnej negującej obiektywny charakter przyczynowości.

Konieczność i przypadkowość jako obiektywne formy związku rzeczy i zjawisk w rozwoju przyrody i społeczeństwa. Dialektyka konieczności i przypadkowości. Nauka — wróg przypadkowości.

Współczesne przyrodznawstwo o związku i wzajemnym uwarunkowaniu zjawisk przyrody. Biologia miczurinowska o jedności organizmu i warunków jego istnienia. Nauka I. P. Pawłowa o odruchach bezwarunkowych i warunkowych jako odbicie wzajemnego związku organizmu ze środowiskiem. Współczesna biologia o budowie żywej materii.

Krytyka idealistycznych i metafizycznych poglądów weismanistów-morganistów na wzajemny stosunek między organizmem a środowiskiem zewnętrznym.

Marksistowska dialektyka o związku i wzajemnym uwarunkowaniu zjawisk życia społecznego, o konkretnie historycznym ujmowaniu zjawisk społecznych oraz o głównym ogniwie w łańcuchu wydarzeń historycznych.

Krytyka eklektyki i sofistyki oportunistów przez W. I. Lenina i J. W. Stalina. Zastosowanie twierdzeń dialektyki marksistowskiej o powszechnym związku i wzajemnym uwarunkowaniu zjawisk do badania społeczeństwa i praktycznej działalności partii proletariatu.

Temat 3

RUCH I ROZWÓJ W PRZYRODZIE I SPOŁECZEŃSTWIE

Marks, Engels, Lenin, Stalin o ruchu i rozwoju w przyrodzie i społeczeństwie.

Krytyka metafizycznego poglądu na przyrodę i społeczeństwo jako na stan spoczynku i bezruchu, zastoju i niezmienności.

Nieustanny ruch i zmiana, obumieranie tego, co stare i powstawanie tego, co nowe — obiektywne prawo rzeczywistości. Niezwyciężoność tego, co nowe i rozwija się. W. I. Lenin i J. W. Stalin o wzajemnym stosunku między tym, co nowe, a tym, co stare w warunkach socjalizmu.

Ruch — forma istnienia materii. Podstawowe formy ruchu materii. Ruch i spoczynek. Krytyka mechanistycznych teorii sprowadzania wyższych form ruchu materii do niższych.

Potwierdzenie prawa dialektyki o ruchu i rozwoju przez najnowsze dane nauk przyrodniczych (radziecka astronomia o powstawaniu nowych gwiazd i o pochodzeniu planet, współczesna teoria powstawania i rozwoju życia, nauka miczurinowska o rozwoju organizmów).

Krytyka reakcyjnej metafizycznej weismanowsko-morganowskiej teorii dziedziczności negującej istnienie prawidłowości w rozwoju żywej przyrody. Krytyka metafizycznej teorii komórkowej Virchowa i jego współczesnych zwolenników.

Marksistowsko-leninowska filozofia o rozwoju społeczeństwa. Znajomość obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa — podstawą naukowego przewidywania i aktywnego oddziaływania na społeczeństwo.

Marksizm-leninizm o możliwości i rzeczywistości oraz o warunkach przekształcenia możliwości w rzeczywistość. Znaczenie badania i wykorzystywania obiektywnych praw dla przekształcenia możliwości w rzeczywistość. Rola rewolucyjnej praktyki w przekształcaniu możliwości w rzeczywistość.

Zastosowanie twierdzeń dialektyki marksistowskiej o ruchu i rozwoju do badania społeczeństwa i praktycznej działalności partii proletariatu.

Temat 4

ROZWÓJ JAKO PRZECHODZENIE ZMIAN IŁOŚCIOWYCH W JAKOŚCIOWE

Marks, Engels, Lenin, Stalin o przechodzeniu zmian ilościowych w jakościowe. Marksistowska dialektyka o skoku.

Ewolucja i rewolucja, ich dialektyczny stosunek wzajemny.

Krytyka metafizycznego pojmowania rozwoju jako procesu czysto ilościowego.

Potwierdzenie przez przyrodoznawstwo prawa przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe. Okresowy układ pierwiastków Mendelejewa. Biologia miczurinowska o zmienności i dziedziczności organizmów oraz o powstawaniu nowych gatunków w świecie organicznym.

Dialektyka marksistowska o przechodzeniu zmian ilościowych w jakościowe w rozwoju społeczeństwa. Przejście od starej jakości do nowej w drodze wybuchu w społeczeństwie podzielonym na wrogie klasy. Rewolucja klas uciskanych jako prawidłowość.

W. I. Lenin i J. W. Stalin o szczególnym charakterze skoków w warunkach społeczeństwa radzieckiego.

J. W. Stalin o przechodzeniu języka od starej jakości do nowej w drodze stopniowego nagromadzania elementów nowej jakości i stopniowego obumierania elementów starej jakości.

Krytyka przez W. I. Lenina i J. W. Stalina teoretycznej podstawy reformizmu, tj. metafizycznego sprowadzania rozwoju społecznego do procesu ilościowego. Nego-

1
wanie zmian ewolucyjnych w przygotowywaniu skoku — teoretyczna podstawa anarchizmu i awanturnictwa.

Metoda dialektyczna o rozwoju jako ruchu postępującym naprzód, ruchu po linii wstępującej od tego, co proste, do tego, co złożone, od szczebli niższych ku wyższym. Walka przeciw współczesnym burżuazyjnym teoriom zastoju i regresu społeczeństwa. Krytyka reakcyjnych teorii reformizmu i socjaldarwinizmu.

Zastosowanie twierdzeń dialektyki marksistowskiej o przechodzeniu zmian ilościowych w jakościowe do badania społeczeństwa i praktycznej działalności partii proletariatu.

Temat 5

ROZWÓJ JAKO WALKA PRZECIWIENSTW

Marks, Engels, Lenin, Stalin o rozwoju jako o walce przeciwieństw.

W. I. Lenin o dwóch koncepcjach rozwoju. Marksistowsko-leninowska nauka o sprzecznościach jako wewnętrznym źródle rozwoju. Walka między tym, co stare, a tym, co nowe, między tym, co obumiera, a tym, co się rodzi — wewnętrzna treść procesu rozwoju. Dialektyka marksistowska o walce przeciwieństw jako istocie, jądrze dialektyki. Sprzeczności zewnętrzne i wewnętrzne, antagonistyczne i nieantagonistyczne.

Krytyka metafizycznego pojmowania rozwoju jako harmonijnego rozwijania się zjawisk bez walki przeciwieństw.

F. Engels o sprzecznościach w przyrodzie nieorganicznej i organicznej. Biologia miczurinowska o sprzecznościach w rozwoju żywej przyrody. I. P. Pawłow o procesach pobudzania i hamowania jako prawie wyższej czynności nerwowej.

K. Marks i F. Engels o sprzecznościach w rozwoju społeczeństwa. W. I. Lenin i J. W. Stalin o sprzecznościach imperializmu. Krytyka mechanistycznej teorii „równowagi”. Zdemaskowanie prawicowo-socjalistycznych „teorii” „trzeciej siły” i „demokratycznego socjalizmu”.

W. I. Lenin i J. W. Stalin o sprzecznościach okresu przejściowego w ZSRR. Likwidacja antagonistycznych, klasowych sprzeczności w społeczeństwie radzieckim. Szczególny charakter sprzeczności w społeczeństwie socjalistycznym. Krytyka i samokrytyka jako nowa prawidłowość dialektyki, forma walki między tym, co nowe, a tym, co stare, forma ujawniania i przewyżczania sprzeczności społeczeństwa socjalistycznego.

Dialektyka formy i treści.

Zastosowanie twierdzeń dialektyki marksistowskiej o rozwoju jako walce przeciwieństw do badania społeczeństwa i praktycznej działalności partii proletariatu.

MARKSISTOWSKI MATERIALIZM FILOZOFICZNY

Temat 6

MATERIALNOŚĆ ŚWIATA I PRAWIDŁOWOŚCI JEGO ROZWOJU

Marks, Engels, Lenin, Stalin o materialności świata i prawidłowościach jego rozwoju.

Krytyka idealistycznego pojmowania świata jako wcielenia „idei absolutnej”, „ducha świata”, „świadomości”. Walka materializmu przeciw idealizmowi.

Marksistowski materializm filozoficzny o jedności świata. Leninowska definicja materii.

Nauka współczesna o budowie substancji materialnej. Znaczenie odkryć nauki radzieckiej dla rozwoju nauki o budowie materii martwej i żywej.

Nieodłączność materii i ruchu. Ruch — forma istnienia materii. Przestrzeń i czas — obiektywne formy istnienia materii. Nieskończoność świata w czasie i przestrzeni. Krytyka idealistycznych i metafizycznych poglądów na ruch, przestrzeń i czas.

Prawidłowości świata materialnego. Obiektywne prawa przyrody i społeczeństwa. Marksistowska krytyka idealistycznego pojmowania praw nauki.

Rozwój świata według praw ruchu materii. Prawo zachowania i przekształcenia energii. Rola M. W. Łomonosowa w odkryciu tego prawa. Prawo okresowości D. I. Mendelejewa. Prawo wzajemnego związku masy i energii. Krytyka „energetyzmu“. Biologia miczurinowska o prawidłowościach rozwoju żywej przyrody. Rola marksistowskiego materializmu filozoficznego w rozwoju przyrodoznawstwa. Walka nauki radzieckiej o materializm w przyrodoznawstwie.

Krytyka współczesnych teorii burżuazyjnych w przyrodoznawstwie. Idealizm „fizyczny“ i jego reakcyjna istota. Krytyka idealizmu „fizjologicznego“. Idealistyczna istota weismanizmu-morganizmu.

Filozofia marksistowska o rozwoju społeczeństwa zgodnie z prawidłowościami. Zadania demaskowania współczesnych teorii idealistycznych interpretujących zjawiska społeczno-historyczne.

Zastosowanie twierdzeń marksistowskiego materializmu filozoficznego o materialności świata i prawidłowościach jego rozwoju do badania społeczeństwa i praktycznej działalności partii proletariatu.

Temat 7

PIERWOTNOŚĆ MATERII I WTÓRNOŚĆ ŚWIADOMOŚCI

Podstawowe zagadnienie filozofii i jego rozwiązanie przez marksistowski materializm filozoficzny. Krytyka idealistycznego rozwiązania podstawowego zagadnienia filozofii. Nie dające się pogodzić przeciwieństwa dwóch kierunków w filozofii. Klasowe i gnoseologiczne źródła idealizmu.

Materializm dialektyczny o pierwotności materii i wtórności świadomości. Nauka radziecka o przejściu od materii nieorganicznej do organicznej. Marksistowski materializm filozoficzny o powstawaniu i rozwoju świadomości oraz języka.

Materia jako źródło wrażeń, wyobrażeń i pojęć. Wrażenie — rezultat oddziaływania świata zewnętrznego na organy zmysłowe. Organy zmysłowe człowieka — produkt rozwoju historycznego.

Świadomość człowieka — właściwość wysokozorganizowanej materii i produkt rozwoju społecznego. Język — bezpośrednia rzeczywistość myśli, wytwór całej historii rozwoju społeczeństwa. Rola pracy w rozwoju świadomości i języka. Jedność języka i myślenia.

Krytyka dualizmu i wulgarного materializmu w kwestii materii i świadomości. Krytyka idealistycznej i wulgaryzatorskiej marrowskiej teorii języka.

Potwierdzenie przez współczesne przyrodoznawstwo nauki materializmu dialektycznego o materii i świadomości. Znaczenie nauki I. P. Pawłowa o wyższej czynności nerwowej dla potwierdzenia tezy marksistowskiego materializmu filozoficznego.

Zastosowanie twierdzeń marksistowskiego materializmu filozoficznego o pierwotności materii i wtórności świadomości do badania społeczeństwa i praktycznej działalności partii proletariatu.

Temat 8

POZNAWALNOŚĆ ŚWIATA I JEGO PRAWIDŁOWOŚCI

Marksistowski materializm filozoficzny o poznawalności świata i jego prawidłowości. Krytyka idealistycznego negowania poznawalności świata i jego

prawidłowości. Reakcyjna istota agnostycyzmu. Walka marksizmu-leninizmu przeciw agnostycyzmowi i sceptycyzmowi. Przeprowadzona przez W. I. Lenina krytyka teorii „hieroglifów“.

Marksistowsko-leninowska teoria poznania. Poznanie — historyczny proces odbicia obiektywnego świata w świadomości ludzi. Dialektyka marksistowska o istocie i zjawisku. Proces pogłębiania poznania od zjawiska do istoty. Marksizm-leninizm o prawach nauki jako odbiciu obiektywnych procesów, o poznawaniu praw rozwoju przyrody i życia społecznego i wykorzystywaniu ich w interesie społeczeństwa.

Marksizm-leninizm o wolności i konieczności.

W. I. Lenin o dialektycznej drodze poznawania obiektywnej rzeczywistości. Rola poznania zmysłowego. Wrażenie i spostrzeżenie. Wyobrażenie — najprostsza forma uogólniania spostrzeżeń zmysłowych. Rola myślenia w procesie poznania. Krytyka racjonalizmu i sensualizmu. Jedność zmysłowego i racjonalnego momentu w procesie poznania. Pojęcie, sąd i wniosek — podstawowe formy myślenia.

Klasyki marksizmu-leninizmu o roli i znaczeniu języka w poznawaniu przez człowieka zjawisk świata materialnego. Język — środek komunikowania się ludzi, narzędzie walki i rozwoju społeczeństwa. Krytyka reakcyjnej filozofii semantyków.

Marksistowski materializm filozoficzny o prawdzie obiektywnej, absolutnej i względnej. Rozwój poznania naukowego od niewiedzy do wiedzy, od wiedzy niepełnej do bardziej pełnej. Rola hipotezy w rozwoju nauki. Krytyka relatywizmu i dogmatyzmu w poznaniu.

Materializm dialektyczny o konkretności prawdy. Znaczenie twierdzeń o konkretności prawdy dla nauki i działalności praktycznej.

Rola praktyki w procesie poznania. Praktyka — podstawa poznania i kryterium prawdy. Jedność teorii i praktyki — gwiazda przewodnia partii marksistowsko-leninowskiej.

Krytyka pragmatyzmu — filozofii imperializmu amerykańskiego.

Znaczenie marksistowskiego materializmu filozoficznego dla rozwoju współczesnego przyrodoznawstwa.

Zastosowanie twierdzeń marksistowskiego materializmu filozoficznego o poznawalności świata i jego prawidłowości do badania społeczeństwa i praktycznej działalności partii proletariatu.

Temat 9

DZIEŁO W. I. LENINA „MATERIALIZM A EMPIRIOKRYTYCYZM“

Książka W. I. Lenina „Materializm a empiriokrytycyzm“ — wzór twórczego rozwijania filozofii marksistowskiej.

Warunki historyczne, w jakich W. I. Lenin stworzył książkę „Materializm a empiriokrytycyzm“. Reakcja stołypinowska. Szerzenie się idealizmu i mistycyzmu. Rozgromienie przez W. I. Lenina filozoficznego rewizjonizmu oraz burżuazyjnej filozofii idealistycznej.

Książka W. I. Lenina „Materializm a empiriokrytycyzm“ — teoretyczne przygotowanie Partii Komunistycznej. Uogólnienie przez W. I. Lenina najważniejszego z tego, co stworzyła nauka w okresie od śmierci Engelsa. Leninowska wszechstronna krytyka machizmu. Krytyka subiektywistycznej interpretacji praw nauki. Rozwinięcie przez W. I. Lenina podstawowych twierdzeń marksistowskiego materializmu filozoficznego: o materialności świata, o obiektywnym charakterze praw przyrody, o pierwotności materii i wtórności świadomości, o poznawalności świata, wiarygodności i prawdziwości wiedzy ludzkiej, o roli praktyki w procesie poznania.

Rozwinięcie przez W. I. Lenina dialektyki materialistycznej.

W. I. Lenin o kryzysie burżuazyjnego przyrodoznawstwa.

Zagadnienia materializmu historycznego w książce „Materializm a empiriokrytycyzm“. Zdemaskowanie przez W. I. Lenina idealistycznej socjologii machizmu.

W. I. Lenin o partyjności filozofii. Książka W. I. Lenina „Materializm a empiriokrytycyzm“ — wzór nieprzejednania w walce ideologicznej, walce przeciw reakcyjnej filozofii. Znaczenie książki „Materializm a empiriokrytycyzm“ dla dalszego rozwoju przyrodoznawstwa i filozofii marksizmu, dla zdemaskowania współczesnej filozofii burżuazyjnej.

MATERIALIZM HISTORYCZNY

Temat 10

MATERIALIZM HISTORYCZNY JAKO NAUKA

Rewolucyjny przewrót w poglądach na społeczeństwo dokonany przez K. Marksa i F. Engelsa.

Jedność materializmu dialektycznego i historycznego. Materializm historyczny — rozciągnięcie twierdzeń materializmu dialektycznego na badanie życia społecznego.

Klasyki marksizmu-leninizmu o podstawowych brakach socjologii przedmarkowskiej.

Istota materialistycznego pojmowania dziejów. Materializm historyczny o bycie społecznym i świadomości społecznej. Stosunki materialne i ideologiczne. Pojęcie formacji społeczno-ekonomicznej. Marksizm-leninizm o roli mas ludowych w historii. Walka marksizmu-leninizmu przeciw woluntaryzmowi, fatalizmowi i kultowi jednostki.

Obiektywny charakter praw rozwoju społecznego. Odmienność praw rozwoju społecznego od praw przyrody. Ogólne i specyficzne prawa rozwoju formacji społecznych.

Poznanie i wykorzystywanie praw w rozwoju społeczeństwa. Klasowe podstawy wykorzystywania praw rozwoju społecznego. Partyjność materializmu historycznego.

Leninowski etap w rozwoju materializmu historycznego. Rozwinięcie materializmu historycznego przez J. W. Stalina.

Zdemaskowanie reakcyjnej istoty współczesnej socjologii burżuazyjnej.

Znaczenie materializmu historycznego dla praktycznej działalności partii proletariatu.

Temat 11

WARUNKI MATERIALNEGO ŻYCIA SPOŁECZEŃSTWA

Materializm historyczny o systemie warunków materialnego życia społeczeństwa. Rola środowiska geograficznego w rozwoju społeczeństwa.

Krytyka burżuazyjnych teorii środowiska geograficznego. Zdemaskowanie amerykańskiej faszystowskiej „teorii“ geopolitycznej.

Wpływ przyrostu ludności na rozwój społeczeństwa. Krytyka burżuazyjnych teorii zaludnienia, zdemaskowanie współczesnego maltuzjanizmu i amerykańsko-angielskich faszystowskich „teorii“ rasistowskich.

Sposób produkcji dóbr materialnych jako główny i określający czynnik w systemie warunków materialnego życia społeczeństwa.

Materializm historyczny o siłach wytwórczych i stosunkach produkcji. Siły wytwórcze i ich elementy składowe. Stosunki produkcji i ich formy. Sposób produkcji jako wcielenie jedności sił wytwórczych i stosunków produkcji w procesie produkcji dóbr materialnych.

TRZY CHARAKTERYSTYCZNE CECHY PRODUKCJI

Marks, Engels, Lenin, Stalin o zmianie i rozwoju produkcji społecznej jako historycznej konieczności. Produkcja materialna jako podstawa rozwoju społecznego. Prawdliwość rozwoju produkcji materialnej. Rola wytwórców dóbr materialnych, mas pracujących w historii społeczeństwa. Zmiana układu społecznego i politycznego w zależności od zmiany i rozwoju produkcji społecznej.

Ekonomika społeczeństwa — klucz do badania praw historii społeczeństwa. Naczelne zadanie nauki historycznej — badanie i wykrycie praw rozwoju produkcji. Poznanie i wykorzystanie przez Partię Komunistyczną praw ekonomicznego rozwoju społeczeństwa.

Sily wytwórcze jako najbardziej dynamiczny i rewolucyjny element rozwoju produkcji. Dialektyka rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji. Odkrycie przez K. Marksa prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych. Niezgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych — ekonomiczna podstawa rewolucji socjalnej. Rola nowych stosunków produkcji w rozwoju sił wytwórczych.

Rozwój sił wytwórczych i stosunków produkcji od czasów starożytnych do czasów obecnych. Zasadnicze typy stosunków produkcji.

Zasadnicze cechy antagonistycznych formacji społecznych. K. Marks i F. Engels o celach produkcji kapitalistycznej. Zasadnicza sprzeczność kapitalizmu. Rozszerzenie i pogłębienie sprzeczności systemu kapitalistycznego w epoce imperializmu. Leninowska charakterystyka imperializmu. J. W. Stalin o podstawowym prawie ekonomicznym współczesnego kapitalizmu. Ogólny kryzys światowego systemu kapitalistycznego i jego etapy.

Socjalistyczne stosunki produkcji. Sily wytwórcze i stosunki produkcji i ich rozwój w krajach demokracji ludowej.

Materializm historyczny o powstawaniu nowych sił wytwórczych i odpowiadających im stosunków produkcji, o przechodzeniu od starych stosunków produkcji do nowych stosunków produkcji. Powstanie i rola nowych idei społecznych, nowej władzy politycznej w zniesieniu starych oraz umocnieniu nowych stosunków produkcji. Rola rewolucyjnej przemocy w historii.

Przeprowadzona przez W. I. Lenina i J. W. Stalina krytyka bogdanowsko-bucharińskiej, antymarksistowskiej teorii sił wytwórczych i stosunków produkcji.

Krytyka kautskistowskiej, mieńszewickiej „teorii” sił wytwórczych, reformistycznej „teorii” pokojowego wrastania kapitalizmu w socjalizm. Zdemaskowanie teorii prawicowych socjalistów o siłach wytwórczych i stosunkach produkcji. Znaczenie znajomości praw rozwoju produkcji społecznej dla praktycznej działalności partii proletariatu.

Temat 13

SILY WYTWÓRCZE I STOSUNKI PRODUKCJI SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO

Klasyki marksizmu-leninizmu o celach produkcji socjalistycznej.

Powstanie socjalistycznego sposobu produkcji w wyniku Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji. W. I. Lenin o zasadniczych cechach socjalistycznego sposobu produkcji. W. I. Lenin i J. W. Stalin o wzroście wydajności pracy jako o tym, co najważniejsze i najgłówniejsze dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego.

Obiektywny charakter ekonomicznych praw społeczeństwa socjalistycznego. Rola

świadomej działalności mas w rozwoju socjalistycznej produkcji. Krytyka subiektywnego idealizmu w wyjaśnianiu ekonomicznych praw socjalizmu.

Opracowanie przez W. I. Lenina naukowo uzasadnionego programu przekształcenia ekonomicznie zacofanej Rosji w przodujące, potężne mocarstwo socjalistyczne. Rozwój socjalistycznego sposobu produkcji w ZSRR. Rola planów pięcioletnich w ekonomicznym przeobrażeniu ZSRR. Materialno-techniczna baza socjalizmu.

Istota socjalistycznych stosunków produkcji. Społeczna socjalistyczna własność środków produkcji. Dwie formy własności socjalistycznej. Stosunki przyjaznej współpracy i socjalistycznej pomocy wzajemnej wolnych od wyzysku pracowników produkcji socjalistycznej.

Pełna zgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych w społeczeństwie socjalistycznym i sprzeczności między nimi.

Marks, Engels, Lenin i Stalin o planowym (proporcjonalnym) rozwoju gospodarki narodowej w społeczeństwie socjalistycznym. J. W. Stalin o podstawowym ekonomicznym prawie socjalizmu. Planowanie gospodarki narodowej ZSRR jako odbicie wymogów prawa planowego (proporcjonalnego) rozwoju i podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. Zasadnicza wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym.

Stopniowe przechodzenie od socjalizmu do komunizmu. Stworzenie materialno-technicznej bazy komunizmu.

Rola Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego w rozwoju socjalistycznego sposobu produkcji. XIX Zjazd KPZR o dalszym rozwoju socjalistycznego sposobu produkcji. Zapewnienie maksymalnego zaspokajania stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa — zasadniczy cel i główne zadanie produkcji socjalistycznej. Socjalistyczny przemysł — główna dźwignia w rozwoju gospodarki narodowej. Poczynione przez Partię Komunistyczną i Państwo Radzieckie kroki w sprawie zabezpieczenia radykalnego wzrostu produkcji przedmiotów materialnego spożycia. Uchwała Plenum KC KPZR o środkach prowadzących do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR.

Międzynarodowe znaczenie sukcesów socjalizmu w ZSRR.

Temat 14

MARKSIZM-LENINIZM O BAZIE I NADBUDOWIE

Marksizm-leninizm o bazie ekonomicznej i nadbudowie. Baza i jej specyficzne cechy szczególne. Nadbudowa i jej specyficzne cechy szczególne. Wzajemny związek między bazą a nadbudową. Antagonistyczny charakter bazy społeczeństwa kapitalistycznego. Reakcyjna rola nadbudowy w krajach kapitalistycznych w epoce imperializmu.

Baza i nadbudowa społeczeństwa socjalistycznego. Rola socjalistycznego Państwa Radzieckiego w umocnieniu i rozwijaniu bazy socjalistycznej. Kierownicza i przewodnia rola Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w umocnieniu i rozwijaniu socjalistycznej bazy i nadbudowy.

Krytyka antymarksistowskich teorii w kwestii bazy i nadbudowy.

Temat 15

ROLA MAS LUDOWYCH I JEDNOSTKI W HISTORII

Materializm historyczny o masach ludowych jako twórcy historii. Lud — twórca materialnych i duchowych dóbr oraz decydująca siła w postępowym rozwoju społeczeństwa. Marksizm-leninizm o roli jednostki w historii. Uwarunkowanie działania

Jednostki w społeczeństwie klasowym interesami klasy. Walka marksizmu-leninizmu przeciw subiektywno-idealistycznemu pojmowaniu roli jednostki w historii. Walka Marksa i Engelsa przeciw reakcyjnej teorii kultu jednostki. Krytyka przeprowadzona przez W. I. Lenina i J. W. Stalina narodnicko-eserowskiego i anarchistycznego pojmowania roli jednostki.

Twórcza i konstruktywna rola mas ludowych w społeczeństwie socjalistycznym. Naród radziecki — świadomy twórca komunizmu.

Partia Komunistyczna kierownicza i przewodnia siła narodu radzieckiego w walce o komunizm. Niezwytyżoność Partii Komunistycznej tkwi w jej nierozzerwalnej więzi z masami ludowymi. Służenie przez Partię Komunistyczną interesom narodu — podstawa jedności partii i narodu. Siła narodu tkwi w jego zespoleniu wokół partii. Walka Partii Komunistycznej przeciw idealistycznej teorii kultu jednostki. Sprzeczność kultu jednostki z zasadą kolektywności kierownictwa. Kult jednostki pomniejsza rolę partii i jej kierowniczego ośrodka, obniża twórczą aktywność mas partyjnych i narodu radzieckiego. Sprzeczność kultu jednostki z marksistowsko-leninowskim pojmowaniem ogromnego znaczenia kierowniczej działalności naczelných organów i czołowych działaczy.

Rola mas ludowych w walce o pokój, przeciw amerykańsko-angielskim podżegaczom do wojny.

Zdemaskowanie reakcyjnej istoty współczesnych teorii burżuazyjnych o masach ludowych i jednostce w historii.

Temat 16

MARKSISTOWSKO-LENINOWSKA TEORIA KLAS, WALKI KLASOWEJ I REWOLUCJI

Znaczenie marksistowsko-leninowskiej teorii walki klasowej dla naukowego pojmowania zjawisk społecznych.

Leninowska definicja klas. Pochodzenie klas. Walka klas — napędowa siła rozwoju historycznego w społeczeństwach antagonistycznych. Walka klasowa w społeczeństwie niewolniczym, feudalnym i kapitalistycznym.

Dwie strony rewolucyjnego ruchu robotniczego: obiektywna i subiektywna. Uwarunkowanie powstania Partii Komunistycznej przez rozwój walki rewolucyjnej klasy robotniczej.

Zasadnicze formy walki klasowej proletariatu. Wniesienie socjalistycznej świadomości do żywiołowego ruchu robotniczego. Marksizm-leninizm o wzajemnych stosunkach między masami, klasą, partią a wódzami. Marks, Engels, Lenin, Stalin — genialni teoretycy i wodzowie klasy robotniczej i ich rola w historii. J. W. Stalin o Leninie i o działaczu politycznym typu leninowskiego. Partia marksistowska — przodujący, zorganizowany i świadomy oddział proletariatu. Partia Komunistyczna jako partia nowego typu.

Marksistowskie a liberalne pojmowanie walki klasowej. Walka marksizmu-leninizmu przeciw oportunistom.

Klasycy marksizmu-leninizmu o rewolucji socjalnej jako zjawisku koniecznym i jako prawidłowości w społeczeństwie antagonistycznym. Podstawowe zagadnienie rewolucji socjalnej. W. I. Lenin i J. W. Stalin o sytuacji rewolucyjnej. Rewolucje burżuazyjne i burżuazyjno-demokratyczne. Rozszerzenie przez marksizm uznania walki klas do uznania dyktatury proletariatu.

Nowa teoria rewolucji socjalistycznej opracowana przez W. I. Lenina. Różnica między rewolucją burżuazyjną a socjalistyczną. Zasadnicza treść rewolucji proletariackiej. Sojusz robotników i chłopów — decydująca siła w zlikwidowaniu kapita-

lizmu. W. I. Lenin o sojuszu proletariatu i pracującego chłopstwa jako naczelniej zasadzie dyktatury proletariatu. Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i jej światowo-historyczne znaczenie. Kierownicza rola Partii Komunistycznej w zdo-
byciu i umocnieniu dyktatury proletariatu.

Klasycki marksizm-leninizm o likwidacji klas i stworzeniu bezklasowego społeczeństwa komunistycznego.

Dyktatura proletariatu — kontynuowanie walki klasowej w nowych formach. Klasy i walka klasowa w ZSRR w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. W. I. Lenin o formach walki klasowej w okresie przejściowym. Zdemaskowanie przez partię kontrrewolucyjnej teorii wygasania walki klasowej.

Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR. Zmiana struktury klasowej ZSRR. Likwidacja klas wyzyskujących w ZSRR. Klasa robotnicza, chłopstwo i inteligencja ZSRR. Jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego. J. W. Stalin o różnicy między klasami radzieckiego społeczeństwa w okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu i drogach wiodących do przewyższania tej różnicy. Kierownicza rola klasy robotniczej jako przodującej klasy społeczeństwa socjalistycznego. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — kierowniczka i przewodnia siła społeczeństwa socjalistycznego. Walka z pozostałościami ideologii burżuazyjnej, z nosicielami burżuazyjnych poglądów i burżuazyjnej moralności, z wrogami ludu, burżuazyjnymi renegatami i agentami międzynarodowego imperializmu. XIX Zjazd partii o wzmożeniu politycznej czujności. Międzynarodowe znaczenie walki klasy robotniczej ZSRR o komunizm.

Walka klasowa w krajach demokracji ludowej i jej zasadnicze formy.

Wzmożenie walki narodów kolonialnych i krajów zależnych przeciw imperializmowi o swoją wolność i niepodległość.

Walka klasowa w krajach kapitalistycznych na współczesnym etapie.

Imperializm amerykański — główny wróg światowego ruchu wyzwolenczego.

Walka dwóch przeciwstawnych obozów — imperialistycznego i antyimperialistycznego. Stany Zjednoczone — ośrodek reakcji międzynarodowej. Cel współczesnego ruchu walki o pokój i rola mas ludowych w walce o zapobieżenie nowej wojnie światowej, przeciw próbom ujarznienia narodów przez imperializm amerykański. Walka sił demokratycznych ze Związkiem Radzieckim na czele o pokój na całym świecie.

Wzrost wpływów partii komunistycznych jako prawidłowość współczesnego rozwoju społecznego. Zadania partii komunistycznych w krajach kapitalistycznych w walce o swobody demokratyczne i niepodległość narodową.

Zdemaskowanie prawicowych socjalistów jako przewodników amerykańskiej agresji imperialistycznej.

Krytyka współczesnych teorii burżuazyjnych o klasach i walce klasowej.

Temat 17

MARKSISTOWSKO-LENINOWSKA NAUKA O PAŃSTWIE, PRAWIE I DYKTATURZE PROLETARIATU

Marksizm-leninizm o powstaniu państwa i prawa. Państwo i prawo jako nadbudowa bazy ekonomicznej.

Państwo — produkt i przejaw nieprzejdanych sprzeczności klasowych. Narzędzia i środki władzy państwowej. Podstawowe funkcje państwa.

Istota państwa w społeczeństwie antagonistycznym.

Prawo jako odbicie stosunków ekonomicznych, jako wyraz woli klasy panującej. Antyludowy charakter prawa burżuazyjnego.

Typy państwa i różne formy rządów. Demokracja burżuazyjna jako jedna z form

dyktatury burżuazji. Kryzys demokracji burżuazyjnej w epoce imperializmu. Faszyzm — dyktatura najbardziej drapieżnych, najbardziej rozbójniczych imperialistów.

Zaostrzenie się kryzysu demokracji burżuazyjnej po drugiej wojnie światowej. Wyrzeczenie się przez burżuazję swobód demokratycznych i niepodległości narodowej. Militaryzacja i faszyzacja współczesnych państw burżuazyjnych, podporządkowanie aparatu państwowego monopolom. Amerykańscy monopolisci — organizatorzy sił reakcji na całym świecie.

Marksistowsko-leninowska teoria dyktatury proletariatu. Trzy strony dyktatury proletariatu. Wzajemny stosunek między ekonomiką a polityką w epoce dyktatury proletariatu.

W. I. Lenin o różnorodności form politycznych dyktatury proletariatu. Rady — państwowa forma dyktatury proletariatu w ZSRR. Demokracja ludowa jako jedna z form dyktatury proletariatu.

Dyktatura demokracji ludowej w Chinach.

Znaczenie doświadczenia państwowego, gospodarczego i kulturalnego budownictwa ZSRR dla krajów demokracji ludowej.

Marksistowsko-leninowska krytyka antymarksistowskich teorii państwa i prawa.

Temat 18

RADZIECKIE PAŃSTWO SOCJALISTYCZNE

W. I. Lenin o socjalistycznym Państwie Radzieckim. Zwycięstwo rewolucji radzieckiej w Rosji i stworzenie państwa nowego typu. Rozwinięcie przez J. W. Stalina marksistowsko-leninowskiej teorii państwa. Marksizm-leninizm o dyktaturze proletariatu. Sojusz klasy robotniczej i chłopstwa — naczelną zasadą dyktatury proletariatu. Władza Radziecka jako państwowa forma dyktatury proletariatu, jako nowy typ państwa. Zasadnicza odmienność Władzy Radzieckiej od burżuazyjno-demokratycznej, parlamentarnej formy państwa. W. I. Lenin i J. W. Stalin o charakterystycznych cechach szczególnych Władzy Radzieckiej, o szczególnej roli Państwa Radzieckiego w dziele zbudowania socjalizmu. Radziecka demokracja — demokracja najwyższego typu. Związek Radziecki — potężne, wielonarodowe państwo socjalistyczne, wzór niewzruszonej przyjaźni między narodami.

Dwie fazy rozwoju Radzieckiego Państwa socjalistycznego. Podstawowe funkcje socjalistycznego Państwa Radzieckiego w pierwszej i w drugiej fazie jego rozwoju. Źródła siły Radzieckiego Państwa socjalistycznego. Konstytucja ZSRR.

Rola Państwa Radzieckiego w urzeczywistnieniu przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Zadania Partii Komunistycznej w dziele dalszego umacniania Państwa Radzieckiego.

Rola Państwa Radzieckiego na arenie międzynarodowej. Państwo Radzieckie — potężny czynnik pokoju między narodami.

Temat 19

MARKSIZM-LENINIZM O KWESTII NARODOWO-KOLONIALNEJ

Marksizm-leninizm o istocie i znaczeniu kwestii narodowej.

Stworzenie przez W. I. Lenina i J. W. Stalina naukowej teorii i programu w kwestii narodowej. Określenie pojęcia narodu. Naród a rasa. Naród a klasa. Krytyka idealistycznych i metafizycznych teorii narodu. Rozwój kapitalizmu i formowanie się narodów burżuazyjnych i państw narodowych.

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej i uformowanie się narodów socjalistycznych w ZSRR.

J. W. Stalin o narodach burżuazyjnych i narodach socjalistycznych.

Rozwiązanie kwestii narodowej w ZSRR. Niewzruszona przyjaźń narodów ZSRR.

Walka Partii Komunistycznej z odchyleniami w kwestii narodowej, z przeżytkami nacjonalistycznymi oraz z przejawami burżuazyjnego nacjonalizmu.

Wielka przyjaźń narodów ZSRR — źródło siły i potęgi Państwa Radzieckiego. Rola narodu rosyjskiego w stworzeniu i umocnieniu wielonarodowego Państwa Radzieckiego oraz w budowie komunizmu w ZSRR.

Rozkwit narodowej w formie i socjalistycznej w treści kultury w warunkach socjalizmu.

Marksizm-leninizm o proletariackim internacjonalizmie i braterskich więziach mas pracujących wszystkich krajów.

Zasadnicze przeciwieństwo między internacjonalizmem proletariackim a burżuazyjnym kosmopolityzmem i nacjonalizmem.

Międzynarodowe znaczenie doświadczenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w rozwiązywaniu kwestii narodowej w ZSRR.

Przyjaźń narodów ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Albanii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej — wspaniały przykład nowych stosunków między państwami. Zacieśniająca się przyjaźń narodów ZSRR i krajów demokracji ludowej — potężny czynnik wzmocnienia obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

W. I. Lenin o imperializmie jako systemie ujarzmiania i dławienia narodów. Kwestia narodowa w drugiej wojnie światowej i w okresie powojennym. Imperializm — rozsądek nacjonalizmu i rasizmu. Walka miłujących wolność narodów o swoją niepodległość narodową i suwerenność państwową.

Zaostrzenie się kryzysu kolonialnego systemu współczesnego imperializmu. Wzrost ruchu narodowo-wyzwoleńczego w koloniach i w krajach zależnych po drugiej wojnie światowej. Rozpad kolonialnego systemu imperializmu.

Zwycięstwo chińskiej rewolucji ludowej i powstanie dyktatury demokracji ludowej.

Walka narodów Indii, Indochin, Indonezji i Wietnamu o niepodległość narodową, o wyzwolenie spod jarzma imperializmu.

Temat 20

MARKSIZM-LENINIZM O WOJNIE I ARMII

Twórcy marksizmu-leninizmu o pochodzeniu i istocie wojen. Klasycy marksizmu-leninizmu o wojnach sprawiedliwych i niesprawiedliwych. W. I. Lenin i J. W. Stalin o nieuchronności wojen między krajami imperialistycznymi.

Zdemaskowanie burżuazyjnych teorii wojny. Klasowy charakter armii i jej rola w formacjach antagonistycznych.

Sposób produkcji a sposób prowadzenia wojny. Armia Radziecka i jej zasadnicza odmienność od armii państw kapitalistycznych. Stworzenie przez W. I. Lenina i J. W. Stalina oraz ich współbojowników radzieckiej nauki wojennej i sztuki wojennej. Cechy szczególne Armii Radzieckiej. Klasycy marksizmu-leninizmu o warunkach decydujących o przebiegu i wyniku wojny. Stałe działające oraz chwilowo działające czynniki wojny.

Przyczyny wybuchu, charakter i wyniki drugiej wojny światowej. Wielka Wojna Narodowa narodu radzieckiego jako najbardziej sprawiedliwa wojna w historii ludzkości.

Marksizm-leninizm o warunkach likwidacji wojen. Stworzenie obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele i zadania walki przeciw amerykańskiemu monopol-

stom — podżegaczom wojennym. Konieczność dalszego umacniania i doskonalenia Radzieckich Sił Zbrojnych. XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o umocnieniu aktywnej obrony ZSRR.

Temat 21

ŚWIADOMOŚĆ SPOŁECZNA I JEJ FORMY

Materializm historyczny o bycie społecznym i świadomości społecznej. Rola idei społecznych w rozwoju społeczeństwa. Partyjność ideologii w społeczeństwie klasowym. Walka ideologiczna — jedna z form walki klasowej.

Marksizm-leninizm — ideologia klasy robotniczej. Zasadnicze przeciwieństwo między ideologią socjalistyczną a ideologią burżuazyjną. Mobilizująca, organizująca i przeobrażająca siła idei marksistowsko-leninowskich. Kształtowanie się świadomości socjalistycznej ludzi radzieckich.

Marksizm-leninizm — ideologia narodu radzieckiego. Rola Partii Komunistycznej w kształtowaniu oblicza duchowego ludzi radzieckich. Wszechstronny rozwój fizycznych i umysłowych zdolności członków społeczeństwa radzieckiego. XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o zadaniach pracy ideologicznej.

Formy świadomości społecznej.

Polityczne i prawne poglądy jako odbicie ekonomicznego ustroju społeczeństwa. Przodujący i rewolucyjny charakter politycznych i prawnych poglądów klasy robotniczej. Reakcyjny charakter politycznych i prawnych poglądów imperialistycznej burżuazji.

Polityka Partii Komunistycznej — podstawa postępowego rozwoju ideologii radzieckiej.

Filozofia. Filozofia jako forma świadomości społecznej. Partyjność filozofii.

Materializm dialektyczny — światopogląd partii marksistowsko-leninowskiej. Dialektyka marksistowska jako nauka o najogólniejszych prawach rozwoju przyrody, społeczeństwa i myślenia. Materializm dialektyczny i historyczny — jedyna nauka-filozofia, teoretyczny fundament komunizmu. Rola filozofii marksistowsko-leninowskiej w rozwoju nauki. Wyniki dyskusji filozoficznej w roku 1947. Zadanie uogólnienia doświadczeń budownictwa komunistycznego. Walka filozofii marksistowsko-leninowskiej przeciw reakcyjnej filozofii imperialistycznej burżuazji.

Nauka. Marksizm o prawach nauki jako odbiciu obiektywnych procesów przyrody i społeczeństwa. Krytyka subiektywno-idealistycznych poglądów na prawa nauki. Marksizm-leninizm o roli przodującej nauki w poznaniu obiektywnych praw i wykorzystywaniu ich w interesie społeczeństwa. Klasowy charakter światopoglądowych podstaw nauki w społeczeństwie klasowym.

Partia Komunistyczna o rozwoju nauki radzieckiej. Przodująca nauka radziecka i jej związek z praktyką. Znaczenie walki poglądów oraz krytyki i samokrytyki w rozwoju nauki.

Rola nauki radzieckiej w budowie komunizmu w ZSRR. Walka z czołobitnością wobec nauki burżuazyjnej. Zdemaskowanie przez naukę radziecką idealistycznych i metafizycznych teorii nauki burżuazyjnej.

Sztuka. Sztuka jako forma świadomości społecznej. Obraz artystyczny — specyficzna forma odzwierciedlenia rzeczywistości. Partyjność sztuki i literatury. Krytyka reakcyjnej teorii „sztuka dla sztuki“.

Światowe znaczenie rosyjskiej klasycznej literatury i sztuki.

Radziecka sztuka i literatura — najbardziej ideowa i przodująca w świecie. Metoda realizmu socjalistycznego. Marksistowsko-leninowskie pojmowanie tego, co typowe. Socjalistyczna treść i narodowa forma radzieckiej sztuki i literatury. Rola radzieckiej sztuki i literatury w wychowaniu narodu w duchu komunizmu. Histo-

ryczne znaczenie uchwał Partii Komunistycznej w sprawach literatury i sztuki. XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o zadaniach radzieckiej sztuki i literatury.

Walka z formalizmem i naturalizmem w sztuce i literaturze. Zdemaskowanie fałszywej teorii bezkonfliktowości w literaturze i sztuce.

Formalizm i mistycyzm jako wyraz rozkładu sztuki burżuazyjnej w epoce imperializmu. Zadania walki sztuki radzieckiej przeciw sztuce burżuazyjnej na wspólnym etapie.

Moralność. Marksistowsko-leninowska teoria moralności. Klasowy charakter moralności w społeczeństwie klasowym. Wrogi człowiekowi charakter moralności burżuazji imperialistycznej.

Klasycy marksizmu-leninizmu o moralności komunistycznej. Kojarzenie interesów osobistych i społecznych w warunkach socjalizmu. Moralno-polityczna jedność społeczeństwa socjalistycznego. Komunistyczny stosunek do własności społecznej i do pracy. Wzmocnienie dyscypliny państwowej i dyscypliny pracy. Patriotyzm radziecki i internacjonalizm.

W. I. Lenin i J. W. Stalin o moralnym obliczu komunisty. Walory moralne ludzi radzieckich. XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o podniesieniu poczucia odpowiedzialności oraz poczucia obowiązku wobec Ojczyzny. Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o zadaniach ukształtowania moralności komunistycznej.

Religia. Religia jako wypaczone odbicie rzeczywistości. Marksizm-leninizm o pochodzeniu i klasowej istocie religii. Reakcyjna rola religii w rozwoju społecznym.

Marksizm-leninizm — wojujący ateizm. Przewyciężenie przeżytków religijnych — jedno z podstawowych zadań komunistycznego wychowania mas pracujących.

Temat 22

SOCJALIZM I KOMUNIZM

Odkrycie przez Marksa i Engelsa praw rozwoju społeczeństwa ludzkiego i stworzenie przez nich teorii naukowego komunizmu. Dalsze rozwinięcie przez W. I. Lenina i J. W. Stalina teorii komunizmu naukowego.

Okres przejściowy od społeczeństwa kapitalistycznego do socjalistycznego jako okres rewolucyjnego przekształcenia pierwszego w drugie. Dyktatura klasy robotniczej jako narzędzie budowy społeczeństwa komunistycznego.

Socjalizm i komunizm — dwie fazy rozwoju społeczeństwa komunistycznego.

Materialna podstawa socjalizmu. Zasada socjalizmu — od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy.

Leninowski plan zbudowania socjalizmu w ZSRR i jego realizacja. Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu. Siły napędowe rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Nowa Konstytucja ZSRR jako ustawodawcze utrwalenie zwycięstwa socjalizmu.

W. I. Lenin i J. W. Stalin o możliwości zbudowania społeczeństwa komunistycznego w ZSRR w warunkach otoczenia kapitalistycznego. Stopniowe przechodzenie radzieckiego społeczeństwa od socjalizmu do komunizmu. Stworzenie materialno-technicznej bazy komunizmu. „Komunizm — to Władza Radziecka plus elektryfikacja całego kraju“. (Lenin). Zasada komunizmu — od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb.

Klasycy marksizmu-leninizmu o warunkach przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. J. W. Stalin o sposobach likwidacji istotnych różnic między miastem a wsią oraz między pracą umysłową a fizyczną. Piąty pięcioletni plan rozwoju

ZSRR — dalszy krok naprzód w stopniowym przechodzeniu od socjalizmu do komunizmu.

Zadania komunistycznego wychowania mas i walka z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzi.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, wódz i organizator narodu radzieckiego w jego walce o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego w ZSRR. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — uosobienie mądrego kolektywnego kierownictwa partii państwem i narodem. Naczelna zasada kierownictwa partyjnego — kolektywność kierownictwa, opierającego się o niewzruszoną podstawę rewolucyjnej teorii marksizmu-leninizmu. XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o budowie komunizmu w ZSRR. Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955. Znaczenie uchwały Plenum KC KPZR o środkach dalszego rozwoju rolnictwa ZSRR w walce o zbudowanie komunizmu. Znaczenie doświadczenia budownictwa socjalizmu w ZSRR dla zbudowania socjalizmu w krajach demokracji ludowej.

WYKŁADY Z HISTORII FILOZOFII MARKSISTOWSKO-LENINOWSKIEJ

T e m a t y	Ilość godzin
Wstęp	
Bezpośredni poprzednicy filozofii marksistowskiej (francuski materializm, Kant, Hegel, Feuerbach)	4
Rosyjska filozofia materialistyczna:	
M. W. Łomonosow i A. N. Radiszczew	2
W. G. Bieliński i A. I. Hercen	2
M. G. Czernyszewski i M. A. Dobrolubow	2
Rosyjska filozofia materialistyczna XIX wieku — najwyższy etap rozwoju filozofii przedmarksowskiej	2
*	
Powstanie filozofii marksistowskiej — rewolucyjny przewrót w filozofii (kształtowanie się filozofii marksistowskiej do 1848 roku)	2
Rozwój filozofii marksistowskiej w okresie lat 1848—1871	2
Zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego w „Kapitale” K. Marksa	4
Rozwój filozofii marksistowskiej w okresie lat 1871—1895:	
a) praca K. Marksa „Krytyka Programu Gotajskiego”	2
b) praca F. Engelsa „Anty-Dühring”	4
c) praca F. Engelsa „Ludwik Feuerbach”	2
Leninowsko-stalinowski etap w rozwoju filozofii marksistowskiej:	
a) dzieło W. I. Lenina „Co to są «przyjaciele ludu» i jak oni wojują przeciw socjaldemokratom?”	2
b) dzieło W. I. Lenina „Materializm a empiriokrytycyzm”	6
c) dzieło W. I. Lenina „Państwo a rewolucja”	2
d) dzieło W. I. Lenina „O znaczeniu wojującego materializmu”	2
e) dzieło W. I. Lenina „O państwie”	2
f) dzieło J. W. Stalina „Anarchizm czy socjalizm?”	2
g) dzieło J. W. Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym”	2
h) dzieło J. W. Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”	2
i) dzieło J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”	2
Razem	50

LITERATURA Z MATERIALIZMU DIALEKTYCZNEGO

Materializm dialektyczny — światopogląd partii marksistowsko-leninowskiej

(T e m a t 1)

- K. Marks*
i *F. Engels* — „Manifest Komunistyczny“, Warszawa 1953.
- K. Marks* — „Kapitał“, Krytyka ekonomii politycznej, t. I, księga I.
— „Proces wytwarzania kapitału“, Posłowie do wydania drugiego, Warszawa 1951, str. 8—17.
- F. Engels* — „Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej, Warszawa 1950.
- W. I. Lenin* — „Materializm a empiriokrytycyzm“, patrz: Dzieła, t. 14, Warszawa 1949. Rozdział VI: Empiriokrytycyzm a materializm historyczny, § 4. Partie w filozofii a filozofowie bez głowy, str. 383—395.
- W. I. Lenin* — „Losy historyczne nauki Karola Marksa“, patrz: Dzieła wybrane w dwóch tomach, Warszawa 1951, t. I, str. 60—63.
- W. I. Lenin* — „Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu“, patrz: Dzieła, t. 19, Warszawa 1950, str. 1—7.
- W. I. Lenin* — „Karol Marks“, (Krótki szkic biograficzny wraz z wykładem marksizmu), patrz: Dzieła, t. 21, Warszawa 1951, str. 31—83.
- J. W. Stalin* — „O materializmie dialektycznym i historycznym“, (Wrzesień 1938 r.), patrz: „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951, str. 672—704.
- J. W. Stalin* — Referat sprawozdawczy na XVIII Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) 10 marca 1939 r., III. Dalsze wzmocnienie WKP(b). § 3. Propaganda partyjna. Marksistowsko-leninowskie wychowanie członków partii i kadr partyjnych, Warszawa 1953, str. 46—50.
- J. W. Stalin* — „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, Do towarzysza A. Chołopowa, Warszawa 1953, str. 44—50.
- G. M. Malenkow* — Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) wygłoszony 5 października 1952 r., III. Partia, patrz: Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, str. 77—104.
- G. M. Malenkow* — Przemówienie z 9 marca 1953 r.
- G. M. Malenkow* — Przemówienie na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR, Warszawa 1953.
- W. M. Mołotow* — Przemówienie z 9 marca 1953 r.

„50 lat Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (1903 — 1953)“, Warszawa 1953.

„O brakach i błędach w oświeceniu historii niemieckiej filozofii końca XVIII i początku XIX wieku“, „Bolszewik“ nr 7—8, 1944, str. 14—19.

Marksistowska metoda dialektyczna

(tematy 2—5)

- K. Marks* — List do L. Kugelmanna z dnia 11 lipca 1868 r., patrz: *K. Marks i F. Engels*, Listy wybrane, Warszawa 1951, str. 273—276.
- K. Marks* — List do L. Kugelmanna z dnia 17 kwietnia 1871 r., patrz: *K. Marks i F. Engels*, Listy wybrane, Warszawa 1951, str. 350—351.
- K. Marks* „Kapitał”. Krytyka ekonomii politycznej, t. I, Warszawa 1951: Przedmowa do wydania pierwszego, str. 3—7.
- F. Engels* — „Anty-Dühring”. Pan Eugeniusz Dühring dokonuje przewrotu w nauce, Warszawa 1949; Wstęp. I. Uwagi ogólne, str. 18—29; Część pierwsza. Filozofia. — XII. Dialektyka. Ilość i jakość, str. 117—127; XIII. Dialektyka. Zaprzeczenie zaprzeczenia, str. 127—141.
- F. Engels* — „Stara przedmowa do «[Anty-]Dühringa». O dialektyce“, patrz: „Dialektyka przyrody“, Warszawa 1953, str. 29—38.
- F. Engels* „Dialektyka przyrody“, Warszawa 1953: Dialektyka, str. 52—58; Podstawowe formy ruchu, str. 59—78; [Dialektyka] / a) *Ogólne zagadnienia dialektyki. Podstawowe prawa dialektyki*, str. 218—230; Przyczynowość, str. 239—241.
- W. I. Lenin* — „Co to są «przyjaciele ludu» i jak oni wojują przeciwko socjal-demokratom?” (Odpowiedź na artykuły czasopisma „Russkoje Bogatstwo“ przeciwko marksistom), patrz: *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1950, str. 166—179.
- W. I. Lenin* — „Materializm a empiriokrytycyzm“. Krytyczne uwagi o pewnej reakcyjnej filozofii, patrz: *Dzieła*, t. 14, Warszawa 1949: Rozdział III. Teoria poznania materializmu dialektycznego a empiriokrytycyzmu, 3, O przyczynowości i konieczności w przyrodzie, str. 173—192; Rozdział V. Najnowsza rewolucja w przyrodoznawstwie a idealizm filozoficzny, 3. Czy do pomyślenia jest ruch bez materii?, str. 304—313.
- W. I. Lenin* — „Karol Marks“ (Krótki szkic biograficzny wraz z wykładem marksizmu), patrz: *Dzieła*, t. 21, Warszawa 1951: Dialektyka, str. 42—43.
- W. I. Lenin* — „Najbliższe zadania Władzy Radzieckiej“, patrz: *Dzieła wybrane w dwóch tomach*, Warszawa 1951, t. II, 357—358.
- W. I. Lenin* — „Raz jeszcze o związkach zawodowych“, *Polityka a ekonomika. Dialektyka a ektycyzm*, patrz: „Lenin i Stalin o budownictwie partyjnym“, Warszawa 1952, t. II, str. 223—238.
- W. I. Lenin* — „W sprawie dialektyki“, patrz: „Marks, Engels, marksizm“, Warszawa 1949, str. 240—245.
- J. W. Stalin* — „Anarchizm czy socjalizm?“, patrz: *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1949: I. Metoda dialektyczna, str. 307—319; III. Proletariacki socjalizm, str. 338—378.

- J. W. Stalin* — „Przyczynek do zagadnienia strategii i taktyki komunistów rosyjskich“, patrz: *Dzieła*, t. 5, Warszawa 1950: I. Pojęcia wstępne. 1. Dwie strony ruchu robotniczego, 2. Teoria i program marksizmu, str. 167—170.
- J. W. Stalin* — „O podstawach leninizmu“, patrz: *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1951: II. Metoda, str. 88—96.
- J. W. Stalin* — W kwestii polityki agrarnej w ZSRR. *Przemówienie wygłoszone na konferencji agrarników-marksistów 27 grudnia 1929 r.*, patrz: *Dzieła*, t. 12, Warszawa 1951: I. Teoria „równowagi“, str. 150—153; II. Teoria „samorządnego rozwoju“ budownictwa socjalistycznego, str. 153—156; III. Teoria „trwałości“ drobnego gospodarstwa chłopskiego, str. 156—162.
- J. W. Stalin* — Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego na XVI Zjeździe WKP(b) 27 czerwca 1930 r., patrz: *Dzieła*, t. 12, Warszawa 1951: III. Partia. 1. Zagadnienia kierowania budownictwem socjalistycznym, str. 341—351.
- J. W. Stalin* — „O materializmie dialektycznym i historycznym“, (Wrzesień 1938 r.), patrz: „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951: Marksistowska metoda dialektyczna, str. 672—679.
- J. W. Stalin* — Przemówienie na pierwszej wszechzwiązkowej naradzie stachanowców 17 listopada 1935 r., patrz: „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951, str. 623—638.
- J. W. Stalin* — O pracy na wsi. *Przemówienie wygłoszone dnia 11 stycznia 1933 r.*, patrz: *Dzieła*, t. 13, Warszawa 1951, str. 223—241.
- J. W. Stalin* — Przemówienie na przedwyborczym zebraniu wyborców Stalinskiego Okręgu Wyborczego Moskwy 9 lutego 1946 roku, Warszawa 1952, str. 10—25.
- J. W. Stalin* — „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, Warszawa 1953.
- J. W. Stalin* — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Warszawa 1953.
- G. M. Malenkov* — Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) wygłoszony 5 października 1952, patrz: *Materiały XIX Zjazdu KPZR*, Warszawa 1953, str. 12—104.
- G. M. Malenkov* — Przemówienie na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR, Warszawa 1953.

Narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych na Węgrzech w drugiej połowie listopada 1949 r., Warszawa 1950.

Marksistowski materializm filozoficzny

(Tematy 6 — 8)

- K. Marks* — „Tezy o Feuerbachu“, patrz: *F. Engels*, „Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej“, Warszawa 1950, str. 57—62.

- F. Engels* — „Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej“, Warszawa 1950.
- F. Engels* — „Anty-Dühring“. Pan Eugeniusz Dühring dokonuje przewrotu w nauce, Warszawa 1949: Część pierwsza. Filozofia. III. Podział. Aprioryzm, str. 34—40; IV. Schematyka świata, str. 41—45; V. Filozofia przyrody. Czas i przestrzeń, str. 46—55; VI. Filozofia przyrody. Kosmogonia, fizyka, chemia, str. 56—65; VII. Filozofia przyrody. Świat organiczny, str. 65—74; VIII. Filozofia przyrody. Świat organiczny (*dokończenie*), str. 74—82; IX. Moralność i prawo. Wieczne prawdy, str. 82—94; XI. Moralność i prawo. Wolność i konieczność, str. 106—117.
- F. Engels* — List do E. Papritz z dnia 26 czerwca 1884 r., patrz: *K. Marks i F. Engels*, Listy wybrane, Warszawa 1951, str. 495—496.
- F. Engels* — „Rola pracy w procesie ucłowieczenia małpy“, Warszawa 1953.
- W. I. Lenin* — „Materializm a empiriokrytycyzm“. Krytyczne uwagi o pewnej reakcyjnej filozofii, patrz: *Dzieła*, t. 14, Warszawa 1949: Zamiast wstępu. Jak pewni „marksiści“ obalali materializm w roku 1908, a pewni idealiści w roku 1710, str. 21—40; Rozdział I i II. Teoria poznania empiriokrytycyzmu a materializmu dialektycznego, str. 41—161; Rozdział III. Teoria poznania materializmu dialektycznego a empiriokrytycyzmu, str. 162—220;
- W. I. Lenin* — „Karol Marks“ (Krótki szkic biograficzny wraz z wykładem marksizmu), patrz: *Dzieła*, t. 21, Warszawa 1951, str. 31—83.
- W. I. Lenin* — „O znaczeniu wojującego materializmu“, patrz: „Marks, Engels, marksizm“, Warszawa 1949, str. 229—239.
- W. I. Lenin* — „W sprawie dialektyki“, patrz: „Marks, Engels, marksizm“, Warszawa 1949, str. 240—245.
- J. W. Stalin* — „Anarchizm czy socjalizm?“, patrz: *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1949: II. Teoria materializmu, str. 320—337; III. Proletariacki socjalizm, str. 338—378.
- J. W. Stalin* — „O materializmie dialektycznym i historycznym“ (Wrzesień 1938 r.), patrz: „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951: Marksistowski materializm filozoficzny, str. 679—687.
- J. W. Stalin* — „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, Warszawa 1953.
- J. W. Stalin* — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Warszawa 1953.
- G. M. Malenkov* — Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) wygłoszony 5 października 1952 r., patrz: *Materiały XIX Zjazdu KPZR*, Warszawa 1953, str. 12—104.

Dzieło W. I. Lenina „Materializm a empiriokrytycyzm“

(Temat 9)

- W. I. Lenin* — „Materializm a empiriokrytycyzm“, Krytyczne uwagi o pewnej reakcyjnej filozofii, patrz: *Dzieła*, t. 14, Warszawa 1949, str. 15—412.

- W. I. Lenin — „Marksizm a rewizjonizm“, patrz: *Dzieła wybrane w dwóch tomach*, Warszawa 1951, t. 1, str. 64—71.
- W. I. Lenin — „O frakcji zwolenników otzowizmu i bogotwórstwa“, patrz: *Mała Biblioteczka Marksizmu-Leninizmu* nr 21, Warszawa 1952.
- W. I. Lenin — O frakcji „wpięriodowców“, patrz: *Dzieła*, 4 wyd. ros., t. 16 str. 242—248.
- W. I. Lenin — „Nasi likwidatorzy, (O obywatelach Potresowie i W. Bazarowie)“, patrz: *Dzieła*, 4 wyd. ros., t. 17, str. 39—58.
- W. I. Lenin — W dwudziestą piątą rocznicę śmierci Józefa Dietzgena, patrz: *Dzieła*, t. 19, Warszawa 1950, str. 60—63.
- J. W. Stalin — „O podstawach leninizmu“. *Wykłady wygłoszone na Uniwersytecie im. Swierdłowa*, patrz: *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1951; II. Metoda, str. 88—96; III. Teoria, str. 96—114.
- J. W. Stalin — „O materializmie dialektycznym i historycznym“, patrz: „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951, str. 672—704.

LITERATURA Z MATERIALIZMU HISTORYCZNEGO

Warunki materialnego życia społeczeństwa

(tematy 10—14)

- K. Marks i F. Engels — „Manifest Komunistyczny“, Warszawa 1953.
- K. Marks — „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej“, Warszawa 1953, str. 3—8.
- K. Marks — List do P. W. Annienkowa z dnia 28 grudnia 1846 r., patrz: K. Marks i F. Engels. *Listy wybrane*, Warszawa 1951, str. 31—45.
- F. Engels — „Anty-Dühring“. Pan Eugeniusz Dühring dokonuje przewrotu w nauce, Warszawa 1949: Część trzecia. Socjalizm. II. Problematyka teoretyczna, str. 261—279.
- F. Engels — Mowa nad grobem Karola Marksa, patrz: K. Marks i F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. II, Warszawa 1949, str. 155—156 (Mowa F. Engelsa 17 marca 1883 r.).
- F. Engels — „Rola pracy w procesie uczłowieczenia małpy“, Warszawa 1953.
- F. Engels — List do J. Blocha z dnia 21—22 września 1890 r., patrz: K. Marks i F. Engels, *Listy wybrane*, Warszawa 1951, str. 547—550.
- F. Engels — List do K. Schmidta z dnia 27 października 1890 r., patrz: K. Marks i F. Engels, *Listy wybrane*, Warszawa 1951, str. 550—557.
- F. Engels — List do F. Mehringa z dnia 14 lipca 1893 r., patrz: K. Marks i F. Engels, *Listy wybrane*, Warszawa 1951, str. 594—599.
- F. Engels — List do H. Starkenburga z dnia 25 stycznia 1894 r., patrz: K. Marks i F. Engels, *Listy wybrane*, Warszawa 1951, str. 604—607.

- W. I. Lenin — „Co to są «przyjaciele ludu» i jak oni wojują przeciwko socjałdemok-atom?” (Odpowiedź na artykuły czasopisma „Russkoje bogatstwo” przeciwko marksistom), patrz: Dzieła, t. I, Warszawa 1950; zeszyt 1, str. 129—208.
- W. I. Lenin — „Materializm a empiriokrytycyzm”, patrz: Dzieła, t. 14, Warszawa 1949: Rozdział VI.
- W. I. Lenin — „Karol Marks”. (Krótki szkic biograficzny wraz z wykładem marksizmu), patrz: Dzieła, t. 21, Warszawa 1951: Materialistyczne pojmowanie dziejów, str. 44—46.
- W. I. Lenin — „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”, patrz: Dzieła, t. 22, Warszawa 1950: IX. Krytyka imperializmu, str. 325—339.
- W. I. Lenin — „O podatku żywnościowym”. (Znaczenie nowej polityki i jej warunki), patrz: Dzieła wybrane w dwóch tomach, Warszawa 1951, t. II, str. 752—784.
- W. I. Lenin — „O naszej rewolucji” (W związku z notatkami N. Suchanowa), patrz: Dzieła wybrane w dwóch tomach, Warszawa 1951, t. II, str. 902—905.
- J. W. Stalin — „Anarchizm czy socjalizm?”, patrz: Dzieła, t. 1, Warszawa 1950; III. Proletariacki socjalizm, str. 338—378.
- J. W. Stalin — W kwestii polityki agrarnej w ZSRR. *Przemówienie wygłoszone na konferencji agrarników-marksistów 27 grudnia 1929 r.*, patrz: Dzieła, t. 12, Warszawa 1951, str. 148—177.
- J. W. Stalin — „Rok wielkiego przełomu”. *Na XII rocznicę Października*, patrz: Dzieła, t. 12, Warszawa 1951, str. 126—142.
- J. W. Stalin — Połączone Plenum KC i CKK WKP(b) 7—12 stycznia 1933 r., patrz: Dzieła, t. 13, Warszawa 1951: Wyniki pierwszej pięcioletki *Referat wygłoszony 7 stycznia 1933 r.*, str. 171—222.
- J. W. Stalin — Przemówienie na pierwszym wszechzwiązkowym zjeździe kół choźników-przodowników pracy 19 lutego 1933 r., patrz: Dzieła, t. 13, Warszawa 1951, str. 244—263.
- J. W. Stalin — Przemówienie na pierwszej wszechzwiązkowej naradzie stachanowców 17 listopada 1935 r., patrz: „Zagadnienia leninizmu”, Warszawa 1951, str. 623—638.
- J. W. Stalin — „O materializmie dialektycznym i historycznym” (Wrzesień 1938 r.), patrz: „Zagadnienia leninizmu”, Warszawa 1951: 3) Materializm historyczny, str. 687—704.
- J. W. Stalin — Przemówienie na przedwyborczym zebraniu wyborców Stalinskiego Okręgu Wyborczego Moskwy 9 lutego 1946 roku, Warszawa 1952 r, str. 10—25.
- J. W. Stalin — „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”, Warszawa 1953.
- J. W. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, Warszawa 1953.
- G. M. Malenkow — Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) wygłoszony 5 października 1952 r., patrz: Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, str. 12—104.
- G. M. Malenkow — Przemówienie na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR, Warszawa 1953.

Komunikat Państwowego Komitetu Planowania ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wynikach wykonania czwartego (pierwszego powojennego) planu pięcioletniego ZSRR na lata 1946—1950, patrz: „Trybuna Ludu” z dnia 18 kwietnia 1951.

Dyrektywy XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955. Rezolucja XIX Zjazdu KPZR na podstawie referatu przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR tow. M. Z. Saburowa, patrz: Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, str. 177—203.

O środkach prowadzących do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR. Uchwała Plenum KC KPZR z dnia 7 września 1953 roku, Warszawa 1953, str. 107—175.

Rola mas ludowych i jednostki w historii

(temat 15)

- K. Marks* — List do W. Blosa do Berlina z dnia 10 listopada 1877 r., patrz: *K. Marks i F. Engels*, Dzieła, t. XXVI, wyd. ros., str. 487—488.
- F. Engels* — Mowa nad grobem Karola Marksa 17 marca 1883 r., patrz: *K. Marks i F. Engels*, Dzieła wybrane, t. II, Warszawa 1949, str. 155—157.
- W. I. Lenin* — „Co to są «przyjaciele ludu» i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom?” (Odpowiedź na artykuły czasopisma „Russkoje Bogats’wo” przeciwko marksistom), patrz: Dzieła, t. I, Warszawa 1950, str. 127—357.
- W. I. Lenin* — „Fryderyk Engels”, patrz: Dzieła, t. 2, Warszawa 1950, str. 5—14.
- W. I. Lenin* — „Karol Marks” (Krótki szkic biograficzny wraz z wykładem marksizmu), Dzieła, t. 21, Warszawa 1951, str. 31—83.
- W. I. Lenin* — „Dziecięca choroba «lewicowości» w komunizmie”, patrz: Dzieła wybrane w dwóch tomach, Warszawa 1951, t. II, str. 610—689.
- J. W. Stalin* — „O Leninie” *Przemówienie na akademii słuchaczy Kursów Kremlowskich 28 stycznia 1924 r.*, patrz: Dzieła, t. 6, Warszawa 1951, str. 61—73.
- J. W. Stalin* — Do wszystkich organizacji i towarzyszy, którzy złożyli powinszowania z okazji 50 rocznicy urodzin tow. Stalina, patrz: Dzieła, t. 12, Warszawa 1951, str. 147.
- J. W. Stalin* — Rozmowa z niemieckim pisarzem Emilem Ludwigiem 13 grudnia 1931 r., patrz: Dzieła, t. 13, Warszawa 1951, str. 115—133.
- J. W. Stalin* — „O materializmie dialektycznym i historycznym” (Wrzesień 1938 r.), patrz: „Zagadnienia leninizmu”, Warszawa 1951, str. 672—704.
- J. W. Stalin* — Przemówienie na przedwyborczym zebraniu wyborców Stalnowskiego Okręgu Wyborczego Moskwy 11 grudnia 1937 roku w Teatrze Wielkim, Warszawa, 1952.
- J. W. Stalin* — Przemówienie wygłoszone na XIX Zjeździe KPZR 14 października 1952 r., patrz: Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, str. 3—6.
- G. M. Malenkow* — Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) wygłoszony 5 października 1952 r., patrz: Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, str. 12—104.

G. M. Malenkov — Przemówienie z 9 marca 1953 r.

G. M. Malenkov — Przemówienie na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR, Warszawa 1953.

W. M. Mołotow — Przemówienie z 9 marca 1953 r.

— Od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów Związku SRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do wszystkich członków partii, do wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego, patrz: „Trybuna Ludu” z dnia 6 marca 1953 r.

— Uchwała KC WKP(b) 14 listopada 1938 r. W sprawie organizacji propagandy partyjnej w związku z wydaniem „Krótkiego kursu historii WKP(b)”, patrz: „Lenin i Stałin o budownictwie partyjnym”, t. II, Warszawa 1952, str. 1009—1026.

„50 lat Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (1903—1953)”, Warszawa 1953.

Marksistowsko-leninowska teoria klas, walki klasowej i rewolucji **(temat 16)**

- K. Marks*
i *F. Engels* — „Manifest Komunistyczny”, Warszawa 1953: Przedmowa do niemieckiego wydania z roku 1883, str. 11—12; I. Burżuazja a proletariusze, str. 45—66.
- K. Marks* — List do Weydemeyera z dnia 5 marca 1852 r., patrz: *K. Marks* i *F. Engels*, Listy wybrane, Warszawa 1951, str. 81—85.
- K. Marks* — List do W. Błosa do Berlina 10 listopada 1877 r., patrz: *K. Marks* i *F. Engels*, Dzieła, t. XXVI, wyd. ros., str. 487—488.
- F. Engels* — „Anty-Dühring”. Pan Eugeniusz Dühring dokonuje przewrotu w nauce, Warszawa 1949: Część druga. Ekonomia polityczna. II, III, IV, Teoria przemocy, str. 155—182.
- F. Engels* — „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa”, W związku z badaniami L. H. Morgana, patrz: *K. Marks* i *F. Engels*, Dzieła wybrane, t. II, Warszawa 1949: IX. Barbarzyństwo i cywilizacja, str. 292—310.
- W. I. Lenin* — „Marksizm a rewizjonizm”, patrz: Dzieła wybrane w dwóch tomach, Warszawa 1951, t. 1, str. 64—71.
- W. I. Lenin* — „O liberalnym i marksistowskim pojęciu walki klasowej”, Notatka, patrz: Dzieła, t. 19, Warszawa 1950, str. 104—109.
- W. I. Lenin* — „Karol Marks”, (Krótki szkic biograficzny wraz z wykładem marksizmu), patrz: Dzieła, t. 21, Warszawa 1951: Walka klas, str. 46—48.
- W. I. Lenin* — „Wielka inicjatywa” (O bohaterstwie robotników w zapleczu. Z okazji „komunistycznych subotników”), patrz: Dzieła wybrane w dwóch tomach, Warszawa 1951, t. II, str. 512—531.
- W. I. Lenin* — „O dyktaturze proletariatu”, patrz: Dzieła, 4 wyd. ros., t. 30, str. 73—84.
- W. I. Lenin* — „Dziecięca choroba «lewicowości» w komunizmie”: V. „Lewicowy” komunizm w Niemczech. Przywódcy — partia — klasa — masy, patrz: Dzieła wybrane w dwóch tomach, Warszawa 1951, t. II, str. 625—631.

- J. W. Stalin* — „Walka klasowa“, patrz: *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1949, str. 288—295.
- J. W. Stalin* — „O rozbieżnościach partyjnych słów kilka“, patrz: *Dzieła*, t. 1, Warszawa 1949, str. 107—147.
- J. W. Stalin* — „O podstawach leninizmu“. *Wykłady wygłoszone na Uniwersytecie im. Świerdłowa*, patrz: *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1951: IV. Dyktatura proletariatu, str. 114—127.
- J. W. Stalin* — „Przyczynek do zagadnień leninizmu“, patrz: *Dzieła*, t. 8, Warszawa 1950: IV. Rewolucja proletariacka a dyktatura proletariatu, str. 32—42.
- J. W. Stalin* — O odchyleniu prawicowym w WKP(b). *Przemówienie na Plenum KC i CKK WKP(b) w kwietniu 1929 r.*, patrz: *Dzieła*, t. 12, Warszawa 1951, str. 13—115.
- J. W. Stalin* — „O projekcie Konstytucji Związku SRR“. *Referat na Nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad 25 listopada 1936 r.*, patrz: „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951, str. 639—671.
- J. W. Stalin* — „O brakach w pracy partyjnej i o środkach likwidacji trockistowskich i innych dwulicowców. Referat i słowo końcowe na Plenum KC WKP (b) 3—5 marca 1937 r., Warszawa 1952.
- J. W. Stalin* — Wywiad z korespondentem „Prawdy“ w sprawie przemówienia pana Churchilla 13 marca 1946 r., patrz: „Głos Ludu“, 14 marca 1946.
- J. W. Stalin* — Rozmowa z pisarzem angielskim H. D. Wellsem 23 lipca 1934 r., patrz: „Zagadnienia leninizmu“, 10 wyd. ros., str. 599—613.
- J. W. Stalin* — Rozmowa z korespondentem „Prawdy“, patrz: „Trybuna Ludu“ z dnia 17 lutego 1951.
- J. W. Stalin* — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Warszawa 1953.
- J. W. Stalin* — Przemówienie wygłoszone na XIX Zjeździe partii 14 października 1952 r., patrz: *Materiały XIX Zjazdu KPZR*, Warszawa 1953, str. 3—6.
- G. M. Malenkow* — Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) wygłoszony 5 października 1952 r., patrz: *Materiały XIX Zjazdu KPZR*, Warszawa 1953, str. 12—104.

Narada Biura Informacyjnego partii komunistycznych na Węgrzech w drugiej połowie listopada 1949 r., Warszawa 1950.

„50 lat Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (1903—1953)“, Warszawa 1953.

Marksistowsko-leninowska nauka o państwie, prawie i dyktaturze proletariatu (tematy 17—18)

- K. Marks* — List do J. Weydemeyera z dnia 5 marca 1852 r., patrz: *K. Marks i F. Engels*, *Listy wybrane*, Warszawa 1951, str. 81—85.
- F. Engels* — „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa“. W związku z badaniami L. H. Morgana, patrz: *K. Marks i F. Engels*, *Dzieła wybrane*, t. II, Warszawa 1949: V. Powstanie państwa ateńskiego, str. 249—258; IX. Barbarzyństwo i cywilizacja, str. 292—310.

- W. I. Lenin — O hasła Stanów Zjednoczonych Europy, patrz: *Dzieła*, t. 21, Warszawa 1951, str. 357—361.
- W. I. Lenin — „Program wojenny rewolucji proletariackiej“, patrz: *Dzieła*, t. 23, Warszawa 1951, str. 76—88.
- W. I. Lenin — „Państwo a rewolucja“. Nauka marksizmu o państwie a zadania proletariatu w czasie rewolucji, patrz: *Dzieła*, t. 25, Warszawa 1951, str. 409—529.
- W. I. Lenin — „Czy bolszewicy utrzymają władzę państwową?“, patrz: *Dzieła*, t. 26, Warszawa 1953, str. 69—121.
- W. I. Lenin — „O państwie“. *Wykład na Uniwersytecie im. Świerdłowa 11 lipca 1919 r.*, Warszawa 1953.
- W. I. Lenin — I Kongres Międzynarodówki Komunistycznej 2—6 marca 1919 r., patrz: *Dzieła*, 4 wyd. ros., t. 28—2. Tezy i wykład o demokracji burżuazyjnej i dyktaturze proletariatu 4 marca, str. 435—451.
- W. I. Lenin — „Co to jest Władza Radziecka?“ (Przemówienie nagrane na płycie gramofonowej), patrz: *Dzieła*, 4 wyd. ros., t. 29, str. 224—225.
- W. I. Lenin — „O dyktaturze proletariatu“, patrz: *Dzieła*, 4 wyd. ros., t. 30, str. 73—84.
- J. W. Stalin — „O podstawach leninizmu“. *Wykłady wygłoszone na Uniwersytecie im. Świerdłowa*, patrz: *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1951. III. *Tecze*, str. 96—114; IV. *Dyktatura proletariatu*, str. 114—127.
- J. W. Stalin — „Przyczynek do zagadnień leninizmu“, patrz: *Dzieła*, t. 8, Warszawa 1950: IV. *Rewolucja proletariacka a dyktatura proletariatu*, str. 32—42.
- J. W. Stalin — Referat sprawozdawczy na XVII Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) 26 stycznia 1934 r., patrz: *Dzieła*, t. 13, Warszawa 1951: III. *Partia*, str. 350—382.
- J. W. Stalin — 26 rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Referat Przewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony wygłoszony na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego wraz z partyjnymi i społecznymi organizacjami Moskwy w dniu 6 listopada 1943 roku, patrz: „O wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego“ Warszawa 1951, str. 111—129.
- J. W. Stalin — 27 rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Referat Przewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony wygłoszony na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego wraz z partyjnymi i społecznymi organizacjami Moskwy w dniu 6 listopada 1944 roku, patrz: „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego“. Warszawa 1951, str. 155—173.
- J. W. Stalin — Przemówienie na przedwyborczym zebraniu wyborców Stalinskowskiego Okręgu Wyborczego Moskwy 9 lutego 1946 roku, Warszawa 1952, str. 10—25.
- J. W. Stalin — Referat sprawozdawczy na XVIII Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) 10 marca 1939 r., Warszawa 1953: III. *Dalsze wzmocnienie WKP(b)*. 4. *Niektóre zagadnienia z dziedziny teorii*, str. 50—63.
- J. W. Stalin — O projekcie Konstytucji Związku SRR. *Referat na Nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad 25 listopada*

1936 r., patrz: „Zagadnienia leninizmu, Warszawa 1951, str. 639—671.

- J. W. Stalin* — „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa“, Warszawa 1953.
J. W. Stalin — Rozmowa z korespondentem „Prawdy“, patrz: „Trybuna Ludu“ z dnia 17. II. 1951.
J. W. Stalin — Odpowiedź na pytania grupy redaktorów gazet amerykańskich, patrz: „Trybuna Ludu“ z dnia 3 kwietnia 1952 r.
J. W. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Warszawa 1953.
J. W. Stalin — Przemówienie wygłoszone na XIX Zjeździe KPZR 14 października 1952 r., patrz: Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, str. 3—6.
G. M. Malenkow — Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności Komitetu Centralnego WKP(b) wygłoszony 5 października 1952 r., patrz: Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, str. 12—104.
G. M. Malenkow — Przemówienie z 9 marca 1953 r.
G. M. Malenkow — Przemówienie na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR, Warszawa 1953.
W. M. Mołotow — Przemówienie z 9 marca 1953 r.

Od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów Związku SRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do wszystkich członków partii, do wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego, patrz: „Trybuna Ludu“ z dnia 6 marca 1953 r.

Marksizm-leninizm o kwestii narodowo-kolonialnej **(t e m a t 19)**

- W. I. Lenin* — „O prawie narodów do samookreślenia“, patrz: Dzieła, t. 20, Warszawa 1951, str. 417—483.
W. I. Lenin — „Uwagi krytyczne w kwestii narodowej“, patrz: Dzieła, t. 20, Warszawa 1951, str. 1—39.
W. I. Lenin — „Wyniki dyskusji o samookreśleniu“, patrz: Dzieła, t. 22, Warszawa 1950, str. 365—410.
W. I. Lenin — II Kongres Komunistycznej Międzynarodówki 19 lipca — 7 sierpnia 1920 r.: 3. Referat komisji w sprawie kwestii narodowej i kolonialnej, patrz: Dzieła, 4 wyd. ros., t. 31, str. 215—220.
J. W. Stalin — „Jak pojmuje socjaldemokracja kwestię narodową?“, patrz: Dzieła, t. 1, Warszawa 1950, str. 49—71.
J. W. Stalin — „Marksizm a kwestia narodowa“, patrz: Dzieła, t. 2, Warszawa 1950, str. 297—370.
J. W. Stalin — „Momenty narodowe w budownictwie partyjnym i państwowym“. *Tezy na XII Zjazd RKP(b) zaaprobowane przez KC partii*, patrz: Dzieła, t. 5, Warszawa 1950, str. 187—199.
J. W. Stalin — „O podstawach leninizmu“. *Wykłady wygłoszone na Uniwersytecie im. Swierdłowa*, patrz: Dzieła, t. 6, Warszawa 1951: VI. Kwestia narodowa, str. 142—152.
J. W. Stalin — „Kwestia narodowa a leninizm“. *W odpowiedzi towarzyszom Mieszkowowi, Kowalczukowi i innym*, patrz: Dzieła, t. 11, Warszawa 1951, str. 341—362.
J. W. Stalin — Przemówienie na obiedzie wydanym na cześć fińskiej delegacji rządowej 7 kwietnia 1948 r., „Bolszewik“ nr. 7, 1948, str. 1—2.

- J. W. Stalin* — Przemówienie na przedwyborczym zebraniu wyborców Stalinskiego Okręgu Wyborczego Moskwy 9 lutego 1946 roku, Warszawa 1952, str. 10—25.
- J. W. Stalin* — Przemówienie na przyjęciu w Kremlu na cześć dowódców jednostek Armii Czerwonej 24 maja 1945 roku, patrz: „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego“, Warszawa 1951, str. 201—202.
- J. W. Stalin* — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Warszawa 1953.
- J. W. Stalin* — Przemówienie na XIX Zjeździe partii ogłoszone 14 października 1952 r., patrz: Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, str. 3—6.
- G. M. Malenkov* — Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) ogłoszony 5 października 1952 r., patrz: Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, str. 12—104.
- „Projekt programu Komunistycznej Partii Indii“, patrz: Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg“, Nr 5, 1951.

Marksizm-leninizm o wojnie i armii

(t e m a t 20)

- W. I. Lenin* — „Wojna a socjaldemokracja Rosji“, patrz: Dzieła, t. 21, Warszawa 1951, str. 11—21.
- W. I. Lenin* — „Program wojenny rewolucji proletariackiej“, patrz: Dzieła, t. 23, Warszawa 1951, str. 76—88.
- W. I. Lenin* — „Wojna a rewolucja“. *Odczyt wygłoszony 14(27) maja 1917 r.*, patrz: Dzieła, t. 24, Warszawa 1952, str. 417—442.
- J. W. Stalin* — „O trzech cechach charakterystycznych Armii Czerwonej“. *Przemówienie na uroczystym plenum Rady Moskiewskiej z okazji 10-lecia Armii Czerwonej 25 lutego 1928 r.*, patrz: Dzieła, t. 11, Warszawa 1951, str. 34—39.
- J. W. Stalin* — „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego“, Warszawa 1951.
- J. W. Stalin* — Przemówienie na przedwyborczym zebraniu wyborców Stalinskiego Okręgu Wyborczego Moskwy 9 lutego 1946 roku, Warszawa 1952, str. 10—25.
- J. W. Stalin* — Odpowiedzi na pytania postawione przez moskiewskiego korespondenta „Sunday Times“ pana Aleksandra Werth'a w jego notatce skierowanej do towarzysza Stalina z 17 września 1946 r., patrz: „Głos Ludu“ z dnia 25 września 1946.
- J. W. Stalin* — Odpowiedź na list t. Razina, „Bolszewik“ nr 3, 1947, str. 6—8.
- J. W. Stalin* — Rozmowa z korespondentem „Prawdy“, patrz: „Trybuna Ludu“ z dnia 17 lutego 1951.
- J. W. Stalin* — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Warszawa 1953.
- J. W. Stalin* — Przemówienie na XIX Zjeździe partii ogłoszone 14 października 1952 r., patrz: Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, str. 3—6.
- G. M. Malenkov* — Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) ogłoszony 5 października 1952 r., patrz: Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, str. 12—104.

Świadomość społeczna i jej formy

(t e m a t 21)

- K. Marks* — „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej“, Przedmowa, Warszawa 1953, str. 3—8.
- F. Engels* — „Anty-Dühring“. Pan Eugeniusz Dühring dokonuje przewrotu w nauce, Warszawa 1949: Część pierwsza. Filozofia. IX. Moralność i prawo. Wieczne prawdy, str. 82—94; X. Moralność i prawo. Równość, str. 94—106; XI. Moralność i prawo. Wolność i konieczność, str. 106—117.
- F. Engels* — „Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej“. *K. Marks*: „Tezy o Feuerbachu“, Warszawa 1950 r., Rozdział trzeci, str. 29—38.
- F. Engels* — List do J. Błocha z dnia 21—22 września 1890 r., patrz: *K. Marks i F. Engels*, Listy wybrane, Warszawa 1951, str. 547—550.
- F. Engels* — List do K. Schmidta z dnia 27 października 1890 r., patrz: *K. Marks i F. Engels*, Listy wybrane, Warszawa 1951, str. 550—557.
- W. I. Lenin* — „Organizacja partyjna a literatura partyjna“, patrz: „Lenin o literaturze“, Warszawa 1953, str. 7—12.
- W. I. Lenin* — „Socjalizm a religia“, patrz: *Dzieła*, 4 wyd. ros., t. 10, str. 65—69.
- W. I. Lenin* — „O stosunku partii robotniczej do religii“, patrz: „Marks, Engels, marksizm“, Warszawa 1949, str. 246—257.
- W. I. Lenin* — „O kulturze proletariackiej“, patrz: „Lenin o literaturze“, Warszawa 1953, str. 62.
- W. I. Lenin* — Zadania związków młodzieży. (Przemówienie wygłoszone na III Ogólnorosyjskim Zjeździe Komunistycznego Związku Młodzieży w Rosji 2 października 1920 r.), patrz: *Dzieła wybrane w dwóch tomach*, Warszawa 1951, t. II, str. 709—724.
- W. I. Lenin* — List do A. M. Gorkiego z dnia 13 lutego 1908 r., patrz: *Dzieła*, 4 wyd. ros., t. 31, str. 335—336.
- W. I. Lenin* — List do A. M. Gorkiego z dnia 24 marca 1908 r., patrz: „Lenin o literaturze“, Warszawa 1953, str. 73—75.
- W. I. Lenin* — List do A. M. Gorkiego z dnia 16 listopada 1909 r., patrz: „Lenin o literaturze“, Warszawa 1953, str. 76—79.
- W. I. Lenin* — List do A. M. Gorkiego. Początek stycznia 1913 r., patrz: *Dzieła*, 4 wyd. ros., t. 35, str. 42—44.
- W. I. Lenin* — List do A. M. Gorkiego. Koniec stycznia 1913 r., patrz: *Dzieła*, 4 wyd. ros., t. 35, str. 89—91.
- W. I. Lenin* — List do A. M. Gorkiego. Grudzień 1913 r., patrz: *Dzieła*, 4 wyd. ros., t. 35, str. 92—94.
- W. I. Lenin* — List do Inessy Armand z dnia 17 stycznia 1915 r., patrz: „Marks, Engels, Lenin i Stalin o wyzwoleniu kobiety i jej roli w walce o socjalizm“, Warszawa 1953, str. 125—126.
- W. I. Lenin* — List do Inessy Armand z dnia 24 stycznia 1915 r., patrz: „Marks, Engels, Lenin i Stalin o wyzwoleniu kobiety i jej roli w walce o socjalizm“, Warszawa 1953, str. 127—130.
- W. I. Lenin* — List do Inessy Armand z dnia 30 stycznia 1917 r., patrz: *Dzieła*, 4 wyd. ros., t. 35, str. 223—225.

- J. W. Stalin* — „O podstawach leninizmu“. *Wykłady wygłoszone na Uniwersytecie im. Swierdłowa*, patrz: *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1951: III. Teoria, str. 96—114.
- J. W. Stalin* — „O Leninie“. *Przemówienie na akademii słuchaczy Kursów Kremlofskich 28 stycznia 1924 r.*, patrz: *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1951, str. 61—73.
- J. W. Stalin* — „O materializmie dialektycznym i historycznym“ (Wrzesień 1938), patrz: „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951, str. 672—704.
- J. W. Stalin* — Przemówienie wygłoszone na przedwyborczym zebraniu wyborców Stałinowskiego Okręgu Wyborczego Moskwy 11 grudnia 1937 roku w Teatrze Wielkim, patrz: *W. I. Lenin*, *Dzieła wybrane w dwóch tomach*, Warszawa 1951, t. I, str. 41—45.
- J. W. Stalin* — Przemówienie wygłoszone podczas przyjęcia w Kremlu pracowników wyższych uczelni 17 maja 1938 r., patrz: *W. I. Lenin*, *Dzieła wybrane w dwóch tomach*, Warszawa 1951, t. I, str. 46—47.
- J. W. Stalin* — Przemówienie w pałacu kremlofskim na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej 4 maja 1935 r., patrz: „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951, str. 616—622.
- J. W. Stalin* — Przemówienie na pierwszej wszechzwiązkowej naradzie stachanowców 17 listopada 1935 r., patrz: „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951, str. 623—638.
- J. W. Stalin* — Referat sprawozdawczy na XVIII Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) 10 marca 1939 r.: III. Dalsze wzmocnienie WKP(b), 4. Ni które zagadnienia z dziedziny teorii, Warszawa 1953, str. 50—63.
- G. M. Malenkow* — Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) wygłoszony 5 października 1952 r., patrz: „Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, str. 12—104.

Uchwały KC WKP(b) o literaturze i sztuce, Warszawa 1952: W sprawie czasopism „Zwiezda“ i „Leningrad“. Z uchwały KC WKP(b) z 14. VIII 1946 roku, str. 5—9; W sprawie repertuaru teatrów dramatycznych i środków zmierzających do jego poprawy. Uchwała KC WKP(b) z 26. VIII 1946 roku, str. 10—16; W sprawie filmu „Wielkie życie“. Uchwała KC WKP(b) z 4 IX 1946 roku, str. 17—22; W sprawie opery „Wielka przyjaźń“ W. Murade'ego. Uchwała KC WKP(b) z 10. II 1948 roku, str. 23—29.

Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (uchwalony na XIX Zjeździe partii), patrz: *Materiały XIX Zjazdu KPZR*, Warszawa 1953, str. 204—223.

Socjalizm i komunizm

(t e m a t 22)

- K. Marks* — „Krytyka Programu Gotajskiego“, patrz: *K. Marks i F. Engels*, *Dzieła wybrane w dwóch tomach*, Warszawa 1949, t. II, str. 5—39.
- F. Engels* — „Rozwój socjalizmu od utopii do nauki“, Warszawa 1950.
- F. Engels* — „Anty-Dühring“. Pan Eugeniusz Dühring dokonuje przewrotu

w nauce, Warszawa 1949: Część trzecia. Socjalizm str. 251—320.

- W. I. Lenin — „Państwo a rewolucja“. Nauka marksizmu o państwie i zadania proletariatu w czasie rewolucji. Rozdział V. Ekonomiczne podstawy obumierania państwa, patrz: Dzieła, t. 25, Warszawa 1951, str. 492—511.
- W. I. Lenin — „Wielka inicjatywa“. (O bohaterstwie robotników w zapleczu. Z okazji „komunistycznych subotników“), patrz: Dzieła wybrane w dwóch tomach, Warszawa 1951, t. II, str. 512—531.
- J. W. Stalin — „Anarchizm czy socjalizm?“ patrz: Dzieła, t. 1, Warszawa 1949: III. Proletariacki socjalizm, str. 338—378.
- J. W. Stalin — Rozmowa z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą 9 września 1927 r., patrz: Dzieła, t. 10, Warszawa: I. Pytanie delegacji i odpowiedzi tow. Stalina. Odpowiedzi na pytania 1 i 12, str. 98—106, 138—140.
- J. W. Stalin — „Kwestia narodowa a leninizm“. W odpowiedzi towarzyszom Mieszkowowi, Kowalczukowi i innym, patrz: Dzieła, t. 11, Warszawa 1951, str. 341—362.
- J. W. Stalin — Referat sprawozdawczy na XVII Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) 26 stycznia 1934 r., patrz: Dzieła, t. 13, Warszawa 1951: III. Partia, str. 350—382.
- J. W. Stalin — Przemówienie na pierwszej wszechzwiązkowej naradzie stachanowców 17 lis'opada 1935 r., patrz: „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951, str. 623—638.
- J. W. Stalin — O projekcie Konstytucji Związku SRR. Referat na Nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad 25 listopada 1936 r., patrz: „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951, str. 639—671.
- J. W. Stalin — Referat sprawozdawczy na XVIII Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) 10 marca 1939 r: III. Dalsze wzmocnienie WKP(b), Warszawa 1953, str. 40—63.
- J. W. Stalin — „O materializmie dialektycznym i historycznym“ (Wrzesień 1938 r.), patrz: „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951, str. 672—704.
- J. W. Stalin — List tow. Iwanowa i odpowiedź tow. Stalina, wyd. ros., 1940.
- J. W. Stalin — Przemówienie na przedwyborczym zebraniu wyborców Stalinsk'iego Okręgu Wyborczego Moskwy 9 lutego 1946 roku, Warszawa 1952, str. 10—25.
- J. W. Stalin — Odpowiedzi na pytania postawione przez moskiewskiego korespondenta „Sunday Times“ pana Aleksandra Werth'a w jego notatce skierowanej do towarzysza Stalina z 17 września 1946 r., patrz: „Głos Ludu“ z dnia 25 września 1946.
- J. W. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Warszawa 1953.
- G. M. Malenkow — Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b) wygłoszony 5 października 1952 r., patrz: Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, str. 12—104.
- G. M. Malenkow — Przemówienie z 9 marca 1953 r.
- G. M. Malenkow — Przemówienie na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR, Warszawa 1953.

W. M. Molotow — Przemówienie z 9 marca 1953 r.

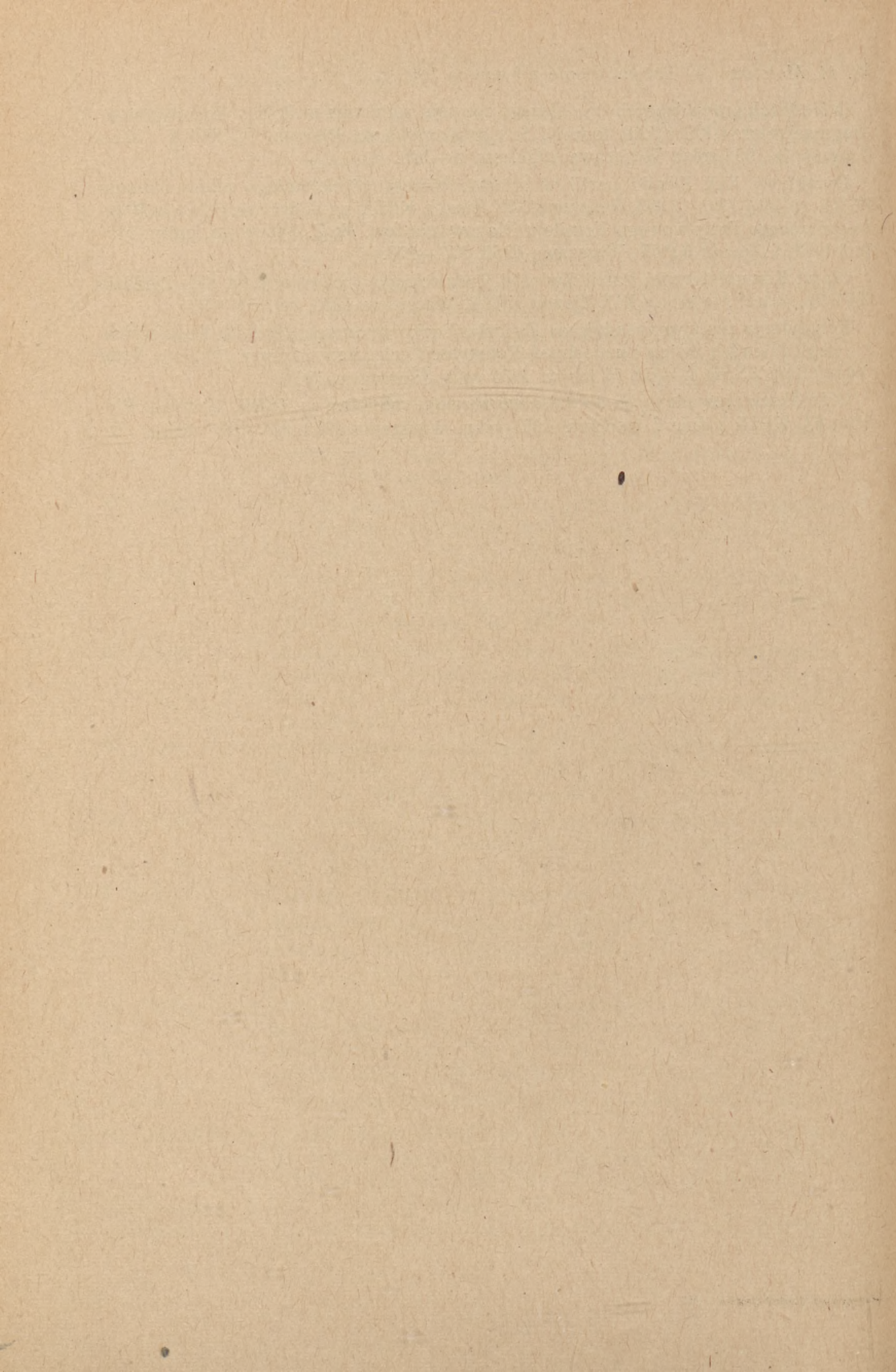
O środkach prowadzących do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR. Referat pierwszego sekretarza KC KPZR tow. N. S. Chruszczowa na Plenum KC KPZR z dnia 3 września 1953 roku, Warszawa 1953, str. 3—106.

Dyrektywy XIX Zjazdu partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955. Rezolucja XIX Zjazdu KPZR na podstawie referatu Przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania tow. M. Z. Saburowa, patrz: Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, 177—203.

Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (uchwalony na XIX Zjeździe KPZR), patrz: Materiały XIX Zjazdu KPZR, Warszawa 1953, str. 204—223.

Konstytucja (ustawa zasadnicza) Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, z uwzględnieniem zmian i uzupełnień Konstytucji uchwalonych przez *IV Sesję Rady Najwyższej ZSRR w dniu 15 marca 1953 roku*, Warszawa 1953.

O środkach prowadzących do dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR, Uchwała Plenum KC KPZR z dnia 7 września 1953 roku, Warszawa 1953, str. 107—175.



SPIS RZECZY

	Str.
Lud twórcą historii	3
F. Konstantinow — Rola ideologii socjalistycznej w rozwoju socja- listycznego społeczeństwa	19
M. M. Rozental — Dialektyka materialistyczna jako twórczo rozwi- jająca się nauka	36
Jang Hing-szun — Walka Komunistycznej Partii Chin o ukształto- wanie nowego oblicza narodu chińskiego	58
*	
I. W. Kuzniecowa — Przeciw idealistycznym wypaczeniom pojęcia masy i energii	69
André Lentin — Cybernetyka: zagadnienia realne i mistyfikacja	99
*	
A. Popow — Reakcyjne teorie o zaludnieniu	113
Materialista — Filozofia skazanych na śmierć	126
*	
WYŻSZA SZKOŁA PARTYJNA PRZY KC KPZR — Program kursu „Materializm dialektyczny i historyczny“	144

Z DZIEJÓW FILOZOFII ROSYJSKIEJ

*Na treść tej książki składają się następujące
zagadnienia opracowane przez szereg autorów
radzieckich:*

Szczególne cechy historyczne i zasadnicze etapy rozwoju filozofii rosyjskiej

Myśl społeczno-polityczna w Rosji w XV—XVII w.

Poglądy filozoficzne M. W. Łomonosowa

Poglądy społeczno-polityczne i filozoficzne A. M. Radiszczewa

A. I. Hercen — klasyk filozofii rosyjskiej XIX stulecia

W. G. Bieliński — wielki myśliciel i rewolucyjny demokrat

Poglądy filozoficzne M. G. Czernyszewskiego

Filozoficzne i społeczno-polityczne poglądy M. A. Dobrolubowa

Światopogląd D. I. Pisariewa

Poglądy filozoficzne M. A. Antonowicza

Poglądy filozoficzne M. I. Sieczenowa

Walka I. P. Pawłowa przeciw idealizmowi w przyrodoznawstwie

Poglądy filozoficzne D. I. Mendelejewa

Poglądy filozoficzne K. A. Timiriazewa

Nauka I. W. Mieczurina — materializm dialektyczny w biologii

Rola J. W. Plechanowa w popularyzowaniu filozofii marksistowskiej
w Rosji

Leninizm a rosyjska filozofia materialistyczna

STR. 960, W OPRAWIE ZŁ 33.—

MAO TSE-TUNG

DZIEŁA WYBRANE

TOM I

„Książka i Wiedza” zapoczątkowała wydanie Dzieł wybranych Mao Tse-tunga. Wydanie polskie jest tłumaczeniem z wydawanego obecnie w Moskwie przekładu rosyjskiego Dzieł wybranych Mao Tse-tunga. Wydanie to ściśle odpowiada czterotomowemu wydaniu chińskiemu ukazującemu się w Pekinie.

Treść tomu I

O klasach społeczeństwa chińskiego
Referat o wynikach badań ruchu chłopskiego w prowincji Hunan
Dlaczego w Chinach może istnieć czerwona władza?
Walka w Tsingkangszanie
O wykorzenieniu błędnych poglądów w Partii
Z iskry może rozgorzeć pożar
Więcej uwagi pracy gospodarczej
Jak określać przynależność klasową na wsi
Nasza polityka ekonomiczna
Więcej troski o byt ludu, więcej uwagi metodom pracy
O taktyce walki przeciwko imperializmowi japońskiemu
Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach
Oświadczenie w związku z oświadczeniem Czang Kai-szeka
Zadania Komunistycznej Partii Chin w okresie wojny antyjapońskiej
Walka o wciągnięcie wielomilionowych mas do jednolitego antyjapońskiego Frontu Narodowego
W sprawie praktyki. O związku poznania z praktyką — związku wiedzy z działaniem

STR. 424, W OPRAWIE ŻŁ 12.—

